

INSTYTUT PÓŁNOCNY (DAWNIEJ OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH)
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

TOWARZYSTWO NAUKOWE IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OLSZTYNIE

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

KWARTALNIK
NR 3(330)



OLSZTYN 2025

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

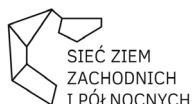
Czasopismo poświęcone przeszłości ziem Polski północno-wschodniej

RADA REDAKCYJNA: Stanisław Achremczyk (*przewodniczący*), Dariusz Baronas, Janusz Jasiński, Norbert Kasperek, Igor Kąkolewski, Olgierd Kiec, Andreas Kossert, Cezary Kuklo, Ruth Leiserowitz, Janusz Mańtek, Silva Pocyte, Jerzy Sikorski, Tadeusz Stegner, Mathias Wagner

REDAKCJA: Wioleta Bakalarczyk (*sekretarz*), Emilia Figura-Osełkowska (*sekretarz*), Jerzy Kiełbik, Alina Kuzborska, Aleksander Pluskowski, Seweryn Szczepański, Ryszard Tomkiewicz (*redaktor*)

Tłumaczenie streszczeń artykułów: Biuro Tłumaczeń Specjalistycznych Advance

Instrukcja dla autorów dostępna jest na stronie internetowej pisma: www.kmw.ip.olsztyn.pl



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Artykuły oraz abstrakty publikowane w *Komunikatach Mazursko-Warmińskich* są indeksowane w bazach: European Reference Index for the Humanities and the Social Sciences (ERIH PLUS), Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Central and Eastern European Online Library (CEEOL), Nowa Cyfrowa Biblioteka Narodowa POLONA, ICI Journals Master List (Index Copernicus), Directory of Open Access Journals (DOAJ), Historical Abstracts, Biblioteka Nauki, BazHum.

Articles appearing in *Masuro-Warmian Bulletin* are abstracted and indexed in: European Reference Index for the Humanities and the Social Sciences (ERIH PLUS), Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Central and Eastern European Online Library (CEEOL), ICI Journals Master List (Index Copernicus), Directory of Open Access Journals (DOAJ), The National Digital Library POLONA, Historical Abstracts (EBSCO), Science Library, BazHum.

Redakcja KMW informuje, że wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Adres Redakcji: 10–402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87, tel. 89 527 66 18, www.kmw.ip.olsztyn.pl; kmw@ip.olsztyn.pl

ISSN 0023–3196, eISSN: 2719-8979



Andrzej Kamieński

Instytut Historii PAN, Polska

kamienski1934@onet.pl • <https://orcid.org/0000-0002-5117-2537>

Zmiany w położeniu prawno-politycznym Prus Książęcych względem Korony Polskiej w latach 1525–1701

Changes in the legal and political position of Ducal Prussia in relation to the Polish crown in 1525–1701

Veränderungen der rechtlich-politischen Stellung des Herzogtums Preußen gegenüber der polnischen Krone in den Jahren 1525–1701

Słowa kluczowe: Polska, Prusy Książęce, Hohenzollernowie, lenno pruskie

Keywords: Poland, Duchy of Prussia, Hohenzollern, Prussian fief

Schlüsselworte: Polen, Herzogtum Preußen, Hohenzollern, preußisches Lehen

STRESZCZENIE

Zwierzchnictwo lenne Korony Polskiej nad Księstwem Pruskim ustanowionym w 1525 r. traktatem krakowskim trwało przez 132 lata. Autor analizuje przyczyny ustępliwej polityki suzerena względem wasalnych władców oraz postawy szlachty polskiej i stanów Prus Książęcych wobec zachodzących przeobrażeń. Artykuł nie kończy się na traktatach welawsko-bydgoskich z 1657 r. lecz na koronacji królewskiej Hohenzollernów w 1701 r. Ten ostatni akt przekreślił bowiem ostatecznie szanse polskie na odzyskanie utraconego lenna i dał asumpt w dalszej perspektywie do pojawienia się u zachodnich i północnych granic Rzeczypospolitej niebezpiecznego sąsiada żerującego na słabości państwa polsko-litewskiego.

ABSTRACT

The fief sovereignty of the Polish Crown over the Duchy of Prussia established in 1525 by the Treaty of Cracow lasted for 132 years. The provisions of the Treaty of Cracow of April 8, 1525 gave the rulers of Poland considerable leverage over Albrecht Hohenzollern and his successors. The author analyzes the reasons for the suzerain's concessionary policy toward

the vassal rulers, as well as the attitudes of the Polish nobility and the states of Ducal Prussia toward the transformations taking place. The article does not end with the Treaties of Wehlau and Bromberg of 1657, but with the coronation of the Königsberg Hohenzollerns in 1701, since the latter act ultimately doomed Poland's chances of regaining its lost fiefdoms and gave rise in the longer term to the appearance at the western and northern borders of the Republic of Poland of a dangerous neighbor preying on the weakness of the Polish-Lithuanian state.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Oberhoheit der polnischen Krone über das 1525 im Krakauer Vertrag begründete Herzogtum Preußen währte 132 Jahre. Die Bestimmungen des Vertrags vom 8. April 1525 verschafften den polnischen Herrschern erheblichen Einfluss auf Albrecht von Hohenzollern und seine Nachfolger. Der Autor untersucht die Ursachen der nachgiebigen Politik des Suzeräns gegenüber den Vasallenherrschern sowie die Haltung des polnischen Adels und der Stände des Herzogtums Preußen zu den fortschreitenden Veränderungen. Der Artikel schließt nicht mit den Wehlauer und Bromberger Verträgen von 1657, sondern mit der Königsproklamation der Hohenzollern in Königsberg im Jahr 1701. Dieser Akt beseitigte endgültig Polens Chancen auf eine Rückgewinnung des verlorenen Lehens und schuf langfristig die Voraussetzungen für das Entstehen eines gefährlichen Nachbarn an den westlichen und nördlichen Grenzen der Republik, der die Schwäche des polnisch-litauischen Staates auszunutzen verstand.

Hołd pruski i związane z tym wydarzenia 1525 r. spotkały się z różną oceną historyków. Jedno wszakże nie ulegało wątpliwości. Mimo rezygnacji z dalszej wojny z Krzyżakami i przyłączenia reszty Prus, zwanej Zakonnymi bezpośrednio do Korony Polskiej doszło do korzystnego dla strony polskiej wywrócenia do góry nogami istniejącego dotąd stanu rzeczy. Dotychczasowi protektorzy wielkiego mistrza pruskiej gałęzi Zakonu Albrechta Hohenzollerna (Stolica Apostolska, cesarz, szlachta niemiecka) stali się jego wrogami, sojusznikiem zaś i jedynym patronem król polski Zygmunt I Stary. W razie konsekwentnie prowadzonej przez tego władcę i jego następców polityki pruskiej nie ulegało wątpliwości, że dawne państwo zakonne trafiłoby prędzej czy później w całości w polskie ręce.

Postanowienia traktatu krakowskiego z 8 kwietnia 1525 r. dawały władcom Polski spore możliwości oddziaływania na Albrechta Hohenzollerna i jego sukcesorów. Prusy Krzyżackie zostały sekularyzowane a w ich miejsce powołano do życia Prusy Książęce jako lenno dziedziczne. Księstwo Pruskie stało się pierwszym państwem luterańskim w Europie a jej świeckim władcą został wspomniany wielki mistrz krzyżacki, Albrecht Hohenzollern, który 10 kwietnia 1525 r. złożył królowi polskiemu Zygmuntowi I Staremu hołd lenny. W myśl układu z 1525 r. strona polska nadała lenno Albrechtowi i jego męskiemu potomkowi, z prawem do sukcesji dla braci ostatniego wielkiego mistrza pruskiej gałęzi Zakonu: Jerzego, Kazimierza i Jana wraz z ich męskimi potomkami z prawego łóża. Sukcesja rozciągała się zatem wyłącznie na reprezentantów ansbachskiej linii Hohenzollernów. W artykule 11 traktatu zaznaczono, że w razie śmierci wyżej wymienionych i ich

prawowitych męskich dziedziców Księstwo Pruskie miało „przypaść Jego Królewskiej Mości i Królestwu Polskiemu”. Postanowiono wyłączyć od sukcesji ewentualne córki Ansbachów, które w razie wymarcia męskiej linii rodu „miały być zaopatrzone przez Jego Królewską Mość i otrzymać książęcy posąg”¹. Uzgodniono, że Albrecht i jego następcy będą posługiwali się tytułem *dux in Prussia*, czyli księcia w Prusach. Zwierzchnikowi lennemu, królowi polskiemu przysługiwał natomiast tytuł władcy i dziedzica całych Prus (*totius Prussiae dominus et haeres*). Strona polska narzuciła Albrechtowi obowiązek służby wojskowej i dworskiej. Książę w Prusach miał wspierać króla polskiego wszystkimi siłami zbrojnymi w wojnach toczonych przez Polskę w następstwie sekularyzacji Prus. W wypadku innych konfliktów zbrojnych z udziałem polskiego suwerena miał uczestniczyć książę osobiście w ekspedycjach dowodzonych przez samego króla, a w razie pospolitego ruszenia winien był pociągnąć na wyprawę osobiście z wystawioną przez siebie chorągwią w sile stu rycerzy. W ten sposób podporządkowano politykę zagraniczną książąt w Prusach interesom polskiego zwierzchnika lennego. Rolę ich jedyne go sprzymierzeńca miał pełnić odtąd król polski².

Obowiązek służby dworskiej wiązał się z kolei z prawem zasiadania w radzie królewskiej. Dla księcia z Prus przewidziano w 1525 r. pierwsze i najbliższe miejsce przy królu „w naradach ziemskich, sejmach i zjazdach publicznych”³. Zapisy te starali się później wykorzystać Hohenzollernowie do uzyskania wpływu na rządy w Polsce poprzez uczestniczenie w obradach senatu i na elekcjach. Strona polska nie respektowała jednak uprawnień księcia w Prusach jako pierwszego senatora w Koronie Polskiej. Już w 1552 r. przyznano Albrechtowi nie pierwsze, lecz drugie po prymasie Polski miejsce przy królu. Nie dopuszczano go też konsekwentnie do udziału w życiu parlamentarnym Rzeczypospolitej. Na mocy traktatu krakowskiego monarcha polski uzyskał uprawnienia pozwalające mu na ingerencję w sądownictwo Prus Książęcych i relacje między księciem w Prusach a jego poddanymi. Albrecht i jego następcy nie mogli szukać pomocy u cesarza i innych potencji. Spory między księciem a jego poddanymi miał rozstrzygać stały trybunał apelacyjny złożony z senatorów koronnych i dygnitarzy pruskich⁴.

¹ *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, wyd. M. Dogiel, t. 4, Vilnae 1764, s. 228; *Die Staatsverträge des Herzogtums Preussen*, cz. 1: *Polen und Litauen. Verträge und Belehnungsurkunden 1525–1657/58*, oprac. S. i H. Dolezel, Köln–Berlin 1971, s. 21; M. Biskup, *Geneza i znaczenie holdu pruskiego 1525 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej: KMW) 1975, nr 4 (130), s. 418–419; M. Bogucka, K. Zernack, *Sekularyzacja Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Hold pruski 1525 roku*, Warszawa 1998, s. 29–31; W. Pocięcha, *Geneza holdu pruskiego (1467–1525)*, Gdynia 1937, s. 132–135.

² *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 228–229; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 23–24; M. Biskup, op. cit., s. 419–420; M. Bogucka, K. Zernack, op. cit..., s. 33; W. Pocięcha, op. cit., s. 134–135; A. Vetulani, *Polskie wpływy polityczne w Prusiech Książęcych*, Gdynia 1939, s. 24–25.

³ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 228; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 22–23; M. Biskup, op. cit., s. 420; M. Bogucka, K. Zernack, op. cit., s. 30–31; M. Bogucka, *Hold pruski*, Warszawa 1982, s. 107–108; F. Bostel, *Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich*. Odbitka z „Przewodnika Naukowego i Literackiego” z r. 1883, Lwów 1883, s. 7; W. Pocięcha, op. cit., s. 135.

⁴ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 229; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 24–26; M. Biskup, op. cit., s. 420; M. Bogucka, K. Zernack, op. cit., s. 32–35; M. Bogucka, op. cit., s. 119; F. Bostel, op. cit., s. 7; W. Pocięcha, op. cit., s. 135; A. Vetulani, op. cit., s. 23–24.

Decydujący głos w kwestii dalszego rozwoju wydarzeń w Księstwie Pruskim należał do króla polskiego. Postępujący szybko proces wymierania ansbachskiej linii Hohenzollernów dawał nadzieję na szybką integrację Prus Książęcych z Królewskimi i całą Koroną Polską. Bracia Albrechta Jan, Kazimierz i Jerzy dopuszczeni w traktacie krakowskim do lenna pruskiego zmarli kolejno w 1525, 1527 i 1543 r. Ich los podzielił w 1557 r. syn Kazimierza, margrabia Bayreuth Albrecht Alcibiades. U schyłku życia pierwszego księcia w Prusach żyło już tylko, prócz Albrechta, dwóch męskich przedstawicieli Ansbachów – jego syn Albrecht Fryderyk i bratanek, margrabia Ansbach i Bayreuth Jerzy Fryderyk⁵.

Ewentualność inkorporacji księstwa w Prusach do Korony Polskiej została zniweczona przez lekkomyślne postanowienie króla Zygmunta II Augusta, który podczas sejmku w Piotrkowie 4 marca 1563 r. dopuścił do lenna pruskiego swego szwagra, elektora brandenburskiego Joachima II oraz jego synów – kurprinza Jana Jerzego i margrabiego Zygmunta. Ostatni z Jagiellonów, licząc na pomoc brandenburskich Hohenzollernów w rozpoczynającym się konflikcie o Inflanty, nie zdawał sobie sprawy z tego, że jego decyzja naruszająca układ z 1525 r. stworzy w przyszłości duże zagrożenie dla Rzeczypospolitej⁶. W przeciwieństwie do wymierającej frankońskiej linii Hohenzollernów z Ansbachu ich brandenburscy krewniacy należeli do grona najpotężniejszych książąt Rzeszy Niemieckiej, byli uprawnieni do udziału w elekcji cesarskiej, a ich posiadłości sąsiadowały od zachodu i północy z Wielkopolską. W razie przejścia lenna pruskiego mogli prowadzić politykę niezależną od Korony Polskiej w oparciu o rdzeń swego państwa – Brandenburgię.

Po śmierci pierwszego księcia w Prusach Albrechta w 1568 r. lenno pruskie zostało nadane synowi zmarłego, wspomnianemu już Albrechtowi Fryderykowi. W wydanym w Lublinie 19 lipca 1569 r. przez Zygmunta II Augusta dokumencie potwierdzono wcześniejszą decyzję suwerena. Wśród dopuszczonych do lenna osób wymieniono bowiem obok margrabiego Jerzego Fryderyka z Ansbachu także elektora brandenburskiego Joachima II wraz z jego synem Janem Jerzym. Nie wspomniano natomiast o margrabim Zigmuncie, ponieważ ten zmarł w 1566 r. Należy dodać w tym miejscu, że wraz z przedwczesną śmiercią Zygmunta Hohenzollerna upadły projekty dynastyczne jego wuja Zygmunta II Augusta, który brał pod uwagę możliwość osadzenia swego siostrzeńca na polskim tronie⁷.

⁵ M. Bogucka, op. cit., s. 124–125; F. Bostel, op. cit., s. 15, 18; J. Voigt, *Markgraf Albrecht Alcibiades von Brandenburg-Kulmbach*, Berlin 1852, t. 1, s. 72–74, t. 2, s. 273–277.

⁶ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 341–342; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 73–80; L. von Baczeko, *Geschichte Preußens*, t. 4, Königsberg 1795, s. 263; M. Bogucka, op. cit., s. 125–126, 132; F. Bostel, op. cit., s. 19–21; S. Dolezel, *Das preußisch-polnische Lehnsverhältnis unter Herzog Albrecht von Preußen (1525–1568)*, Köln 1967, s. 150–151; P. Karge, *Kurbrandenburg und Polen. Die polnische Nachfolge und preußische Mitbelehnung 1548–1563*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte” (dalej: FBPG) 1898, t. 11, s. 164–173.

⁷ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 360–367; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 77–80; L. von Baczeko, op. cit., t. 4, s. 330–331; F. Bostel, op. cit., s. 25–27; S. Dolezel, op. cit., s. 189; P. Karge, op. cit., s. 173; J. Malłek, *Hold pruski z 1569 roku*

Prawa sukcesyjne Hohenzollernów brandenburskich do lenna pruskiego zostały jeszcze potwierdzone przez Zygmunta II Augusta 26 marca 1572 r. w związku ze śmiercią Joachima II i objęciem władzy w Brandenburgii przez elektora Jana Jerzego⁸. Była to już ostatnia w tej kwestii decyzja Jagiellona, który zakończył życie kilka miesięcy później. Postępująca od schyłku 1572 r. choroba psychiczna księcia w Prusach, Albrechta Fryderyka postawiła na porządku dziennym sprawę regencji, która zgodnie z ustawą o ustroju rządu z 1542 r. powinna przejść w ręce najwyższych urzędników stanowych – czterech nadradców pruskich wspomaganych przez czterech starostów głównych i reprezentantów trójmiasta królewieckiego. Zabiegi stryjecznego brata władcy Prus Książęcych Jerzego Fryderyka o uzyskanie opieki nad chorym i regencji w lennie spotkały się z niechęcią i oporem nadradców pruskich, jak i całych stanów Księstwa Pruskiego. Prusacy nie życzyli sobie ograniczenia swej władzy przez energicznego margrabiego. Jerzy Fryderyk nie dawał jednak za wygraną. W listopadzie 1573 r. przybył do Królewca i wszczął starania na dworze polskim. Był obecny na koronacji Henryka Walezego w Krakowie (21 lutego 1574 r.) i korzystając z tej okoliczności zwrócił się z prośbą o nadanie kurateli w Księstwie Pruskim. Nowy władca Polski odłożył jednak tę kwestię do najbliższego sejm⁹.

Po ucieczce Walezego z Polski sprawa pruska utknęła na jakiś czas w miejscu. Zabiegi Jerzego Fryderyka przyniosły pożądaný rezultat dopiero po podwójnej elekcji nad Wisłą i opowiedzeniu się Ansbacha przeciwko kandydaturze habsburskiej na tron polski. 22 września 1577 r. ubiegający się o pomoc Hohenzollerna Stefan Batory wydał w Malborku dekret, w którym przyznał Jerzemu Fryderykowi opiekę nad Albrechtem Fryderykiem i prawo administrowania lennem pruskim. W zamian za to margrabia wypłacić miał królowi polskiemu 200 000 złp i osobiście złożyć hołd lenny na nadchodzącym sejmie¹⁰. Próbowaly temu przeszkodzić podczas obrad parlamentu polskiego stany Prus Książęcych i księżna Maria Eleonora, żona obłąkanego Albrechta Fryderyka. Nalegały na Batorego i senat, aby gubernatorstwo Księstwa Pruskiego przekazać Polakowi, a nie oddawać je w obce ręce. Ich wysiłki spełzły jednak na niczym. Uroczystość hołdu odbyła się 27 lutego 1578 r. w Warszawie, a do

w Lublinie w relacji z dawnego archiwum królewieckiego, KMW 2025, nr 1 (328), s. 77–86; M. Toeppen, *Die preussischen Landtage zunächst vor und nach dem Tode des Herzogs Albrecht*, w: Programm des Königlichen Progymnasiums zu Hohenstein in Preussen, Hohenstein 1855, s. 19, 30–31; B. Wachowiak, A. Kamiński, *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, Poznań 2001, s. 222;

⁸ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 382; B. Wachowiak, A. Kamiński, op. cit., s. 222.

⁹ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 383–384; F. Bostel, op. cit., s. 29–30; B. Wachowiak, A. Kamiński, op. cit., s. 223; J. Wijaczka, *Traktat krakowski i hołd pruski z 1525 roku*, Olsztyn 2025, s. 214.

¹⁰ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 384–386; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 83–88; L. von Baczeko, op. cit., t. 4, s. 349–350; M. Bogucka, op. cit., s. 146; F. Bostel, op. cit., s. 32–33; J. Petersohn, *Fürstenmacht und Ständetum in Preußen während der Regierung Herzog Georg Friedrichs 1578–1603*, Würzburg 1963, s. 3–8; M. Toeppen, *Die preußischen Landtage während der Regentschaft des Markgrafen Georg Friedrich von Ansbach*, w: Programm des Königlichen Gymnasiums zu Hohenstein in Preußen, Allenstein 1865, s. 1–5; A. Vetulani, op. cit., s. 50; B. Wachowiak, A. Kamiński, op. cit., s. 223–224; J. Wijaczka, *Traktat krakowski i hołd...*, s. 216–217.

dotknięcia chorągwi wręczonej Jerzemu Fryderykowi dopuszczeni zostali dwaj posłowie kurfirsta brandenburskiego Jana Jerzego, Abraham von Grunenberg i Christoph von Meyenburg. Akt nadania Prus Książęcych w lenno przez Stefana Batorego wystawiono kilka dni później, 3 marca. w Warszawie. Zapisano w nim, że lenno pruskie po bezpotomnej śmierci Albrechta Fryderyka otrzyma Jerzy Fryderyk, a w razie wymarcia na nim linii ansbachskiej Hohenzollernów Prusy Książęce przejdą na elektora brandenburskiego, jego syna, kurprinza Joachima Fryderyka lub ich następców piastujących godność elektorską¹¹. Jeszcze 3 marca po nadaniu inwestytury posłowie szlachecy Stanisław Przyjemski i podkomorzy chełmski Mikołaj Sienicki wnieśli na sejm protest w tej sprawie. Utrzymywali, że przyznanie Hohenzollernom brandenburskim ekspektatywy na lenno pruskie w 1563 r. nie miało mocy prawnej, gdyż było jedynie prywatnym aktem Zygmunta II Augusta wydanym bez woli i wiedzy stanu rycerskiego. Protest ten został odrzucony przez Stefana Batorego, który miał odmienne od manifestantów priorytety polityczne. Uzyskanie od obdarowanych Hohenzollernów pomocy na wojnę z Moskwą było dla niego ważniejsze od umocnienia wpływów polskich w Prusach Książęcych. Stany Księstwa Pruskiego pozbawione wsparcia ze strony Polski zostały zmuszone do posłuszeństwa i 17 maja 1578 r. pogodziły się z nadaniem kurateli margrabiemu z Ansbachu¹².

Jerzy Fryderyk okazał się lojalnym sprzymierzeńcem Batorego. Wysyłał mu posiłki wojskowe i wspierał finansowo. Król polski rewanzował się margrabiemu popierając Ansbacha w walce ze stanami pruskimi, które przeciwstawiły się ograniczaniu swych przywilejów i wolności. Mało tego nie bacząc na postanowienia traktatowe z 1525 r. dał Jerzemu Fryderykowi tytuł księcia w Prusach, chociaż jako administratorowi Księstwa Pruskiego, za życia rzeczywistego księcia Albrechta Fryderyka, nie przysługiwał mu taki tytuł. Polityka ta była zgubna dla dalszych losów polskiego zwierzchnictwa lennego w Księstwie Pruskim. Jerzy Fryderyk posługiwał się w rządach Księstwem radcami z Frankonii, a w 1578 i 1583 r. wydał rozporządzenia utrudniające znacząco apelacje pruskie do Polski i ewentualną ingerencję zwierzchnika lennego. Podporządkowując sobie opozycję stanową, wzmocnił Prusy Książęce ekonomicznie i politycznie, tworząc podstawy pod ich większą niezależność od Korony Polskiej. Dał asumpt do ukształtowania się w lennie silnego stronnictwa politycznego orientującego się na Hohenzollernów a nie na Koronę Polską¹³.

¹¹ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 387–393; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 92–95; L. von Baczeko, op. cit., t. 4, s. 350–351; M. Bogucka, op. cit., s. 146; F. Bostel, op. cit., s. 33–34; J. Petersohn, *Fürstenmacht und Ständetum...*, s. 17–20; M. Toepfen, *Die preußischen Landtage während*, s. 5–10; B. Wachowiak, A. Kamieński, op. cit., s. 224.

¹² *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 393–394; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 92; L. von Baczeko, op. cit., t. 4, s. 350–351; M. Bogucka, op. cit., s. 146–147; F. Bostel, op. cit., s. 34–35; S. Hartmann, *Die preußische Gesandtschaft nach Warschau im Frühjahr 1589*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1992, t. 41, nr 1, s. 69; B. Wachowiak, A. Kamieński, op. cit., s. 224–225.

¹³ M. Bogucka, op. cit., s. 147–148; F. Bostel, op. cit., s. 32 przyp. 2, 35–36; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, *Rzeczpospolita Polska a Prusy Książęce w latach 1598–1621. Sprawa sukcesji brandenburskiej*, Warszawa 1988, s. 37–38; J. Petersohn, *Fürstenmacht und Ständetum...*, s. 24–35, 69–90, 120–127; A. Vetulani, op. cit., s. 50–58; B. Wachowiak, A. Kamieński, op. cit., s. 226–227.

Postępowanie Stefana Batorego względem lenna pruskiego powinno zostać zrewidowane przez jego następcę Zygmunta III Wazę. Regent Prus Książęcych opowiedział się bowiem po śmierci Batorego za kandydaturą na króla polskiego arcyksięcia austriackiego Maksymiliana Habsburga i w związku z tym zabiegi o potwierdzenie kurateli podjął dopiero w lutym 1588 r. po klęsce wojsk swego faworyta pod Byczyną. Zygmunt III domagał się zrazu złożenia hołdu osobiście przez Jerzego Fryderyka i kwestionował prawa sukcesyjne w lennie Hohenzollernów brandenburskich. Ostatecznie jednak zjednany znaczną sumą pieniędzy spuścił z tonu i godząc się na potwierdzenie dotychczasowego statusu Jerzego Fryderyka zobowiązał się 7 lutego 1589 r. w Piotrkowie uznać prawo elektorów brandenburskich do sukcesji w lennie. Takie rozwiązanie nie przypadło do gustu pruskiej opozycji stanowej kierowanej przez Friedricha von Aulacka. Poddani z lenna pruskiego, nie chcąc dopuścić do przekazania Prus Książęcych margrabiom brandenburskim zebrali dla króla polskiego 400 000 grzywien. Przekazaniu tej kwoty przeszkodził jednak Jerzy Fryderyk. Dzięki jego zabiegom 18 kwietnia 1589 r. podczas sejmu w Warszawie Zygmunt III odnowił lenno pruskie jedynie w obecności posłów wysłanych przez Hohenzollernów z Królewca i Berlina. Król konfirmował kuratelę nad chorym Albrechtem Fryderykiem i administrowanie Księstwem Pruskim Jerzemu Fryderykowi oraz potwierdził prawo sukcesji elektorowi brandenburskiemu Janowi Jerzemu i jego synowi Joachimowi Fryderykowi. Zlekceważył przy tym głosy nieprzychylnie Hohenzollernom. Przeciwno dopuszczeniu do lenna pruskiego linii elektorskiej i gwałceniu w tej materii praw Korony Polskiej protestowali bowiem przedstawiciele izby poselskiej ze starostą przemyskim Janem Tomaszem Drohojowskim na czele. Z kolei arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski oskarżał wówczas Jerzego Fryderyka o łamanie obowiązującego prawa przez zakazywanie apelacji z lenna do króla polskiego, rządzenie w Księstwie przy pomocy cudzoziemców, z pominięciem indygenów pruskich a także uciskanie religii katolickiej¹⁴.

Mimo pomyślnego dla władców brandenburskich rozstrzygnięcia istniała wciąż nad Wisłą silna opozycja antyhohenzollernowska opowiadająca się za przejęciem Księstwa Pruskiego przez króla polskiego po wymarciu Ansbachów. Kwestia ta nabierała aktualności, ponieważ Jerzy Fryderyk i jego obłąkany kuzyn Albrecht Fryderyk nie mieli męskiego potomka. Pojawiały się głosy wzywające do inkorporacji Prus Książęcych do Korony Polskiej i trzymania się litery prawa wytyczonego przez traktat krakowski. Opowiadał się za tym między innymi kasztelan wojnicki Zygmunt Gonzaga Myszkowski, który we wrześniu 1600 r. pisał do króla, że „opieka

¹⁴ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 400–407; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 96–97; L. von Baczeko, op. cit., t. 4, s. 351; F. Bostel, op. cit., s. 36–37; S. Hartmann, op. cit., s. 70–92; J. Petersohn, *Fürstenmacht und Ständetum...*, s. 148–152; idem, *Markgraf Georg Friedrich von Brandenburg. Seine Polenpolitik und die Sicherung der brandenburgischen Zukunft des Herzogtums Preußen 1586–1603*, Bonn 1961, s. 28–35; B. Wachowiak, A. Kamiński, op. cit., s. 228–229.

pruska ze śmiercią margrabi Anspacha powinna ustać, albo Polak jaki niech będzie wyznaczony opiekunem; potem zdarzy się sposobność przyłączenia tej ziemi do Polski, co nawet i siłą, jeśli potrzeba, koniecznie poprzeć należy”¹⁵. Sekundował mu nieznaną autor traktatu ogłoszonego przed 1603 r. pt. „Diskurs z strony postętku z brandenburskim elektorem o lenno ziemi pruskiej” wyliczając czytelnikowi korzyści gospodarcze, polityczne i militarne jakie dałaby Koronie Polskiej inkorporacja Prus Książęcych. Podważał w niej też zasadność respektowania zdobytych przez Brandenburczyków przywilejów podkreślając, że uzyskali je w wyniku prywatnych nadań króla bez udziału i zgody Rzeczypospolitej¹⁶.

Hohenzollernowie brandenburscy starali się wszelkimi możliwymi sposobami oddalić ewentualność przyłączenia Księstwa Pruskiego do Polski. Umacniali swoje związki z Prusami Książęcymi przy pomocy koligacji matrymonialnych z Ansbachami. W 1594 r. doprowadzili do ślubu Jana Zygmunta, wnuka elektora Jana Jerzego z Anną, córką chorego umysłowo księcia Albrechta Fryderyka, w 1603 r. zaś do ślubu elektora Joachima Fryderyka z drugą księżniczką pruską – Eleonorą. Zacieśniaли kontakty z partią filobrandenburską w Księstwie Pruskim, na której czele stał możny ród von Dohnów. Porozumiewali się z Ansbachami w sprawie sukcesji w Prusach Książęcych, co znalazło odbicie w układzie zawartym w 1598 r. w Gerze przez elektora brandenburskiego Joachima Fryderyka i margrabię z Ansbachu, regenta pruskiego Jerzego Fryderyka, ratyfikowanym następnie podczas ich osobistego spotkania w Magdeburgu 29 kwietnia 1599 r. Uzgodniono w nim między innymi, że każdorazowy kurfirst będzie dziedziczyć Brandenburgię całą i niepodzielną, a także przyszłe spadki terytorialne, w tym Prusy Książęce¹⁷.

Równolegle do tych usiłowań Hohenzollernowie brandenburscy zabiegali o sukcesję na dworze polskim. Wydawało się, że pertraktacje wszczęte przez nich w 1600 r. w warunkach rozpoczynającego się konfliktu polsko-szwedzkiego doprowadzą szybko do pożądanego przez Berlin rezultatu. Zygmunt III grał wszakże na zwłokę. Musiał bowiem liczyć się ze stanami Rzeczypospolitej, które odnosiły się często do elektorów z nieufnością, a nawet wrogością¹⁸. Po śmierci regenta pruskiego,

¹⁵ Z. Gonzaga Myszkowski do króla Zygmunta III Wazy, Mirów 16 IX 1600, w: J.U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, wyd. K.J. Turowskiego, t. 2, Kraków 1860, s. 13 przyp. 1 i F. Bostel, op. cit., s. 38. Ten sam list omawiają B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 59, ale przypisują jego autorstwo Piotrowi Myszkowskiemu, tytułując magnata błędnie wojewodą ruskim (w rzeczywistości był on wówczas wojewodą rawskim).

¹⁶ *Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych (1454–1657). Wybór źródeł*, oprac. A. Vetulani, Wrocław 2006, s. XLVII–XLVIII, 234–246. Zob. też B. Wachowiak, A. Kamieński, op. cit., s. 234–235; J. Wijaczka, *Traktat krakowski i hołd...*, s. 220.

¹⁷ *Die Selbstbiographie des Burggrafen Fabian zu Dohna (1550–1621)*, wyd. C. Krollmann, Leipzig 1905, s. XIII–XIV; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 40–41, 43, 76–77; J. Schultze, *Die Mark Brandenburg*, t. 4: *Von der Reformation bis zum Westfälischen Frieden (1535–1648)*, Berlin 1964, s. 152–155; idem, *Von der Mark Brandenburg zum Großstaat Preußen*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte” 1963, t. 99, s. 164–165; B. Wachowiak, A. Kamieński, op. cit., s. 230–233.

¹⁸ Szerzej na ten temat zob. B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 54–73.

margrabiego Jerzego Fryderyka (25 kwietnia 1603 r.) odwlekał decyzję prawie przez dwa lata. Sprawa pruska stała w końcu na sejmie warszawskim. 6 lutego 1605 r. poselstwo brandenburskie, którego głową był baron Wedigo Reimar zu Putlitz, stanęło przed królem i połączonymi izbami prosząc o zatwierdzenie elektorowi Joachimowi Fryderykowi praw do lenna pruskiego. Wysłannicy dworu berlińskiego, nie mogąc uzyskać satysfakcjonującej ich pana cesji, próbowali przekupić wrogo nastawionego do Brandenburgii kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, ale na darmo. Kiedy 3 marca 1605 r. zakończył się sejm warszawski król zdecydował się ubić targ z Hohenzollernem i 19 marca 1605 r. zawarł z nim traktat określający warunki przekazania Brandenburczykowi administracji w Prusach Książęcych i sukcesji w lennie. Joachim Fryderyk ze swej strony zobowiązał się do zapłacenia królowi 600 000 złp. Zygmunt III miał otrzymać połowę z tej kwoty jak tylko wystawi elektorowi brandenburskiemu dyplom kurateli nad chorym Albrechtem Fryderykiem i powierzy mu administrację w Księstwie. Wyczekiwany przez Joachima Fryderyka dokument datowano na 11 marca 1605 r. i wręczono poselstwu brandenburskiemu w Warszawie¹⁹.

Rozgłoszenie się w Prusach Książęcych Brandenburczyków spotkało się z chłodnym przyjęciem ze strony szlacheckiego stronnictwa kwerulantów w samym Księstwie oraz stanów Rzeczypospolitej. Najsilniej występowali przeciwko królowi Wielkopoleanie i Małopoleanie zebrani w lutym 1606 r. na sejmikach przedsejmowych w Środzie i Proszowicach. Zarzucano monarsze, że sprzeniewierzył się interesom polskim i nadał kuratelę kurfirstowi bez zgody stanu rycerskiego. Ten sam zarzut powtórzył nieco później, 12 kwietnia 1606 r. na zjeździe opozycji pod Stężycą wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski. Jeszcze dalej posunęła się szlachta mazowiecka, która 29 sierpnia 1606 r. na zjeździe sandomierskim domagała się zniesienia kurateli nad chorym umysłowo księciem²⁰. Zatarg dotyczący lenna ciągnął się przez cały okres rokoshu Zebrzydowskiego i znalazł ujście w spisowanych wówczas punktach rokoshowych, w paszkwilach i satyrach. W wierszu zatytułowanym „Trąba wolności” nieznany autor pisał pod adresem króla i jego otoczenia gorzkie słowa:

„Prusy się przywróciły do Korony zasię,
aleście je przedali w tym niniejszym czasie,
ba, i tanio, Polacy, boście snadź nie wzięli,
jedno z rocznej intraty Prusyście puścili,

¹⁹ *Die Selbstbiographie...*, s. XX; *Kurbrandenburgs Staatsverträge von 1601 bis 1700*, oprac. T. von Moerner, Berlin 1867, s. 33–35; *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 412–416; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 99–112; L. von Baczeko, op. cit., t. 4, s. 363–365; F. Bostel, op. cit., s. 41–42; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 95–104; A. Strzelecki, *Sejm z r. 1605*, Kraków 1921, s. 155–157, 170–172, 184–186; A. Vetulani, op. cit., s. 68–72; B. Wachowiak, A. Kamiński, op. cit., s. 238–239.

²⁰ F. Bostel, op. cit., s. 42–44; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 127–135; J. Obrębski, *Szlachta polska wobec kwestii pruskiej w okresie rokoshu Zebrzydowskiego (1606–1607)*, KMW 2001, nr 4 (234), s. 525–534.

o które wojnę wiedli cni waszy przodkowie,
sto lat i nieraz wzięli tam mocno po głowie²¹”.

W bardziej ostrym tonie napisany został „Diskurs o Księstwie Pruskim”. Przestrzegano w nim przed konsekwencjami oddania lenna Brandenburczykom. Utrzymywano, że nie zadowolą się oni tym ustępstwem i będą dążyć do opanowania drugiej połowy Prus z Gdańskiem, Elblągiem i Malborkiem. Wskazywano, że „Rzeczpospolita niezwyczężona” nie powinna oddawać dobrowolnie tak ważnej prowincji i torować w ten sposób drogę nieprzyjaciołom do wydzierania dalszych ziem²².

Sprawa przyszłości Prus Książęcych nie była wciąż przesądzona. Kiedy po śmierci Joachima Fryderyka (18 VII 1608 r.) jego następca elektor Jan Zygmunt wszczął starania na dworze polskim król przekazał kwestię odnowienia kurateli pruskiej do rozpatrzenia przez sejm zwołany na 15 stycznia 1609 r. do Warszawy. Oliwy do ognia dolewała w tym czasie luterkańska w przeważającej mierze szlachta pruska niechętna berlińskim rządowi oraz nominacji na urząd nadburgrabiego Księstwa Pruskiego, stronnika elektorskiego, kalwina, Fabiana Dohny. Żądała usunięcia Dohny, zabezpieczenia przywilejów stanowych i kierowania apelacji z Księstwa Pruskiego do Trybunału Koronnego, w którego skład wchodziłby asesorowie z Prus. Jeszcze w trakcie landtagu Prus Książęcych obradującego w Królewcu ułożyła plan wysłania poselstwa na sejm polski i 12 listopada 1608 r. zawiadomiła o tym w liście Zygmunta III Wazę. W skład poselstwa wszedł lider kwerulantów, starosta Szaków Otto von der Groeben, a także starosta Rybaków Johann Truchsess zu Wetzhausen, starosta Działdowa Sigismund von Birkhahn i Albrecht von Polentz²³.

Reprezentanci szlachty pruskiej po przybyciu nad Wisłę rozpoczęli natychmiast ożywioną działalność. Zapewne podczas audiencji prywatnej u króla 25 stycznia 1609 r. wręczyli monarsze w sekrecie pismo, w którym zaproponowali Zygmuntowi III inkorporację Księstwa do Korony Polskiej i podzielenie Prus Książęcych na wzór polski na trzy województwa: sambijskie, natangijskie i górnopruskie. Delegaci pruscy obiecywali też monarsze, w razie przyjęcia projektu, roczny podatek w wysokości 100 000 złp i wniesienie do skatufy królewskiej jednorazowo kwoty 200 000 złp²⁴. W dniach 10–11 lutego 1609 r. posłowie szlachty pruskiej występowali przed senatem

²¹ *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. 1: *Poezja rokoszowa*, wyd. J. Czubek, Kraków 1916, s. 358.

²² J. Obrębski, op. cit., s. 533; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 94 datują ten utwór na lata 1604–1605 i przypisują jego autorstwo Janowi Szczęsnemu Herburtowi. Podobnie przypuszcza A. Vetulani, op. cit., s. 65.

²³ Stan rycerski Księstwa Pruskiego do króla Zygmunta III, Królewiec 12 XI 1608, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Księgi Poselstw (Libri Legationum) Metryki Koronnej, nr 28, k. 27–27v. Zob. też *Die Selbstbiographie...*, s. XXXIII–XXXIX; B. Janiszewska-Mincer, *Otto von Gröben – przywódca opozycji stanów w Prusach Książęcych*, KMW 1962, nr 1 (75), s. 150–151; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 142–153; M. Toeppen, *Die preussischen Landtage während der Regentschaft der brandenburgischen Kurfürsten Joachim Friedrich und Johann Sigismund (1603–1619)*, Programm des Königlichen Gymnasiums zu Elbing, cz. 3, Elbing 1893, s. 76–99, 104; A. Vetulani, op. cit., s. 87–96.

²⁴ *Die Selbstbiographie...*, s. 160, przyp. 3; B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 152; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 160–161.

i królem oraz izbą poselską. Groeben w przemówieniu przed senatem i monarchą podkreślił, że „rycerski stan Księstwa członem jest Rzeczypospolitej” i nie można odmawiać mu wolności. Upraszał, aby wszystko działo się za wiedzą i zgodą stanu rycerskiego Księstwa „stosownie do starodawnych umów”, ponieważ są wolnymi ludźmi, którzy „nie mogą być przedmiotem handlowania”. Sugerował też, że sukcesja domu brandenburskiego grozi oderwaniem Prus Książęcych od Korony²⁵.

Jeszcze śmielszą mowę wygłosił Groeben w izbie poselskiej. Uczulał posłów przed nadawaniem kurateli cudzoziemcowi i ewentualnością utraty lenna oraz utyskiwał nad postępowaniem królów polskich, którzy od 40 lat nie przysłali nad Pregołę ani jednej komisji polskiej. Prosił współbraci o wsparcie i opowiadał się za tym, aby rodzina brandenburska otrzymała sukcesję dopiero po spełnieniu narzuconych jej warunków. Domagał się, aby o niczym nie stanowiono bez wiedzy i zgody stanu rycerskiego Księstwa, aby ich odnowione przywileje zostały wcielone do ustaw Królestwa, wreszcie aby apelacje z Księstwa były kierowane do Trybunału Koronnego „celem poskromienia tyrańskiego postępowania książąt”. Opowiadał się za wprowadzeniem do Trybunału dwunastu przedstawicieli z Prus Książęcych i ich zaprzysiężeniu Królestwu Polskiemu, a także usunięcia przez przyslaną do Księstwa komisję polską wszystkich grawaminów i ukarania osób podważających zwierzchnictwo lenne Korony Polskiej²⁶.

W izbie poselskiej, w przeciwieństwie do senatu, panowały nastroje antybrandenburskie, które zostały zapewne wzmocnione wystąpieniem Groebena. Po tym jak izba poselska odroczyła decyzję w sprawie dalszych losów lenna pruskiego do gry wrócił ponownie Zygmunt III i dyplomem datowanym 29 kwietnia 1609 r. nadał kuratelę nad obłąkanym księciem i administrację Prusami Książęcymi elektorowi Janowi Zygmunutowi²⁷. Król, pochłonięty projektami podboju Moskwy i odzyskania tronu szwedzkiego, potraktował kwestię pruską jako drugorzędną i nie wziął w ogóle pod uwagę ewentualności wcielenia Prus Książęcych do Rzeczypospolitej. Wysłani przez niego nad Pregołę komisarze przyczynili się jednak do zabezpieczenia interesów stanów pruskich. Bez ich zgody nie miała być załatwiana żadna sprawa dotycząca Księstwa. Bez aprobaty stanów nie mogły też zostać nałożone żadne podatki. Potwierdzono też mieszkańcom Prus Książęcych prawo apelacji do króla polskiego²⁸.

²⁵ AGAD, Księgi Poselstw (Libri Legationum) Metryki Koronnej, nr 28, k. 28–31; *Władztwo Polski...*, s. 259–262; B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 152; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 162–163; A. Vetulani, op. cit., s. 98–99.

²⁶ AGAD, Księgi Poselstw (Libri Legationum) Metryki Koronnej, nr 28, k. 31–32; *Władztwo Polski...*, s. 257–259; B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 152; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 163; M. Toeppen, *Landtage Joachim Friedrich und Johann Sigismund*, cz. 3, s. 111–113; A. Vetulani, op. cit., s. 99–102.

²⁷ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 418–419; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 113–115; *Volumina legum* (dalej: VL), nakładem i drukiem J. Ohryzki, t. 3, Petersburg 1859, kol. 117–118; L. von Baczo, op. cit., t. 4, s. 367; F. Bostel, op. cit., s. 49–50; B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 152–153; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 164–165; M. Toeppen, *Landtage Joachim Friedrich und Johann Sigismund*, cz. 3, s. 114; A. Vetulani, op. cit., s. 102.

²⁸ B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 165–179; M. Toeppen, *Die preussischen Landtage während der Regentschaft des brandenburgischen Kurfürsten Johann Sigismund (1609–1619)*, „Altpreussische Monatschrift” 1896, t. 33, s. 417–480; A. Vetulani, op. cit., s. 102–106; B. Wachowiak, A. Kamiński, op. cit., s. 239.

Ostateczne porozumienie dotyczące uznania przez Koronę Polską sukcesji Brandenburczyków wypracowano dopiero dwa lata później podczas sejmu obradującego od 26 września 1611 r. w Warszawie. Obrady zgromadzenia miały burzliwy przebieg. Na przeforsowanie kwestii pruskiej po myśli dworu berlińskiego nie zgadzali się bowiem posłowie mazowieccy, dobrzyńscy i kujawscy. Sędzia brzesko-kujawski Andrzej Tolibowski radził całą rzecz odłożyć do następnego sejmku, a nawet groził protestacją. Przypomniwał, że kiedy Zygmunt I Stary nadawał lenno księciu Albrechtowi przybyły na sejm stany pruskie, by złożyć przysięgę na wierność Rzeczypospolitej, a teraz „od nich posłów nie masz, a bez nich nie będą rzeczy całe”²⁹. Opór szlachty starali się rozmiękczyć senatorowie przybyli do izby 2 listopada z projektem traktatu z elektorem brandenburskim. Wojewoda poznański Jan Ostroróg ostrzegał przed uwikłaniem Polski w uciążliwą wojnę. Twierdził, że lepiej jest stracić czapkę aniżeli suknię. Hetman polny koronny Stanisław Żółkiewski z kolei mówił o ozdobie mającej spłynąć na Rzeczpospolitą, kiedy „wielki elektor Romani Imperii, kolega króla czeskiego” zostanie wasalem Korony Polskiej uiszczającym na jej rzecz świadczenia pieniężne. W izbie powstało zamieszanie, ponieważ w projekcie traktatu była mowa o rozciągnięciu prawa dziedziczenia lenna na braci elektora. Stało się tak wbrew zapewnieniom marszałka poselskiego Jana Swoszowskiego, który przyrzekł, iż lenno otrzyma tylko kurfirst wraz ze swym potomstwem w linii męskiej. W tej sytuacji trudno było uzyskać aprobatę całej izby poselskiej. Najdłużej trwali w oporze poseł ziemi dobrzyńskiej, starosta nowomiejski Jan Czerski oraz wojewodzie i poseł płocki Mikołaj Zieliński. Ten ostatni złożył nawet protest wpisany po zamknięciu sejmku 3 grudnia 1611 r. do ksiąg grodzkich ciechanowskich. Jego sprzeciw nie był odosobniony. Podtrzymał bowiem swój protest również Tolibowski³⁰.

Po uchwaleniu konstytucji „De feudo Ducatus Prussiae” król, nie bacząc na zastrzeżenia opornych posłów, wezwał Jana Zygmunta do przybycia nad Wisłę. Warunki na jakich Hohenzollernowie brandenburscy otrzymali od Zygmunta III Wazy Prusy Książęce zostały opisane w traktacie warszawskim z 5 listopada 1611 r. Inwestytura obejmowała elektora Jana Zygmunta i jego męskich potomków, a także trzech braci kurfirsta, księcia karniowskiego Jana Jerzego, Ernesta i Chrystiana Wilhelma oraz ich męskich potomków. Elektor pod naciskiem króla polskiego zobowiązał się do zapewnienia katolikom w lennie pełnej swobody wyznawania wiary i dostępu do wszystkich urzędów oraz zbudowania kościoła katolickiego w Królewcu. Zgodził się na zaprowadzenie w Prusach Książęcych kalendarza gregoriańskiego i płacenie Polakom 30 000 złp subsydium rocznego a prócz tego takiej samej kwoty wtedy, kiedy

²⁹ J. Byliński, *Sejm z 1611 roku w nowym opracowaniu*. „Prace naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego”. Seria: „e-Monografie”, 2016, nr 77, 2016, s. 168; <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/80041> [dostęp: 11 V 2025 r.]; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 187–188.

³⁰ J. Byliński, op. cit., s. 168–171.

w Polsce uchwalony będzie pobór. Zobowiązał się również do przestrzegania praw i przywilejów pruskich, poszanowania prawa indygenatu przy obsadzaniu urzędów oraz nienakładania nowych podatków bez zgody stanów. W traktacie warszawskim zagwarantowano Prusakom swobodną apelację od wyroków księcia-elektora do sądu królewskiego. Zaznaczono też, że nabyte przez Brandenburczyków prawa nie mogą uszczuplać pozycji chorego umysłowo księcia Albrechta Fryderyka, który aż do śmierci powinien zachować dotychczasowe godności. Po określeniu obowiązków elektorów jako książąt w Prusach odbyła się w Warszawie 16 listopada 1611 r. uroczysta ceremonia nadania lenna i hołdu przy osobistym udziale Jana Zygmunta³¹.

Traktat warszawski przekreślił ostatecznie postanowienia układu krakowskiego z 1525 r. i ustalił dziedziczną władzę elektorów w Księstwie, ich lenne powinności oraz relacje z Koroną Polską. 27 sierpnia 1618 r. zmarł książę Albrecht Fryderyk, nominalny władca Prus Książęcych, ostatni męski przedstawiciel linii ansbachskiej Hohenzollernów i gdyby królowie polscy Zygmunt II August, Stefan Batory i Zygmunt III stosowali się do zaleceń układu z 1525 r. lenno pruskie zostałyby teraz włączone do Korony Polskiej. Jednakże dzięki łaskawości następców Zygmunta I Starego nie było żadnych formalnych przeszkód prawnych do objęcia władzy w Księstwie Pruskim przez dotychczasowego regenta pruskiego Jana Zygmunta. Ten jednak nie zdążył nacieszyć się nową godnością umierając 2 stycznia 1620 r. w Berlinie³². Wkrótce potem najstarszy syn i następca Jana Zygmunta, Jerzy Wilhelm podjął próbę objęcia rządów w Księstwie przed uzyskaniem inwestytury i potwierdzeniem przywilejów stanowych. W zatarg nowego kurfirsta ze stanami wmieszał się Zygmunt III, który wysłał do lenna swoich komisarzy. Jerzy Wilhelm zaprotestował przeciwko zwołaniu landtagu pruskiego, gdyż – jego zdaniem – nie zachodziła potrzeba ingerencji polskiej w sprawy Księstwa. Targi i przekomarzania Polaków z Brandenburczykiem i jego stronnikami zakończyły się dopiero wtedy, kiedy landtag uchwalił podatek w wysokości 200 000 złp jako dar dla Zygmunta III. Usatysfakcjonowani tym komisarze królewscy przekazali 29 maja 1621 r. administrację Księstwa w ręce Jerzego Wilhelma. Zygmunt III nie był zadowolony z tego rozstrzygnięcia i zarzucił komisarzom, że oddali kurfirstowi zarząd Księstwa bez zgody stanów. W adresowanym do nich liście z 6 czerwca 1621 r. zaznaczył też – jakby dopiero teraz przejrzał na oczy – że głównym dążeniem elektora jest zniesienie zwierzchności króla³³. Nie zdołał już jednak niczego wskórać. Zagrożony ze strony Turcji i Szwecji

³¹ *Die Selbstbiographie...*, s. LIX-LXI; *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 437–445; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 118–136; VL, t. 3, kol. 113–114; *Władztwo Polski...*, s. 262–270; F. Bostel, op. cit., s. 52–57; J. Byliński, op. cit., s. 169–170; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 188–189; M. Toeppen, *Landtage Johann Sigismund...*, s. 489–494; B. Wachowiak, A. Kamiński, op. cit., s. 239–240; J. Wijaczka, *Traktat krakowski i hold...*, s. 222–226.

³² M. Bogucka, op. cit., s. 152–153; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 239–240; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621–1772)*, Gdynia 1938, s. 2–3; R. Seeberg-Elverfeldt, *Die preußischen Stände und Polen unter Kurfürst Georg Wilhelm bis zum Tode König Sigismund III. (1620–1632)*, „Altpreußische Forschungen” 1936, R. 13, s. 46–47.

³³ B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 240–254; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 3–6; R. Seeberg-Elverfeldt, op. cit., s. 50–65; A. Vetulani, op. cit., s. 120–122.

nie mógł odwlekać zbyt długo kwestii hołdu. Musiał mieć księcia-elektora po swojej stronie i zaraz po zakończeniu sejmu, 23 września 1621 r. przyjął w Warszawie hołd od Jerzego Wilhelma, przekazując mu lenno na tych samych warunkach, które przyjął w 1611 r. na mocy traktatu warszawskiego jego ojciec Jan Zygmunt³⁴.

Nowy książę w Prusach wzmocnił poważnie pozycję Hohenzollernów brandenburskich wobec stanów pruskich i zwierzchnika lennego. Lawirując między Polską a Szwecją w latach 1626–1629 naraził się ze strony polskiej na zarzut felonii. Wyszedł jednak z tego bez szwanku, mało tego pośredniczył w rokowaniach między walczącymi państwami i na czas trwania rozejmu zawartego 26 września 1629 r. w Starym Targu trzymał w swych rękach część Prus Królewskich z Malborkiem, Sztumem i Gdańską Głową³⁵. Po śmierci Zygmunta III w 1632 r. doprowadził do korzystnych dla siebie zmian w warunkach dzierżenia lenna pruskiego. Dokonał tego w niezwykle trudnej dla Brandenburgii-Prus sytuacji, kiedy większość sił elektorskich była zaangażowana w walkę przeciwko obozowi cesarskiemu w toczącej się na terenie Rzeszy Niemieckiej wojnie trzydziestoletniej.

Nowy król polski Władysław IV Waza, ogarnięty wizją odzyskania tronu szwedzkiego i planami doprowadzenia do pokoju ogólnoeuropejskiego, zdobył się na daleko idące ustępstwa na rzecz Jerzego Wilhelma. Licząc na jego pomoc przy realizacji swych projektów przekazał Hohenzollernowi lenno na nowych zasadach w tzw. *Responsum Cracoviense*. W response datowanym na 13 marca 1633 r. zgodził się na ograniczenie apelacji poddanych Hohenzollerna z Prus Książęcych do Korony w sprawach sądowych i zapewnił księciu-elektorowi prawo bicia monety. Mieszkańcy Księstwa nie mogli odtąd przy pomocy glejtu królewskiego uchylać się od orzeczeń właściwych organów władzy pruskiej i mieli zwracać się do monarchy polskiego tylko w razie jawnego gwałtu ze strony księcia-elektora. W response uzgodniono, że komisarze królewscy będą wyprawiani do Prus Książęcych w razie potrzeby dla zbadania spraw spornych, a nie dla rozstrzygnięcia, i to na koszt tych, którzy ich wezwali. Przy zmianie na tronie książęcym w Prusach nowy książę-elektor miał obejmować rządy z chwilą oświadczenia gotowości złożenia hołdu królowi, a nie jak dotąd po dopełnieniu ceremonii hołdowniczej. Władysław IV zgodził się też na przyjęcie hołdu z lenna pruskiego przez posłów, zastrzegając tylko, że jest to decyzja jednorazowa, nie wiążąca w niczym jego i następnych monarchów polskich przy odbieraniu hołdów w przyszłości³⁶.

³⁴ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 471–476; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 137–142; L. von Baczeko, op. cit., t. 5, Königsberg 1798, s. 48–49; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s. 255; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 6; R. Seeberg-Elverfeldt, op. cit., s. 68.

³⁵ Szerzej na ten temat zob. Ch. Krollmann, *Das Herzogtum Preußen 1525–1640*, w: *Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur im Preußenlande*, Königsberg Pr. 1931, s. 188–190; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 7–11; R. Seeberg-Elverfeldt, op. cit., s. 69–91, 96–99; B. Wachowiak, A. Kamiński, op. cit., s. 324–326.

³⁶ *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 143–146; L. von Baczeko, op. cit., t. 5, s. 98–100, 272–274; M. Bogucka, op. cit., s. 156–158; W. Czaplinski, *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*, Wrocław 1947, s. 52–64; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 13–14; A. Vetulani, op. cit., s. 123.

Poważny wyłom w stosunkach lennych stał się faktem. 21 marca 1633 r. posłowie Jerzego Wilhelma z hrabią Adamem von Schwarzenbergiem na czele złożyli na zamku krakowskim w zastępstwie swego pana hołd lenny Władysławowi IV. Warto zaznaczyć, że sukces kurfurstą został okupiony znacznymi wydatkami. Poselstwo brandenbursko-pruskie przybyłe do Krakowa na sejm koronacyjny wydało na same dary kwotę 123 192 złp, wliczając w to sprezentowane Władysławowi IV obligacje na 60 000 złp, płatne 29 września. Pozyskano pieniędzmi również wielu dygnitarzy koronnych. Przykładowo kanclerzowi wielkiemu koronnemu Jakubowi Zadzikowi wręczono 10 000 złp, podkanclerzemu koronnemu Tomaszowi Zamoyskiemu 5500 złp, marszałkowi wielkiemu koronnemu Łukaszowi Opalińskiemu, podskarbiemu nadwornemu koronnemu Jerzemu Ossolińskiemu i faworytowi królewskiemu Adamowi Kazanowskiemu po 3000 złp³⁷.

Rychło okazało się, że nadzieje Władysława IV na pośrednictwo Jerzego Wilhelma w konflikcie ze Szwecją były płonne. Książę-elektor umacniał systematycznie podstawy swej władzy w lennie. Nakładał nowe podatki i niezgodnie z prawami Księstwa obsadzał kluczowe dla siebie stanowiska, np. komendantów twierdz pruskich, nieindygenami³⁸. Nie wywiązywał się też ze zobowiązań finansowych, skoro na początku 1635 r. podskarbi wielki koronny Jan Mikołaj Daniłowicz domagał się od Brandenburczyka wypłacenia zaległych rat subsydium (*annuum*) w wysokości 240 000 guldenów³⁹. Wobec takiej postawy księcia-elektora Władysław IV usiłował wzmocnić stanowisko Polski w Prusach Książęcych. W obliczu sojuszu Jerzego Wilhelma ze szlachtą pruską przeciwko miastom brał w opiekę trójmiasto królewieckie, a latem 1635 r. objął na czas nieobecności Hohenzollerna w lennie kierownictwo obrony Prus Książęcych. Wyjeżdżając z Królewca powierzył namiestnictwo w Księstwie Pruskim Jerzemu Ossolińskiemu. Rządy polskie nad Pregołą miały jednak epizodyczny charakter i zakończyły się już we wrześniu 1635 r. W polityce pruskiej Władysława IV zabrakło konsekwencji. Już bowiem w 1637 r. król polski wycofał się z udzielonych wcześniej Królewcowi przywilejów i kuszony zyskami z ceł morskich zbliżył się ponownie do kurfursty⁴⁰. W lipcu 1639 r. na zjeździe z Jerzym Wilhelmem w Szczytnie zgodził się na przyznanie jeszcze za życia Hohenzollerna inwestytury w Prusach Książęcych jego synowi, kurprinziowi Fryderykowi Wilhelmowi. Podtrzymał to stanowisko w październiku 1639 r. podczas sejmiku w Warszawie, ale nie zdołał narzucić swej woli szlachcie polskiej⁴¹.

³⁷ *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 147–149; M. Bogucka, op. cit., s. 158–159; W. Czapliński, *Polska a Prusy...*, s. 57–58, 64–67; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 13; B. Wachowiak, A. Kamiński, op. cit., s. 329.

³⁸ W. Czapliński, *Polska a Prusy...*, s. 166–168.

³⁹ *Ibidem*, s. 131–132; M. Hein, *Johann von Hoverbeck. Ein Diplomatenleben aus der Zeit des Großen Kurfürsten*, Königsberg i. Pr. 1925, s. 11.

⁴⁰ L. von Baczeko, op. cit., t. 5, s. 120–123, 283–284; W. Czapliński, *Polska a Prusy...*, s. 121–161, 187–189; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 17–21; A. Vetulani, op. cit., s. 125–126.

⁴¹ W. Czapliński, *Polska a Prusy...*, s. 229–232; *idem*, *Ostatni hołd pruski*, w: *Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Sobieskiego*, t. 1, Kraków 1932, s. 54–58; B. Wachowiak, A. Kamiński, op. cit., s. 330.

Śmierć Jerzego Wilhelma 1 grudnia 1640 r. w Królewcu nie została wykorzystana przez dwór polski do naprawy popełnionych zaniedbań. Nowy książę-elektor przejął administrację Księstwa Pruskiego z rąk posłów królewskich 21 kwietnia 1641 r. po złożeniu ogólnikowej obietnicy poszanowania istniejących umów⁴². Wśród uczestników sejmku obradującego od 20 sierpnia 1641 r. w Warszawie uaktywniła się opozycja domagająca się rewizji relacji z lennikiem i zawieszenia responsu krakowskiego z 1633 r. Podczas wotów senatorskich 26 sierpnia wojewoda brzesko-kujawski Andrzej Kretkowski nalegał na to, aby nie udzielono kurfirstowi lenna, dopóki nie wywiąże się on z obowiązków wynikających z układów zawartych z Koroną Polską. Kasztelan brzesko-kujawski Jan Szymon Szczawiński żądał z kolei pociągnięcia Fryderyka Wilhelma do odpowiedzialności za zdradę ojca podczas wojny ze Szwedami oraz wzywał go do zapłacenia *annuum*⁴³. O utracie prawa do lenna z powodu felonii Jerzego Wilhelma mówili 4 września posłowie z województwa krakowskiego, sandomierskiego i wołyńskiego, odpowiednio Stefan Koryciński, Stanisław Szczuczki i Adam Kisiel. Występujący po nich dwa dni później poseł z Kujaw, podkomorzy brzesko-kujawski Marcin Tolibowski przypomniał natomiast protestacje złożone przeciwko nadaniu Prus Książęcych elektorowi Janowi Zygmunutowi w 1611 r., twierdząc, że unieważniają one wszystkie następne akta⁴⁴.

Władysław IV nie wykorzystał nastrojów antybrandenburskich. Strona polska udaremniła jedynie zabiegi Fryderyka Wilhelma dotyczące złożenia hołdu przez posłów. Musiał stawić się osobiście w Warszawie, gdzie 7 października 1641 r. złożył hołd i przysięgę wierności królowi polskiemu. Hohenzollern wytargował złagodzone warunki trzymania lenna. Miał dalej płacić subsydium w wysokości 30 000 złp rocznie, ale nie dał sobie narzucić postulatów dotyczących obsadzania urzędów w Księstwie Pruskim tylko indygenami, składania przez komendanta Piławy przysięgi wierności królowi polskiemu i Rzeczypospolitej oraz nienakładania podatków bez zgody stanów. Sposobność wzmocnienia wpływów Korony Polskiej w Prusach została zatem po raz kolejny zaprzepaszczone⁴⁵. Młody kurfirst okupił swój sukces znacznymi wydatkami. Obdarował Władysława IV 40 000 złp i pierścieniem „dobrej

⁴² Cautio Serenissimi Electoris. Dat. Regiomonti 20. April 1641, *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg* (dalej: UA), t. 1, wyd. B. Erdmannsdörffer, Berlin 1864, s. 68–69; S. Pufendorf, *De rebus gestis Friderici Wilhelmi Magni Electoris Brandenburgici commentariorum libri novendecim*, Lipsiae-Berolini 1695, ks. 1, s. 16; W. Czaplinski, *Polska a Prusy...*, s. 250.

⁴³ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: AP Gdańsk), Recesy stanów Prus Królewskich, 300/29 nr 124, k. 99v, 101–101v; G. Lengnich, *Geschichte der preußischen königlich-polnischen Antheils*, t. 6, Danzig 1729, s. 185.

⁴⁴ AP Gdańsk, Recesy stanów Prus Królewskich, 300/29 nr 124, k. 111, 112v; G. Lengnich, op. cit., t. 6, s. 185–186; S. Pufendorf, op. cit., ks. 1, s. 16.

⁴⁵ *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 159–166; G. Lengnich, op. cit., t. 6, s. 186–187; A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 2, Warszawa 1980, s. 271–275; L. von Baczko, op. cit., t. 5, s. 150–152; M. Bogucka, op. cit., s. 166–169; W. Czaplinski, *Polska a Prusy...*, s. 257–260; idem, *Ostatni hold...*, s. 71; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 28–29; E. Oppenoorth, *Friedrich Wilhelm. Der Grosse Kurfürst von Brandenburg. Eine politische Biographie*, cz. 1: 1620–1660, Göttingen-Frankfurt-Zürich 1971, s. 102–106; B. Wachowiak, A. Kamieński, op. cit., s. 331.

ceny”. Nagrodził też dygnitarzy polskich. Przykładowo kanclerz wielki koronny Piotr Gembicki otrzymał 5000 złp, a podkanclerzy koronny Jerzy Ossoliński pierścień wartości 3000 talarów⁴⁶.

W stosunkach między Polską a władcą Brandenburgii-Prus postępowała systematycznie zmiana układu sił na niekorzyść zwierzchnika lennego. Podczas bezkrólewia po śmierci Władysława IV brat zmarłego monarchy Jan Kazimierz zabiegał o poparcie księcia-elektora w rywalizacji o koronę królewską. W zamian za to 6 października 1648 r. podpisał w Nieporęcie asekurację, w której przyrzekł po wstąpieniu na tron potwierdzić respons krakowski z 1633 r., znieść i tak już wcześniej mocno ograniczone apelacje sądowe, zwolnić Fryderyka Wilhelma i jego następców raz na zawsze z osobistego składania hołdu, skasować opłaty pobierane przy odnawianiu lenna i dopomóc kurfirstowi w staraniach o zwolnienie z obowiązku płacenia corocznego subsydium lub przynajmniej z opłat nadzwyczajnych. Jan Kazimierz zobowiązał się też do uznania prawa księcia-elektora do zasiadania w senacie i głosowania na elekcjach nad Wisłą. Ten ostatni punkt wydobyty z traktatu krakowskiego z 1525 r. umożliwił Brandenburczykowi, jako senatorowi polskiemu, ingerowanie w sprawy wewnętrzne sąsiedniego państwa⁴⁷.

Nie był to jedyny artykuł wyciągnięty podczas bezkrólewia ze starego układu. W sierpniu 1648 r. podkanclerzy koronny, biskup chełmiński Andrzej Leszczyński upomniał się bowiem o obowiązkowe posiłki zbrojne w sile stu konnych, ale na próżno⁴⁸. Kolejną prośbę o pomoc wojskową przeciwko zbuntowanym Kozakom wystosował kilka miesięcy później interreks Maciej Łubieński. Kurfirst ociągał się wszakże nadal z wykonywaniem zobowiązań i na początku listopada powiadomił prymasa, że przyjdzie mu jeszcze poczekać na obowiązkową setkę jeźdźców⁴⁹.

Kiedy Jan Kazimierz w wyniku głosowania został obrany 17 listopada 1648 r. na tron polski sekretarz ambasady księcia-elektora Andreas Adersbach wręczył wotum Fryderyka Wilhelma prymasowi Łubieńskiemu w obecności hetmana polnego litewskiego Janusza Radziwiłła, który przyrzekł zaświadczyć o tym w razie potrzeby. Wotum Hohenzollerna przyjął też kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński⁵⁰. Dzień

⁴⁶ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 276, 278.

⁴⁷ Assecuration des Prinzen Johann Casimir für den Kurfürsten auf den Fall seiner Wahl, Nieporęt 6 X 1648, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (dalej: GStA PK Berlin-Dahlem), I. Hauptabteilung (dalej: I. HA), Rep. 6 Nr. 47, Fasz. 6, k. 6–7; druk: UA, t. 1, s. 308–310; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 174–176; S. Pufendorf, op. cit., ks. 3, s. 121. Zob. też omówienia L. von Baczeko, op. cit., t. 5, s. 167; M. Hein, op. cit., s. 53–58; L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924, s. 314–315; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 34; B. Szymczak, *Działalność dyplomacji brandenburskiej w okresie bezkrólewia w Rzeczypospolitej w 1648 r.*, „Przegląd Historyczny” 1998, t. 89, z. 1, s. 40.

⁴⁸ J. von Hoverbeck do nadradców pruskich, Olsztynek 22 VIII 1648, UA, t. 1, s. 279–280; B. Szymczak, *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami Książęcymi w latach 1648–1658 w opinii i działaniach szlachty koronnej*, Warszawa 2002, s. 31.

⁴⁹ Elektor Fryderyk Wilhelm do M. Łubieńskiego, Kleve 7 XI 1648, UA, t. 1, s. 325, przyp. 2.

⁵⁰ A. Adersbach do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 17 XI 1648, GStA PK Berlin-Dahlem, I. HA, Rep. 6 Nr. 47, Fasz. 5, k. 123–124 (skrót: UA, t. 1, s. 326–327); S. Pufendorf, op. cit., ks. 3, s. 122.

później ważność głosu elektorskiego skierowanego na ręce prymasa potwierdził kanclerz arcybiskupa gnieźnieńskiego Andrzej Trzebicki⁵¹.

Szlachta w przeciwieństwie do Jana Kazimierza i magnatów miała jednak inne zdanie na ten temat i przeciwstawiła się skutecznie akcji poselstwa brandenbursko-pruskiego. Dypłomata elektorski Johann von Hoverbeck interweniował u Jana Kazimierza i 24 listopada 1648 r. na pierwszej audiencji udzielonej mu przez króla-elektę prosił go o pomoc, ale na próżno. Zwycięzca elekcji nie chciał otwarcie popierać interesów kurfirsta i narażać się stanom⁵². W tej sytuacji posłowie Fryderyka Wilhelma przybyli na sejm koronacyjny do Krakowa i 8 lutego 1649 r. wnieśli tam pisemny protest przeciw niewłączeniu do aktów bezkrólewia (*Acta interregni*) wotum księcia-elektora przekazanego podczas elekcji na ręce prymasa⁵³. Fryderyk Wilhelm i jego dyplomaci nie chcieli stawiać sprawy na ostrzu noża, ponieważ wiedzieli, że większość szlachty i część dygnitarzy opowiada się przeciwko przyznaniu kurfirstowi prawa udziału w elekcjach. Świadczyły o tym najlepiej głosy zebrane przez Hoverbecka na sejmie konwokacyjnym obradującym latem 1648 r. w Warszawie. Marszałek nadworny koronny Adam Kazanowski uznał wówczas w swym wystąpieniu, że przyznanie Hohenzollernowi prawa głosu na elekcji spowodowałoby jej upadek. Podobnie uważał podkanclerzy koronny, biskup chełmiński Leszczyński tłumacząc, że władca Brandenburgii-Prus nie może uczestniczyć w elekcji, gdyż może być brany pod uwagę jako kandydat do tronu⁵⁴.

Inaczej rzecz się miała z innym ważnym dla Fryderyka Wilhelma zobowiązaniem poczynionym na jego rzecz przez Jana Kazimierza. Zgodnie z asekuracją nieporęczką 15 lutego 1649 r. odbyła się na zamku krakowskim ceremonia złożenia hołdu przez posłów księcia-elektora, a nie przez samego Hohenzollerna. Byli nimi: wspomniany Hoverbeck oraz dwaj reprezentanci Prus Książęcych – Wolfgang von Kreytzen i Karl Friedrich von der Oelsnitz⁵⁵. Warto zaznaczyć, że strona polska wyegzekwowała opłaty pobierane od kurfirstów przy odnawianiu lenna. Z relacji poselstwa brandenbursko-pruskiego dowiadujemy się na ten temat wielu interesujących szczegółów. Sowiec nagrodzony został kanclerz Ossoliński, który ułatwiał wysłannikom Fryderyka Wilhelma kontakty z Janem Kazimierzem i przymknął oczy na uchybienia uniemożliwiające

⁵¹ Attestat von Andreas Trzebicki, Illustrissimi et Reverendissimi Domini Primatis Cancellarius, dass der brandenburgische Gesandtschaftssecretär Adersbach das von dem Kurfürsten eigenhändig unterzeichnete Votum für den König Johann Casimir dem Primas übergeben habe, Warszawa 18 XI 1648, UA, t. 1, s. 327, przyp. 1; B. Szymczak, *Działalność dyplomacji brandenburskiej...*, s. 45; eadem, *Stosunki Rzeczypospolitej...*, s. 49.

⁵² J. von Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Olsztynek 11 XII 1648, UA, t. 1, s. 328–331.

⁵³ G. Lengnich, op. cit., t. 7, Danzig 1734, Documenta, nr 25, s. 45; S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, Wrocław 1985, s. 185; B. Szymczak, *Stosunki Rzeczypospolitej...*, s. 59.

⁵⁴ J. von Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Królewiec 9 IX 1648, GStA PK Berlin-Dahlem, I. HA, Rep. 6 Nr. 47, Fasz. 5, k. 37, 38v-39 (skrót: UA, t. 1, s. 290–291); K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 33–34; B. Szymczak, *Działalność dyplomacji brandenburskiej...*, s. 31, 42–43; eadem, *Stosunki Rzeczypospolitej...*, s. 28, 46.

⁵⁵ *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 480–486; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 177–181; G. Lengnich, op. cit., t. 7, s. 48; M. Hein, op. cit., s. 58–59; S. Ochmann, op. cit., s. 185.

potwierdzenie praw do lenna pruskiego krewnemu Fryderyka Wilhelma, margrabiemu Chrystianowi Wilhelmowi. Innym koroniarzom wręczono hojne podarki tylko dlatego, że czynili trudności dyplomatom księcia-elektora i przeciągali akt inwestytury pruskiej. Szczególną natarczywością w domaganiu się pieniędzy odznaczyli się według nich marszałek nadworny koronny Adam Kazanowski, miecznik koronny Michał Zembrzydowski, chorąży wielki koronny Aleksander Koniecpolski, podkanclerzy koronny Andrzej Leszczyński i sekretarz wielki koronny Jan Gembicki. Urobienie przychylności strony polskiej kosztowało posłów Fryderyka Wilhelma 200 000 guldenów, z której to kwoty 90 000 otrzymać miał Jan Kazimierz. Dyplomaci nie byli przygotowani na takie wydatki, skoro z powodu niedostatku pieniędzy zaspokajali żądania Polaków wyrobami ze srebra i klejnotami. Wyzbyli się nawet części używanych przez siebie sreber stołowych i wycofali się z wyprawiania przyjęć⁵⁶.

Pieniądze wręczone Polakom przez wysłanników Hohenzollernów nie poszły jednak na marne. Dzięki konsekwentnie prowadzonej polityce elektorowie brandenburscy doprowadzili w latach 1633–1649 do złagodzenia warunków posiadania lenna pruskiego. Królowie polscy nie potrafili, a raczej nie chcieli wykorzystać problemów z jakimi zmagali się władcy Brandenburgii-Prus podczas wojny trzydziestoletniej. Mało tego, szli na ustępstwa, byle tylko uzyskiwać w tym czasie doraźne korzyści finansowe. Hohenzollernowie zachowali się wręcz przeciwnie, kiedy w kryzysowym położeniu znalazło się państwo polsko-litewskie. W obliczu zbliżającego się najazdu wojsk szwedzkich na ziemię polskie Fryderyk Wilhelm przystąpił w marcu 1655 r. do formułowania zasad dalszej polityki brandenburskiej wobec zwaśnionych państw i zwrócił się w tej kwestii o radę do swoich ministrów. Jeden z członków Tajnej Rady, hrabia Georg Friedrich von Waldeck postulował zupełne uwolnienie się od polskiej zwierzchności lennej. Jako zwolennik zbliżenia ze Szwecją twierdził, że kurfirst, pan tyłu ziem i krajów, nie powinien być nadal zależny od króla polskiego, który uzyskał koronę drogą przekupstwa z łaski senatorów i daje sobą rządzić królowej pragnącej jedynie pieniędzy. Zwracał uwagę na uciążliwości związane ze stosunkiem lennym, takie jak płacenie subsydium rocznego (*annuum*), wydatki ponoszone podczas składania hołdów, łapówki dla dworu polskiego i był zdania, że należy się ich pozbyć raz na zawsze⁵⁷. Ostatecznie jednak wzięła górę opcja zachowawcza. Zdecydowano, że

⁵⁶ W. von Kreytzen, J. von Hoverbeck i K.F. von der Oelsnitz do elektora Fryderyka Wilhelma, Królewiec 20 III 1649, GStA PK Berlin-Dahlem, XX. HA, Etatsministerium 111 h, Nr. 153, k. 129–137 (skrót: UA, t. 1, s. 338–343 z podaną błędnie datą tego listu – 20 II 1649); G. Lengnich, op. cit., t. 7, s. 48; S. Pufendorf, op. cit., ks. 3, s. 122–123; M. Hein, op. cit., s. 59.

⁵⁷ Bedenken des Grafen von Waldecs von 1655, GStA PK Berlin-Dahlem, I. HA, Rep. 9 (Polen) Nr. 5 dd 13, b.p.; Waldeck, Gutachten über die politische Lage, marzec 1655 [b.d.d.], UA, t. 7, wyd. B. Erdmannsdörffer, Berlin 1877, s. 346–353; B. Erdmannsdörffer, *Graf Georg Friedrich von Waldeck. Ein preußischer Staatsmann im siebzehnten Jahrhundert*, Berlin 1869, s. 309–313; K. Piwarski, *Stosunki szwedzko-brandenburskie a sprawa polska w czasie pierwszej wojny północnej*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 1, Warszawa 1957, s. 424–425; B. Szymczak, *Wierność czy odstępstwo? Dylematy polityki brandenburskiej w przededniu potopu szwedzkiego*, w: *Stosunki polsko-niemieckie w XVI–XVIII wieku*, red. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. 151–152.

na rzucenie zwierzchnictwa lennego nie nadeszła jeszcze stosowna pora, że kurfirst nie powinien opowiadać się po żadnej z walczących stron tak długo jak będzie to możliwe. Miał porzucić neutralność i opowiedzieć się po stronie zwycięzcy dopiero po pokonaniu Polski lub Szwecji⁵⁸.

Kwestia zrzucenia zwierzchnictwa lennego powróciła ponownie kilka miesięcy później, tym razem z inicjatywy samego króla polskiego. Jan Kazimierz, wysyłając swego posła, pisarza grodzkiego poznańskiego, wiceinstygatora koronnego Jana Tańskiego do stanów Prus Królewskich zaopatrzył go 21 października 1655 r. w instrukcję, która przewidywała, że za dochowanie wierności Polsce i obronę polskiej części Prus przed Szwedami otrzyma kurfirst suwerenność w Księstwie Pruskim. Poseł Jana Kazimierza złożył elektorowi propozycję w tej sprawie w Ryńsku, gdzie 12 listopada 1655 r. doszło do zawarcia sojuszu obronnego stanów Prus Królewskich i Hohenzollerna przeciwko Szwedom⁵⁹. Fryderyk Wilhelm na skutek klęski Polaków podjął jednak współpracę ze Szwedami i na mocy traktatu zawartego ze skandynawskim najeźdźcą 17 stycznia 1656 r. w Królewcu złamał złożoną monarsze polskiemu przysięgę wierności stając się lennikiem króla szwedzkiego Karola X Gustawa⁶⁰. Po odegraniu przez wojska brandenbursko-pruskie ważnej roli w zwycięskiej dla Szwedów trzydniowej bitwie z Polakami pod Warszawą (28–30 lipca 1656 r.) stał się wielce pożądanym dla Skandynawów sprzymierzeńcem. Wykorzystując pogarszającą się sytuację militarną i polityczną Szwedów wynegocjował korzystny dla siebie układ. Na mocy układu podpisanego 20 listopada 1656 r. w Labiawie uzyskał od Karola X Gustawa pełną suwerenność w Prusach Książęcych i na Warmii (bez Fromborka)⁶¹.

Kiedy Polacy, wspierani przez Habsburgów, zaczęli nakłaniać Hohenzollerna do porzucenia Szwedów wydawało się, że Fryderyk Wilhelm może uzyskać od Jana Kazimierza co najwyżej amnestię i puszczenie w niepamięć wyrządzonych Polsce krzywd. Książę-elektor zdawał sobie sprawę, że strona polska uważa go wciąż za swego lennika, że nie może liczyć na uznanie międzynarodowe koncesji poczynionych na jego rzecz w Labiawie przez najeźdźców. W mało sprzyjających dla siebie

⁵⁸ M. Hein, op. cit., s. 69–71; L. Kubala, *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, Lwów 1913, s. 197; E. Opgenoorth, op. cit., cz. 1, s. 289–291; K. Piwarski, *Stosunki szwedzko-brandenburskie...*, s. 425.

⁵⁹ S. Pufendorf, op. cit., ks. 5, s. 222–223; R. Damus, *Der erste nordische Krieg bis zur Schlacht bei Warschau. Aus Danziger Quellen*, „Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins” 1884, z. 12, s. 36–37; L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 206–208, 428–429, przyp. 79–80; E. Opgenoorth, op. cit., cz. 1, s. 313–314; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 38–39; idem, *Stosunki szwedzko-brandenburskie...*, s. 434–436.

⁶⁰ *Kurbrandenburgs Staatsverträge...*, s. 195–200; S. Pufendorf, op. cit., ks. 5, s. 229–232; B. Erdmannsdörffer, op. cit., s. 359–363; L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 221–223; E. Opgenoorth, op. cit., cz. 1, s. 323–327; M. Philippson, *Der Große Kurfürst Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, cz. 1: 1640 bis 1660, Berlin 1897, s. 219–221; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 39–40; idem, *Stosunki szwedzko-brandenburskie...*, s. 437–438.

⁶¹ *Kurbrandenburgs Staatsverträge...*, s. 211–216; S. Pufendorf, op. cit., ks. 6, s. 271–276; L. Kubala, *Wojna brandenburska i najazd Rakoczego w roku 1656 i 1657*, Lwów -Warszawa 1917, s. 237–239; E. Opgenoorth, op. cit., cz. 1, s. 347–349; M. Philippson, op. cit., cz. 1, s. 253; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 42–43; idem, *Stosunki szwedzko-brandenburskie...*, s. 445–446.

okolicznościach wytargował jednak o wiele więcej niż można się było spodziewać. Na mocy traktatu welawskiego podpisanego 19 września 1657 r. uzyskał bowiem uwolnienie spod polskiej zwierzchności lennej i przyznanie suwerenności w Prusach Książęcych dla siebie i swoich potomków. Duży wkład w sukces Brandenburczyka wniósł sam Jan Kazimierz, który zdał prowadzenie rokowań z księciem-elektorem osobie identyfikującej się bardziej z interesami dyplomacji Habsburgów austriackich aniżeli polskiej. Był nim baron Franz Paul von Lisola. Dworowi wiedeńskiemu zależało na uzyskaniu głosu Fryderyka Wilhelma na nadchodzącej elekcji w Niemczech. O następstwo po zmarłym w kwietniu 1657 r. cesarzu Ferdynandzie III Habsburgu zabiegał jego syn król Czech i Węgier Leopold I. Za głos Brandenburczyka oddany na elekcji zapłacili zatem Polacy utratą pozostających już wcześniej w dość luźnym stosunku lennym Prus Książęcych. Lisola zignorował wytyczne Jana Kazimierza, który w ostatniej chwili wycofał swą zgodę na przekazanie kurfirstowi suwerenności w Księstwie Pruskim⁶². Reprezentanci Rzeczypospolitej będący sygnatariuszami układu z Welawy, hetman polny litewski Wincenty Korwin Gosiewski i biskup warmiński Wacław Leszczyński, zostali sprowadzeni do roli figurantów. Mało tego, ostatni z nich, Leszczyński nie był nawet obecny podczas końcowej fazy rokowań⁶³.

Po ratyfikacji traktatu w Bydgoszczy 6 listopada 1657 r. podczas osobistego spotkania Jana Kazimierza i Fryderyka Wilhelma i jego uroczystym zaprzysiężeniu król polski wystawił Hohenzollernowi rewers, w którym zwolnił poddanych Księstwa Pruskiego od przysięgi wierności. Od decyzji tej odciął się nieobecny nad Brdą kanclerz wielki koronny Stefan Koryciński, który zapowiedział, że na najbliższym sejmie wystąpi przeciw ratyfikacji umowy zawartej z kurfirstem. Jan Kazimierz nie rozliczył Fryderyka Wilhelma z tego, że nie wywiązał się ze swych obowiązków lennych po najeździe szwedzkim, ale nagroził go przekazując Prusy Książęce w suwerenne władanie i nadając mu w zamian za wątpliwe – jak się wkrótce okazało – wsparcie wojskowe i polityczne ziemię łęborsko-bytowską jako dziedziczne lenno. Dał również kurfirstowi na własność Elbląg, zastrzegając możliwość wykupu miasta przez Polskę za kwotę 400 000 talarów oraz zobowiązał się, że w razie niespłacenia werbunków elektora oszacowanych na 120 000 talarów odstąpi Brandenburgii starostwo drahimskie⁶⁴.

⁶² *Kurbrandenburgs Staatsverträge...*, s. 220–225; *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 486–493; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 182–196; S. Pufendorf, op. cit., ks. 6, s. 296–300; L. Kubala, *Wojna brandenburska...*, s. 253–254; E. Opgenoorth, op. cit., cz. 1, s. 359–363; M. Philippson, op. cit., cz. 1, s. 263–270, 272–276; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 44–46; B. Szymczak, *Stosunki Rzeczypospolitej...*, s. 248–250; J. Wijaczka, *Traktat welawsko-bydgoski – próba oceny*, w: *Rzeczpospolita w latach potopu*, red. J. Muszyńska i J. Wijaczka, Kielce 1996, s. 61–63.

⁶³ S. Augustiewicz, *Relacja Wincentego Korwina Gosiewskiego o rokowaniach z Fryderykiem Wilhelmem w Welawie 17–21 września 1657*, KMW 2023, nr 1 (320), s. 166–167.

⁶⁴ *Kurbrandenburgs Staatsverträge...*, s. 225–227; *Codex diplomaticus...*, t. 4, s. 493–498; *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 197–211; G. Lengnich, op. cit., t. 7, s. 184–190; S. Pufendorf, op. cit., ks. 6, s. 301–304; F. Koch, *Der Bromberger Staatsvertrag zwischen dem Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg und dem König Johann Kasimir von Polen im Jahre 1657*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1906, R. 21, s. 5–20; L. Kubala, *Wojna brandenburska...*, s. 255–261; M. Philippson, op. cit., cz. 1, s. 279–280; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 46–47.

Szczyście sprzyjało nadal Hohenzollernowi. Zapowiadana protestacja Korycińskiego nie doszła do skutku z powodu śmierci kanclerza⁶⁵, a zastrzeżenia dotyczące zawartego z kurfirstem porozumienia zgłosiła tylko część sejmików przedsejmowych. Szlachta województw kijowskiego, braclawskiego i czernichowskiego obradująca 22 czerwca 1658 r. we Włodzimierzu była niezadowolona z formy zawarcia układów, podkreślając, że zostały one sfinalizowane bez wiedzy i przyzwolenia stanów Rzeczypospolitej⁶⁶. Najostrzej ustosunkował się do traktatów welawsko-bydgoskich sejmik województwa ruskiego. Posłom wybranym w Wiszni polecono bowiem uskarżać się, że „*inconsulta republica* z księżciem jmcją pruskim do traktatów przystąpiono, przez które to traktaty tak *enormis bonorum reipublicae* stała się *avulsio*”⁶⁷. Nakazano im również zabiegać o zmniejszenie sumy wykupu Elbląga i przywrócenie tego miasta Rzeczypospolitej⁶⁸. Wymijające stanowisko zajęli natomiast doświadczeni srodze przez brandenburskie wojska okupacyjne Wielkopoleanie, skoro na sejmiku średzkiem odnieśli się jedynie do zatwierdzenia paktów z carem moskiewskim⁶⁹. Na sejmie obradującym w Warszawie w dniach od 10 lipca do 30 sierpnia 1658 r. przeważały głosy opowiadające się za zaaprobowaniem układu z Brandenburgią. Po wydaniu konstytucji zatwierdzającej zapadłe w Welawie i Bydgoszczy postanowienia⁷⁰ oraz wystawieniu przez Jana Kazimierza w dniu 30 sierpnia 1658 r. dyplomu potwierdzającego suwerenność Fryderyka Wilhelma w Księstwie Pruskim, zwalniającego jego mieszkańców ze złożonej Koronie Polskiej przysięgi wierności i zapowiadającego powołanie komisarzy do asystowania przy holdzie stanów pruskich elektorowi kwestia Prus Książęcych wydawała się zamknięta⁷¹.

Pokój oliwski (3 V 1660 r.) kończący wojnę polsko-brandenbursko-szwedzką, który przyniósł międzynarodową sankcję suwerenności Hohenzollernów w Prusach Książęcych, nie złamał jednak oporu stanów pruskich. Mieszkańcy dawnego lenna Korony Polskiej nie chcieli pogodzić się z zapadłymi bez ich udziału rozstrzygnięciami

⁶⁵ Stefan Koryciński zmarł 4 lipca 1658 r. Zob. *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 56.

⁶⁶ Instrukcja sejmiku woj. kijowskiego, braclawskiego i czernichowskiego, Włodzimierz 22 VI 1658, *Archiv jugo-zapadnoj Rossii izdavaemyj vremiennoju kommissieju dlja razbora drevnich aktov*, cz. 2, t. 2, Kiev 1888, s. 35–39.

⁶⁷ Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm, Wisznia 21 VI 1658, *akta grodzkie i ziemskie z czasow Rzeczypospolitej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. 21: *Lauda sejmikowe*, t. 2 *Lauda wiszeńskie 1648–1673 r.*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911, s. 242.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, 21 VI 1658, *akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1656–1668*, wyd. I. Kraszewski, M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamieński, Poznań 2024, s. 230–238.

⁷⁰ *Approbacya pactorum z kurfirstem jmcją brandenburskim*, VL, t. 4, Petersburg 1859, kol. 516.

⁷¹ *Diploma regium, quo electori Prussia iure supremi domini conceditur*, Warszawa 30 VIII 1658, GStA PK Berlin-Dahlem, XX. HA, *Ostpreußische Folianten* (dalej: OsF) Nr. 663, k. 717–720; druk: *Die Staatsverträge...*, cz. 1, s. 212–215. Zob. też L. von Baczkó, op. cit., t. 5, s. 231–232; J. Małłek, *Absolutystyczny zamach stanu w Prusach Książęcych w roku 1663*, w: *Balticum. Studia z dziejow polityki, gospodarki i kultury XII-XVII wieku, ofiarowane Marianowi Biskupowi w 70 rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 212.

i stawili opór kurfirstowi na landtagu pruskim w Królewcu. W przedstawionym 15 czerwca 1661 r. memoriale zaprotestowały stany przeciw oderwaniu Księstwa Pruskiego od Korony Polskiej. Przytoczyły fragmenty dzieła znanego holenderskiego prawnika Hugona Grotiusa *De jure belli ac pacis*, dotyczące zasad pozbywania się przez monarchów zwierzchnictwa nad narodami. Przypomniały, że do zawarcia układu potrzebna była zgoda obywateli będących przedmiotem pozbycia a o nią nie zabiegano. Przedstawiły wywód prawno-historyczny przynależności Prus Książęcych do Korony i przypomniały, że związały się z Polską dobrowolnie i ślubowały ongiś, że nie pozwolą się od niej oderwać. Nie chciały uznać suwerenności Fryderyka Wilhelma, uważały traktaty welawsko-bydgoskie za „niebezpiecznie szkodliwe” i zaprotestowały przeciw potraktowaniu ich jak niewolników⁷².

Jeszcze w końcu sierpnia 1661 r. nadprezydent Tajnej Rady Otto von Schwerin donosił Hohenzollernowi, że szlachta pruska uznaje za konieczne remonstrowanie wobec Korony Polskiej, która nie może ich „jak jabłka i gruszki rozdawać”⁷³. Później jednak zaczęła wykazywać pewną ustępliwość wobec żądań rządu elektorskiego. W radykalnym oporze trwali natomiast mieszczenie z trójmiasta królewieckiego. Wtedy właśnie nastroje antyelektorskie nad Pregołą zaczęła podsycać polska para królewska rozczarowana tym, że kurfirst nie zamierza popierać ich projektów dotyczących elekcji *vivente rege*. Król stanął po stronie mieszczań królewieckich i nawiązał łączność z ich przywódcą, mistrzem ławników Knipawy Hieronymusem Rothem. W listach wystawionych w Warszawie 30 czerwca 1662 r. do opozycjonistów pruskich zaznaczył, że uczynił elektora władcą suwerennym w Księstwie Pruskim pod przymusem i że Hohenzollern nie może łamać przywilejów stanowych. Nakłaniał mieszczań do wytrwania w oporze i deklarował im swoją protekcję⁷⁴. Zachęceni tym mieszkańcy stolicy Prus Książęcych występowali otwarcie przeciwko rządowi Fryderyka Wilhelma, ale spotkało ich rozczarowanie. W wyniku interwencji w Warszawie posła brandenburskiego Hoverbecka król Jan Kazimierz w liście z 20 lipca 1662 r. ostrzegł mieszkańców Księstwa Pruskiego przed wszelkimi próbami rebelii wobec kurfirsta⁷⁵. Za nieodpowiedzialną politykę Jana Kazimierza zapłacił Roth porwany

⁷² Der sämtlichen Stände des Herzogthums Preußen über den Punct der churfürstlichen Proposition, nehmlich die Wehlaischen und Brombergischen Pacta betreffend, geeinigtes Bedenken, praes. 15. Juni 1661, GStA PK Berlin-Dahlem, XX. HA, OsF Nr. 668/I, k. 97–104; druk: UA, t. 15, wyd. K. Breysig, Berlin 1894, s. 485–495 i *Władztwo Polski...*, s. 284–300 (w przekładzie na język polski).

⁷³ O. von Schwerin do elektora Fryderyka Wilhelma, Dzikowo Iławeckie (niem. Wildenhoff) 25 VIII 1661, UA, t. 15, s. 564.

⁷⁴ Król Jan Kazimierz do H. Rotha i mieszczań Królewca, Warszawa 30 VI 1662, Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: AP Olsztyn), Akta Sejmiku Prus Książęcych (dalej: ASPK) 42/2/34, k. 803–804, 1008; GStA PK Berlin-Dahlem, XX. HA, OsF Nr. 668/II, k. 255–256 i Nr. 669/III, k. 72 (druk: L. von Baczko, op. cit., t. 5, s. 482–483). Zob. też J. Małłek, *Absolutystyczny zamach...*, s. 217; O. Nugel, *Der Schöppenmeister Hieronymus Roth*, FBPG 1901, t. 14, s. 436–437; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 56–59.

⁷⁵ Król Jan Kazimierz do stanów Księstwa Pruskiego, Warszawa 20 VII 1662, AP Olsztyn, ASPK 42/2/34, k. 919–921; GStA PK Berlin-Dahlem, I. HA, Rep. 6 U U 2, k. 285–285v i XX. HA, OsF Nr. 668/II, k. 363–364 (druk: L. von

z własnego domu przez elektorskich żołnierzy, przewieziony do Piławy, a następnie drogą morską do Brandenburgii i wtrącony do więzienia w twierdzy Peitz koło Chociebuża, gdzie zakończył życie w 1678 r.⁷⁶

Po uznaniu przez wszystkie stany suwerenności Hohenzollernów brandenburskich w Prusach Książęcych i zamknięciu obrad landtagu (1 maja 1663 r.) dopełnił się los Prusaków. 18 października 1663 r. odbył się w Królewcu uroczysty hołd stanów pruskich, które złożyły przysięgę kurfirstowi jako władcy suwerennemu. Równocześnie obecni na ceremonii komisarze polscy biskup warmiński Jan Stefan Wydźga i podkanclerzy koronny Jan Leszczyński odebrali od stanów hołd ewentualny (*homagium eventuale*) na wierność Rzeczypospolitej. Według postanowień welawsko-bydgoskich w przypadku wygaśnięcia linii elektorskiej Hohenzollernów – na co się nie zanosilo – Księstwo Pruskie miało bowiem powrócić do Polski⁷⁷.

Mimo zapadłych rozstrzygnięć Prusacy nie mogli długo pogodzić się z nową sytuacją i ich opór tlił się jeszcze przez wiele lat. Wciąż wiązali swe nadzieje z Polską, choć za konszachty z byłym zwierzchnikiem lennym groziły surowe represje i kary. Przekonał się o tym dobitnie przywódca pruskiej opozycji szlacheckiej, pułkownik Chrystian Ludwik von Kalkstein, który za panowania następcy Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego szukał w Polsce pomocy przeciwko Fryderykowi Wilhelmowi. Uprawdzonego w listopadzie 1670 r. spod boku króla z Warszawy przez ludzi elektorskich został poddany torturom, a następnie pozbawiony życia w twierdzy w Kłajpedzie 8 listopada 1672 r.⁷⁸

Ostatnią próbę rewizji traktatu welawskiego i przyłączenia Prus Książęcych do Polski podjął na początku swego panowania Jan III Sobieski. Popierane przez Francję i Szwecję plany rewindykacyjne polskiego dworu zakończyły się jednak w 1679 r. niepowodzeniem⁷⁹. Wyniszczona przez wojny, okrojona terytorialnie i trapiąca przez postępujące rozregulowanie ustroju Rzeczpospolita interesowała się coraz mniej utraconym lennem. Tymczasem Hohenzollernowie umacniali tam swoje panowanie, zaprowadzając powoli, nie tylko w Księstwie Pruskim, ale również w pozostałych swych posiadłościach

Baczko, op. cit., t. 5, s. 484–485). O interwencji posła brandenburskiego na dworze polskim traktuje list skierowany przez niego do elektora dzień później. Zob. J. von Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 11/21 VII 1662, GStA PK Berlin-Dahlem, I. HA, Rep. 6 UU 2, k. 283–284v (skrót: UA, t. 9, wyd. T. Hirsch, Berlin 1879, s. 370–371).

⁷⁶ UA, t. 16, cz. 1, wyd. K. Breysig, Berlin 1899, s. 251–281; L. von Baczko, op. cit., t. 5, s. 348–349; O. Nügel, op. cit., s. 455–467, 474–475; M. Philippson, op. cit., cz. 2, Berlin 1902, s. 178–180.

⁷⁷ K. Jarochoński, *Brandenburgia i Polska w pierwszych latach po traktacie oliwskim*, w: idem, *Nowe opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1882, s. 233–242; A. Kamieński, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 49–50; K. Piwarski, *Hołdy pruskie*, „Roczniki Historyczne” 1956, R. 21, s. 164.

⁷⁸ Szerzej na ten temat zob. F. Hirsch, *Zur Geschichte Christian Ludwigs von Kalkstein*, FBPG 1890, t. 3, s. 248–280; K. Jarochoński, *Sprawa Kalksteina 1670–1672*, Warszawa 1878; J. Paczkowski, *Der Große Kurfürst und Christian Ludwig von Kalkstein*, FBPG 1889, t. 2, s. 407–513; 1890, t. 3, s. 419–463.

⁷⁹ A. Kamieński, *Polska a Brandenburgia-Prusy...*, s. 125–181; K. Piwarski, *Polityka bałtycka Jana III Sobieskiego w latach 1675–1679*, w: *Księga pamiątkowa ku czci profesora Wacława Sobieskiego*, t. 1, Kraków 1932, s. 197–265; J. Woliński, *Sprawa pruska 1674–1675 i traktat jaworowski*, w: idem, *Z dziejów wojny i polityki w dobie Jana Sobieskiego*, Warszawa 1960, s. 16–56.

absolutystyczny system rządów oparty na stałej armii i podatkach oraz niezależnych od stanów urzędach. Po dawnym związku Korony Polskiej z Prusami Książęcymi pozostała jeszcze pamiątka w postaci wspomnianych hołdów ewentualnych. Strona polska nie dopilnowała nawet tego rytuału. Po raz ostatni komisarze polscy wzięli udział w akcie homagialnym w Królewcu 24 maja 1690 r.⁸⁰ Pograżająca się w anarchii Rzeczpospolita nie była w stanie przeciwstawić się skutecznie zmianie w położeniu prawno-politycznym Prus Książęcych. W styczniu 1701 r. elektor Fryderyk III przybrał tytuł króla w Prusach, w posiadłości Hohenzollernów brandenburskich leżącej poza Rzeszą, w której był władcą suwerennym. I w tym przypadku, wzorem swoich poprzedników, przed szereg wyszedł król polski August II Mocny, sankcjonując 13 lutego 1701 r. królewskość Hohenzollerna i wysyłając bez wiedzy Rzeczypospolitej Krzysztofa Towiańskiego, podчасzego koronnego z gratulacjami do Królewca. Postawione przed faktem dokonany stan Rzeczypospolitej wystąpiły gromko przeciwko dokonanej uzurpacji naruszającej prawa króla polskiego i Rzeczypospolitej. Zaaprobowały wyniesienie Prus do rangi królestwa dopiero w 1764 r.⁸¹ Zgłaszane przez szlachtę polską podczas przekazywania lenna pruskiego Brandenburczykom, a następnie po koronacji królewskiej ostrzeżenia, że Hohenzollernowie skierują swoją zaborczość w pierwszej kolejności ku należącym do Rzeczypospolitej Prusom Królewskim miały się ziścić. W 1772 r. Prusy sięgnęły po polską część Prus, na razie bez Gdańska i Torunia, które zajęły dopiero w 1793 r. Nie zadowolili się tymi zdobyczami i w 1795 r. wzięły udział w trzecim rozbiórce Polski i likwidacji Rzeczypospolitej.

W polskiej historiografii pojawiały się bardzo różne oceny hołdu pruskiego z 1525 r. Jedni badacze uważali decyzje autorów traktatu krakowskiego za rozwiązanie korzystne dla Polski i zgodne z polską racją stanu, inni zaś za błędne i szkodliwe⁸². Czy rzeczywiście rozwiązanie problemu krzyżackiego w Prusach poprzez zainstalowanie w miejsce Zakonu Hohenzollernów ansbachskich jako książąt dziedzicznych było kardynalnym błędem? Wydaje się, że nie. W świetle przedstawionych faktów możemy bowiem stwierdzić, że do wyrośnięcia u zachodnich i północnych granic Polski groźnego sąsiada przyczyniły się dopiero krótkowzroczne decyzje następców króla Zygmunta I Starego.

⁸⁰ L. von Baczo, op. cit., t. 6, Königsberg 1800, s. 88; A. Kamieński, *Polska a Brandenburgia-Prusy...*, s. 326–329; K. Piwarski, *Hołdy pruskie...*, s. 164–165; idem, *Sprawa pruska za Jana III Sobieskiego (1688–1689)*, „Kwartalnik Historyczny” 1929, R. 43, s. 183–186; J. Woliński, *Relacja komisarzy polskich na hołd królewski*, „Zapiski Historyczne” 1961, t. 26, z. 3, s. 73–97.

⁸¹ A. Kamieński, *Uznanie królewskiego statusu Prus przez uczestników pierwszej fazy wojny północnej (1700–1703)*, „Czasy Nowożytnie” 2011, t. 24, s. 166–169; F. Lüdtke, *Polen und die Erwerbung der preußischen Königswürde durch die Hohenzollern*, Beilage zum Jahresbericht des Königlichen Realgymnasiums zu Bromberg, cz. 1: *Abhandlung*, Bromberg 1912, s. 12–14, 24; K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus...*, s. 114–117, 119–120; A. Waddington, *Lacquisition de la couronne royale de Prusse par les Hohenzollern*, Paris 1888, s. 313–331.

⁸² Szerzej na ten temat zob. M. Biskup, op. cit., s. 407–408, 421–422; I. Kąkolewski, *Relacje polityczne między Rzeczpospolitą a Prusami Książęcymi w latach 1525–1701*, KMW 2009, nr 2 (264), s. 267–268; E. Potkowski, „Hołd pruski” w opiniach historyków polskich, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2016, t. 23, s. 81–91; J. Wijaczka, *Traktat krakowski z 1525 roku. Sukces Jagiellonów czy Hohenzollernów?* w: *Od traktatu krakowskiego do pokoju oliwskiego. Polsko-krzyżacko-pruskie stosunki dyplomatyczne w latach 1343–1660*, red. A. Bues, J. Grabowski, J. Krochmal, G. Vercamer, H. Wajs, Warszawa 2014, s. 283–294.

BIBLIOGRAFIA**Źródła rękopiśmienne**

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

- Księgi Poselstw (Libri Legationum) nr 28.

Archiwum Państwowe w Gdańsku

- Recesy stanów Prus Królewskich 300/29 rkps 124.

Archiwum Państwowe w Olsztynie

- Akta Sejmiku Prus Książęcych 42/2/34.

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin–Dahlem

- I. Hauptabteilung: Die alten preußischen Reposituren
Rep. 6 UU 2, Nr. 47 Fasz. 5, Nr. 47 Fasz. 6.
Rep. 9 (Polen) Nr. 5 dd 13.
- XX. Hauptabteilung: Statsarchiv Königsberg
Etatsministerium 111 h Nr. 153.
Ostpreußische Folianten Nr. 663, 668/I, 668/II, 669/III.

Źródła drukowane

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie, t. 21: *Lauda sejmikowe*, t. 2 *Lauda wiszeńskie 1648–1673 r.*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911.

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1656–1668, wyd. I. Kraszewski, M. Zwierzykowski, R. Kłodziej, A. Kamieński, Poznań 2024.

Archiv jugo-zapadnoj Rossii izdavaemyj vremiennoju kommissieju dlja razbora drevnich aktov, cz. 2, t. 2, Kiev 1888.

Augusiewicz S., *Relacja Wincentego Korwina Gosiewskiego o rokowaniach z Fryderykiem Wilhelmem w Welawie 17–21 września 1657*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2023, nr 1 (320), s. 161–178.

Bogucka M., Zernack K., *Sekularyzacja Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Hołd pruski 1525 roku*, Warszawa 1998.

Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae, wyd. M. Dogiel, t. 4, Vilnae 1764.

Kurbrandenburgs Staatsverträge von 1601 bis 1700, oprac. T. von Moerner, Berlin 1867.

Lengnich G., *Geschichte der preußischen königlich-polnischen Antheils*, t. 6–7, Danzig 1729–1734.

Małłek J., *Hołd pruski z 1569 roku w Lublinie w relacji z dawnego archiwum królewskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2025, nr 1 (328), s. 73–86.

Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608, t. 1: *Poezja rokoszowa*, wyd. J. Czubek, Kraków 1916.

Pufendorf S., *De rebus gestis Friderici Wilhelmi Magni Electoris Brandenburgici commentariorum libri novendecim*, Lipsiae–Berolini 1695.

Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 2, Warszawa 1980.

Die Selbstbiographie des Burggrafen Fabian zu Dohna (1550–1621), wyd. C. Krollmann, Leipzig 1905.

Die Staatsverträge des Herzogtums Preussen, cz. 1: *Polen und Litauen. Verträge und Belehnungsurkunden 1525–1657/58*, oprac. S. i H. Dolezel, Köln–Berlin 1971.

Urkunden und Actenstücke zur Geschichte Friedrich Wilhelm von Brandenburg, wyd. B. Erdmannsdörffer, K. Breysig, T. Hirsch i in., t. 1–16, Berlin 1864–1899.

Volumina legum, t. 3–4, nakładem i drukiem J. Ohryzki, Petersburg 1859.

Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych (1454–1657). Wybór źródeł, oprac. A. Vetulani, Wrocław 2006.

Woliński J., *Relacja komisarzy polskich na hołd królewicki*, „Zapiski Historyczne” 1961, t. 26, z. 3, s. 73–97.

Opracowania

Baczko L. von, *Geschichte Preußens*, t. 4–6, Königsberg 1795–1800.

Biskup M., *Geneza i znaczenie hołdu pruskiego 1525 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1975, nr 4 (130), s. 407–424.

Bogucka M., *Hołd pruski*, Warszawa 1982.

Bostel F., *Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich*. Odbitka z „Przewodnika Naukowego i Literackiego” z r. 1883, Lwów 1883.

Czapliński W., *Ostatni hołd pruski*, w: *Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Sobieskiego*, t. 1, Kraków 1932, s. 53–71.

– *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*, Wrocław 1947.

Damus R., *Der erste nordische Krieg bis zur Schlacht bei Warschau*. Aus *Danziger Quellen*, „Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins” 1884, z. 12, s. 1–110.

- Dolezel S., *Das preußisch-polnische Lehnverhältnis unter Herzog Albrecht von Preußen (1525–1568)*, Köln 1967.
- Erdmannsdörffer B., *Graf Georg Friedrich von Waldeck. Ein preußischer Staatsmann im siebzehnten Jahrhundert*, Berlin 1869.
- Hartmann S., *Die preußische Gesandtschaft nach Warschau im Frühjahr 1589*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1992, t. 41, nr 1, s. 68–94.
- Hein M., *Johann von Hoverbeck. Ein Diplomatenleben aus der Zeit des Großen Kurfürsten*, Königsberg i. Pr. 1925.
- Hirsch F., *Zur Geschichte Christian Ludwigs von Kalckstein*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte” 1890, t. 3, s. 248–280.
- Janiszewska-Mincer B., *Otto von Gröben – przywódca opozycji stanów w Prusach Książęcych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, nr 1 (75), s. 143–162.
- Janiszewska-Mincer B., Mincer F., *Rzeczpospolita Polska a Prusy Książęce w latach 1598–1621. Sprawa sukcesji brandenburskiej*, Warszawa 1988.
- Jarochoowski K., *Brandenburgia i Polska w pierwszych latach po traktacie oliwskim*, w: idem, *Nowe opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1882, s. 175–247.
- *Sprawa Kalksteina 1670–1672*, Warszawa 1878.
- Kamieński A., *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002.
- *Uznanie królewskiego statusu Prus przez uczestników pierwszej fazy wojny północnej (1700–1703)*, „Czaszy Nowożytny” 2011, t. 24, s. 163–182.
- Karge P., *Kurbrandenburg und Polen. Die polnische Nachfolge und preußische Mitbelehnung 1548–1563*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte” 1898, t. 11, s. 103–173.
- Kąkolewski I., *Relacje polityczne między Rzeczpospolitą a Prusami Książęcymi w latach 1525–1701*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2009, nr 2 (264), s. 267–286.
- Koch F., *Der Bromberger Staatsvertrag zwischen dem Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg und dem König Johann Kasimir von Polen im Jahre 1657*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1906, R. 21, s. 1–20.
- Krollmann C., *Das Herzogtum Preußen 1525–1640*, w: *Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur im Preußenlande*, Königsberg Pr. 1931, s. 165–191.
- Kubala L., *Wojna brandenburska i najazd Rakoczego w roku 1656 i 1657*, Lwów–Warszawa 1917.
- *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, Lwów 1913.
- Lüdtke F., *Polen und die Erwerbung der preußischen Königswürde durch die Hohenzollern*, Beilage zum Jahresbericht des Königlichen Realgymnasiums zu Bromberg, cz. 1: *Abhandlung*, Bromberg 1912.
- Małek J., *Absolutystyczny zamach stanu w Prusach Książęcych w roku 1663*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku, ofiarowane Marianowi Biskupowi w 70 rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 207–219.
- Niemcewicz J.U., *Dzieje panowania Zygmunta III, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, wyd. K.J. Turowskiego, t. 2, Kraków 1860.
- Nugel O., *Der Schöppenmeister Hieronymus Roth*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte” 1901, t. 14, s. 393–479.
- Obrębski J., *Szlachta polska wobec kwestii pruskiej w okresie rokосу Zebrzydowskiego (1606–1607)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2001, nr 4 (234), s. 523–538.
- Ochmann S., *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, Wrocław 1985.
- Opgenoorth E., *Friedrich Wilhelm. Der Grosse Kurfürst von Brandenburg. Eine politische Biographie*, cz. 1, Göttingen–Frankfurt–Zürich 1971.
- Paczkowski J., *Der Große Kurfürst und Christian Ludwig von Kalckstein*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte” 1889, t. 2, s. 407–513; 1890, t. 3, s. 419–463.
- Petersohn J., *Fürstenmacht und Ständetum in Preußen während der Regierung Herzog Georg Friedrichs 1578–1603*, Würzburg 1963.
- Petersohn J., *Markgraf Georg Friedrich von Brandenburg. Seine Polenpolitik und die Sicherung der brandenburgischen Zukunft des Herzogtums Preußen 1586–1603*, Bonn 1961.
- Philippon M., *Der Große Kurfürst Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, cz. 1–2, Berlin 1897–1902.
- PiwarSKI K., *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621–1772)*, Gdynia 1938.
- *Hołdy pruskie*, „Roczniki Historyczne” 1956, R. 21, s. 151–174.
- *Polityka bałtycka Jana III Sobieskiego w latach 1675–1679*, w: *Księga pamiątkowa ku czci profesora Wacława Sobieskiego*, t. 1, Kraków 1932, s. 197–265.
- *Sprawa pruska za Jana III Sobieskiego (1688–1689)*, „Kwartalnik Historyczny” 1929, R. 43, s. 153–186.
- *Stosunki szwedzko-brandenburskie a sprawa polska w czasie pierwszej wojny północnej 1655–1660*, t. 1, Warszawa 1957, s. 421–451.

- Pociecha W., *Geneza hołdu pruskiego (1467–1525)*, Gdynia 1937.
- Potkowski E., „*Hołd pruski*” w opiniach historyków polskich, „*Miscellanea Historico-Archivistica*” 2016, t. 23, s. 81–91.
- Schultze J., *Die Mark Brandenburg*, t. 4: *Von der Reformation bis zum Westfälischen Frieden (1535–1648)*, Berlin 1964.
- *Von der Mark Brandenburg zum Großstaat Preußen*, „*Blätter für deutsche Landesgeschichte*” 1963, t. 99, s. 153–171.
- Seeberg-Elverfeldt R., *Die preußischen Stände und Polen unter Kurfürst Georg Wilhelm bis zum Tode König Sigismund III. (1620–1632)*, „*Altpreußische Forschungen*” 1936, R. 13, s. 46–101.
- Strzelecki A., *Sejm z r. 1605*, Kraków 1921.
- Szymczak B., *Działalność dyplomacji brandenburskiej w okresie bezkrólestwa w Rzeczypospolitej w 1648 r.*, „*Przegląd Historyczny*” 1998, t. 89, z. 1, s. 25–48.
- *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami Książęcymi w latach 1648–1658 w opinii i działaniach szlachty koronnej*, Warszawa 2002.
- *Wierność czy odstępstwo? Dylematy polityki brandenburskiej w przededniu potopu szwedzkiego*, w: *Stosunki polsko-niemieckie w XVI-XVIII wieku*, red. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. 143–154.
- Toeppen M., *Die preussischen Landtage während der Regentschaft der brandenburgischen Kurfürsten Joachim Friedrich und Johann Sigismund (1603–1619)*, Programm des Königlichen Gymnasiums zu Elbing, cz. 1–3, Elbing 1891–1893.
- *Die preussischen Landtage während der Regentschaft des brandenburgischen Kurfürsten Johann Sigismund (1609–1619)*, „*Altpreussische Monatschrift*” 1896, t. 33, s. 417–549; 1897, t. 34, s. 1–126, 177–221.
- *Die preußischen Landtage während der Regentschaft des Markgrafen Georg Friedrich von Ansbach*, Programm des Königlichen Gymnasiums zu Hohenstein in Preußen, Allenstein 1865, s. 1–57.
- *Die preußischen Landtage zunächst vor und nach dem Tode des Herzogs Albrecht*, Programm des Königlichen Progymnasiums zu Hohenstein in Preussen, Hohenstein 1855, s. 1–31.
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Vetulani A., *Polskie wpływy polityczne w Prusiech Książęcych*, Gdynia 1939.
- Voigt J., *Markgraf Albrecht Alcibiades von Brandenburg-Kulmbach*, t. 1–2, Berlin 1852.
- Wachowiak B., Kamieński A., *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, Poznań 2001.
- Waddington A., *Lacquisition de la couronne royale de Prusse par les Hohenzollern*, Paris 1888.
- Wijaczka J., *Traktat krakowski i hołd pruski z 1525 roku*, Olsztyn 2025.
- *Traktat krakowski z 1525 roku. Sukces Jagiellonów czy Hohenzollernów?*, w: *Od traktatu krakowskiego do pokoju oliwskiego. Polsko-krzyżacko-pruskie stosunki dyplomatyczne w latach 1343–1660*, red. A. Bues, J. Grabowski, J. Krochmal, G. Vercamer, H. Wajs, Warszawa 2014, s. 283–294.
- Woliński J., *Sprawa pruska 1674–1675 i traktat jaworowski*, w: idem, *Z dziejów wojny i polityki w dobie Jana Sobieskiego*, Warszawa 1960, s. 16–56.

Źródła internetowe

- Byliński J., Sejm z 1611 roku w nowym opracowaniu. Prace naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Seria: e-Monografie, nr 77, Wrocław 2016, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/80041> [dostęp: 11 V 2025 r.]



Jacek Wijaczka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska

jawi@umk.pl • <https://orcid.org/0000-0003-4546-6878>

Prusy Królewskie i Prusy Książęce w XVI–XVII wieku – polskie, niemieckie czy jednak tylko pruskie?

Royal Prussia and Ducal Prussia in the 16th–17th centuries Polish,
German, or just Prussian after all?

Königlich Preußen und Herzogtum Preußen im XVI–XVII Jahrhundert –
polnisch, deutsch oder doch nur preußisch?

Słowa kluczowe: Prusy Książęce, Prusy Królewskie, czasy wczesnonowożytny, świadomość etniczna, państwo polsko-litewskie

Keywords: Poland, Duchy of Prussia, Hohenzollern, Prussian fief

Schlüsselworte: Herzogtum Preußen, Königliches Preußen, Frühe Neuzeit, ethnisches Bewusstsein, polnisch-litauischer Staat

STRESZCZENIE

Relacje Prus Królewskich i Prus Książęcych z państwem polsko-litewskim w czasach wczesnonowożytnych opisywane były w historiografii zazwyczaj jako relacje niemiecko-polskie. To automatycznie osadzało je w negatywnym kontekście, przede wszystkim po rozbiorach państwa polsko-litewskiego w końcu XVIII w. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, jak rzeczywistość określać stosunki obu tych krajów z państwem polsko-litewskim w XV–XVII w. Po analizie uznałem, że opisując relacje między Prusami Królewskimi i Prusami Książęcymi a państwem polsko-litewskim w XVI–XVII w. należy pisać o nich wyłącznie w kontekście relacji prusko-polskich, a nie niemiecko-polskich. To bowiem automatycznie osadzało je w negatywnym kontekście, przede wszystkim po rozbiorach państwa polsko-litewskiego w końcu XVIII w.

ABSTRACT

The relations of Royal Prussia and Ducal Prussia with the Polish-Lithuanian state in early modern times were usually described in historiography as German-Polish relations. This au-

tomatically placed them in a negative context, primarily after the partition of the Polish-Lithuanian state in the late 18th century. The purpose of this article is to answer the question of how to actually define the relations of the two countries with the Polish-Lithuanian state in the 15th–17th centuries. After the analysis, I decided that when describing the relations between Royal Prussia and Ducal Prussia and the Polish-Lithuanian state in the 16th and 17th centuries, they should be written about exclusively in the context of Prussian-Polish relations, not German-Polish relations. This automatically placed them in a negative context, especially after the partitions of the Polish-Lithuanian state at the end of the 18th century.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Beziehungen des Königlichen Preußens und des Herzogtums Preußen zum polnisch-litauischen Staat in der Frühen Neuzeit wurden in der Historiographie zumeist als deutsch-polnische Beziehungen beschrieben. Dies setzte sie automatisch in einen negativen Kontext, insbesondere nach den Teilungen des polnisch-litauischen Staates am Ende des XVIII Jahrhunderts. Ziel des Artikels ist es, die Frage zu beantworten, wie die Beziehungen dieser beiden Länder zum polnisch-litauischen Staat im XV–XVII. Jahrhundert tatsächlich zu bestimmen sind. Nach eingehender Analyse komme ich zu dem Schluss, dass die Beziehungen zwischen dem Königlichen Preußen und dem Herzogtum Preußen einerseits und dem polnisch-litauischen Staat im XVI–XVII Jahrhundert andererseits ausschließlich im Kontext preußisch-polnischer, nicht jedoch deutsch-polnischer Beziehungen zu beschreiben sind. Denn Letzteres stellte sie automatisch in einen negativen Kontext, vor allem nach den Teilungen des polnisch-litauischen Staates am Ende des XVIII Jahrhunderts.

Wraz z procesem kształtowania się nowoczesnych państw narodowych i historiografii w XIX, a także w XX w. relacje Prus Królewskich i Prus Książęcych z państwem polsko-litewskim w czasach wczesnonowożytnych opisywane były w historiografii zazwyczaj jako niemiecko-polskie¹. To nieco automatycznie osadzało je w negatywnym kontekście, przede wszystkim po rozbiorach państwa polsko-litewskiego w końcu XVIII w. Celem mojego artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy stosunki obu tych krajów z państwem polsko-litewskim w XV–XVII w. można rzeczywiście tak określić.

Nazwa „Prusy” w potocznej świadomości historycznej, nie tylko polskiej, lecz także europejskiej, kojarzona jest przede wszystkim z Królestwem Prus ze stolicą w Berlinie. Najczęściej bowiem zapomina się o tym, że w 1701 r. Fryderyk III, elektor brandenburski, a zarazem książę pruski, koronował się na „króla w Prusach” (*Rex in Prussia* lub *Rex in Borussia*)², a oznaczało to, że królem był jedynie na terytorium Prus Książęcych, których był od 1657 r. suwerennym władcą. Księstwo zaś znajdowało się nad południowo-wschodnim Bałtykiem i było obszarem odległym kilkaset

¹ Zob. m.in.: J. Hackmann, *Deutsche und polnische Geschichtsschreibung über das Königliche Preußen im Spannungsfeld der Beziehungsgeschichte*, w: *Kulturgeschichte Preußens königlich polnischen Anteils in der Frühen Neuzeit*, red. S. Beckmann, K. Garber, Tübingen 2005, s. 15–38.

² Z licznej literatury na ten temat wymienić można m.in.: P. Baumgart, *Die preußische Königserhebung von 1701. König August II. und die Polnische Republik*, „Almanach Historyczny” 2002, t. IV, s. 49–81; S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 132.

kilometrów od Berlina. Stolicą nowego europejskiego królestwa został Królewiec. Przypomnieć trzeba także, że nowo powstałe królestwo, podobnie jak wcześniej księstwo, odziedziczyło nazwę po zamieszkałych tam wcześniej Prusach. W późnym średniowieczu należące do nich terytorium zostało podbite przez Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, zwany też zakonem niemieckim, a w Polsce potocznie nazwanym zakonem krzyżackim³. Powiązanie nazwy tego zakonu z Prusami nastąpiło w latach 30. XIII w., kiedy to pojawiło się określenie „Zakon Niemiecki w Prusach”. Po zaborze Pomorza Gdańskiego (Nadwiślańskiego) na początku XIV w.⁴, nazwą Prusy zaczęto określać całość obszaru państwa zakonnego, włącznie z Gdańskiem. W końcu XIV tegoż stulecia pruska świadomość krajowa uchwytana jest już w lokalnej historiografii⁵.

Na początku XIV w. ludność ówczesnego państwa zakonnego w Prusach (ziemia chełmińska i Prusy właściwe) liczyła około 90 000 Prusów, około 30 000 ludności słowiańskiej oraz około 15 000 osób pochodzenia niemieckiego⁶. Po zajęciu Pomorza Gdańskiego (1309) liczba ludności wzrosła do około 220 000 osób, w tym około 90 000 (41%) stanowiła ludność pruska, około 105 000 (48%) ludność słowiańska (polska i kaszubska) oraz około 25 000 (11%) ludność niemiecka⁷. Na początku XV w. ludności Prus Krzyżackich było około 480 000, z czego około 140 000 (30%) stanowili Prusowie, około 200 000 (około 40%) – Niemcy, Słowianie zaś około 140 000 (30%)⁸. Nie wiemy, jaki był ubytek ludności w Prusach w trakcie wojen z Polską i Litwą w latach 1410–1435. Wiadomo natomiast, że w kolejnych latach nastąpił napływ nowych osadników z Korony i Litwy⁹. W państwie zakonnym społecznie i majątkowo dominowała ludność niemiecka, lecz jak podkreślał Marian Biskup, „obraz

³ M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1986. W jaki sposób ukazywano położenie Prus w podręcznikach szkolnych od zakończenia II wojny światowej, zob. m.in.: S. Zloch, *Gdzie leżą ziemie pruskie? Wyobrażenia przestrzeni*, w: *Ziemie pruskie w podręcznikach Polski, Niemiec, Litwy i Rosji. Porównawcza analiza regionalnych konstrukcji tożsamości w XX–XXI wieku*, red. I. Lewandowska, S. Zoch, Olsztyn 2013, s. 51–71. (Niemiecka wersja: *Wo liegt das „Pruzenland“? Mental maps einer Region*, w: *Das „Pruzenland“ als geteilte Erinnerungsregion. Konstruktion und Repräsentation eines europäischen Geschichtsraums in Deutschland, Polen, Litauen und Russland seit 1900*, red. S. Zloch, I. Lewandowska, Göttingen 2014, s. 67–113).

⁴ Zob. m.in.: B. Śliwiński, *Rzeź i zniszczenie Gdańska przez Krzyżaków w 1308 roku. Przyczyny, przebieg i skutki*, wyd. 2, Gdańsk 2019.

⁵ B. Jähnig, *Bevölkerungsveränderungen und Landesbewusstsein im Preussenland. Beobachtungen zur Stammesbildung im späten Mittelalter mit einem Ausblick auf die Wandlungen der Neuzeit*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte” 1985, t. CXXI, s. 142.

⁶ M. Biskup, *Etniczno-demograficzne przemiany Prus Krzyżackich w rozwoju osadnictwa w średniowieczu (o tzw. nowym plemieniu Prusaków)*, „Przegląd Historyczny” 1991, t. LXXXII, z. 2, s. 49.

⁷ *Ibidem*, s. 51.

⁸ H. Łowmiański, *Polityka ludnościowa zakonu niemieckiego w Prusach i na Pomorzu*, Gdańsk 1947, s. 43; M. Polakówna, *Zanik ludności pruskiej*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. I: *Pomorze średniowieczne*, red. G. Labuda, Warszawa 1958, s. 191; J. Małek, *Zróźnicowanie etniczne Mazur w czasach nowożytnych*, w: *idem, Moje Prusy, moje Mazury. Szkice z dziejów Prus Książęcych, Królewca i Mazur*, Dąbrówno 2009, s. 78.

⁹ M. Biskup, *Etniczno-demograficzne przemiany...*, s. 56; W. Chojnacki, *Osadnictwo polskie na Mazurach w XIII–XVII w.*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. II: *Pomorze nowożytne*, red. G. Labuda, S. Hoszowski, Warszawa 1959, s. 5–33.

etniczno-społecznej struktury bynajmniej nie był statyczny”, a grupy mieszkańców „przenikały się i występowały często jako dwujęzyczne”¹⁰.

Najpóźniej od połowy XIV w. nazwa kraju „Prusy” przeszła na złożoną etnicznie, społecznie i kulturowo ludność zamieszkującą to terytorium. Określenie ogółu mieszkańców mianem „Prusaków” (Preussen) zostało więc przyjęte od nazwy kraju¹¹. W drugiej połowie XIV w. mieszkańcy państwa zakonnego sami zaczęli się określać tym mianem. Od początku XV w. miejscowe rycerstwo i miasta zaczęły się nazywać „stanami w Prusach” lub „stanami pruskimi”¹². Wzrost opozycji wobec rządów zakonu niemieckiego w pierwszej połowie XV w. umocnił wśród mieszkańców poczucie jedności terytorialnej. Według Ericha Maschke (1900–1982) proces uformowania się „nowego plemienia” Prusaków zakończył się z chwilą wybuchu wojny trzynastoletniej (1454)¹³. Tezę tę potwierdzają m.in. wypowiedzi przedstawicieli rycerstwa pruskiego i mieszczan z Królewca w trakcie rokowań pokojowych w 1465 r. kończących wojnę trzynastoletnią, które wskazują na: „Ugruntowaną już pruską świadomość terytorialną i poczucie odrębności wobec sąsiadów, także wobec przynależności z krajów niemieckich”¹⁴.

Marian Biskup twierdził, że po 1466 r., czyli inkorporacji części terytorium byłego państwa zakonnego do Polski, ówczesne „plemie Prusaków” podzieliło się na dwie grupy. Pierwsza, do której należeli członkowie elity rządzącej używający niemieckiego języka, a więc bogata szlachta, patrycjat wielkich miast pruskich (Gdańska, Torunia i Elbląga), wyższy kler warmiński i kler zakonny na Pomorzu Gdańskim, odsunęła drugą grupę – średnią szlachtę z Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej od władzy. Przyjęła ta grupa również rolę: „[...] interpretatora przywilejów pruskich, zmierzając do ich rozszerzenia wbrew odmiennej wykładni centralnej władzy królewskiej”¹⁵. Dla jej przedstawicieli, przede wszystkim dla mieszczan Gdańska i Torunia, Prusy Królewskie oznaczały „vaterland” lub „gemeynes vaterland” ich mieszkańców, będących dla siebie „landesmanami”¹⁶.

W monumentalnej, choć dzisiaj już mocno przestarzałej polskiej syntezie historii Pomorza, wspomniany Marian Biskup, pisząc o świadomości narodowościowej mieszkańców Prus Królewskich w drugiej połowie XV i pierwszej XVI w., dodał, że:

¹⁰ M. Biskup, *Etniczno-demograficzne przemiany...*, s. 55.

¹¹ E. Maschke, *Preussens. Das Werden eines deutschen Stammesnamens*, „Ostdeutsche Wissenschaft. Jahrbuch des Ostdeutschen Kulturrates” 1956, t. II, s. 133. Tezę tę wsparł Marian Biskup w recenzji artykułu Maschkego, zamieszczonej na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” 1957, nr 3, s. 190.

¹² E. Maschke, *Preussens. Das Werden...*, s. 125: „Von dieser Zeit darf man die deutsche Bevölkerung Preussens, einschließlich der nichtdeutschen Bevölkerungsteile, einen Stamm nennen”.

¹³ E. Maschke, *Preußen. Das Werden eines deutschen Stammesnamens*, w: idem, *Domus Hospitalis Theutonicorum. Europäische Verbindungslinien der Deutschordensgeschichte. Gesammelte Aufsätze aus den Jahren 1931–1963*, Bonn 1970, s. 187. Por.: J. Hackmann, op. cit., s. 34.

¹⁴ M. Biskup, *Etniczno-demograficzne przemiany...*, s. 62.

¹⁵ Ibidem, s. 64.

¹⁶ Ibidem.

Pogłębiające się więzi współżycia gospodarczo-społecznego i narodowościowego wpłynęły z czasem na ukształtowanie się „polskiego Prusaka” – mieszkańca dzielnicy pruskiej, akcentującego jej pewne odrębności, ale posiadającego pełną świadomość przynależności do państwa i społeczeństwa Rzeczypospolitej, nawet mimo różnicy języka, zwłaszcza u mieszczaństwa. Był to proces odmienny od zarysowującego się w części krzyżackiej, a od 1525 r. – książęcej Prus, gdzie zaczynał się utrwalac typ „niemieckiego Prusaka” – poddanego Hohenzollernów¹⁷.

Jednym ze skutków wojny trzynastoletniej, zakończonej w 1466 r. tzw. drugim pokojem toruńskim, był podział dotychczasowego państwa zakonnego na dwie części. Jedna z nich, zwana później w historiografii Prusami Królewskimi¹⁸, stała się formalnie częścią Korony Polskiej; druga – Prusy Zakonne, pozostała w rękach zakonu krzyżackiego. Do 1525 r. zachowała ona dużą samodzielność, choć każdy kolejny wielki mistrz miał w ciągu sześciu miesięcy od wyboru na urząd złożyć przysięgę lenną królowi polskiemu, a także automatycznie stawał się członkiem senatu koronnego. W 1525 r. zaś wielki mistrz Albrecht von Brandenburg-Ansbach zdecydował się na sekularyzację państwa krzyżackiego, którego terytorium przemianowane zostało na Prusy Książęce, z nim jako świeckim władcą terytorialnym, lennikiem króla polskiego¹⁹.

W związku z podziałem państwa zakonnego w 1466 r. na dwa osobne byty polityczne w historiografii pojawił się problem, jak opisywać Prusy Królewskie i Książęce w czasach wczesnonowożytnych. Kwestią do rozstrzygnięcia było, czy Prusy Królewskie stały się w tym momencie jedną z prowincji (dzielnic) państwa polsko-litewskiego, czy też pozostały „krajem”. Inkorporowana w 1466 r. do Korony część państwa zakonnego nazwana została Prusa Królewskimi i stanowiła „kraj” w ramach państwa polskiego. Uprawnienia nadane przez Kazimierza Jagiellończyka w przywileju inkorporacyjnym z 6 marca 1454 r. „zapewniły stanom pruskim pełny współudział w zarządzaniu krajem, będąc równocześnie wyrazem odrębnej sytuacji prawnej, w jakiej Prusy znalazły się w ramach państwowości polskiej”²⁰. Umacnianiu autonomii i separatyzmu sprzyjał fakt, że Prusy Królewskie posiadały własny skarb, monetę, pieczęć i herb. Biskup warmiński Łukasz Watzenrode, odpowiadając w 1504 r. biskupowi kujawskiemu Wincentemu Przerębskiemu w kwestii jedności państwa polskiego stwierdził: „Aczkolwiek kraj ten, Prusy, wcielony jest do Korony, to niemniej kraj

¹⁷ M. Biskup, *Prusy Królewskie i Krzyżackie (1466–1526)*, w: *Historia Pomorza*, t. II: *Do roku 1815*, red. G. Labuda, cz. 1: (1464/66–1648/57), oprac. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976, s. 122.

¹⁸ Nazwa to weszła do obiegu dopiero w pierwszej połowie XVIII w., po publikacji gdańskiego historyka G. Lengnicha, zob. – G. Lengnich, *Geschichte der preussischen Lande königlich-polnischen Antheils*, t. I–IX, Danzig 1722–1776. Na temat nazewnictwa obu części Prus w XVIII w. zob. też: J. Dygdała, *Jeszcze o nazwach dwóch części Prus w XVIII wieku*, „Czasy Nowożytne” 2011, t. XXIV, s. 91–104.

¹⁹ J. Wijaczka, *Traktat krakowski i hold pruski z 1525 roku*, Olsztyn 2025, passim.

²⁰ M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego...*, s. 406.

ten, Prusy, nie jest tym samym krajem co Polska, ani Prusacy nie są Polakami, ale to osobny kraj i ma osobne prawa²¹. Zauważmy też, że biskup Watzenrode użył nazwy Prusy bez przymiotnika Królewskie.

Można przyjąć, idąc za Karolem Górskim²², że po 1466 r. Prusy Królewskie miały formę ustrojową „kraj”, tak jak średniowieczne państwa stanowe. Pojęcie kraju na przełomie średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych nie oznaczało jeszcze odrębnego państwa, a Prusy Królewskie tworzyły wówczas jedność geograficzną, polityczną, prawną, ekonomiczną i społeczną. Urzędy i godności mogły być nadawane jedynie indygenom, nowe podatki mogły być nakładane jedynie za zgodą stanów, funkcjonował odrębny system miar i wag, stany dysponowały prawem oporu, a od 1476 r. prawo chełmińskie stało się jedynym obowiązującym w Prusach Królewskich (z wyjątkiem Braniewa, Elbląga i Fromborka, które pozostały przy prawie lubeckim)²³.

Karol Górski, opierając się na poglądach belgijskiego historyka Emila Lousse’a, uznał, że Prusy Królewskie po 1466 r. były integralną częścią państwa polsko-litewskiego, jednak tworzyły osobny „kraj”. Mianem tym określano w epoce monarchii stanowych społeczność danego terytorium²⁴, a nie tylko dany obszar ziemi. Takie pojęcie „kraj” musiało zawierać następujące elementy: 1) nienaruszalność terytorium, 2) nadawanie urzędów i godności tylko indygenom, 3) wymiar sprawiedliwości, 4) nowe podatki mogą być nakładane jedynie za zgodą poddanych, 5) zapewnienie swobodnego przepływu towarów i zniesienie granic celnych między krajem a resztą ziem, 6) system miar, wag i monetarny, 7) prawo oporu²⁵.

W kwestii całych Prus Górski zaproponował zaś termin, który, jak uznał: „Nie będzie sprzeczny z ewolucją, prowadzącą do rozpadu kraju na dwie części: był to »kraj podwójny« (Doppelland)”²⁶. Uzasadził to tym, że: „niektóre cechy kraju są trwałe, inne stopniowo zanikają”²⁷. Stanisław Salmonowicz (1931–2022) nie odrzucił określenia „kraj” natomiast uważał, że w odniesieniu do Prus Królewskich można stosować je jedynie do 1526 r., gdyż po tym roku rozpoczął się proces unifikacji Prus Królewskich z Koroną²⁸. Ostatecznie uznał: „W sumie Prusy Królewskie, mimo

²¹ *Akta Stanów Prus Królewskich*, t. IV, cz. 1, wyd. M. Biskup, K. Górski, Toruń 1966, nr 151, s. 143; tłum. na język polski w: *Prusy Królewskie i Książęce w XV i XVI wieku. Cz. 1: (1466–1548). Wybór tekstów*, wyd. K. Górski przy współpracy J. Małka, Toruń 1971, s. 41.

²² K. Górski, *Problematyka dziejowa Prus Królewskich (1466–1772)*, „Zapiski Historyczne” 1963, t. XXVIII, z. 2, s. 160–161.

²³ Z. Naworski, *Prusy Królewskie 1569/1573–1598. Rewolucja czy ewolucja?*, w: *Okresy przejściowe – ustrój i prawo*, red. J. Przygodzki, „Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, E-Monografie” 2019, nr 149, s. 42.

²⁴ K. Górski, *Problematyka dziejowa Prus...*, s. 160–165.

²⁵ *Ibidem*; W. Odyniec, *Dzieje Prus Królewskich 1454–1772. Zarys monograficzny*, Warszawa 1972, s. 47.

²⁶ K. Górski, *Stany i unie państw na przykładzie Prus i Polski w XV i XVI wieku*, „Zapiski Historyczne” 1974, t. XXXIX, s. 131.

²⁷ *Ibidem*, s. 131. Dodać można, że w jednym z wcześniejszych swych tekstów K. Górski określił Prusy Królewskie i Prusy Książęce jako „kraje bliźniacze”, zob. – K. Górski, *Problematyka dziejowa Prus...*, s. 162.

²⁸ S. Salmonowicz, *Königliches Preußen und polnisch-litauischer Staat (1466–1772)*, w: *Reiche und Territorien*

mieszanego charakteru etnicznego i wyznaniowego, były nade wszystko historycznie ukształtowaną wspólnotą terytorialną²⁹. Według Miloša Řeznika Prusy Królewskie utrzymały status samodzielnego kraju aż do upadku państwa polsko-litewskiego w końcu XVIII w.³⁰ Zbigniew Naworski uważał, że Prusy Królewskie zachowały status kraju jedynie do początku czasów saskich³¹. Według tego autora w latach 1569–1696 następował proces stopniowej zmiany statusu kraju do poziomu prowincji, a aspiracje autonomiczne i separatystyczne występowały „raczej incydentalnie, głównie jako jedna z taktycznie traktowanych zasad polityki wielkich miast pruskich”³².

Janusz Małłek, uczeń Karola Górskiego, podzielił jego pogląd, że Prusy Królewskie (Małłek bardziej skłonny jest używać ostatnio określenia Prusy Polskie³³) tworzyły osobny kraj³⁴. Sam zastosował natomiast w odniesieniu do całych Prus określenie – „dwie części Prus”. Taki tytuł nadał swojej opublikowanej w 1987 r. pracy, zawierającej studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI–XVII w.³⁵ Jak stwierdził w „Przedmowie”, chodziło mu o pokazanie, „iż Prusy w XVI i XVII wieku, choć podzielone na dwie części, to jest Prusy Książęce i Prusy Królewskie, nazywane też czasem Prusami Polskimi, były jeszcze w jakimś stopniu »dwoma częściami« dawnej całości”³⁶. Do elementów łączących obie części Prus Janusz Małłek zaliczył poczucie wspólnoty wśród mieszkańców Prus Królewskich i Prus Książęcych oraz prawo indygenatu³⁷, czyli obywatelstwo pruskie, współpracę parlamentarną i powstanie grup nieformalnych, których celem była współpraca polityczna korzystna dla obydwu stron³⁸. Kilkanaście lat później, w 1997 r., dodał, że do wymienionych czynników spajających obie części Prus można doliczyć kolejne, a mianowicie: 1) dziedzictwo państwa krzyżackiego i jego wpływ a utrzymanie dawnej wspólnoty (miał tu

in Ostmitteleuropa. *Historische Beziehungen und politische Herrschaftslegitimation*, red. D. Willoweit, H. Lemberg, München 2006, s. 84: „[...] danach began der Vereinheitlichungsprozess des preußischen Landes mit der Krone”.

²⁹ S. Salmonowicz, *Prusy Królewskie w strukturach Rzeczypospolitej (1569–1772)*, w: *Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku. Państwo czy wspólnota? Zbiór studiów*, red. B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa, Toruń 2007, s. 167.

³⁰ M. Řeznik, *Patriotismus und Identität in Westpreußen*, w: *Patriotismus und Nationenbildung am Ende des Heiligen Römischen Reiches*, red. O. Dann, M. Hroch, J. Koll, Köln 2002, s. 235: „Westpreußen behielt seine Stellung als selbständiges Land im Rahmen des polnischen Staates”.

³¹ Z. Naworski, *Sejmik Generalny Prus Królewskich 1569–1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*, Toruń 1992, s. 188.

³² *Ibidem*, s. 191.

³³ J. Małłek, *Prusy Polskie w XV–XVIII w. Dążenia unifikacyjne a partykularyzm pruski*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2012, t. X, s. 167–183.

³⁴ J. Małłek, *Ustrój stanowy i kultura polityczna w obydwu częściach Prus (Prusy Królewskie i Prusy Książęce) w czasach nowożytnych*, w: *Artyści włoscy w Polsce XV–XVIII wiek*, red. J.A. Chrościcki, Warszawa 2004, s. 37.

³⁵ J. Małłek, *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987.

³⁶ *Ibidem*, s. 5.

³⁷ Z. Naworski, *Indygenat w Prusach Królewskich (1454–1772)*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 1983, t. XXXV, z. 1, s. 31–58.

³⁸ J. Małłek, *Dwie części Prus – nowsze spojrzenie*, w: *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku*, red. J. Wijaczka, Kielce 1997, s. 8; idem, *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525–1548. Studium z dziejów polskiej polityki księcia Albrechta Hohenzollerna*, Warszawa 1976, wyd. 2, Toruń 2016.

na myśli dziedziczenie struktur i form ustrojowych po państwie krzyżackim w obu prowincjach³⁹), 2) tożsamości konfesyjne, 3) tożsamość regionalną i tzw. narodowość nowopruską, 4) transfer ludzi i idei jako czynnik przyczyniający się do wzajemnego zbliżenia⁴⁰. Janusz Małłek uważa, że Prusy Królewskie po zawarciu w 1569 r. w Lublinie unii parlamentarnej z Koroną straciły pozycję „kraju”, a stały się jedną z prowincji Rzeczypospolitej. Separatyzm pruski bowiem został w dużym stopniu ograniczony dekretem Zygmunta Augusta z 16 marca 1569 r. Prusy Królewskie musiały odtąd płacić podatki na równi z innymi prowincjami państwa polsko-litewskiego, ich reprezentanci weszli w skład obu izb sejmu walnego, sprawy pruskie stały się przedmiotem obrad sejmu koronnego, zlikwidowano odrębność skarbową⁴¹, a Prusacy zostali obciążeni służbą wojskową⁴². Według Janusza Małłka w ostatniej ćwierci XVI w. diametralnie zmienił się stosunek szlachty pruskiej do Polski, szlachta ta bowiem zaczęła obejmować wiele dworskich urzędów, stawała się podporą tronu i „zapominała coraz częściej o pruskim poczuciu odrębności na rzecz polskiego poczucia narodowego”⁴³.

Określenie „dwie części Prus” zostało stosunkowo szybko zaakceptowane nie tylko w polskiej, lecz także w niemieckiej historiografii. Nie przez wszystkich jednak. Hans-Jürgen Bömelburg bowiem stwierdził, że z prawnego punktu widzenia nigdzie nie zostało jednoznacznie zdefiniowane, że w przypadku Prus Królewskich i Prus Książęcych historycznie chodzi o dwa kraje, czy też o dwie części jednego kraju. Uznał, że w związku z tym najbardziej usprawiedliwione będzie używanie w historiografii określenia zaproponowanego przez Karola Górskiego, a mianowicie „podwójny kraj” (Doppelland)⁴⁴.

W lutym 1573 r. ukazała się broszura polityczna autorstwa dyplomaty i pisarza politycznego Jana Dymitra Solikowskiego, w której czytamy m.in.:

Ale teraz, gdy w jednej R.P. i w królestwie spólnem siedzi Polak, Litwin, Prusak, Rusak, Mazur, Żmudzin, Inflant, Podlaszanin, Wołyńczyk, Kijowianin, żadnej drogi nie widzę, żeby z swego narodu pana obrać mogli. [...] A toż w tej rozmaitości nie mogą się wszyscy na jednego domowego zgodzić, bo Litwin nie będzie chciał

³⁹ B. Wachowiak, przy współpracy A. Kamieńskiego, *Dzieje Brandenburgii – Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, Poznań 2001, s. 205.

⁴⁰ J. Małłek, *Dwie części Prus – nowsze spojrzenie...*, s. 9

⁴¹ W 1629 r. wprowadzono podymne, czyli podatek płacony od liczby „dymów” w miastach i we wsiach; zastąpił on podatek łanowy. W Prusach Królewskich jednak nie został on wprowadzony, nadal płacono podatek łanowy, nie wprowadzono również czopowego i szelężnego, zob. – Z. Naworski, *Prawa podatkowe Prus Królewskich (1454–1772)*, „Toruński Rocznik Podatkowy” 2017, t. X, s. 5–35, tu s. 21.

⁴² J. Małłek, *Unia parlamentarna Prus Królewskich w roku 1569 i jej konsekwencje*, w: *Europa unii i federacji*, red. K. Ślusarek, Kraków 2004, s. 31–37.

⁴³ J. Małłek, *Powstanie poczucia krajowej odrębności w Prusach i jej rozwój w XV i XVI wieku*, w: idem, *Dwie części Prus. Studia z dziejów...*, s. 17.

⁴⁴ H.J. Bömelburg, *Das preußische Landesbewußtsein im 16. und 17. Jahrhundert*, w: *Kulturgeschichte Ostpreußens in der Frühen Neuzeit*, red. K. Garber, M. Komorowski, A.E. Walter, Tübingen 2001, s. 649.

*Polaka, ani Polak Litwina, Prusak żadnego z nich [...]. A by też dobrze z Polaka i Litwina skował i zlał jednego, tedyby przecię na niego insze narody nie przyzwoliły, a jeślić Prusacy biskupa i starosty Polaka nie chcą, jakoż króla mając chcieć*⁴⁵.

Na sejmie koronnym 1574 r. członkowie Rady pruskiej i posłowie, bez względu na pochodzenie, twierdzili solidarnie, że oni, Prusacy, podobnie jak Polacy i Litwini, są odrębnym narodem, pruskim⁴⁶.

Według Mariana Biskupa na początku XVI w. w Prusach Królewskich zaczęła się tworzyć grupa „polskich Prusaków”, w skład której weszła przede wszystkim szlachta pomorska i chełmińska, jako grupa zbliżona językiem i obyczajami ze szlachtą koronną oraz grupa „niemieckich Prusaków” reprezentująca głównie mieszczanstwo trzech wielkich miast pruskich: Gdańsk, Toruń i Elbląg oraz niektórych możnych⁴⁷. To ta druga niemieckojęzyczna grupa, według tego historyka, podtrzymywała autonomię „kraj pruskiego”, przede wszystkim walcząc o zachowanie indygenatu, sejmiku generalnego i wolności podatkowych.

Teza Mariana Biskupa jednak nie jest do utrzymania. Prawdą jest, że w Prusach Królewskich dochodziło do sporów wewnętrznych, jak choćby w sprawie używania języka niemieckiego w trakcie obrad sejmiku pruskiego i obsadzania urzędów osobami, które się nim posługują. Protestowali przeciw temu choćby uznawani (i uznający się) za Polaków przedstawiciele rodzin Działyńskich i Kostków. Gdy jednak w grę wchodziła obrona separatyzmu pruskiego, to oba rody stawały ramię w ramię z rodami niemieckimi. Tak czynił m.in. wojewoda chełmiński Jan Działyński, którego szlachta polska słownie zaatakowała w trakcie sejmu koronnego 1562/1563 r., zarzucając mu, że chociaż nie jest rodowitym Prusakiem, to jest bardziej gorliwy w obronie praw Prus Królewskich niż oni. Odparł na to, „że jest Polakiem, ale iż się do Prus przeniósł *domicilio suo*, powinien stać przy wolnościach pruskich”⁴⁸.

W polskiej historiografii utrzymuje się pogląd, że średnio zamożna szlachta mieszkająca w Prusach Królewskich była tą grupą, która dążyła do ściślejszego zespolenia z państwem polsko-litewskim. Uaktywniła się ona na początku XVI w. i zapewniła sobie stałe uczestnictwo w Sejmiku Generalnym Prus Królewskich. To członkowie tej

⁴⁵ J.D. Solikowski, *Rozmowa kruszwicka de nobilissimo septentrionis rego tempore interregni post mortem Sigismundi Augusti regis X Februarii in Kruszwicy. Piast z Gościem*, w: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906, s. 471. Por.: S. Kot, *Świadomość narodowa w Polsce. W XV–XVII*, w: idem, *Polska złotego wieku w Europie. Studia i szkice*, wyd. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 100.

⁴⁶ S. Kot, *Świadomość narodowa w Polsce...*, s. 101–102.

⁴⁷ M. Biskup, *Prusy Królewskie w II połowie XV i w XVI stuleciu*, w: *Panorama lojalności. Prusy Królewskie i Prusy Książęce w XVI wieku*, red. A. Skolimowska, Warszawa 2001, s. 12.

⁴⁸ Cyt. za: S. Kot, *Świadomość narodowa w Polsce...*, s. 101. Podobna sytuacja wystąpiła w XVIII w., kiedy niektórzy z polskich szlachciców, którzy nabyli dobra w Prusach Królewskich, po otrzymaniu indygenatu stawali się gorliwymi obrońcami praw i interesów tejże prowincji, nawet jeśli zachowali dobra w innych częściach państwa polsko-litewskiego, zob. – M. Řeznik, *Patriotismus und Identität...*, s. 237.

grupy mieli stać się „polskimi Prusakami” i z czasem doprowadzić do unii parlamentarnej z Koroną w 1569 r. To oni poparli ruch egzekucyjny szlachty koronnej, w związku z czym król i sejm koronny uznały ich samodzielność polityczną⁴⁹. Szlachta z Prus Królewskich stała się tym samym częścią polskiego narodu szlacheckiego. Oznaczało to, według Mariana Biskupa, zamknięcie w Prusach Królewskich drogi do formowania się „plemienia Prusaków”⁵⁰. W rezultacie najpóźniej w drugiej połowie XVI w. uformował się szlachecki naród pruski, który został zaakceptowany przez szlachtę koronną⁵¹. Stanisław Herbst dodał przed laty: „Wykształcenie [się] narodu szlacheckiego zamknęło możliwość harmonijnego współżycia w Prusach dwu naczelnych stanów wbrew antagonizmom klasowym. Asymilacja szlachty ziem pruskich przez szlachtę polską rozbijała w dużym stopniu dotychczasowe więzi krajowe”⁵².

Faktem pozostaje, że w drugiej połowie XVI w. wymarły rody zdecydowanie broniące autonomii Prus, jak choćby Bażyńscy i Cemowie, a nowe rody, np. Konarscy i Tyliccy swą przyszłość widziały ponoć jedynie w popieraniu dworu polskiego⁵³. W ciągu XVII w. zaś wzmocniła się integracja szlachty pruskiej z koronną, co przejawiało się m.in. w coraz liczniejszym udziale posłów pruskich w sejmach koronnych (nieraz do 100 posłów⁵⁴) oraz w podejmowaniu służby wojskowej w armii koronnej⁵⁵. Nie wydaje się jednak, aby szlachta pruska przestała się w związku z tym czuć Prusakami, tak jak Małopolanie i Wielkopolanie, którzy do upadku Rzeczypospolitej czuli się wprawdzie Koroniarzami (Polakami), lecz przede wszystkim Małopolanami i Wielkopolanami.

Silniejsze było poczucie bycia szlachcicem pruskim niż koronnym. Artykuł 10 przywileju inkorporacyjnego z 6 marca 1454 r. gwarantował nadawanie urzędów i godności w Prusach jedynie indygenom pruskim⁵⁶. W Koronie i Prusach całkiem inaczej jednak rozumiano zakres tego pojęcia. Stany koronne twierdziły, że indygeną

⁴⁹ W. Szczuczko, *Sejmy koronne 1562–1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, Toruń 1994, s. 182.

⁵⁰ M. Biskup, *Etniczno-demograficzne przemiany...*, s. 65.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² S. Herbst, *Świadomość narodowa na ziemiach pruskich w XV–XVII w.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej: KMW) 1962, nr 1, s. 10.

⁵³ J. Małłek, *Prusy Królewskie przed i po unii lubelskiej 1569 roku. Ziemie pruskie w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Charakterystyka prawnoustrojowa, geograficzna, wyznaniowa, społeczna i etniczna*, w: *Unia Lubelska, Unia Europejska*, red. I. Hofman, Lublin 2010, s. 49–50.

⁵⁴ Na marginesie można zauważyć, że posłowie z Prus (Królewskich) zachowywali się chyba bardziej racjonalnie, niż ci z innych prowincji państwa polsko-litewskiego, o czym może świadczyć m.in. fakt, że jedynie dwóch z 73 najbardziej znanych „rwaczy” sejmowych pochodziło z Prus, zob. – W. Konopczyński, *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, wyd. 2, poprawione, Kraków 2002, s. 283.

⁵⁵ H.-J. Bömelburg, *Das Landesbewußtsein im Preußen königlich polnischen Anteils in der Frühen Neuzeit*, w: *Kulturgeschichte Preußens königlich polnischen Anteils in der Frühen Neuzeit*, red. S. Beckmann, K. Garber, Tübingen 2005, s. 56.

⁵⁶ *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce. Zbiór tekstów źródłowych*, red. K. Górski, Poznań 1949, s. 62: „Także wszyscy rycerze, szlachta, mieszczenie i mieszkańcy ziem wymienionych przeniesieni i wcieleni na prawo, do własności i własności Królestwa Polskiego, tym również są przez nas obdarzeni przywilejem, że godności i urzędy dotąd tam istniejące i w przyszłości ustanawiane, także grody i tenuty miast i miejsc w ziemiach wymienionych będziemy powierzali nie żadnemu obcemu lub cudzoziemcowi, lecz właściwemu krajowcowi według zwyczaju innych ziem królestwa naszego”.

pruskim może być osoba posiadająca dobra w tej prowincji, natomiast stany pruskie uważały, że oprócz tego powinna się urodzić i mieszkać w Prusach. Dla przykładu. Na sejmie koronnym obradującym w Warszawie na początku 1600 r. stanęła kwestia, czy pułkownika Kreytzena⁵⁷, szlachcica z Prus Książęcych, można traktować jako indygenę w Prusach Królewskich, w których król Zygmunt III podarował mu wieś. Przedstawiciele Gdańska byli przeciwni, a biskup chełmiński Piotr Tylicki, powołując się na przywilej inkorporacyjny z 1454 r., uważał, że można. Większość obradujących jednak był przeciwnego zdania, argumentując to tym, że dopóki książęca część Prus pozostaje w rękach Domu Brandenburskiego, ich mieszkańcy wykluczeni są z indygenatu. Będą nimi wówczas, gdy Prusy Książęce ponownie „mit der Crone genauer vereiniget wurde”⁵⁸. Ponieważ obie strony sporu nie chciały zmienić zdania, kwestia ta pozostała nierozstrzygnięta⁵⁹.

Czy zmuszeniem w 1569 r. w Lublinie posłów pruskich do zawarcia unii parlamentarnej⁶⁰ rzeczywiście ograniczono autonomię Prus Królewskich i czy zmieniło to relacje między oboma częściami Prus? Już przed wielu laty Kazimierz Ślósarczyk jednoznacznie stwierdził, że nie, argumentując: „W warunkach nowożytnych wyglądałoby to poważnie, w polskich jednak okaże się to, zwłaszcza później, iluzorycznym. Jeżeli głos jednego posła będzie mógł udaremnić każdą uchwałę, to o ileż skuteczniejszymi mogły być weta wszystkich posłów pruskich, których liczba nawet ograniczona ustawowo nie była. Przeglósowania Prusacy obawiać się zgoła nie potrzebowali, co więcej, sami zyskiwali doniosły wpływ na sprawy ogólnopaństwowe, rzecz wielkiej wagi, której dotąd byli pozbawieni”⁶¹.

Za Stanisławem Salmonowiczem wyliczmy utrzymujące się jeszcze w XVIII w. w Prusach Królewskich odrębności od struktur państwa polsko-litewskiego: 1) odrębna organizacja i działalność Sejmiku Generalnego pruskiego, 2) zasada indygenatu pruskiego, 3) przywileje wojskowe oraz odmienność organizacji administracji i sądownictwa oraz podziału terytorialnego, 4) odrębna sytuacja wyznaniowa prowincji, z silną pozycją luteranizmu, 5) partykularne uprawnienia podatkowo-celne,

⁵⁷ Prawdopodobnie chodzi o Hildebrandta von Kreytzena, który w 1590 r. był właścicielem dwóch wsi: Skarpa (Skerpen) i Liksajny (Nickelshagen) w starostwie Miłomłyn, i zarządcą tego starostwa. Za pomoc w identyfikacji dziękuję prof. Sławomirowi Augusiewiczowi z Olsztyna.

⁵⁸ G. Lengnich, *Geschichte der preußischen Lande königlich-polnischen Antheils*, t. IV, Danzig 1726, s. 311.

⁵⁹ Ibidem: „Die Standhaftigkeit, welche jeder Theil vor seine Meynung bezeugte, machte endlich, daß man diese Frage unentschieden lies”. Nie ma tu nic o zakazie sprzedaży dóbr cudzoziemcom, jak pisał m.in. H.J. Bömelburg, zob. – H.J. Bömelburg, *Das preußische Landesbewußtsein...*, s. 646. O zakazie pisał również S. Salmonowicz, zob. – S. Salmonowicz, *Prusy Królewskie i Książęce jako terytoria „styku” dwóch kultur (XVI–XVIII w.)*, w: *Śląsk i Pomorze w stosunkach polsko-niemieckich od XVI do XVIII w. XIV Konferencja Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL–RFN Historyków, 9–14 VI 1981 r., Zamość*, red. A. Czubiński, Z. Kulak, Poznań 1987, s. 74, przypis 17.

⁶⁰ J. Małłek, *Unia parlamentarna Prus Królewskich...*, s. 31–37.

⁶¹ K. Ślósarczyk, *Sprawa zespolenia Prus Królewskich z Koroną za Jagiellonów (1454–1572)*, „Roczniki Historyczne” R. 3, 1927, s. 110.

6) własne prawo sądowe, 7) silna pozycja mieszczaństwa⁶². Należy dodać, że od innych prowincji państwa polsko-litewskiego Prusy Królewskie różniły się także tym, że: „W Prusiech jednak przestępstwo zabójstwa głową karze się bez żadnej różności między prostym [człowiekiem – J.W.] i szlachcicem”⁶³, a także tym, że „godność” (pozycja) pruskich miast jest lepsza niż polskich, ponieważ „są częścią senatu pruskiego i w tym nad szlachtą, którzy nie są senatorami są wyższe, dlatego większe mają dla swoich prawa, niżeli miejscy [mieszczanie] w Polsce”⁶⁴.

Inną kwestią pozostaje ocena konsekwencji wspomnianej unii parlamentarnej dla rozwoju Prus Królewskich. Zbigniew Naworski stwierdził, że: „Z punktu widzenia interesów i przyszłości prowincji unifikacja oznaczała regres”⁶⁵, choćby w kwestii rozwoju gospodarczego. Unifikacja zahamowała także, według Naworskiego:

Proces powstawania »narodu« Prusaków, i to w obu częściach Prus – z jednej strony wyraźne uprzywilejowanie szlachty kosztem mieszczaństwa w Koronie, które stało się wzorem dla szlachty obu części Prus, połączone z drugiej strony z presją, jaką na szlachtę Prus Królewskich wywierali monarchowie i sejm, a na szlachtę Prus Książęcych Hohenzollernowie, uniemożliwiło formowanie się jednolitego narodu miejskich i szlacheckich elit wzorowanych na Zjednoczonych Prowincjach Niderlandów⁶⁶.

Opisując relacje między Prusami Królewskimi i Książęcymi z państwem polsko-litewskim w kontekście stosunków niemiecko-polskich używano m.in. argumentu posługiwania się przez elity rządzące w obu tych krajach językiem niemieckim. Rzeczywiście, w XVI w. bardzo wielu przedstawicieli szlachty i miast Prus Królewskich nie było w stanie w trakcie obrad Sejmiku Generalnego zrozumieć propozycji królewskich czytanych po polsku. Żądali tłumaczenia na łacinę lub niemiecki, z tym że szlachta pruska w XVI i XVII w. najczęściej łaciny nie znała, w przeciwieństwie do wykształconych przedstawicieli miast⁶⁷. Łaciny nie znał choćby wojewoda malborski Achatius von Zehmen (pol. Achacy Cema; 1546–1565), co znacząco utrudniało mu działania w trakcie misji dyplomatycznych. Językiem jego dzieciństwa i młodości był niemiecki. Znał wprawdzie język polski, gdyż podczas obrad sejmu koronnego w 1548 r. w Piotrkowie musiał tłumaczyć swoim pruskim kolegom posłom, o czym mówi się w trakcie obrad rady królewskiej. Nie znał jednak polskiego zbyt dobrze, jak sam przyznawał, gdyż w 1553 r. bronił się przed wysłaniem na sejm do Krakowa,

⁶² S. Salmonowicz, *Prusy Królewskie w strukturach Rzeczypospolitej...*, s. 165.

⁶³ G. Lengnich, *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, tłum. ks. M. Moszczeński, t. II, Kraków 1761, s. 32.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 383.

⁶⁵ Z. Naworski, *Prusy Królewskie 1569/1573–1598...*, s. 52.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ M. Řezník, *Patriotismus und Identität...*, s. 243.

argumentując, że nie chce się tam słuchać niemieckiego, a on nie zna na tyle polskiego, aby w wystarczający sposób reprezentować interesy Prus Królewskich⁶⁸.

Sytuacja w kwestii języka obrad zmieniała się w końcu XVI w., gdy większość szlachty zamieszkałej w Prusach Królewskich była już polskojęzyczna. Jednak fakt, że domagała się ona używania języka polskiego w trakcie sejmików, nie oznaczał, że czuła się Polakami. Po prostu starała się mówić i pisać w tym języku, który najlepiej znali od dzieciństwa. W trakcie obrad Sejmiku Generalnego i sejmików ziemskich używano więc zarówno języka niemieckiego, jak i polskiego oraz łaciny⁶⁹. Zresztą kwestia języka używanego przez mieszkańców Prus Królewskich i Prus Zakonnych nie odgrywała już od XV w. praktycznie żadnej roli w życiu politycznym⁷⁰. Pruski kronikarz – dominikanin Simon Grunau, opisując w 1525 r. Natangię położoną w Prusach Książęcych napisał, że jest ona obecnie zamieszkała zarówno przez Prusaków z urodzenia i języka, jak i tych z urodzenia, lecz używających języka niemieckiego⁷¹. W miasteczkach Prus Królewskich, w których większość stanowili polskojęzyczni mieszkańcy, księgi miejskie i sądowe prowadzone były po polsku (m.in. Świecie, Nowe nad Wisłą)⁷². W Prusach Książęcych zeznania osób nieznających języka niemieckiego zapisywano po polsku. Świadomość bycia Prusakiem nie wymagała więc automatycznego używania języka niemieckiego; typowe było raczej używanie dwóch lub więcej języków⁷³. Zauważyć też można, że w XVI w. w Prusach Królewskich jedynie około 33% miejscowości nosiło nazwy niemieckie lub zmienzone, a jeśli zawęzić dane tylko do tych miejscowości, które w źródłach szesnastowiecznych miały wyłącznie nazwę czysto niemiecką, to było to jedynie 6,5%⁷⁴. Dominowały nazwy polskie, pruskich była już znikoma liczba. Trzeba też wyraźnie podkreślić, że w czasach wczesnonowożytnych w Europie język nigdzie nie był elementem identyfikacji narodowej⁷⁵.

Podział terytorium państwa zakonnego w 1466 r. na dwie części oczywiście nie przerwał automatycznie kontaktów gospodarczych, politycznych i międzyludzkich między nimi. Mieszkańców „obu części” Prus bowiem nadal wiele łączyło. Nie dziwi

⁶⁸ R. Fischer, *Achatius von Zehmen, Woyewode von Marienburg*, Danzig 1897, s. 3–4.

⁶⁹ J. Gerlach, *Język polski w obradach i korespondencji urzędowej w Prusach Królewskich w XVI–XVIII w.*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. II: *Pomorze nowożytne*, red. G. Labuda, S. Hozzowski, Warszawa 1959, s. 163–186.

⁷⁰ B. Jähnig, *Bevölkerungsveränderungen und Landesbewusstsein...*, s. 154: „Die Sprache ist nicht das alleinige Kennzeichen eines Stammes. Im Preußenland war die Sprache ursprünglich der Ausweis für unterschiedliche volkliche Herkunft, im Rahmen unseres werdenden Neustammes wurde sie teilweise Kennzeichen für die Zugehörigkeit zu bestimmten sozialen Schichten”.

⁷¹ S. Grunau, *Preussische Chronik*, t. I: *Tractat–XIV*, wyd. M. Perlbach, Leipzig 1876, s. 72: „Itzund durchmischert mit Preussen der geburt und der sprochen und mit Preussen noch der geburt, aber noch der sprochen Deutsch”. Por. – H.J. Bömelburg, *Das preußische Landesbewußtsein...*, s. 639–640.

⁷² J. Gerlach, op. cit., s. 180–182.

⁷³ H.-J. Bömelburg, *Das preußische Landesbewußtsein...*, s. 655.

⁷⁴ P. Swoboda, *Nazewnictwo*, w: *Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku. Suplement, cz. 2: Komentarz. Indeksy*, red. T. Panecki, M. Słoń, oprac. R. Czaja i in., Warszawa 2021, s. 31–41, tu s. 38.

⁷⁵ M. Řezník, *Jazyk jako projev novověkých identit: případ polských Prus (1454–1772)*, „Slovanský přehled” 2000, R. 86, s. 157–167.

więc, że między obu krajami trwała, przynajmniej w pierwszych dziesięcioleciach, bliska współpraca⁷⁶. W latach 1466–1488 w 17 sejmikach Prus Królewskich uczestniczyli przedstawiciele stanów Prus Krzyżackich⁷⁷, a współpraca parlamentarna stała się bardziej intensywna po 1525 r., chociaż chyba bardziej zależało na niej władcy Prus Książęcych. W latach 1527–1548 bowiem w Prusach Królewskich odbyło się 48 sejmików generalnych, w których książęcy posłowie wzięli udział 14 razy. Posłowie z Prus Królewskich nie pojawili się natomiast w Prusach Książęcych na żadnym z 19 sejmów przeprowadzonych w latach 1525–1548⁷⁸. Bernhard Jähnig założył, że wynikało to z faktu, iż książę Albrecht o wiele szybciej znajdował wspólny język ze swoimi stanami i to dlatego ich przedstawiciele pojawiali się na sejmiku Prus Królewskich, aby wpływać na decyzje sąsiada⁷⁹. Osłabienie wzajemnych kontaktów nastąpiło z chwilą objęcia w 1578 r. rządów (jako regenta) w księstwie pruskim przez margrabiego brandenburskiego Jerzego Fryderyka (1539–1603), gdyż księcia pruskiego Albrechta Fryderyka uznano za niezdolnego do sprawowania samodzielnych rządów⁸⁰. Po śmierci księcia Jerzego Fryderyka w 1603 r., i objęciu regencji przez księcia Joachima Fryderyka (1603–1608), powrócono do współpracy parlamentarnej. Była ona już jednak krótkotrwała; ostatni przedstawiciele Prus Książęcych pojawili się na Sejmiku Generalnym w Grudziądzu w 1612 r.⁸¹

W latach 1607–1608 w Prusach Królewskich odbyła się dyskusja na temat przyszłości Prus Książęcych⁸². Szlachta opowiadała się za połączeniem „obu Prus” (beider Preußen), natomiast przeciwne temu były wielkie miasta pruskie, które obawiały się, że po połączeniu dominację w kraju zdobyłaby szlachta, jak to się stało w Prusach Książęcych⁸³. Odebrano by miastom pruskim ich prawną pozycję, a od końca XVI w. wielkie miasta pruskie broniły dotychczasowego kształtu ustrojowego Prus Królewskich⁸⁴. Według Władysława Czaplńskiego te działania, którym przewodził Gdańsk, przypominały decentralistyczną politykę większości magnatów polskich w XVII w.⁸⁵

⁷⁶ Zdarzały się oczywiście drobne konflikty, choćby w kwestiach granicznych, zob. – C.A. Schierling, *Der westpreußische Ständestaat 1570–1586*, Marburg/Lahn 1966, s. 27–28, przypis 158.

⁷⁷ J. Małek, *Prusy Królewskie a Prusy Krzyżackie, a potem Prusy Książęce w XV i XVI wieku. Izolacja czy gospodarcze i polityczne zbliżenie?*, w: *Dwie części Prus. Studia...*, s. 20.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 20.

⁷⁹ B. Jähnig, *Der Neustamm der Preußen. Seine Entwicklung von der Teilung Preußens bis zu den Teilungen Polens (1466–1772/93)*, w: *idem, Vorträge und Forschungen zur Geschichte des Preußenlandes und des Deutschen Ordens im Mittelalter. Ausgewählte Beiträge zum 70. Geburtstag am 7. Oktober 2011*, red. H.J. Kämpfert, B. Kämpfert, Münster/Westf. 2011, s. 383.

⁸⁰ Zob. m.in.: I. Kąkolewski, *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*, Warszawa 2007, s. 286–305; J. Małek, M. Małek-Grabowska, *Melancholia księcia pruskiego Albrechta Fryderyka (1553–1618)*, KMW 2020, nr 3, s. 293–327.

⁸¹ H.J. Bömelburg, *Das preußische Landesbewußtsein...*, s. 644.

⁸² Na temat tej dyskusji zob. m.in.: B. Janiszewska-Mincer, *Otto von Gröben – przywódca opozycji stanów w Prusach Książęcych*, KMW 1962, nr 1, s. 143–162; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, *Rzeczpospolita Polska a Prusy Książęce w latach 1598–1621. Sprawa sukcesji brandenburskiej*, Warszawa 1988, s. 74–153.

⁸³ H.J. Bömelburg, *Das preußische Landesbewußtsein...*, s. 644.

⁸⁴ J. Małek, *Prusy Królewskie przed i po...*, s. 49.

⁸⁵ W. Czaplński, *Problem Gdańska w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Przegląd Historyczny” 1952, t. XLIII,

W trakcie sejmików z pierwszej połowy XVI w., na które przysyłani byli przedstawiciele Prus Książęcych, obradowano przede wszystkim nad kwestiami dotyczącymi wspólnej monety, ceł, obrony, prawa chełmińskiego i ordynacji, czyli nad problemami gospodarczymi i społecznymi. Prusko-pruska unia monetarna zawarta w Malborku w 1528 r. stała się podstawą systemu pieniężnego polsko-prusko-litewskiego prawie na 300 lat⁸⁶. Poczucie łączności obu części Prus bez wątplenia umacniała wspólnie uchwalona w 1529 r. ordynacja, w której regulowano wiele spraw życia codziennego, takich m.in. jak przemieszczanie się chłopów, wysokość płac czeladzi, sposób ustalania cen piwa, jęczmienia i chmielu, zakaz wykupu towarów ze wsi, a także kwestie prawa spadkowego i zbytku. Pominięto jednak, na skutek oporu tzw. wielkich miast pruskich, problemy związane z regulowaniem cen żyta i pszenicy oraz ceny produktów rzemiosła⁸⁷.

Także po 1525 r. mieszkańców Prus Książęcych traktowano w Prusach Królewskich jako indygenów⁸⁸. Pamiętać również należy, że oba kraje pruskie łączyło poczucie zagrożenia ze strony nadal istniejącego w Rzeszy i w Inflantach zakonu niemieckiego, wpieranego przez papieżstwo i cesarza Karola V⁸⁹. W połowie marca 1535 r. na spotkaniu w Malborku, w którym uczestniczyli też posłowie z Prus Książęcych, Rada pruska podjęła decyzję, że w przypadku gdyby doszło do wojny Prusy Królewskie nie opuszczą obłożonego w 1532 r. banicją Rzeszy księcia Albrechta pruskiego i jego poddanych, ponieważ: „dweil wir eyn Volck und under eynem Herrn gesessen”⁹⁰. Przedstawiciele Gdańska dodali, że Prusy Królewskie i Prusy Książęce to jedno „ciało” (*corpus*). Te słowa odzwierciedlały bez wątplenia nadal istniejącą pruską świadomość krajową, mimo że od podziału państwa krzyżackiego w Prusach minęło już kilkadziesiąt lat.

Poczucie wspólnoty umacniały ożywione kontakty handlowe, łączące księstwo pruskie przede wszystkim z Gdańskiem i Elblągiem oraz związki rodzinne, znajomości i przyjaźnie nawiązywane choćby w trakcie nauki chłopców z Prus Książęcych w gimnazjach Gdańska, Torunia i Elbląga oraz podczas studiów młodzieży z Prus Królewskich w Królewcu. Na uniwersytecie królewskim w latach 1544–1772 studiowało 2340 młodzieńców z Prus Królewskich, z czego 95% stanowili synowie mieszczan⁹¹. Studenci pochodzący z Prus Książęcych, którzy nie mogli znaleźć

s. 273–286; S. Matysik, *O stosunku Gdańska do Polski i o ustroju Gdańska w l. 1454–1793. (Status i potrzeby badań)*, „Przeгляд Zachodni” 1954, nr 7/8, s. 390–414.

⁸⁶ G. Meinhardt, *Die Münz und Geldgeschichte des Herzogtums Preussen 1569–1701*, Heidelberg 1959, s. 11.

⁸⁷ J. Małek, *Wspólna ordynacja Prus Królewskich i Prus Książęcych z 1529 r. i jej geneza*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 23–60.

⁸⁸ J. Małek, *Prusy Królewskie a Prusy Krzyżackie...*, s. 19.

⁸⁹ J. Wijaczka, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Rzeszą Niemiecką w czasach panowania cesarza Karola V (1519–1556)*, Kielce 1998, s. 57–109.

⁹⁰ H.J. Bömelburg, *Das preußische Landesbewußtsein...*, s. 639.

⁹¹ M. Pawlak, *Studia uniwersyteckie młodzieży z Prus Królewskich w XVI–XVIII w.*, Toruń 1988, tab. 7. Było to 23 synów szlacheckich, 2263 synów mieszczańskich i 54 o których nie wiadomo, do którego stanu przynależeli.

pracy w księstwie, szukali jej w sąsiednich Prusach Królewskich, obejmując przede wszystkim posady pastorów i nauczycieli w Gdańsku, Toruniu i Elblągu. Niektórzy z mieszkańców Prus Królewskich znajdowali natomiast zatrudnienie na dworze księcia pruskiego. Wymienić tu można m.in. Asverusa von Brandta (1509–1559), który przez prawie 20 lat pozostawał w dyplomatycznej służbie księcia pruskiego, reprezentując go na różnych europejskich dworach⁹².

W XVII w. poczucie wspólnoty obu pruskich krajów nadal było widoczne, choć najbardziej w kręgu ludzi wykształconych, a umacniała je także ówczesna historiografia⁹³, choć z upływem czasu również drogi historyków pracujących w Prusach Książęcych i Królewskich zaczęły się rozchodzić. Według Axela E. Waltera ostatnią wielką próbą przedstawienia dziejów obu części Prus były prace historyka i nauczyciela Christopha Hartknocha (1644–1687). Urodzony w Jabłonce koło Pasymia, był wykładowcą na uniwersytecie w Królewcu, a następnie w toruńskim Gimnazjum Akademickim. Mieszkając i pracując w Toruniu, napisał swoje dwa najobszerniejsze i najważniejsze dzieła historyczne: *Altes und Neues Preussen* (1684) i *Preussische Kirchen-Historia* (1686), w których obie części Prus opisał jako jeden kraj. W pracach tych wykorzystał wszystkie dostępne mu źródła i zapiski kronikarzy piszących o Prusach od czasów zakonnych, pracujących w obu częściach Prus i w Polsce. Oczywiście można jednak znaleźć przykłady przeciwne. Caspar Hennenberger (1529–1600), który pochodził z Frankonii, a przygotował opis i mapę całych Prus, był przekonany, że Gdańsk nie leżał w Prusach: „Königsperg. Ist die Heupstadt im Lande zu Preussen/ denn ob schon Sigismund Freyherr von Herberstein vnd andere Dantzck also nennen/ so leit sie doch im Pomerellen/ vnd nicht in Preussen”⁹⁴. Można dodać, że mieszczanie trzech miast Królewca byli w księstwie, od połowy XVII w., jedyną częścią stanów, która w świadomy i planowy sposób stała w opozycji do elektorów brandenburskich i zmierzała do uzyskania takiej pozycji, jaką w Prusach Królewskich miały Gdańsk, Toruń i Elbląg⁹⁵.

W XVII w. członkowie elity Prus Książęcych, ale nie tylko, nadal czuli się Prusakami, o czym świadczy choćby reakcja na zawarcie w 1657 r. traktatu welawsko-bydgoskiego przez króla polskiego Jana Kazimierza z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem, księciem w Prusach. Mieszkańcy Prus Książęcych nie

⁹² J. Wijaczka, *Asverus von Brandt (1509–1559). Życie i działalność dyplomatyczna w służbie księcia Albrechta pruskiego*, Kielce 1996, passim.

⁹³ J. Dworzaczkowa, *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku*, Gdańsk 1962, s. 179; B. Jähnig, *Der Neustamm der Preußen...*, s. 384–385.

⁹⁴ C. Hennenberger, *Erclerung der Preussischen groessern Landtafel oder Mappen. Mit leicht erfindung aller Stedte*, Königsberg 1595, s. 168. Por.: A.E. Walter, *Die (Re-)Konstruktion altpreussischer Identität in der regionalen Kulturgeschichtsschreibung im Ostpreussen des 18. Jahrhunderts* (Lilienthal, Arnoldt, Pisanski), „Acta Historica Universitatis Klaipedensis” 2015, t. XXX, s. 44.

⁹⁵ H. Wischhöfer, *Die ostpreußischen Stände im letzten Jahrzehnt vor dem Regierungsantritt des Großen Kurfürsten*, Göttingen–Berlin–Frankfurt 1958, s. 207.

przypuszczali, że Polska jest w stanie odstąpić swe prawa do tego księstwa, a jego mieszkańców przehandlować „jak jabłka lub gruszki”, jak to określił przewodniczący ławników knipawskich Hieronim Roth⁹⁶. Stany pruskie były zaskoczone takim rozwiązaniem, tym bardziej że nic nie wiedziały o treści traktatu, którego początkowo nie opublikowano ze strachu przed Szwedami⁹⁷. W Prusach Książęcych treść traktatu ogłoszono z ambon dopiero w połowie września 1658 r.⁹⁸

Stany Prus Książęcych zostały zmuszone do zaaprobowania uzyskania niezależności w księstwie przez elektora brandenburskiego, gdyż z dobrej woli same tego uczynić nie chciały. Jak w połowie twierdził Johann Gustav Droysen: „Nie było w Prusach żadnej partii brandenburskiej, rząd nawet kraju był raczej pruskim, aniżeli elektorskim, a wszystkie stany jednoczyły się w opozycji przeciw władzy i panowaniu elektora”⁹⁹.

W połowie czerwca 1662 r. magistraty trzech królewieckich miast (Starego Miasta, Knipawy i Lipnika) napisały memoriał do króla polskiego, w którym zawarły skargę na tyrańskie rządy elektora. Z pismem tym, podpisanym przez setki osób, wysłano do Warszawy syna mistrza ławników knipawskich Hieronima Rotha, noszącego to samo imię, co ojciec¹⁰⁰. Szlachta pruska z kolei przygotowywała się do działań militarnych. Król polski obiecał jednym i drugim pomoc, lecz ostatecznie się z niej wycofał i stanął po stronie Fryderyka Wilhelma¹⁰¹. Wsparcie króla polskiego pozwoliło elektorowi na ściągnięcie z Brandenburgii do księstwa oddziałów wojska. Przywódca mieszczan królewieckich Hieronim Roth został aresztowany i wywieziony do twierdzy Peitz koło Cottbus, gdzie pozostał do śmierci (w 1678). Zastraszonym i niemogącym liczyć na pomoc Korony, stanom księstwa nie pozostało nic innego jak uznać suwerenną władzę elektora brandenburskiego w Prusach Książęcych. Dlatego 18 października 1663 r. złożyły hołd elektorowi. Nie zakończyło to konfliktu, w którym stany księstwa nadal postrzegały Polskę jako gwaranta ich starych przywilejów. Zawięzała się opozycja, mieszczańska i szlachecka. Wielu nie pogodziło się z przegraną i opuściło księstwo. W Polsce schronił się m.in. pruski szlachcic, pułkownik Chrystian Ludwig von Kalkstein. Jego działalność skierowaną przeciw Fryderykowi Wilhelmowi na polskim dworze wspierał m.in. podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski. Nie brakowało jednak oponentów, jak choćby biorących

⁹⁶ Cyt. za: J. Szwagrzyk, *Ludność Prus Książęcych wobec traktatu welawsko-bydgoskiego 1657–1660*, w: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. Prace ofiarowane W. Czaplińskiemu w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1965, s. 181.

⁹⁷ X. Hasenkamp, *Die Wehlauer Vertrag und die Suvernität Preussens*, „Neue Preussische Provinzial-Blätter” 1857, t. XII, s. 271–272.

⁹⁸ J. Szwagrzyk, op. cit., s. 182; B. Wachowiak, *Jeszcze w kwestii: traktaty welawsko-bydgoskie z 1657 roku a stany Prus Książęcych*, w: *Aere Perennius, profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 w holdzie*, red. M. Kosman, Poznań 2001, s. 143–158.

⁹⁹ Cyt. za: K. Jarochoński, *Sprawa Kalksteina 1670–1672*, Warszawa 1878, s. 20.

¹⁰⁰ A. Kamiński, *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1995, s. 96.

¹⁰¹ A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 63.

pieniądze od elektora brandenburskiego Wielkopolan: podkomorzy kaliski Stanisław Krzycki i starosta nowodworski Wojciech Konstanty Breza. Wpierał ich również biskup krakowski Andrzej Trzebicki¹⁰². Elektor zażądał od króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego wydania pułkownika Kalksteina, będącego pruskim poddanym. Gdy król polski odmówił, elektor wydał polecenie porwania Kalksteina. Doszło do niego w listopadzie 1670 r.¹⁰³ Porwany opozycjonista wyładował z lochach twierdzy Kłajpeda¹⁰⁴. Protesty dworu polskiego wolności mu nie zwróciły. Elektor brandenburski zaś systematycznie umacniał swą władzę w Prusach Książęcych. Ostatecznie w 1701 r. terytorium Prus Książęcych stało się Królestwem Prus.

Mieszkańcy Prus Królewskich nie byli więc w XV–XVII w. ani Niemcami, ani Polakami. Jerzy Dygdała zwrócił uwagę na fakt, że jeszcze w XVIII w. nawet najbardziej radykalni spośród miejskich autonomistów pruskich wskazując na różnice między Prusami Królewskimi a pozostałymi prowincjami państwa polsko-litewskiego, wskazywali przede wszystkim na różnice stanowe, wyznaniowe, ustrojowe, a nie na narodowościowe¹⁰⁵. Dopiero gdy Rzeczpospolita zniknęła z mapy Europy, narodziła się nowa prusko-niemiecka tożsamość¹⁰⁶. Podobnie, jak się wydaje, było także w Prusach Książęcych, choć ta kwestia wymaga dalszych badań.

Zauważyć też trzeba, że o poczucie „niemieckości” w Prusach Książęcych było raczej trudno. Podobnie do Prus Królewskich księstwo pruskie było terytorium wieloetnicznym. Do zamieszkujących te ziemie rodzimych Staroprusów¹⁰⁷ dołączyli w późnym średniowieczu (w wyniku kolonizacji) Niemcy, Polacy, Rusini i Litwini¹⁰⁸. Migracja na teren księstwa była kontynuowana również w czasach wczesnonowoczesnych. Oprócz Mazowszan i Litwinów wspomnieć trzeba również o Holendrach¹⁰⁹, Anglikach i Szkotach¹¹⁰ oraz Czechach¹¹¹. Najliczniejszy był jednak napływ kolo-

¹⁰² Ibidem, s. 65.

¹⁰³ J. Woliński, *Śledztwo polskie w sprawie porwania Krystiana Ludwika Kalksteina*, „Zapiski Historyczne” 1964, t. XXIX, z. 1, s. 91–102.

¹⁰⁴ A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia...*, s. 67.

¹⁰⁵ J. Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku. Tendencje unifikacyjne a partykularyzm*, Warszawa–Poznań–Toruń 1984, s. 45; T. Schieder, *Deutscher Geist und ständische Freiheit im Weichsellande*, Königsberg 1940, s. 94–96.

¹⁰⁶ K. Friedrich, *Imie Prusy. Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami (1569–1772)*, tłum. G. Waługa, Poznań 2005, s. 315, 318.

¹⁰⁷ Staroprusowie, jako nacja, znikli ostatecznie w latach 80. XVII w., zob. – M. Pollakówna, op. cit., *passim*.

¹⁰⁸ G. Białyński, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (gizyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996; idem, *Przemiany społeczno-ludnościowe południowo-wschodnich obszarów Prus Krzyżackich i Książęcych (do 1568 roku)*, Olsztyn 2001, s. 40–96; J. Małek, *Migracje ludności niemieckiej, polskiej i litewskiej na ziemie pruskie w XIII–XVI wieku*, w: idem, *Moje Prusy, moje Mazury. Szkice z dziejów Prus Książęcych, Królewca i Mazur*, Dąbrówno 2009, s. 145–153.

¹⁰⁹ B. Schumacher, *Niederländische Ansiedlungen im Herzogtum Preussen zur Zeit Herzog Albrecht (1525–1568)*, Leipzig 1903.

¹¹⁰ K.H. Ruffman, *Engländer und Schotten in den Seestädten Ost- und Westpreußen*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1958, R. 7, s. 17–39.

¹¹¹ J. Bidlo, *Jednota Bratrská v prvním vyhnanství (1548–1561)*, t. I, Praha 1900, s. 45–121; J. Śliżiński, *Z pobytu braci czeskich na Mazurach*, „Rocznik Olsztyński” 1960, t. III, s. 105–114.

nistów z Polski, Litwy i Niemiec, co sprawiło, że na początku XVII w. w Prusach Książęcych wykształciły się trzy regiony, w których dominowały odmienne języki: w Prusach Górnych i w Sambii – niemiecki, na Mazurach i w południowej Warmii – polski, a na Pruskiej Litwie (obejmującej tzw. litewskie starostwa: Kłajpeda, Labiawa, Ragneta, Tylża, Wystruć) – litewski¹¹².

Reasumując i odpowiadając na pytanie postawione w tytule artykułu, stwierdzam, że opisując relacje między Prusami Królewskimi i Prusami Książęcymi a państwem polsko-litewskim w XVI–XVII w. należy pisać o nich wyłącznie w kontekście relacji prusko-polskich, a nie niemiecko-polskich¹¹³. To bowiem automatycznie osadzało je w negatywnym kontekście, przede wszystkim po rozbiorach państwa polsko-litewskiego w końcu XVIII w. Wiele bowiem wskazuje na to, że w czasach wczesnonowożytnych zdecydowana większość mieszkańców Prus Królewskich i Prus Książęcych czuła się przede wszystkim Prusakami¹¹⁴, mieszkającymi w Prusach, a dopiero w dalszej kolejności czuli się mieszkańcami państwa polsko-litewskiego (Prusy Królewskie) lub państwa brandenbursko-pruskiego (od 1618 – mieszkańcy Prus Książęcych). Polakami albo Niemcami czuli się w tych krajach zapewne jedynie nieliczni.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

- Akta Stanów Prus Królewskich*, t. IV, cz. 1, wyd. Marian Biskup, Karol Górski, Toruń 1966.
 Grunau Simon, *Preussische Chronik*, t. I: *Tractat I–XIV*, wyd. Max Perlbach, Leipzig 1876.
Prusy Królewskie i Książęce w XV i XVI wieku. Cz. 1: (1466–1548). *Wybór tekstów*, wyd. Karol Górski przy współpracy Janusza Małka, Toruń 1971.
 Solikowski Jan Dymitr, *Rozmowa kruszwicka de nobilissimo septentrionis rego tempore interregni post mortem Sigismundi Augusti regis X Februarii w Kruszwicy. Piast z Gościem*, w: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. Jan Czubek, Kraków 1906.
Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce. Zbiór tekstów źródłowych, red. Karol Górski, Poznań 1949.

Opracowania

- Baumgart Peter, *Die preußische Königerhebung von 1701. König August II. und die Polnische Republik*, „*Almanach Historyczny*” 2002, t. IV.
 Białuński Grzegorz, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996.
 – *Przemiany społeczno-ludnościowe południowo-wschodnich obszarów Prus Krzyżackich i Książęcych (do 1568 roku)*, Olsztyn 2001.
 Bidlo Jaroslav, *Jednota Bratrská v prvním vyhnanství (1548–1561)*, t. I, Praha 1900.
 Biskup Marian, *Etniczno-demograficzne przemiany Prus Krzyżackich w rozwoju osadnictwa w średniowieczu (o tzw. nowym plemieniu Prusaków)*, „*Przegląd Historyczny*” 1991, t. LXXXII, z. 2.

¹¹² J. Małek, *Migracje ludności niemieckiej...*, s. 153.

¹¹³ Zob. m.in.: J. Hackmann, op. cit., s. 15–38.

¹¹⁴ Potwierdzenie tego można znaleźć w pruskiej historiografii; zob. m.in.: E. Kizik, *Inkorporacja Prus do Polski i wojna trzynastoletnia w świetle historiografii pruskiej od drugiej połowy XVI po XVIII w. U źródeł świadomości historycznej w Prusach Królewskich*, w: *My i Oni. Społeczeństwo nowożytnej Rzeczypospolitej wobec państwa*, red. W. Kriegseisen, Warszawa 2016, s. 75–97.

- *Prusy Królewskie i Krzyżackie (1466–1526)*, w: *Historia Pomorza*, t. II: *Do roku 1815*, red. Gerard Labuda, cz. 1: (1464/66–1648/57), oprac. Marian Biskup, Maria Bogucka, Antoni Mączak, Bogdan Wachowiak, Poznań 1976.
- *Prusy Królewskie w II połowie XV i w XVI stuleciu*, w: *Panorama lojalności. Prusy Królewskie i Prusy Książęce w XVI wieku*, red. Anna Skolimowska, Warszawa 2001.
- Biskup Marian, rec. E. Maschke, *Preussens. Das Werden eines deutschen Stammesnamens*, „Ostdeutsche Wissenschaft. Jahrbuch des Ostdeutschen Kulturrates” 1956, t. II „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1957, nr 3.
- Biskup Marian, Labuda Gerard, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1986.
- Bömelburg Hans-Jürgen, *Das Landesbewußtsein im Preußen königlich polnischen Anteils in der Frühen Neuzeit*, w: *Kulturgeschichte Preußens königlich polnischen Anteils in der Frühen Neuzeit*, red. Sabine Beckmann, Klaus Garber, Tübingen 2005.
- *Das preußische Landesbewußtsein im 16. und 17. Jahrhundert*, w: *Kulturgeschichte Ostpreußens in der Frühen Neuzeit*, red. Klaus Garber, Manfred Komorowski, Axel E. Walter, Tübingen 2001.
- Chojnacki Władysław, *Osadnictwo polskie na Mazurach w XIII–XVII w.*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. II: *Pomorze nowożytne*, red. Gerard Labuda, Stanisław Hoszowski, Warszawa 1959.
- Czapliński Władysław, *Problem Gdańska w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Przegląd Historyczny” 1952, t. XLIII.
- Dworzaczkowa Jolanta, *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku*, Gdańsk 1962.
- Dydała Jerzy, *Jeszcze o nazwach dwóch części Prus w XVIII wieku*, „Czasy Nowożytne” 2011, t. XXIV.
- *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku. Tendencje unifikacyjne a partykularyzm*, Warszawa–Poznań–Toruń 1984.
- Fischer Richard, *Achatius von Zehmen, Woyewode von Marienburg*, Danzig 1897.
- Friedrich Karin, *Inne Prusy. Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami (1569–1772)*, tłum. Grażyna Waluga, Poznań 2005.
- Gerlach Jan, *Język polski w obradach i korespondencji urzędowej w Prusach Królewskich w XVI–XVIII w.*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. II: *Pomorze nowożytne*, red. Gerard Labuda, Stanisław Hoszowski, Warszawa 1959.
- Górski Karol, *Problematyka dziejowa Prus Królewskich (1466–1772)*, „Zapiski Historyczne” 1963, t. XXVIII, z. 2.
- *Stany i unie państw na przykładzie Prus i Polski w XV i XVI wieku*, „Zapiski Historyczne” 1974, t. XXXIX.
- Hackmann Jörg, *Deutsche und polnische Geschichtsschreibung über das Königliche Preußen im Spannungsfeld der Beziehungsgeschichte*, w: *Kulturgeschichte Preußens königlich polnischen Anteils in der Frühen Neuzeit*, red. Sabine Beckmann, Klaus Garber, Tübingen 2005.
- Hasenkamp Xaver, *Die Wehlauer Vertrag und die Suvernität Preussens*, „Neue Preussische Provinzial=Blätter” 1857, t. XII.
- Hennenberger Caspar, *Erclerung der Preüssischen groessern Landtafel oder Mappen. Mit leicht erfindung aller Stedte, Königsberg* 1595.
- Herbst Stanisław, *Świadomość narodowa na ziemiach pruskich w XV–XVII w.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, nr 1.
- Janiszewska-Mincer Barbara, *Otto von Gröben – przywódca opozycji stanów w Prusach Książęcych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, nr 1.
- Janiszewska-Mincer Barbara, Mincer Franciszek, *Rzeczpospolita Polska a Prusy Książęce w latach 1598–1621. Sprawa sukcesji brandenburskiej*, Warszawa 1988.
- Jarochoński Karol [Kazimierz], *Sprawa Kalksteina 1670–1672*, Warszawa 1878.
- Jähnig Bernhard, *Bevölkerungsveränderungen und Landesbewusstsein im Preussenland. Beobachtungen zur Stammesbildung im späten Mittelalter mit einem Ausblick auf die Wandlungen der Neuzeit*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte” 1985, t. CXXXI.
- Jähnig Bernhard, *Der Neustamm der Preußen. Seine Entwicklung von der Teilung Preußens bis zu den Teilungen Polens (1466–1772/93)*, w: idem, *Vorträge und Forschungen zur Geschichte des Preußenlandes und des Deutschen Ordens im Mittelalter. Ausgewählte Beiträge zum 70. Geburtstag am 7. Oktober 2011*, red. Hans-Jürgen Kämpfert, Barbara Kämpfert, Münster/Westf. 2011.
- Kamieński Andrzej, *Polska a Brandenburgia w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002.
- *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1995.
- Kąkolewski Igor, *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*, Warszawa 2007.
- Kizik Edmund, *Inkorporacja Prus do Polski i wojna trzynastoletnia w świetle historiografii pruskiej od drugiej połowy XVI po XVIII w. U źródeł świadomości historycznej w Prusach Królewskich*, w: *My i Oni. Społeczeństwo nowożytnej Rzeczypospolitej wobec państwa*, red. Wojciech Kriegseisen, Warszawa 2016.

- Konopczyński Władysław, *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, wyd. 2, poprawione, Kraków 2002.
- Kot Stanisław, *Świadomość narodowa w Polsce. W XV–XVII w.*; w: idem, *Polska złotego wieku w Europie. Studia i szkice*, wyd. Henryk Barycz, Warszawa 1987.
- Lengnich Gottfried, *Geschichte der preußischen Lande königlich-polnischen Antheil*, t. IV: *Die sich seit dem Ableben Königes Stephani, unter der Regierung Sigismundi III. bis in Jahr 1605 zugetragen*, Danzig 1726.
- *Prawo polspolite Królestwa Polskiego*, tłum. ks. M. Moszczeński, t. II, Kraków 1761.
- Łowmiański Henryk, *Polityka ludnościowa zakonu niemieckiego w Prusach i na Pomorzu*, Gdańsk 1947.
- Małłek Janusz, *Dwie części Prus – nowsze spojrzenie*, w: *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI–XVIII wieku*, red. Jacek Wijaczka, Kielce 1997.
- *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987.
- *Migracje ludności niemieckiej, polskiej i litewskiej na ziemię pruskie w XIII–XVI wieku*, w: idem, *Moje Prusy, moje Mazury. Szkice z dziejów Prus Książęcych, Królewca i Mazur*, Dąbrówno 2009.
- *Powstanie poczucia krajowej odrębności w Prusach i jej rozwój w XV i XVI wieku*, w: idem, *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987.
- *Prusy Królewskie a Prusy Krzyżackie a potem Prusy Książęce w XV i XVI wieku. Izolacja czy gospodarcze i polityczne zbliżenie?*, w: *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987.
- *Prusy Królewskie przed i po unii lubelskiej 1569 roku. Ziemie pruskie w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Charakterystyka prawnoustrojowa, geograficzna, wyznaniowa, społeczna i etniczna*, w: *Unia Lubelska, Unia Europejska*, red. Iwona Hofman, Lublin 2010.
- *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525–1548. Studium z dziejów polskiej polityki księcia Albrechta Hohenzollerna*, Warszawa 1976, wyd. 2, Toruń 2016.
- *Prusy Polskie w XV–XVIII w. Dążenia unifikacyjne a partykularyzm pruski*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2012, t. X.
- *Unia parlamentarna Prus Królewskich w roku 1569 i jej konsekwencje*, w: *Europa unii i federacji*, red. Krzysztof Ślusarek, Kraków 2004.
- *Ustrój stanowy i kultura polityczna w obydwu częściach Prus (Prusy Królewskie i Prusy Książęce) w czasach nowożytnych*, w: *Artyści włoscy w Polsce XV–XVIII wiek*, red. Juliusz A. Chrościcki, Warszawa 2004.
- *Wspólna ordynacja Prus Królewskich i Prus Książęcych z 1529 r. i jej geneza*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. Tomasz Ciesielski, Anna Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008.
- *Zróznicowanie etniczne Mazur w czasach nowożytnych*, w: idem, *Moje Prusy, moje Mazury. Szkice z dziejów Prus Książęcych, Królewca i Mazur*, Dąbrówno 2009.
- Małłek Janusz, Małłek-Grabowska Małgorzata, *Melancholia księcia pruskiego Albrechta Fryderyka (1553–1618)*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*” 2020, nr 3.
- Maschke Erich, *Preußen. Das Werden eines deutschen Stammesnamens*, w: idem, *Domus Hospitalis Theutonicorum. Europäische Verbindungslinien der Deutschordensgeschichte. Gesammelte Aufsätze aus den Jahren 1931–1963*, Bonn 1970.
- Maschke Erich, *Preussens. Das Werden eines deutschen Stammesnamens*, „*Ostdeutsche Wissenschaft. Jahrbuch des Ostdeutschen Kulturrates*” 1956, t. II, s. 116–156.
- Matysik Stanisław, *O stosunku Gdańska do Polski i o ustroju Gdańska w l. 1454–1793. (Status i potrzeby badań)*, „*Przeгляд Zachodni*” 1954, nr 7/8.
- Meinhardt Gerhard, *Die Münz und Geldgeschichte des Herzogtums Preussen 1569–1701*, Heidelberg 1959.
- Naworski Zbigniew, *Indygenat w Prusach Królewskich (1454–1772)*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 1983, t. XXXV, z. 1.
- *Prawa podatkowe Prus Królewskich (1454–1772)*, „*Toruński Rocznik Podatkowy*” 2017, t. X.
- *Prusy Królewskie 1569/1573–1598. Rewolucja czy ewolucja?*, w: *Okresy przejściowe – ustrój i prawo*, red. Jacek Przygodzki, „*Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. E-Monografie*” 2019, nr 149.
- *Sejmik Generalny Prus Królewskich 1569–1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*, Toruń 1992.
- Odyniec Waław, *Dzieje Prus Królewskich 1454–1772. Zarys monograficzny*, Warszawa 1972.
- Pawlak Marian, *Studia uniwersyteckie młodzieży z Prus Królewskich w XVI–XVIII w.*, Toruń 1988.
- Pollakówna Marzena, *Zanik ludności pruskiej*, w: *Szkice z dziejów Pomorza, t. I: Pomorze średniowieczne*, red. Gerard Labuda, Warszawa 1958.
- Řezník Miloš, *Jazyk jako projev novověkých identit: případ polských Prus (1454–1772)*, „*Slovanský přehled*” 2000, R. 86.

- *Patriotismus und Identität in Westpreußen*, w: *Patriotismus und Nationenbildung am Ende des Heiligen Römischen Reiches*, red. Otto Dann, Miroslav Hroch, Johannes Koll, Köln 2002.
- Ruffman Karl-Heinz, *Engländer und Schotten in den Seestädten Ost- und Westpreußen*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1958, R. 7.
- Salmonowicz Stanisław, *Königliches Preußen und polnisch-litauischer Staat (1466–1772)*, w: *Reiche und Territorien in Ostmitteleuropa. Historische Beziehungen und politische Herrschaftslegitimation*, red. Dietmar Willoweit, Hans Lemberg, München 2006.
- *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987.
- *Prusy Królewskie i Książęce jako terytoria „styku” dwóch kultur (XVI–XVIII w.)*, w: *Śląsk i Pomorze w stosunkach polsko-niemieckich od XVI do XVIII w. XIV Konferencja Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL–RFN Historyków*, 9–14 VI 1981 r., Zamość, red. Antoni Czubiński, Zbigniew Kulak, Poznań 1987.
- *Prusy Królewskie w strukturach Rzeczypospolitej (1569–1772)*, w: *Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku. Państwo czy wspólnota? Zbiór studiów*, red. Bogusław Dybaś, Paweł Hanczewski, Tomasz Kempa, Toruń 2007.
- Schieder Theodor, *Deutscher Geist und ständische Freiheit im Weichsellande*, Königsberg 1940.
- Schierling Charlotte-Anna, *Der westpreußische Ständestaat 1570–1586*, Marburg/Lahn 1966.
- Schumacher Bruno, *Niederländische Ansiedlungen im Herzogtum Preussen zur Zeit Herzog Albrecht (1525–1568)*, Leipzig 1903.
- Swoboda Paweł, *Nazewnictwo*, w: *Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku. Suplement, cz. 2: Komentarz. Indeks*, red. Tomasz Panecki, Marek Słoń, oprac. Roman Czaja i in., Warszawa 2021.
- Szczuczko Witold, *Sejmy koronne 1562–1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, Toruń 1994.
- Szwagrzyk Józef, *Ludność Prus Książęcych wobec traktatu welawsko-bydgoskiego 1657–1660*, w: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. Prace ofiarowane W. Czaplińskiemu w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1965.
- Śliwiński Błażej, *Rzeź i zniszczenie Gdańska przez Krzyżaków w 1308 roku. Przyczyny, przebieg i skutki*, wyd. 2, Gdańsk 2019.
- Śliziński Jerzy, *Z pobytu braci czeskich na Mazurach*, „Rocznik Olsztyński” 1960, t. III.
- Ślósarczyk Kazimierz, *Sprawa zespolenia Prus Królewskich z Koroną za Jagiellonów (1454–1572)*, „Roczniki Historyczne” 1927, R. 3.
- Wachowiak Bogdan, *Jeszcze w kwestii: traktaty welawsko-bydgoskie z 1657 roku a stany Prus Książęcych*, w: *Aere perennius, profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 w hołdzie*, red. Marceli Kosman, Poznań 2001.
- Wachowiak Bogdan, przy współpracy Andrzeja Kamieńskiego, *Dzieje Brandenburgii – Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, Poznań 2001.
- Walter Axel E., *Die (Re-)Konstruktion altpreussischer Identität in der regionalen Kulturgeschichtsschreibung im Ostpreussen des 18. Jahrhunderts (Lilienthal, Arnoldt, Pisanski)*, „Acta Historica Universitatis Klaipedensis” 2015, t. XXX.
- Wijaczka Jacek, *Asverus von Brandt (1509–1559). Życie i działalność dyplomatyczna w służbie księcia Albrechta pruskiego*, Kielce 1996.
- *Stosunki dyplomatyczne Polski z Rzeszą Niemiecką w czasach panowania cesarza Karola V (1519–1556)*, Kielce 1998.
- *Traktat krakowski i hołd pruski z 1525 roku*, Olsztyn 2025.
- Wischhöfer Horst, *Die ostpreußischen Stände im letzten Jahrzehnt vor dem Regierungsantritt des Großen Kurfürsten*, Göttingen–Berlin–Frankfurt 1958.
- Woliński Janusz, *Śledztwo polskie w sprawie porwania Krystiana Ludwika Kalksteina*, „Zapiski Historyczne” 1964, t. XXIX, z. 1.
- Zoch Stephanie, *Gdzie leżą ziemie pruskie? Wyobrażenia przestrzeni*, w: *Ziemie pruskie w podręcznikach Polski, Niemiec, Litwy i Rosji. Porównawcza analiza regionalnych konstrukcji tożsamości w XX–XXI wieku*, red. Izabela Lewandowska, Stephanie Zoch, Olsztyn 2013.
- *Wo liegt das „Pruzenland”? Mental maps einer Region*, w: *Das „Pruzenland” als geteilte Erinnerungsregion. Konstruktion und Repräsentation eines europäischen Geschichtsraums in Deutschland, Polen, Litauen und Russland seit 1900*, red. Stephanie Zloch, Izabela Lewandowska, Göttingen 2014.



ARTYKUŁY I MATERIAŁY / ARTICLES AND PAPERS / ARTIKEL UND MATERIALIEN

Magdalena Dąbrowska

Instytut Filologii Rosyjskiej, Uniwersytet Warszawski, Polska

m.dabrowska@uw.edu.pl • <https://orcid.org/0000-0002-4014-4725>

Przekłady esejów Ignacego Krasickiego *O piśmie* oraz *Listy* w czasopiśmie „Украинский вестник” („Ukrainskij Wiestnik”) – komentarz prasohistoryczny i historycznoliteracki

Translations of Ignacy Krasicki’s essays *O piśmie* (*On Writing*) and *Listy* (*Letters*) in the journal „Украинский вестник” („Ukrainskiy Vestnik”) – press-historical and historico-literary commentary

Übersetzungen der Essays *O piśmie* (*Über das Schreiben*) und *Listy* (*Briefe*) von Ignacy Krasicki in der Zeitschrift „Украинский вестник” („Ukrainskiy Westnik”) – historischer und literaturhistorischer Kommentar

Słowa kluczowe: przekład, język rosyjski, Ignacy Krasicki, *Uwagi*, odwołania lekturowe

Keywords: translation, Russian language, Ignacy Krasicki, *Uwagi* (*Notes*), reading references

Schlüsselworte: Ignacy Krasicki, Übersetzung, russische Sprache, *Uwagi* (*Anmerkungen*), Literaturverweise

STRESZCZENIE

Artykuł zawiera omówienie z perspektywy prasohistorycznej i historycznoliterackiej przekładów na język rosyjski esejów Ignacego Krasickiego *O piśmie* i *Listy* (z cyklu *Uwagi*), opublikowanych w charkowskim czasopiśmie „Украинский вестник” („Ukrainskij Wiestnik”) w 1819 roku. O zainteresowaniu nimi ze strony tłumacza, którym był lektor w Katedrze Języka Polskiego na Uniwersytecie Charkowskim Piotr Hułak-Artemowski, zdecydowała poruszona w nich tematyka literacka (etapy i zasady tworzenia dzieła, dzieje i rola epistolografii). Za główne wyzwanie dla tłumacza zostały uznane tytuły esejów (tłumacz zmienił je na *Coś niecoś dla pisarzy* i *O listach*)

oraz cytaty łacińskie z *Listu do Pizonów* Horacego i *Saturnaliów* Makrobiusza wraz z towarzyszącym im komentarzem Krasickiego (w eseju *O piśmie*) i nagromadzenie nazwisk autorów listów od starożytności do oświecenia (w *Listach*). Artykuł zawiera próbę określenia miejsca przekładów esejów Krasickiego w strukturze czasopisma oraz w korpusie zamieszczonych w nim poloniców.

ABSTRACT

This article discusses from a press-historical and historico-literary perspective the translations into Russian of Ignacy Krasicki's essays *O piśmie* (*On Writing*) and *Listy* (*Letters*; from the series *Uwagi* [*Notes*]), published in the Kharkiv journal „Український вестник” („Ukrainskiy Vestnik”) in 1819. The interest in them on the part of the translator, who was a lecturer at the Department of the Polish Language at Kharkiv University, Peter Hulak-Artemovsky, was determined by the literary themes raised in them (stages and principles of the creation of a work, the history and role of epistolography). The titles of the essays were considered to be the main challenge for the translator (the translator changed them to *Coś niecoś dla pisarzy* [*This and That for Writers*] and *O listach* [*On Letters*]), as well as the Latin quotations from Horace's *Letter to the Pisons* and Macrobius' *Saturnalia* with the accompanying commentary by Krasicki (in the essay *On Writing*) and the accumulation of names of epistolographers from antiquity to the Enlightenment (in *Letters*). The article attempts to determine the place of Krasicki's translations of essays in the structure of the journal and in the corpus of Polonica included in it.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel bietet eine Analyse der Übersetzungen der Essays von Ignacy Krasicki – *O piśmie* (*Über das Schreiben*) und *Listy* (*Briefe*) aus der Reihe *Uwagi* (*Anmerkungen*) – ins Russische, die 1819 in der Charkauer Zeitschrift „Український вестник” („Ukrainskiy Wiestnik“) veröffentlicht wurden, aus pressehistorischer und literaturhistorischer Perspektive. Das Interesse des Übersetzers, des Lektors am Lehrstuhl für Polnische Sprache an der Universität Charkiw, Piotr Hulak-Artemowski, erklärt sich aus den darin behandelten literarischen Themen (Phasen und Prinzipien der Werkentstehung, Geschichte und Rolle der Epistolographie). Zu den größten Herausforderungen für den Übersetzer zählten die Titel der Essays (die er in *Ein wenig für Schriftsteller* und *Über Briefe änderte*), die lateinischen Zitate aus Horaz' *Brief an die Pisonen* und Makrobius' *Saturnalien* mit Krasickis begleitendem Kommentar sowie die Vielzahl an Namen von Briefautoren von der Antike bis zur Aufklärung.

Przekłady czterech esejów Ignacego Krasickiego na język rosyjski ukazały się w moskiewskim czasopiśmie „Вестник Европы” („Wiestnik Jewropy”) w 1807 roku. Dwa z nich – *Romanse* oraz *O stanie rycerskim* – przetłumaczył Michaił Kaczenowski¹, krytyk literacki, tłumacz, dziennikarz, redaktor (lub współredaktor) tego periodyku w różnych latach (w tym w roku 1807). Tłumacz dwóch pozostałych – *O drogach dawnych* i *Sekretu* – wciąż pozostaje niezidentyfikowany².

¹ [И.] Красицкий, *О романах*. (Из соч. Красицкого), [пер. М. Каченовский], „Вестник Европы” 1807, ч. 34, № 15, с. 180–187; Idem, *Нечто для военных*. (Из соч. Красицкого), [пер. М. Каченовский], „Вестник Европы” 1807, ч. 34, № 15, с. 188–194. O pierwszym zob.: M. Dąbrowska, *Esej Ignacego Krasickiego „Romanse” w przekładzie rosyjskim (ze studiów nad polonicami w czasopiśmie „Wiestnik Jewropy”)*, w: *Polska z daleka i bliska. Kulturowe konteksty badań nad językiem i literaturą*, red. A. Seniów i A. Szlachta, Szczecin 2023, s. 9–20.

² Idem, *O древних дорогах*. (Из соч. Красицкого), „Вестник Европы” 1807, ч. 34, № 14, с. 100–105; idem, *О хранении тайны*. (Из соч. Красицкого), „Вестник Европы” 1807, ч. 34, № 14, с. 105–111.

Przekłady na język rosyjski trzech innych esejów Krasickiego – *Krytyki*³ oraz wybranych na przedmiot rozpatrzenia w niniejszym artykule *O piśmie* i *Listów*⁴ – zostały opublikowane przez Piotra (Petra) Hułaka-Artemowskiego (1790–1865) w wydawanym w Charkowie czasopiśmie „Украинский вестник” („Ukrainski Wiestnik”) w 1819 roku. O założeniu tego periodyku polscy czytelnicy mogli dowiedzieć się z działu bibliograficznego „Dziennika Wileńskiego” z 1818 roku⁵. Poza pierwszym przekłady ukazały się bez nazwiska autora i pod bardziej (drugi) lub mniej (trzeci) zmienionymi tytułami. Imię i nazwisko tłumacza (w skróconej postaci „P. Ar-skiij H.”) wraz ze wskazaniem na język oryginału („z polsk.[iego]”) widnieją pod tekstem drugiego eseju. Miejscem zamieszczenia wszystkich stał się pierwszy dział czasopisma „Nauki i sztuki”. Tekst główny tego działu w księdze dziewiątej z 1819 roku nie pozostawiał wątpliwości, że *O piśmie* i *Listy* są oddzielnymi utworami (dwoma środkowymi z czterech opublikowanych w nim), jednak w spisie treści tej książki zostały potraktowane one jako jedna całość i umieszczone pod tytułem pierwszego z nich (zgodnie ze spisem treści liczba pozycji składających się na ten dział wynosiła więc nie cztery, lecz trzy: dwa pozostałe nosiły tytuły *O hieroglifach* i *Podróż Mądrości*⁶). Błędne przekonanie, że oba eseje tworzą całość, dodatkowo mogło ugruntować w czytelnikach wspomniane umieszczenie nazwiska tłumacza oraz oznaczenia języka oryginału pod tekstem wyłącznie drugiego z nich.

Każdy z wypełniających ten dział utworów, spośród których eseje Krasickiego zajmowały pozycję środkową, stanowiły całości zamknięte pod względem treściowym i kompozycyjnym, ale niewykluczone, że przez redaktora periodyku były traktowane jako wzajemne kontynuacje. Jeśli bowiem dwa środkowe ogniwa tego łańcucha traktowały o zaawansowanych formach komunikacji między ludźmi (literatura i epistolografia), to szkic poprzedzający je rzucał światło na najstarszą – obrazkową, kojarzoną z cywilizacją egipską – formę utrwalenia myśli, a ostatni, powstały z inspiracji Platona, zawierał odpowiedź na pytanie o podstawę ludzkiej aktywności.

Przekłady esejów polskiego pisarza reprezentują obszerny korpus *poloniców* w spuściźnie Hułaka-Artemowskiego z okresu kierowania przez niego Katedrą Języka Polskiego na Cesarskim Uniwersytecie Charkowskim⁷ i współpracy z czasopismem

³ Idem, *Критика (из соч. Красицкого)*, пер. П. Артемовский-Г...к [Гулак], „Украинский вестник” 1819, ч. 15, кн. 7, июль, с. 18–30. Zob. o tym: M. Dąbrowska, *O esaju Ignacego Krasickiego „Krytyka” i jego przekładzie w czasopiśmie „Ukrainski Wiestnik”*, „Волинь філологічна: текст і контекст” 2023, № 35, с. 48–64.

⁴ [И. Красицкий], *Нечто для сочинителей*, пер. П. Ар-ский-Г. [Артемовский-Гулак], „Украинский вестник” 1819, кн. 9, сентябрь, с. 261–272; [И. Красицкий], *О письмах*, пер. П. Ар-ский-Г. [Артемовский-Гулак], „Украинский вестник” 1819, кн. 9, сентябрь, с. 272–282.

⁵ [В.а.], *Dziela rosyjskie*, „Dziennik Wileński” 1818, t. I, nr 3, marzec, s. 320.

⁶ [Б.п.], *О гзероглифах*, пер. с франц. Н. Левицкий, „Украинский вестник” 1819, кн. 9, сентябрь, с. 253–261; Д.Ю., *Путешествие Мудрости. (Подражание Платону)*, „Украинский вестник” 1819, кн. 9, сентябрь, с. 282–288.

⁷ Uniwersytet Charkowski powstał w 1804 roku. Kuratorem był wtedy Seweryn Potocki. Obecnie uczelnia nosi imię swojego założyciela, Wasilija Karazina. Katedra Języka Polskiego została powołana na mocy rozporządzenia Ministerstwa Oświaty O wprowadzeniu na Uniwersytecie Charkowskim nauczania języka polskiego i literatury z 25 lipca 1818 roku.

„Украинский вестник”, stanowiącym w znacznym stopniu kronikę działalności naukowej i edukacyjnej tej uczelni⁸.

Opublikowanie obu esejów bez nazwiska autora oraz nieuwzględnienie jednego z nich w spisie treści mogły mieć wpływ na niekompletność (albo brak) informacji podawanych przez wcześniejszych badaczy, zarówno historyków literatury, jak i bibliografów oraz historyków. Z tego powodu celowe wydaje się poprzedzenie ich omówienia zwięzłym zarysem stanu badań, uwzględniającym właśnie opracowania bibliograficzne, historyczne oraz literaturoznawcze.

Żaden z omawianych esejów nie doczekał się wzmianki w bibliografii przekładów literatury polskiej od XVI do początku XX wieku w opracowaniu Izaliny Kurant, zawierającej jednak notkę o tłumaczeniu *Krytyki*, opatrzoną dodatkowo informacją, że utwór ten Krasicki włączył do cyklu *Uwagi*⁹. Ani o *Krytyce*, ani o *Listach* oraz *O piśmie* nie było mowy w *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”*¹⁰.

W badaniach historycznych przekłady esejów *O piśmie* i *Listy* zaistniały po raz pierwszy za sprawą Dmitrija Bagaleja, który nie wskazywał jednak na Krasickiego jako ich autora¹¹. Jedynie o *Krytyce* pisał Artur Kijas w książce o Polakach na Uniwersytecie Charkowskim, błędnie określając ją jako wiersz, ale poprawnie zaliczając do *Uwag*¹².

W jednym z pierwszych zarysów dziejów recepcji dorobku Krasickiego w Rosji – artykule Wiktora Czernobajewa – przekłady esejów *O piśmie* i *Listy* nie zostały odnotowane¹³. O przekładach esejów polskiego pisarza w charkowskim czasopiśmie wspomniał dopiero Ryszard Łużny, który pominął jednak ich przynależność do *Uwag* i nazwał ogólnie „artykułami”¹⁴.

Nie wymaga specjalnego podkreślenia, że nawet w tych nielicznych opracowaniach, które przekazywały informację o opublikowanych w Charkowie przekładach esejów Krasickiego, nie znalazło się miejsce na ich omówienie z perspektywy prashistorycznej i historycznoliterackiej. Uzupełnienie luki badawczej w tych dwóch zakresach stanowi cel niniejszego artykułu.

Jej założenie obwieściły w 1821 roku gazety „Dziennik Wileński” i „Kurier Warszawski”. Zob.: [B.a.], *Ustanowienie lekcji literatury polskiej w uniwersytecie charkowskim*, „Dziennik Wileński” 1821, t. II, nr 4, sierpień, s. 471–472; [B.a.], [b.t.], „Kurier Warszawski” 1821, nr 244, 13 października, s. [2].

⁸ „Украинский вестник” był rosyjskojęzycznym czasopiśmie społeczno-literackim (z pojedynczymi tekstami po ukraińsku), wychodzącym w latach 1816–1819. Pomysł jego założenia wyszedł od Iwana Sriezniewskiego. O czasopiśmie i jego powiązaniach z Uniwersytetem Charkowskim zob. wcześniejsze publikacje tejże autorki, m.in.: M. Dąbrowska, *Polonica w czasopiśmie „Український Вістник” (1816–1819) – próba systematyzacji*, „Studia Slavica” 2024, nr 1, s. 27–38.

⁹ *Polska literatura piękna od XVI do początku XX w. w wydawnictwach rosyjskich i radzieckich. Bibliografia przekładów oraz literatury krytycznej w języku rosyjskim wydanych w latach 1711–1975*, t. II, red. I.L. Kurant, Wrocław 1986, s. 155.

¹⁰ Por.: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. V (*Oświecenie. Hasła osobowe I–O*), oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1967, s. 185–216.

¹¹ Д. Багалей, *Опыт истории Харьковского университета (по неизданным материалам)*, т. II (*С 1815 по 1835 год*), Харьков 1904, с. 757, 759.

¹² A. Kijas, *Polacy na Uniwersytecie Charkowskim 1805–1917*, Poznań 2005, s. 35.

¹³ W. Czernobajew, *Ignacy Krasicki w literaturze rosyjskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1936, z. 1/4, s. 41–62.

¹⁴ R. Łużny, *Książca Biskupa Warmińskiego słowa literacka wśród Słowian Wschodnich*, „Slavia Orientalis” 1980, nr 3, s. 325.

Cykl *Uwagi*, do którego należą wszystkie wymienione wyżej eseje, po raz pierwszy został wydany w całości w 1803 roku w szóstym tomie przygotowanego przez Franciszka Ksawerego Dmochowskiego zbioru dzieł biskupa warmińskiego¹⁵. *Uwagi* obejmują łącznie czterdzieści osiem pozycji: czterdzieści trzy eseje i pięć utworów o innej przynależności genologicznej, przez Klarę Leszczyńską-Skowron określonych jako „zbiory maksym i sentencji pochodzących z różnych źródeł”¹⁶. Jedenaście pozycji z cyklu (wśród których nie było jednak dwóch eseju omawianych w tym artykule, co jest istotną informacją przy ustalaniu źródła, którym posłużył się rosyjski tłumacz) ujrzało światło dzienne w 1798 i 1799 roku w czasopiśmie „Co Tydzień”¹⁷. Wraz z kazaniem i zawartością „Monitora” *Uwagi* tworzą niefabularną prozę Krasickiego¹⁸.

W czasopiśmie „Украинский вестник” nie znajdujemy informacji o źródle, z którego Hułak-Artemowski zaczerpnął eseje Krasickiego. Dbalność o to nie mieściła się w praktyce edytorskiej tamtych czasów. Niemniej można przyjąć, że charkowski lektor języka polskiego dysponował wspomnianym wielotomowym wydaniem dzieł pisarza z pierwszych lat XIX wieku, w którym znalazły się nie tylko *Uwagi*¹⁹, a także – w tomie pierwszym z 1802 roku – *Mowa na obchód pamiątki Ignacego Krasickiego...* Dmochowskiego²⁰. Tłumaczenie tej okolicznościowej mowy, stanowiącej próbę podsumowania twórczości zmarłego w 1801 roku w Berlinie Krasickiego, również zostało zamieszczone w czasopiśmie „Украинский вестник”²¹.

W odpowiedzi na pytanie, co wyróżnia dwa omawiane eseje wśród innych pozycji z cyklu *Uwagi*, przydatne wydaje się określenie ich tematyki. W klasyfikacji Leszczyńskiej-Skowron *O piśmie* oraz *Listy* są esejami o tematyce literackiej²². Wraz z *Krytyką*, *O tłumaczeniu* oraz *Romansami* rzucają światło na różne etapy pracy pisarskiej, od powstania pomysłu i określenia celów, przez wybór odpowiedniej formy wypowiedzi i wzorów do naśladowania (albo wyeliminowanie tych, których śladami nie należy podążać) oraz wyszczególnienie zasad tworzenia, aż do odbioru ze strony

¹⁵ I. Krasicki, *Dzieła Ignacego Krasickiego. Edycja nowa i zupełna przez Franciszka Dmochowskiego*, t. VI (*Dzieła prozą Ignacego Krasickiego*), Warszawa 1803, s. 169–174 (*O piśmie*) i 184–189 (*Listy*). Na tej edycji zostało oparte współczesne – uwzględniające zmodernizowaną pisownię i interpunkcję – wydanie *Uwag*, które posłużyło za podstawę w niniejszym artykule: I. Krasicki, *Uwagi*, oprac. Z. Libera, Warszawa 1997, s. 50–55 (*O piśmie*) i 70–75 (*Listy*).

¹⁶ K. Leszczyńska-Skowron, *Niefabularna proza Krasickiego: „kazania”, „Monitor”, „Uwagi”*. Warszawa 2020, s. 289.

¹⁷ Zob.: J. Gawalkiewicz, *Krasicki w czasopiśmie „Co tydzień”*, „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 3/4, s. 867–893.

¹⁸ Zob.: K. Leszczyńska-Skowron, op. cit., passim.

¹⁹ W kontekście „złania się” omawianych eseju w jedną całość w spisie treści czasopisma „Украинский вестник”, można dodać, że nie mógł leżeć u jego genezy porządek zamieszczenia w polskim wydaniu, niepozostawiający wątpliwości co do tego, że są one osobnymi utworami chociażby ze względu na zamieszczenie między nimi innego eseju, *Drogi publiczne*.

²⁰ F.K. Dmochowski, *Mowa na obchód pamiątki Ignacego Krasickiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, miana na posiedzeniu publicznym Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 12 Grudnia 1801 roku, przez Franciszka Dmochowskiego, członka tegoż towarzystwa*, w: I. Krasicki, *Dzieła poetyckie*, t. II, Warszawa 1802, s. V–XLIII.

²¹ [Ф. Дмоховский], *Речь, на случай совершения памяти об Игнатии Красицком – Архиепископе Гнезненском – произнесенная при торжественном Заседании в Варшавском Обществе Друзей Наук 12го Декабря 1801 года Франциском Дмоховским*, „Украинский вестник” 1818, ч. 11, июль, с. 48–72, ч. 12, октябрь, с. 283–327.

²² K. Leszczyńska-Skowron, op. cit., s. 368.

krytyków literackich i czytelników. O ile badaczka ta zaliczyła oba eseje do tej samej grupy, o tyle Zdzisław Libera zakwalifikował je, również w oparciu o kryterium tematyczne, do dwóch odrębnych grup. O *piśmie* Libera umieścił, jak później uczyniła to Leszczyńska-Skowron, wśród esejów o problematyce literackiej (razem z *Krytyką*, *O tłumaczeniu ksiąg* oraz *O naśladowaniu*), natomiast *Listy* (podobnie jak *Nadgrobbki*, *Drogi publiczne*, *O dobrym mieszkaniu*, *Wychowanie panien*, *Biblioteki*, *O gmachach starożytnych*, *Uczta* i in.) zaliczył do esejów poruszających problemy kultury oraz cywilizacji i przybierających postać rozważań historycznych²³.

W obu omawianych esejach wyraźnie dało o sobie znać dążenie pisarza do porządkowania opisywanego wycinka ludzkiej aktywności. W tendencji tej – w „takim właśnie modusie ujmowania rzeczywistości, dążącym do precyzyjnego, ale i całościowego uchwycenie spraw i faktów” – Daniel Kalinowski dopatrywał się wpływu Kartezjusza i jego *Rozprawy o metodzie*²⁴.

Bez względu na to jednak, czy oba eseje zaliczymy do tej samej grupy, czy umieścimy je w dwóch różnych, musimy wskazać w nich jeszcze jedną cechę wspólną: obydwa wyszły spod pióra erudyty, z wielką swobodą rozpisującego się o wybitnych pisarzach i epistolografach (od antycznych do osiemnastowiecznych) i z lubością odwołującego się do ich dorobku. Co prawda „współlistnienie słów swoich i cudzych”, mające początki w *Próbach* Michela de Montaigne'a, gdzie „autorskie słowo stale korespondowało z cytowanymi lub przywoływanymi fragmentami z literatury, filozofii, dziejopisarstwa”, stanowiło wyznacznik esejowości²⁵ (a sam Montaigne za „ojca” tej odmiany pisarstwa), to w *Listach* i *O piśmie* dało o sobie znać ze szczególną siłą.

Pierwsze różnice między oryginałem a przekładem są widoczne już w tytułach. Utworowi nazwanemu przez Krasickiego *O piśmie* tłumacz nadał tytuł *Нечто для сочинителей* (*Coś niecoś dla pisarzy* albo *Kilka słów dla pisarzy*), zamierzając uwydatnić kształceniowy wymiar eseju, mającego stać się zbiorem wskazówek i porad dla ludzi pióra. Krasicki pisze w nim, na czym polega rola pisarza i kim jest on dla czytelników, jak zdobyć dobre imię za życia i sławę po śmierci. Zmiana tytułu z *Listy* na *O письмах* (*O listach*)²⁶ mogła być podyktowana natomiast zamiarem zakomunikowania czytelnikom, że w utworze tym będą mieli do czynienia z próbą historycznego i teoretycznego ujęcia listu. Albo inaczej: z tytułu miało wyraźnie wynikać, że chodzi nie tyle o same listy, ile o to, jak ich dzieje na przestrzeni wieków, motywację pisania i kształt stylistyczny postrzega autor²⁷. Polski pisarz traktuje list jako rozmowę ludzi

²³ Z. Libera, *Ignacy Krasicki – myśliciel. Refleksje nad „Uwagami”*, w: I. Krasicki, *Uwagi...*, s. 10.

²⁴ D. Kalinowski, „Uwagi” Ignacego Krasickiego na tle europejskiej tradycji pism moralistycznych, „Ślupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska” 2002, nr 1, s. 33.

²⁵ K. Leszczyńska-Skowron, op. cit., s. 317. Por. słowa Michała Pawła Markowskiego: „Esej na poziomie tekstowym wyłania się z ciągłej praktyki cytowania”, zob. – P. Markowski, *Cztery uwagi o eseju*, w: *Polski esej. Studia*, red. M. Wyka, Kraków 1991, s. 176.

²⁶ To samo rozwiązanie – dodanie w tytule przyimka „o” – zastosował Kaczenowski w przekładzie eseju *Romanse*.

²⁷ W dalszej części artykułu będą używane tytuły wprowadzone przez Krasickiego.

oddalonych od siebie w przestrzeni, wyodrębnia rozmaite – zależne od przyświecającego celu – odmiany listu, wskazuje na potrzebę odpowiedniego – podyktowanego kontekstem – doboru słów.

W eseju *O piśmie* Krasicki wspominał o Horacym i jego *Liście do Pizonów*, Wergiliuszu i *Eneidzie*, Makrobiuszu, Molierze, a w kontekście Wergiliusza – o cesarzu Augustie. W *Listach* zostali wymienieni Cyceon, Horacy, Katullus, Pliniusz, Kasjodor, Erazm z Rotterdamu, kardynałowie Pietro Bembo, Guido Bentivoglio i Arnauld d'Ossat, Guez de Balzac, Vincent Voiture, Maria de Rabutin-Chantal, zwana markizą de Sévigné, oraz jej kuzyn Roger de Bussy-Rabutin, a także Piotr Tomicki i Stanisław Karnkowski. W tle interpretacyjnym znaleźli się papież Leon X i Jan Kochanowski. Długi spis ludzi pióra zamknął w *Listach* Wojciech Bystrzonowski, którego nazwisko co prawda nie padło, ale pojawił się tytuł jego popularnego zbioru ćwiczeń *Polak sensat w liście, w komplementach polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta na przykład dany szkolnej młodzi*²⁸. Jak widać, najliczniej reprezentowali są w obu esejach twórcy antyczni, co wynika z programowego zorientowania pisarzy oświeceniowych na wzorce tamtej epoki. Poszczególnych autorów Krasicki wymieniał w *Listach* w porządku chronologicznym.

W eseju *O piśmie* autor nie ograniczył się do wzmianek o pisarzach. Dzieła dwóch z nich – *List do Pizonów* Horacego oraz *Saturnalia* Makrobiusza – zacytował (bez podania tytułu drugiego z nich). Najobszerniejszy cytat pochodzi z pierwszego tomu *Saturnaliów*: chodzi o ustęp z listu Wergiliusza do Augusta w sprawie *Eneidy*²⁹, który Krasicki najpierw przytoczył po łacinie, po czym przetłumaczył go na język polski. Mamy do czynienia więc tutaj z równoległym cytowaniem w dwóch językach, oryginalnym i ojczystym autora eseju. Inne rozwiązanie polski pisarz zastosował przy cytowaniu słów Horacego z *Listu do Pizonów* o rozsądnym krytyku literackim, za którego wzór uchodził Arystarch z Samotraki³⁰: sześciowersowy fragment umieścił po sparafrazowaniu go przez siebie. Ponadto aż dwukrotnie – za każdym razem w odmienny sposób – wybrzmiała sugestia Horacego, aby oddawać dzieło do rąk czytelników dopiero po upływie dziewięciu lat³¹: w pierwszym zdaniu utworu Krasicki przekazał ją własnymi słowami, po czym w siódmym akapicie zacytował po

²⁸ U Krasickiego i następnie w przekładzie Hułaka-Artemowskiego: *Polak sensat, w liście humanista, a w dyskursie statysta*; I. Krasicki, *Uwagi...*, s. 75, Б.п. [И. Красицкий], *О письмах...*, с. 281.

²⁹ Por. współczesne tłumaczenie: „Sam chętnie posłałbym ci coś o moim Eneaszu, jeślibym – na Herkulesa – uznał to już za godne twych uszu, ale rozpoczęte dzieło jest tak ogromne, że chyba nie byłem w pełni władz umysłowych, kiedy się za nie zabierałem, zwłaszcza, że, jak wiesz, na potrzeby tego dzieła oddałem się też innym, o wiele poważniejszym badaniom”; Makrobiusz, *Saturnalia. Uczty i rozmowy*, t. I, przekł. T. Sapota, Wrocław 2019, s. 340.

³⁰ Por. współczesne tłumaczenie: „Mąż prawy i roztropny będzie ganił nieartystyczne wiersze, wytykał twarde, przy zbyt nieożdobnych dopisie odwróconą trzcina czarny znak potępienia, obetnie pretensjonalne ozdoby, zmusi do rozjaśnienia ciemnych miejsc, słowem: dwuznaczności, zaznaczy, co trzeba zmienić, słowem: stanie się Arystarchem”, zob. – Horacy, *List do Pizonów*, w: *Trzy poetyki klasyczne. Arystoteles. Horacy. Pseudo-Longinos*, przekł. T. Sinko, Wrocław 2006, s. 108.

³¹ Por. współczesne tłumaczenie: „Jeżeli jednak kiedyś coś napiszesz, niech to zstąpi do uszu krytyka Mecjusza, twego ojca i moich, a potem niech rękopis będzie schowany w głębi skrzyni i tam pilnowany do dziewiątego roku”, zob. – ibidem, s. 104.

łacinie i opatrzył własnym komentarzem. Można mówić więc o cytowaniu wspartym parafrazą i streszczeniem. Ostatni ślad spuścizny rzymskiego poety to w eseju *O piśmie* słowa o „pamięci trwalszej nad kruszcowe posągi”³², którą po śmierci autora ma zapewnić twórczość literacka. Przywodzą one na myśl słynną pieśń *Do Melpomeny* (Carm. III.30 – *Exegi monumentum aere perennius...*).

Wymienione wyżej passusy obu esejów stanowiły dla Hułaka-Artemowskiego największe wyzwanie. Nie dość, że musiał wykazać się orientacją w literaturze różnych epok i znajomością nie tylko języka polskiego, ale także łaciny, to jeszcze zdecydować, czy zasadne jest oddanie do rąk rosyjskojęzycznych odbiorców utworu z tak licznymi i obszernymi cytatami łacińskimi.

Charkowski tłumacz wymienił wszystkich twórców i ich dzieła przywołane przez pisarza polskiego. W eseju *O piśmie* zachował wszystkie cytaty w języku łacińskim, ale w odniesieniu do jednego z nich – z *Saturnaliów* Makrobiusza – dokonał zmiany w umiejscowieniu go w strukturze całości. Jeśli więc Krasicki najpierw zamieścił cytat z *Saturnaliów*, a dopiero potem jego przekład, to Hułak-Artemowski postąpił odwrotnie: przekład na język rosyjski poprzedzał u niego łaciński cytat, a, co więcej, cytat ten został przeniesiony z tekstu głównego do przypisu. Słowa o dziewięcioletnim odstępnie między napisaniem dzieła a przekazaniem go czytelnikom, włączone przez Krasickiego do własnego zdania w akapicie szóstym eseju, Hułak-Artemowski pozostawił w tym samym miejscu. Nie zmienił też rozwiązania zastosowanego przez polskiego pisarza w pierwszym zdaniu. Modyfikacjom nie podlegało ponadto rozmieszczenie drugiego cytatu z *Listu do Pizonów* (w odróżnieniu od cytatu z *Saturnaliów* nie został on przeniesiony do przypisu, zapewne ze względu na wierszowaną formę) oraz parafraza i streszczenie zawartej w nim myśli Horacego w pierwszym i siódmym akapicie. Cytaty łacińskie w eseju Krasickiego i w przekładzie Hułaka-Artemowskiego mają jednakowe brzmienie. Innego rodzaju komentarza – odnoszącego się już nie do umiejscowienia cytatu lub parafrazy czy streszczenia w strukturze eseju, ale do rosyjskiej recepcji poezji Horacego – wymaga pierwszy wers ody *Do Melpomeny*, obecny w drugim akapicie utworu Krasickiego. Z inspiracji ody Horacego zdążyło już powstać w Rosji kilka wierszy poetów rosyjskich (określanych jako przekłady, ale częściej – parafrazy): oprócz Michaiła Łomonosowa, Gawriiły Dierżawina, Wasilija Kapnista, taki wiersz napisał Aleksander Wostokow i właśnie jego pierwszy wers wykazuje pewne podobieństwo do wersu z przekładu Hułaka-Artemowskiego³³. Imiona twórcy *Listu do Pizonów*

³² I. Krasicki, *Uwagi...*, s. 50.

³³ Pod piórem Hułaka-Artemowskiego brzmi on: „я памятник себе воздвиг тверже меди” (Krasickij 1819: 262). W przypadku Wostokowa chodzi o wiersz *Do Melpomeny* (*К Мельпомене*), w którym czytamy: „Крепче меди себе создал памятник” (cyt. za: М.П. Алексеев, *Стихотворение Пушкина „Я памятник себе воздвиг...” Проблемы его изучения*. Ленинград 1967, s. 257). Wiersz ten powstał w 1802 roku i został opublikowany w drugim tomie zbioru Wostokowa *Пробы лирические и inne drobne utwory wierszem* (*Опыты лирические и другие мелкие сочинения в стихах*), wydanym w latach 1805–1806.

i większości pisarzy starożytnych były podawane zgodnie z rosyjską tradycją edytorską tamtych czasów³⁴.

Przypis, którego nie było w oryginale, pojawił się również w przekładzie eseju *Listy*. Jego zawartości nie tworzył już jednak fragment przeniesiony z tekstu głównego, jak w poprzednim utworze, ale komentarz redakcyjny o charakterze polemicznym. Przypis wyszedł spod pióra Eugrafija Fiłomafitskiego (podpisanego tu „F-ij”), jednego z trzech – obok Grigorija (Hrihorija) Kwitki oraz Razumnika Gonorskiego – wydawców i redaktorów charkowskiego czasopisma. Autor postulował uzupełnienie spisu znanych epistolografów o Paulusa Manutiusa³⁵. W *Listach* w istocie nie ma wzmianki o tym piszącym po łacinie szesnastowiecznym humaniście z Wenecji (warto pamiętać jednak, że przedstawiciele renesansu tworzyli drugą pod względem liczebności grupę twórców przypominanych przez Krasickiego), ale, jak wiemy, doczekał się jej Pliniusz Młodszy. Do tego rzymskiego polityka i pisarza Fiłomafitski odniósł się w końcowych partiach przypisu, odsyłając odbiorców do swojego szkicu o sztuce epistolograficznej, opublikowanego – wraz z załącznikiem, na który złożyły się przekłady czterech listów Pliniusza Młodszeo – w lipcowym numerze księgi jedenastej czasopisma „Украинский вестник” z poprzedniego roku³⁶.

Porównanie listów powstałych w odległych i współczesnych czasach Fiłomafitski włączył w artykule z 1818 roku w kontekst dyskusji na temat nauki i sztuki na przestrzeni wieków (albo: sporu między starożytnikami i nowożytnikami). O ile w naukach ścisłych wyżej ceni się najnowsze osiągnięcia, o tyle w sztuce nie jest to już, jak pisał, takie oczywiste. Wskazując na wyższość dawnej epistolografii, za której mistrza uważał Pliniusza, redaktor pisma „Украинский вестник” podawał trzy argumenty: dopracowany styl, wydzwięk moralizatorski i zwięzłość.

Jak widać, przekład eseju Krasickiego nie jest jedyną na łamach charkowskiego periodyku wypowiedzią o listach³⁷. Wraz z opublikowanym rok wcześniej artykułem

³⁴ Rog.: Н.Н. Казанский, А.И. Любжин, *Античная литература в культуре XVIII века*, в: *Русско-европейские литературные связи. XVIII век. Энциклопедический словарь*, ред. П.Е. Бухаркин, Санкт-Петербург 2008, с. 274–293; *Schöne Literatur in russischer Übersetzung. Von den Anfängen bis zum 18. Jahrhundert*, Teil 1 (Prosa), Hrsg. von J.D. Levin. Köln – Weimar – Wien 1995; *Schöne Literatur in russischer Übersetzung. Von den Anfängen bis zum 18. Jahrhundert*, Teil 2 (Drama und Lyrik), Hrsg. von J.D. Levin. Köln 1996.

³⁵ Stawiając tego epistolografa na równi z Cyncerem i Pliniuszem Młodszy, Fiłomafitski powołał się na opinię profesora Johanna B. Schada, przybyłego na Uniwersytet Charkowski z Jeny. Według ustaleń Bagaleja (omyłkowo umiejscawiającego przypis w eseju *O piśmie*, zapewne pod wpływem spisu treści tej księgi czasopisma, w której, jak wiemy, oba utwory zostały potraktowane jako jeden, zatytułowany właśnie *O piśmie*), odwołanie się do Schada oburzyło ministra oświaty Aleksandra Golicyna, który już wcześniej uznał poglądy niemieckiego naukowca za szkodliwe i podjął decyzję o jego usunięciu z charkowskiej uczelni, zob. Д. Багалей, *op. cit.*, с. 757, 759.

³⁶ [Е. Филомафитский], [*Несколько примеров писем древних*], „Украинский вестник” 1818, ч. 11, июль, с. 73–86. Artykuł został zamieszczony w pierwszej rubryce działu „Literatura piękna”, noszącej nazwę „Proza”. Tekst główny nie został opatrzony tytułem, który pojawił się tylko w spisie treści.

³⁷ Można dodać, że sam Krasicki podjął ten temat także na łamach „Monitora”. W numerze z 23 listopada 1768 roku list został określony jako „mowa do nieprzytomnego”, podobnie jak w eseju *Listy*; zob.: [I Krasicki], [b.t.], „Monitor” 1768, nr 94, s. 943.

Fiłomafitskiego tworzy dwugłos w tej sprawie, a właściwie – ponieważ opinie obu autorów o epistolografii nie wykazywały większych różnic, choć każdy z nich inaczej dobierał materiał egzemplifikacyjny – szkic Krasickiego wzmacniał wymowę wcześniejszego artykułu charkowskiego publicysty.

Zmiana tytułów obu esejów oraz przeniesienie w pierwszym z nich łacińskojęzycznego cytatu z tekstu głównego do przypisu i opatrzenie drugiego przypisem redaktora były co prawda najbardziej rzucającymi się w oczy różnicami między oryginałami a przekładami, ale nie naruszyły one wymowy żadnego utworu. Co więcej, modyfikacja tytułów, większa w eseuju *O piśmie* i mniejsza w *Listach*, spowodowały nawet doprecyzowanie i wzmocnienie zamysłu autorskiego. Jak wykazała bowiem Leszczyńska-Skowron, wielką troską polskiego pisarza było precyzyjne określenie tematu oraz klarowność przekazu³⁸. Jasności przekazu miało służyć również wspomniane wprowadzenie porządku chronologicznego przy wymienianiu w obu utworach znanych ludzi pióra. Tłumacz kolejność tę zachował, podobnie jak inne rozwiązania zastosowane przez autora w tym samym celu³⁹. Nie zmieniło autorskiego zamysłu nawet wprowadzanie przez Hułaka-Artemowskiego słów i wyrażeń o innej – najczęściej słabszej – niż u Krasickiego sile przekazu treści⁴⁰ albo frazeologizmów lub metafor tam, gdzie w oryginale ich nie było⁴¹, uściślenie informacji⁴² lub ich rozszerzenie o nowy składnik treściowy⁴³. Jeżeli więc w odniesieniu do innych utworów polskich pisarzy opublikowanych na łamach pisma „Украинский вестник”, przede wszystkim wierszy Franciszka Karpińskiego i Adama Naruszewicza, badacze mogą

³⁸ Zob.: K. Leszczyńska-Skowron, op. cit., s. 343 i in. Oto dwa przykłady: w eseuju *O piśmie* Krasicki doprecyzowuje, jacy pisarze zasługują na pośmiertną sławę („gdy się tu mówi o pisarzach, tacy się rozumieją, którzy [...] czynią, albo przynajmniej uczynić pragną powszechności, dla której piszą, przysługę”), w *Listach* – przez użycie zwrotu „jak to mówią” – zaznacza dystans do przedstawianej opinii i skłania czytelników do głębszej refleksji nad nią; zob.: I. Krasicki, *Uwagi...*, s. 54, 71.

³⁹ Pod piórem Hułaka-Artemowskiego pierwszy zacytowany wyżej passus miał takie brzmienie: „Когда я говорю здесь о писателях, то разумею таких, которые [...] оказывают или по крайней мере оказать желают услуги свои обществу, для которого пишут”; Б.п. [И. Красицкий], *Нечто для сочинителей...*, с. 271. W drugim tłumacz, tak samo jak Krasicki, użył wtrącenia „как говорят”; Б.п. [И. Красицкий], *О письмах...*, с. 274.

⁴⁰ Np. w eseuju *O piśmie*: „Таким был Virgiliusz, gdy *Eneidę* spalić rozkazał” – „Таков был Virgiliusz, когда хотел сжечь свою *Энеиду*”; I. Krasicki, *Uwagi*, s. 52, Б.п. [И. Красицкий], *О письмах*, с. 267. Czasownik „rozkaże” wskazuje na sprawczość działania, wprowadzony przez tłumacza czasownik „chcieć” oznacza jedynie zamiar.

⁴¹ Np. w eseuju *O piśmie*: „I w tym tylko naganny, jeżeli przestraszony trudnością podda się rozpacy i dzieła zaniecha” – „Так это робость – устрась препятствиями предаться отчаянию и возвратиться назад с половины дороги”; I. Krasicki, *Uwagi*, s. 52, Б.п. [И. Красицкий], *О письмах*, с. 266. Czasownik „zaniechać” zostaje zastąpiony sformułowaniem „zawrócić w połowie drogi”.

⁴² Np. w *Listach*: „Po dwóch namienionych przykładach starożytności, w późniejszych wiekach znajdujemy listy Kasjodora, ministra Teodoryka króla Gotów...” – „Кроме двух приведенных мною образцов древности, в средних веках находим еще письма Кассиодора Министра Феодорика Царя Готского...”; I. Krasicki, *Uwagi*, s. 72, Б.п. [И. Красицкий], *О письмах*, с. 277–278. Tłumacz rozgranicza tu czasy najstarsze od późniejszych.

⁴³ Np. w *Listach*: „Wychodzi to właśnie na owe miłosne wiersze, które dla drukarzy głodne poety piszą...” – „И такой способ писать письма очень сходен будет с теми странными стихами, которые для книгопродавцев и типографщиков сплетают голодные и холодные поэты...”; I. Krasicki, *Uwagi*, s. 71, Б.п. [И. Красицкий], *О письмах*, с. 276. Krasicki nie wspominał ani o księgarzach, którzy – obok drukarzy – mieli otrzymywać wiersze, ani o chłodzie, który doskwiera poetom (tłumacz użył związku wyrazowego „o chłodzie i głodzie”, oznaczającego niedostatek).

zastanawiać się, czy dają się one zakwalifikować jako przekłady czy też stanowią naśladownictwa⁴⁴, to w przypadku obu esejów dylemat ten nie istnieje: nie ma bowiem wątpliwości, że Hułak-Artemowski stworzył przekłady, a nie naśladownictwa.

Przekłady esejów *O piśmie* i *Listy* były owocem polonoznawczych zainteresowań Hułaka-Artemowskiego. Żaden z nich nie trafił już potem na warsztat tłumaczy z języka polskiego na rosyjski. W czasopiśmie „Украинский вестник” znalazły się w obszernym korpusie polonistów, a w jego ramach – pośród tekstów w sposób bezpośredni (*Romanse*) bądź pośredni (*Mowa na obchód pamiątki Ignacego Krasickiego... Dmochowskiego*, wiersz Stanisława Trembeckiego *Gość w Heilsbergu*⁴⁵) związanych z biskupem warmińskim. Nie należały one jednak ani do materiałów dydaktycznych o kulturze i literaturze polskiej, opracowywanych przez Hułaka-Artemowskiego z myślą o miejscowych studentach⁴⁶, ani tym bardziej do studenckich prac zaliczeniowych, przygotowywanych na zakończenie roku⁴⁷.

Znalezienie się esejów *O piśmie* oraz *Listy* w kręgu zainteresowań Hułaka-Artemowskiego oraz opublikowanie ich w czasopiśmie „Украинский вестник” należy tłumaczyć poruszonymi w nich problemami. Oświetlone przez Krasickiego w sposób erudycyjny zagadnienia trafiły w charkowskim środowisku intelektualnym na podatny grunt, jego przedstawicielom chodziło bowiem o ożywienie kulturalne regionu i podniesienie miejscowej literatury na wyższy poziom.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane (w języku polskim)

- Dmochowski F.K., *Mowa na obchód pamiątki Ignacego Krasickiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, miana na posiedzeniu publicznym Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 12 Grudnia 1801 roku, przez Franciszka Dmochowskiego, członka tegoż towarzystwa*, w: I. Krasicki, *Dzieła poetyckie*, t. I, Warszawa 1802.
- Horacy, *List do Pizonów*, w: *Trzy poetyki klasyczne. Arystoteles. Horacy. Pseudo-Longinos*, przekł. T. Sinko, Wrocław 2006. [Krasicki I.], [b.t.], „Monitor” 1768, nr 94.
- Krasicki I., *Dzieła Ignacego Krasickiego. Edycja nowa i zupełna przez Franciszka Dmochowskiego*, t. IV (*Dzieła proza Ignacego Krasickiego*), Warszawa 1803.
- Krasicki I., *Uwagi*, Warszawa 1997.
- Makrobiusz, *Saturnalia. Uczty i rozmowy*, t. I, przekł. T. Sapota, Wrocław 2019.

⁴⁴ Granica między przekładami a naśladownictwami była w tamtych czasach płynna, ich rozgraniczenie nie było też przedmiotem refleksji teoretycznej.

⁴⁵ Słowa z tego wiersza o pokrewieństwie językowym i charakterologicznym Polaków i Rusinów zawierał list do redakcji napisany przez Wasilija Anastasiewicza. Zob.: B.A. [B. Анастасевич], *Письмо к издателям*, „Украинский вестник” 1818, kn. 12 (1818), октябрь, s. 119.

⁴⁶ Takim materiałem miała stać się jego mowa wygłoszona na uroczystości otwarcia Katedry Języka Polskiego. Zob.: П. Гулак-Артемовский, *Речь, в день открытия Кафедры Польского языка при Императорском Харьковском университете произнесенная Лектором оного...*, „Украинский вестник” 1819, февраль, s. 129–161.

⁴⁷ Niektóre z nich również zostały zamieszczone w czasopiśmie „Украинский вестник” oraz dodatkowo w osobnych zbiorach studentów charkowskiej uczelni. Zob.: *Сочинения и переводы студентов Императорского Харьковского Университета... 1819 года июня 30 числа...*, Харьков 1820.

Opracowania (w języku polskim)

- [B.a.], *Dziela rosyjskie*, „Dziennik Wileński” 1818, t. I, nr 3, marzec.
- [B.a.], *Ustanowienie lekcji literatury polskiej w uniwersytecie charkowskim*, „Dziennik Wileński” 1821, t. II, nr 4, sierpień.
- [B.a.], [b.t.], „Kurier Warszawski” 1821, nr 244, 13 października.
- Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. V (Oświecenie. Hasła osobowe I-O)*, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1967.
- Czernobajew W., *Ignacy Krasicki w literaturze rosyjskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1936, z. 1/4.
- Dąbrowska M., *Esej Ignacego Krasickiego „Romanse” w przekładzie rosyjskim (ze studiów nad polonicami w czasopiśmie „Więstnik Jewropy”)*, w: *Polska z daleka i bliska. Kulturowe konteksty badań nad językiem i literaturą*, red. A. Seniów i A. Szlachta, Szczecin 2023.
- *O eseju Ignacego Krasickiego „Krytyka” i jego przekładzie w czasopiśmie „Ukrainskij Więstnik”*, „Волинь філологічна: текст і контекст” 2023, nr 35.
 - *Polonica w czasopiśmie „Ukrainskij Więstnik” (1816–1819) – próba systematyzacji*, „Studia Slavica” 2024, nr 1.
- Gawałkiewicz J., *Krasicki w czasopiśmie „Co tydzień”*, „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 3/4.
- Kalinowski D., *„Uwagi” Ignacego Krasickiego na tle europejskiej tradycji pism moralistycznych*, „Ślupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska” 2002, nr 1.
- Kijas A., *Polacy na Uniwersytecie Charkowskim 1805–1917*, Poznań 2005.
- Leszczyńska-Skworon K., *Niefabularna proza Krasickiego: „kazania”, „Monitor”, „Uwagi”*, Warszawa 2020.
- Luźny R., *Księcia Biskupa Warmińskiego słowa literacka wśród Słowian Wschodnich*, „Slavia Orientalis” 1980, nr 3.
- Markowski M.P., *Cztery uwagi o eseju*, w: *Polski esej. Studia*, red. M. Wyka, Kraków 1991.
- Polska literatura piękna od XVI do początku XX w. w wydawnictwach rosyjskich i radzieckich. Bibliografia przekładów oraz literatury krytycznej w języku rosyjskim wydanych w latach 1711–1975*, t. II, red. I.L. Kurant, Wrocław 1986.
- Schöne Literatur in russischer Übersetzung. Von den Anfängen bis zum 18. Jahrhundert. Teil 1 (Prosa)*. Hrsg von J.D. Levin. Köln – Weimar – Wien 1995.
- Schöne Literatur in russischer Übersetzung. Von den Anfängen bis zum 18. Jahrhundert. Teil 2 (Drama und Lyrik)*. Hrsg von J.D. Levin. Köln 1996.

Źródła drukowane (w języku rosyjskim)

- [Б.п.], *О героглифах*, пер. с франц. Н. Левицкий, „Украинский вестник” 1819, кн. 9, сентябрь.
- Анастасевич В. [В.А.], *Письмо к издателю*, „Украинский вестник” 1818, кн. 12, октябрь.
- Д. Ю., *Путешествие Мудрости. (Подражание Платону)*, „Украинский вестник” 1819, кн. 9, сентябрь.
- [Дмоховский Ф.], *Речь, на случай совершения памяти об Игнатии Красицком – Архиепископе Гнезненском – произнесенная при торжественном Заседании в Варшавском Обществе Друзей Наук 12го Декабря 1801 года Франциском Дмоховским*, „Украинский вестник” 1818, ч. 11, июль; ч. 12, октябрь.
- Гулак-Артемовский П., *Речь, в день открытия Кафедры Польского языка при Императорском Харьковском университете произнесенная Лектором оногo...*, „Украинский вестник” 1819, февраль.
- Красицкий [И.], *Критика (из соч. Красицкого)*, пер. А. Артемовский-Г...к [Гулак], „Украинский вестник” 1819, ч. 15, кн. 7, июль.
- *Нечто для сочинителей*, пер. А. Ар-ский-Г. [Артемовский-Гулак], „Украинский вестник” 1819, кн. 9, сентябрь.
 - *Нечто для военных. (Из соч. Красицкого)*, [пер. М. Каченовский], „Вестник Европы” 1807, ч. 34, № 15.
 - *О древних дорогах. (Из соч. Красицкого)*, „Вестник Европы” 1807, ч. 34, № 14.
 - *О хранении тайны. (Из соч. Красицкого)*, „Вестник Европы” 1807, ч. 34, № 14.
 - *О романах. (Из соч. Красицкого)*, [пер. М. Каченовский], „Вестник Европы” 1807, ч. 34, № 15.
 - *О письмах*, пер. А. Ар-ский-Г. [Артемовский-Гулак], „Украинский вестник” 1819, кн. 9, сентябрь.
- Сочинения и переводы студентов Императорского Харьковского Университета... 1819 года июня 30 числа...*, Харьков 1820.
- [Филомафитский Е.], *[Несколько примеров писем древних]*, „Украинский вестник” 1818, ч. 11, июль.

Opracowania (w języku rosyjskim)

- Алексеев М.П., *Стихотворение Пушкина „Я памятник себе воздвиг...” Проблемы его изучения*, Ленинград 1967.
- Багалей Д., *Опыт истории Харьковского университета (по неизданным материалам)*, т. 2 (С 1815 по 1835 год), Харьков 1904.
- Казанский Н.Н., Любжин А.И., *Античная литература в культуре XVIII века*, в: *Русско-европейские литературные связи. XVIII век. Энциклопедический словарь*, ред. П.Е. Бухаркин, Санкт-Петербург 2008.



Iwona Anna Ndiaye

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

aisha.ndiaye.pl@gmail.com • <https://orcid.org/0000-0003-3881-0474>

Obraz kampanii napoleońskiej na terenie Prus Wschodnich w ego-dokumentach Nadzieży Durowej (1783–1866)

The literary image of Napoleon's campaign in East Prussia in the Ego-Documents of Nadezhda Durova (1783–1866)

Das Bild der napoleonischen Feldzüge in Ostpreußen in den Ego-Dokumenten von Nadieźda Durowa (1783–1866)

Słowa kluczowe: Nadieźda Durowa, ego-dokumenty, wojny napoleońskie, Prusy Wschodnie

Keywords: Nadezhda Durova, ego-documents, Napoleonic Wars, East Prussia

Schlüsselworte: Ostpreußen, Napoleonische Kriege, Nadieźda Durowa, Ego-Dokumente, Russisches Kaiserreich

STRESZCZENIE

W centrum naszej uwagi pozostają ego-dokumenty Nadieży Durowej (1783–1866), pierwszej kobiety, która służyła w carskiej armii. Zapiski, prowadzone przez cały okres służby wojskowej w latach 1806–1814, stanowią źródło informacji nie tylko w kontekście biografii ich autorki, ale także realiów odnoszących się do historii armii Cesarstwa Rosyjskiego. Durowa utrwaliła w nich naturalistyczny opis działań bojowych i żołnierskiego bytu, obrazowo i precyzyjnie charakteryzowała dowódców pułków. Opisuje również największe bitwy kampanii napoleońskiej na terenie Prus Wschodnich. Materiał do analizy został wyodrębniony na podstawie *Zapisków panny-kawalerzysty* (*Записки девицы-кавалеристки*) wydanych w 1966 roku.

ABSTRACT

The ego-documents of Nadezhda Durova (1783–1866), the first woman to serve in the tsarist army, remain at the center of our attention. The notes, kept throughout her military service in the years 1806–1814, are a source of information not only in the context of their author's bi-

ography, but also of the realities relating to the history of the army of the Russian Empire. Durova recorded in them a naturalistic description of combat operations and soldierly existence, vividly and precisely characterizing regimental commanders. They also describe the greatest battles of the Napoleonic campaign in East Prussia. The material for analysis was extracted on the basis of the *Notes of a Cavalrywoman* (*Записки девицы-кавалерист*) published in 1966.

ZUSAMMENFASSUNG

Im Zentrum der Untersuchung stehen die Ego-Dokumente von Nadieżda Durova (1783–1866), der ersten Frau, die in der kaiserlichen Armee Dienst tat. Die von ihr während ihrer gesamten Militärdienstzeit von 1806 bis 1814 geführten Aufzeichnungen dienen nicht nur als Quelle für ihre Biografie, sondern auch für die Lebenswirklichkeit der russischen Kaiserarmee. Darin finden sich naturalistische Schilderungen der Kampfhandlungen und des Soldatenalltags; zudem charakterisierte Durova die Kommandeure der Regimenter anschaulich und präzise. Darüber hinaus beschreibt sie die entscheidenden Schlachten der napoleonischen Feldzüge auf dem Gebiet Ostpreußens. Das Analysematerial basiert auf der 1966 veröffentlichten Ausgabe von *Aufzeichnungen einer Kavalleristin* (*Записки девицы-кавалерист*).

Termin *ego-dokument*, wprowadzony do dyskursu naukowego przez holenderskiego historyka Jacquesa Pressera (1899–1970), używany jest we współczesnych badaniach w odniesieniu do różnych form dokumentów osobistych: autobiografii, dzienników, pamiętników, listów, wspomnień oraz życiorysów. W kontekście badań historii społecznej przedmiotem uwagi są również petycje, ankiety testamentów oraz raporty przesłuchań. Źródła, które są związane z historiami osobistymi i mają charakter biograficzny, w polskiej literaturze przedmiotu określane są jako: *literatura dokumentu osobistego*, *literatura pamiętnikarska*, *przekazy pamiętnikarskie* lub *dokumenty pamiętnikarskie*. Jak podkreśla Władysława Szulakiewicz, wspólną cechą tego typu tekstów źródłowych jest ich biograficzny charakter:

Ego-dokumenty to źródła, które zawierają autopercepcję i prezentację historycznego wydarzenia, osoby/osób, instytucji, obiektu. Są to teksty powstające jako efekt dobrowolnego lub przymusowego oświadczenia, raportu, sprawozdania, czyli dokumenty będące rezultatem przedstawienia osobistego świadectwa na temat siebie i innych osób oraz wydarzeń. Wspólną cechą wszystkich tekstów, które można określić jako ego-dokumenty jest to, że jako oświadczenia (zeznania, wyznania) dobrowolne lub wymuszone, choć stanowią wycinek określonej rzeczywistości, to dają jednak pewien obraz postrzegania nie tylko innych, ale siebie samego (czyli autora) w rodzinie, społeczności, środowisku, kraju lub klasie społecznej. Zawierają informacje odzwierciedlające stosunek autora/ów do systemów wartości i ich ewolucji na przestrzeni czasu. Ujawniają też stan wiedzy i doświadczenia życiowe. Wreszcie, ego-dokumenty uzasadniają, tłumaczą, usprawiedliwiają, przekonują o sensie zachowań indywidualnych, ludzkich¹.

¹ W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013, nr 16, s. 67.

Ego-dokumenty wykorzystywane są w zakresie wielu dziedzin naukowych, w tym nauk społecznych, pedagogicznych i humanistycznych. Potencjał badawczy dokumentów osobistych w badaniach historycznych omawiają m.in. Jacek Bukowski, Władysław Czapliński, Stanisław Herbst, Jerzy Maternicki, Władysław Rusiński, Tomasz Szarota, Jan Szczepański, Mikołaj Tomaszewski². Jak podkreśla Andrzej Cieński, historycy traktują pamiętniki jako tzw. źródło pośrednie, w którym podstawowe kryterium oceny stanowią takie elementy jak liczba, ważkość i prawdziwość podanych przez pamiętnikarza faktów, w tym „szczegółów obyczajowych, które uchodzą uwadze innych źródeł”³.

CEL BADAWCZY

Ego-dokumenty stanowią ważne źródło w badaniach historycznych. Pozwalają ustalać fakty biograficzne, wyjaśnić „białe plamy” historii, a także zrozumieć źródła i konteksty realnych wydarzeń. Niniejsze badanie stanowi próbę dokonania kontekstualnej interpretacji zapisów diariuszowych pod kątem przedstawienia w nich wybranych wydarzeń historycznych. W centrum uwagi pozostają ego-dokumenty Nadzieży Durowej (1783–1866), pierwszej kobiety, która służyła w rosyjskiej armii. Dziesięć lat służby wojskowej, osobista znajomość z wieloma postaciami epoki Aleksandra I, w tym z samym imperatorem, talent literacki doceniony przez rosyjskiego klasyka Aleksandra Puszkina – to wszystko sprawia, że biografia N. Durowej niezmiennie przyciąga uwagę badaczy i historyków. Celem artykułu jest obraz kampanii napoleońskiej na terenie Prus Wschodnich utrwalony w *Zapiskach*. Materiał do analizy został wyodrębniony na podstawie wydania *Записки кавалерист-девицы* (*Zapiski kawalerzysty-panny*) z 1966 roku.

EGO-DOKUMENTY NADIEŻDY DUROWEJ W TRADYCJI PIŚMIENICTWA ROSYJSKIEGO

Wiek XVIII to okres historyczny, w którym w Rosji miał miejsce intensywny rozwój różnorodnych gatunków dokumentów osobistych. Szczególną popularnością

² Cykl artykułów podejmujących to zagadnienie ukazał się w 1972 roku na łamach pisma „Pamiętnikarstwo Polskie”: J. Bukowski, *Wartość poznawcza dokumentów pamiętnikarskich*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 4, s. 88–100; W. Czapliński, *Pamiętnik jako źródło dla historyka nowożytnego*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 2, s. 2–7; S. Herbst, *Pamiętnik i relacja jako źródło dla historyka wojskowości*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 2, s. 6–9; W. Rusiński, *Materiały pamiętnikarskie w oczach historyka gospodarczego*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 2, s. 11–17; T. Szarota, *Dokumenty autobiograficzne w badaniach dziejów najnowszych*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 2, s. 76–84; J. Szczepański, *Zasady gromadzenia i naukowego użytkowania dokumentów pamiętnikarskich*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 4, s. 3–9. Zob. także: J. Maternicki, *Materiały autobiograficzne i ich funkcja poznawcza i dydaktyczna*, w: idem, *Historia i wychowanie*, Warszawa 1990; P. Rodak, *Prawda w dzienniku osobistym*, „Teksty Drugie” 2009, nr 4, s. 23–38; M. Tomaszewski, *Korespondencja starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego (1711–1784) jako źródło poznania jego rodzinnych relacji i sporów sądowych*, „Echa Przeszłości” 2023, t. XXIV/1, s. 61–75.

³ A. Cieński, *Kryteria oceny prozy pamiętnikarskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1975, t. LXVI, z. 2, s. 19. Por. W. Czapliński, op. cit. s. 7.

cieszyły się korespondencja, dzienniki i literatura pamiętnikarska. Wśród jej autorów nie brakuje znaczących postaci historycznych i wybitnych indywidualności carskiej Rosji. W charakterze reprezentatywnych przykładów można przywołać *Listy rosyjskiego podróżnika* (*Письма русского путешественника*, 1801), w których Nikołaj Karamzin zawarł wrażenia z podróży po Europie Zachodniej w latach 1789–1790, pamiętniki cesarzowej Katarzyny II czy księżnej Katarzyny Daszkowej, pierwszej damy dworu i jednej z najbardziej wykształconych kobiet epoki Oświecenia⁴. Ciekawe obserwacje na temat aktualnych wydarzeń przyniósł wiek XIX. Utwory biograficzne, zawierające własne doświadczenia i przemyślenia, publikowali wybitni poeci i prozaicy, m.in. Aleksander Puszkina, Nikołaj Gogol, Aleksander Hercen czy Fiodor Dostojewski. Wywarły one wpływ na pojawienie się nowego gatunku literackiego – dziennika pisarza – łączącego elementy dokumentalne, publicystyczne i literackie.

Szczególne miejsce w historii rozwoju gatunku ego-dokumentów zajmują świadectwa uczestników kampanii napoleońskiej i Wojny Ojczyźnianej 1812 roku. W przeciwieństwie do osobistych zapisków prowadzonych przez przedstawicieli szlachty rosyjskiej, które powstawały przede wszystkim dla celów rodzinnych, były pisane z myślą o ich publikacji i upowszechnieniu. Do tej grupy należą m.in. *Письма русского офицера* (*Listy rosyjskiego oficera*, 1815) Fiodora Glinki, *Опыт теории партизанских действий* (*Doświadczenie teorii działań partyzanckich*, 1821) Denisa Dawidowa, *Записки о 1812 годе* (*Zapiski o 1812 roku*, 1836) Sergieja Glinki, *Походные записки русского офицера* (*Polowe zapiski rosyjskiego oficera*, 1836) Iwana Łażecznikowa, *Записки о походе 1812–1813 гг.* (*Zapiski o marszu w latach 1812–1813*, 1815) Władimira Sztehgela i in. Większość z tego rodzaju dokumentów zostało napisanych przez bezpośrednich świadków wydarzeń lub uczestników działań wojennych. W tę bogatą tradycję wpisują się również zapiski, które Nadieżda Durowa prowadziła przez większą część swojej kawaleryjskiej służby. Fragmenty zostały opublikowane w 1836 roku w drugim numerze czasopisma „Современник” („Sowriemiennik”), założonego i redagowanego przez Aleksandra Puszkina. W tym samym roku ukazały się w dwóch tomach pod wspólnym tytułem *Кавалерzysta-панна. Wydarzenie w Rosji* (*Кавалерист-девица. Происшествие в России*)⁵. Zdaniem Bożeny Karwowskiej z University of British Columbia, ego-dokumenty N. Durowej odegrały znaczącą rolę w rozwoju świadomości społecznej, otwierając tym samym nową erę w piśmiennictwie rosyjskim:

⁴ Szerzej na temat rozwoju pamiętnikarstwa w XVII wieku w Rosji oraz roli pamiętników jako źródła informacji zob. - K. Kosowska, *Literatura jako świadectwo życia szlachcianki*, w: *Obraz życia szlachcianek rosyjskich w literaturze. Od Piotra Wielkiego do Mikołaja I*, Kraków 2012, s. 91–112.

⁵ Słowo *Zapiski* dodano dopiero w wydaniu z 1839 roku. Durowa wyraziła zgodę na opublikowanie wspomnień pod pseudonimem „Rosyjskiej amazonki, znanej pod nazwiskiem Aleksandrowa”. Wydanie książkowe z 1936 roku nie ukazywało autora. Narracja prowadzona jest w imieniu A.P. Durowa, chociaż na stronie tytułowej odnotowano, że autorka zapisków – to siostra wydawcy. Tym samym po raz pierwszy w Rosji upubliczniono historię Durowej. Por. – *Записки Александрова (Дуровой). Добавление к Девице-кавалерист*, Санкт-Петербург, 1839.

Dodajmy, że w latach trzydziestych XIX wieku, czasach, kiedy pisała Durowa, doświadczenie jednostkowe, prywatne nie stanowiło świadectwa historyograficznego, tym bardziej więc zapisków rodzinnych nie kojarzono z dokumentem narodowej historii, a zatem stosunkowo łatwo spychano je na margines pamięci. Dodajmy, że zgodnie z obowiązującymi w tym okresie normami i myśleniem, niższy rangą oficer niewiele ciekawego mógł mieć do powiedzenia na temat kampanii wojskowej, a taką właśnie funkcję pełnił w Armii rosyjskiej przez dziewięć lat oficer Sokołow (znany również jako Aleksandrow) – alter ego Nadzieży Durowej. Tym bardziej więc fakt, że pierwsza rosyjska autobiografia pisana z myślą o czytelnikach spoza grona rodzinnego jest autorstwa kobiety i oficera niskiej rangi, budzi ciekawość badaczy, choć płęć autorki mogła być jednym z czynników sprzyjających zniknięciu wspomnień Durowej z rynku wydawniczego (i czytelniczego) na bardzo wiele lat. Na jej autobiograficzne pisarstwo zwróciły uwagę, na fali odkryć ginekrytyki, anglojęzyczne rusycystki zajmujące się feminizmem, i w końcu ubiegłego milenium łatwiej było dotrzeć do anglojęzycznego tłumaczenia *Cavalry Maiden* niż do rosyjskiego oryginału „Russkaja Amazonka”⁶.

Zapiski panny-kawalerzysty N. Durowej, podobnie jak i późniejsze utwory, mają autobiograficzny charakter. Wymiar przeżyć osobistych bohaterki, refleksja nad swoim życiem i świadomość trudnej biografii mają bezpośredni wpływ na emocjonalny stosunek czytelnika do przedstawianych faktów.

Z jednej strony intensyfikacji ulega emocjonalny stosunek odbiorcy do konkretnej bohaterki, której przeszłość wcześniej już otoczona została nimbem męstwa i heroiki (stosunek ten dodatkowo wzmocniony został dzięki wyznaniu samej autorki), z drugiej zaś strony ważnym czynnikiem estetyzującym przeżycia odbiorcy jest możliwość – a taką dzieło Durowej daje – odniesienia losów nie przestającej być osobą bohaterki do szerszej problematyki historycznej (odzwierciedla narodowy patriotyzm), społeczno-psychologicznej (wskazuje m.in. na kwestie emancypacji kobiet) czy moralnej (daje wgląd w sferę problemów ludzkości związanych z życiem ziemskim i wiecznym⁷).

Jednym z powodów szczególnego zainteresowania ego-dokumentami Nadzieży Durowej, pozostaje fakt, iż stanowią one źródło informacji nie tylko w kontekście biografii ich autorki, ale także realiów odnoszących się do historii armii Cesarstwa Rosyjskiego.

⁶ B. Karwowska, *Nadzieża Durowa i początki rosyjskiej autobiografii*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 1 (2), s. 155.

⁷ W. Łaszczak, *Nadzieża Durowa. Zapiski panny-kawalerzysty*, „Studia i Materiały WSP w Zielonej Górze. Filologia Rosyjska” 1986, t. XXIV, z. 5, s. 17–18.

NADIEŻDA DUROWA – BOHATERKA WOJNY OJCZYŹNIANEJ 1812 R.

Nadieżda Durowa przyszła na świat 17 września 1783 roku. Jednakże jej biografia w niczym nie przypomina życia typowego dla kobiet w tamtych czasach. Trudno powiedzieć, czyjej „winy” było więcej w jej tragicznym losie – natury, niespełnionych młodościowych miłości czy matki, która nie zdołała pokochać własnej córki. A może ojca Andrieja Durowa – oficera, dowódcy szwadronu huzarów, który wychowywał swoją córkę jak małego żołnierza. Ponadto w pierwszych latach życia opiekę i wychowanie nad małym dzieckiem przejął ordynans Astachow, w rezultacie czego dziewczynka jeździła konno, władała szablą i wydawała kawalerskie komendy⁸.



Fot. Portret N. Durowej (1837). Źródło: domena publiczna.

W życiu dorosłym Durowa nie akceptowała ról społecznych, które narzucał patriarchalny model funkcjonujący w carskiej Rosji. Monotonne życie rodzinne, które wiodła w prowincjonalnym mieście Sarapuł, po tym jak wyszła za mąż za urzędnika Aleksandra Czernowa, wyzwoliło w niej chęć do podjęcia radykalnych kroków. W dniu swoich urodzin, 17 września 1806 roku, podążając za pragnieniem wolności i samorealizacji, porzuca męża i kilkuletniego syna. Miał to być symboliczny początek jej nowego życia. Obcina włosy, przywdziewa kozacki mundur i konno dociera do stacjonującego nieopodal pułku kozaków. Dowódcy przedstawia się jako Aleksandr Sokołow o arystokratycznym pochodzeniu, który zgłosił się do wojska wbrew woli

⁸ Źródłem informacji o dzieciństwie są m.in. ego-dokumenty N. Durowej, zob. – *Детские лета мои*, в: *Кавалерист-девица. Присутствие в России*, ч. 1, изд. И. Бутовский, Санкт-Петербург 1836, с. 1–47.

swojej rodziny, co tłumaczyło brak jakichkolwiek dokumentów. Na wszelki wypadek, aby nie wzbudzać podejrzeń, Durowa odmłodziła się o pięć lat, podając wiek 17 lat⁹. Z oddziałem kozaków dotarła do Grodna, gdzie stacjonowały regularne jednostki. W tym czasie każdy żołnierz był na wagę złota, więc bez zbędnych formalności „Aleksandr Sokołow” został zwerbowany do pułku ułanów konnych jako junkier-ochotnik¹⁰.

Oficjalną służbę wojskową Sokołow rozpoczął w marcu 1807 roku się. W trakcie służby Durowa była zmuszona często zmieniać jednostki wojskowe. Powodem była dekonspiracja, nieunikniona w realiach życia polowego. Wieści o kobiecie służącej w szeregach carskiej armii szybko dotarły do monarchy, który na własne oczy zapragnął poznać bohaterkę tej niezwykłej historii. Nakazał więc wszcząć śledztwo, odszukać Aleksandra Sokołowa i doprowadzić przed swoje oblicze. Prywatna audjencja miała miejsce w Pałacu Zimowym w dniu 31 grudnia 1807 roku. W uznaniu zasług Aleksander I osobiście wręczył Durowej najwyższe odznaczenie wojskowe – Krzyż Zasługi Wojskowego orderu Świętego Jerzego (Знак Отличия Военного ордена святого Георгия), którym nagradzano żołnierzy i podoficerów armii rosyjskiej za męstwo i odwagę w bezpośredniej walce. Zdemaskowana Durowa wybłagała zgodę cara na kontynuowanie służby wojskowej, który skierował ją jako korneta (pierwszy stopień oficerski w kawalerii) do elitarnego Mariampolskiego Pułku Huzarów. Po przeprowadzonym śledztwie wiele osób miało świadomość mistyfikacji, dlatego car wystąpił w roli „ojca chrzestnego” i na swoją cześć nadał jej nowe nazwisko – Aleksandra Aleksandrowa. Jednocześnie car zobowiązał Nadieżdę do ukrywania swojej prawdziwej tożsamości i nakazał jej złożyć przysięgę, że nigdy nie wyjawia sekretu swojego nazwiska. Ponadto monarcha szczerze ofiarował kornetowi 2 tysiące rubli srebrem z przeznaczeniem na uszycie nowego huzarskiego munduru i zakup konia.

N. Durowa w męskim przebraniu spędziła w rosyjskiej armii prawie dziesięć lat. Jej służba przypadała na okres wojen napoleońskich. W czasie działań wojennych dowodziła połową szwadronu (pododdział kawalerii), z którym przeszła cały szlak rosyjskiej armii od granicy do bitwy pod Tarutino¹¹, którą można uznać za przełomową dla kampanii rosyjskiej, ponieważ zakończyła nieformalny francusko-rosyjski rozejm trwający od chwili wkroczenia Francuzów do stolicy Rosji¹². Służąc

⁹ Biografowie, opierając się na jej wspomnieniach podają różne daty urodzin – na przykład 1789 lub 1790, zamiast właściwej 1783.

¹⁰ Taka jest wersja oficjalna wydarzeń, którą podtrzymywała też sama Nadieżda Durowa. Jednakże istnieje też inna, zgodnie z którą prawdziwym powodem jej ucieczki była miłość do porucznika Grigorija Szwarca. Nadieżda miała zakochać się w kozackim esaule, który odbywał służbę w jej mieście. Gdy przeniesiono go nad Don, Nadieżda wyruszyła w ślad za jego pułkiem. Ponieważ nie mogła służyć w pułku kozaków (wszyscy musieli nosić brody), żyła ze swoim wybrankiem, pełniąc oficjalnie funkcję jego ordynansa.

¹¹ Określana również jako bitwa pod Winkowem lub starcie nad rzeką Czerniszną.

¹² 14 września 1812 roku, w wyniku tzw. manewru tarutińskiego Kutuzowa w rejonie wsi Tarutino, Napoleon wydał rozkaz opuszczenia Moskwy i rozpoczęcia odwrotu. W 1834 roku na polu bitwy postawiono pamiątkowy obelisk, na

w Moskiewskim Pułku Lejbgwardii uczestniczyła w walkach pod Mirem, Romanowem, Daszkowką i Smoleńskiem. Wyróżniła się odwagą podczas blokady Modlina oraz wzięcia Hamburga. Na pierwszej linii ognia brała udział w słynnej bitwie pod Borodino. W 1810 roku pełniła służbę jako ordynans kijowskiego generała piechoty Armii Imperium Rosyjskiego – Michaiła Miłoradowicza (1774–1825). W 1813 roku pod ostrzałem wroga śpieszyła z rozkazami do różnych dowódców jako ordynans głównodowodzącego generała Michaiła Kutuzowa (1745–1813), uważanego powszechnie za architekta klęski kampanii rosyjskiej Napoleona.

W starciach Durowa doznała silnych obrażeń ciała (kula poszarpała jej biodro, a odłamki kuli armatniej poraniły nogę), które uniemożliwiły kontynuowanie służby wojskowej. W marcu 1816 roku w randze rotmistrza przeszła w stan spoczynku. Zamieszkała w Jełabudze (dzisiejszy Tatarstan), gdzie jej brat zajmował urząd horodniczego. Do końca swoich dni prowadziła samotne życie, stroniąc od życia towarzyskiego i kontaktów społecznych. Przedstawiała się jako sztabs-rotmistrz¹³ Aleksandr Aleksandrow, nosiła męskie stroje, krótko się strzygła, paliła fajkę z mocnym tytoniem i wypowiadała się w rodzaju męskim¹⁴.

KAMPANIA NA TERENIE PRUS WSCHODNICH W ZAPISKACH N. DUROWEJ

Durowa prowadziła swoje zapiski przez cały okres służby w armii carskiej. Utrwaliła w nich naturalistyczny opis działań bojowych i żołnierskiego bytu, obrazowo i precyzyjnie charakteryzowała dowódców pułków. Na pierwszych kartach odzwierciedliła służbę w Polskim Konnym Pułku¹⁵, który brał udział w wojnie przeciwko Napoleonowi w latach 1807–1812. W tym okresie miały miejsce słynne bitwy stoczone pomiędzy Wielką Armią pod dowództwem Napoleona Bonaparte, a połączonymi armiami Rosji i Prus pod dowództwem generała Levina (Leontija) Bennigseny. *Zapiski* utrwalają również wydarzenia odnoszące się do kampanii napoleońskiej na terenie Prus Wschodnich.

Początkowo, nie bacząc na trudy żołnierskiego życia, musztrę, wielogodzinne szkolenia, wielodobową jazdę w siodle, wulgarność dowódców i grubiaństwo

którym umieszczono następujący napis: „W tym miejscu wojska rosyjskie pod wodzą feldmarszałka Kutuzowa uratowały Rosję i Europę”. Zob. S. Jagodziński, *Kampania 1812*, <https://napoleon.org.pl/index.php/wojny-kampanie-bitwy/kampanie-1792-1815/257-kampania-1812> [dostęp: 7 V 2025 r.]. Por. A. Dusiewicz, *Tarutino 1812*, Warszawa 2004; A. Uffindell A., *Wielcy generałowie wojen napoleońskich oraz ich bitwy 1805–1815*, Poznań 2007.

¹³ Sztabs-rotmistrz (ros. *штабс-ротмистр*) – w Imperium Rosyjskim stopień oficerski w kawalerii. Odpowiednikiem sztabs-rotmistrza w kawalerii był stopień sztabs-kapitana, pośredni między porucznikiem i kapitanem.

¹⁴ Więcej na temat życia i dokonań N. Durowej zob. – I.A. Ndiaye, *Nadzieжда Durowa*, w: *Kobiety i polityka w Rosji*, seria „Muzy Rosyjskiej Historii”, Olsztyn 2014, s. 85–111.

¹⁵ Pułk Kawalerii Polskiej został utworzony w 1797 roku na mocy dekretu cara Pawła I. W 1805 roku Aleksander I wydał dekret o przeorganizowaniu Pułku, określający jego stan osobowy i żołd. Według nowego modelu organizacyjnego Pułk składał się z 10 szwadronów. W listopadzie 1807 roku przemianowano go na Pułk Ułanów Polskich. Informacja na podstawie źródła: *Польские войска в русской армии*, w: *Военная энциклопедия: в 18 т.*, т. 18, pod red. В.Ф. Новицкого, Санкт-Петербург 1911–1915, с. 572–574.

żołnierzy, Durową przepelniała euforia. „W końcu moje marzenia się spełniły! Jestem żołnierzem! Żołnierzem Konnopolskiego Pułku, noszę broń, a co więcej, szczęśliwy los umieścił mnie w jednym z najdzielniejszych pułków naszej armii!”¹⁶ – tymi słowami rozpoczyna narrację, która odnosi się do kampanii prowadzonej na ówczesnych terenach Prus Wschodnich.

Durowa wielokrotnie udowodniła, że walczyła na równi z mężczyznami, nie ustępując im odwagą i determinacją. Również w swoich wspomnieniach nie brakowało wypowiedzi, które cechował podniosły styl i patos. Zapiskom towarzyszyło poczucie honoru, bohaterstwa, oddania władcy. Durowa była zdania, że obowiązek wobec ojczyzny wymagał tego, by mężnie znosić cierpienia i bez lęku stawiać czoło śmierci. Stopniowo jednak, wraz z kolejnymi etapami kampanii, narracja ulega zmianie. Zapiski zawierają coraz więcej dramatycznych sytuacji i naturalistycznych opisów z pierwszej linii frontu. Tekst nasycony jest szczegółowymi opisami starć zbrojnych między wrogimi stronami na terenie międzyrzecza Łyny i Pasłęki – pod Guttstadem (Dobre Miasto) i Heilsbergiem (Lidzbark Warmiński), w okresie bezpośrednio poprzedzającym wielką bitwę pod Frydlandem (Prawdinsk)¹⁷.

Poszczególne notatki opatrzone są datami i wskazują lokalizację. Pierwsza z nich, opisywała udział w wielokrotnych szarżach kawalerii podczas bitwy pod Guttstadem, która miała miejsce 5–9 czerwca 1807 roku. Było to pierwsze wojenne doświadczenie Durowej, tym nie mniej już wtedy krytycznie wypowiadała się na temat poczynań swoich dowódców. Po zaciętych starciach z wrogiem, pod osłoną nocy armia rosyjska rozpoczęła wycofywanie się w kierunku miasta Heilsberg. Ten manewr spotkał się z negatywnym komentarzem: „Brzeg Pasargi (Pasłęki). Cóż za dziwna rzecz! Tak mało się spieszyliśmy w pogoni za wrogiem, że udało mu się przeprawić przez tę rzeczkę, na której brzegu teraz stoimy, i ów przywitał nas ostrzałem! Może nic z tego nie rozumiem, ale wydaje mi się, że trzeba było kontynuować marsz na tyłach wroga i pokonać go podczas przeprawy”¹⁸. Trzeba przyznać, że uwaga „młodego kawalerzysty” była strategicznie uzasadniona. W istocie plan gen. Bennigsen, mający na celu rozbięcie korpusu Michela Ney, został zrealizowany nieudolnie. W rezultacie czego został zmuszony do opuszczenia Dobrego Miasta i wycofania się

¹⁶ W oryginale: „Наконец, мечты мои осуществились! Я воин! Коннополец, ношу оружие и, сверх того, счастье поместило меня в один из храбрейших полков нашей армии!” (s. 41). Cyt. za H. Дурова, *Записки*, w: eadem, *Записки кавалерист-девицы*, Казань 1966. Powołując się na to wydanie, podaję jedynie numery stron. Tu i dalej w tekście cytaty przytaczam w tłumaczeniu własnym.

¹⁷ Całodniowe zmagania pod Lidzbarkiem przyczyniły się do późniejszego zwycięstwa cesarza pod Frydlandem i w konsekwencji pokoju w Tylży. Historyczna nazwa miejscowości – Heilsberg – jest wypisana na paryskim Łuku Triumfalnym. Zob. J. Sutherland, *Bitwy Epoki Napoleońskiej*, Warszawa 2005.

¹⁸ W oryginale: „Берег Пасаржи. Странное дело! Мы так мало торопились, преследуя неприятеля, что он успел переправиться через эту речку, на берегах которой мы теперь стоим, и нас же встретил выстрелами! Может быть, я ничего в этом не разумею, но мне кажется, что надобно было идти на плечах неприятеля и разбить его при переправе” (s. 43).

z powrotem do Lidzbarka. Podczas rosyjskiego odwrotu Napoleon uderzył i rozbił pod Dobrym Miastem straż tylną armii rosyjskiej, a następnie zajął miasto.

Autorce zapisków udało się odtworzyć sferę realiów wojennych i przekazać towarzyszące jej emocje, co doskonale ilustrują poniższe przykłady: „Shepenbel. Wielki Boże, jaki horror: miasteczko prawie całe spalone! Ilu tu jest poparzonych ludzi, o, nieszczęśnicy!”¹⁹; „Kiedy Alkid i ja w końcu stanęliśmy na równym terenie, naszym oczom ukazał się przerażający i zarazem żalony widok: niezliczona liczba trupów pokrywała pole. Można ich było zobaczyć: byli albo zupełnie nadzy, albo w samych koszulkach i leżeli jak białe cienie na czarnym podłożu”²⁰. Opisuując ciężkie boje pod Heilsbergiem, podkreślała, że obydwie strony poniosły wielotysięczne straty. Faktycznie bitwa zakończyła się zwycięstwem carskiej armii, chociaż liczbę zabitych, rannych i zaginionych bez wieści określa się na 8 tysięcy. Wśród wielotysięcznych rannych na prawym brzegu znalazła się sama Durowa, która cudem uniknęła śmierci, gdy jej szwadron znalazła się pod ostrzałem artyleryjskim, a granat rozerwał się obok niej. Relacja uczestnika tych wydarzeń jest tym cenniejsza, że bitwa pod Heilsbergiem należy do jednych z kluczowych operacji wojskowych na terenie Prus Wschodnich, a jednocześnie wciąż mało znanych²¹.

Doświadczenie to i bezpośrednie obcowanie ze śmiercią nieuchronnie wywarły wpływ na postrzeganie wydarzeń. Coraz częściej towarzyszyła jej refleksja nad okrucieństwem wojny i zezwierzęceniem ludzi. Taki zapis charakteryzuje opis bitwy pod Lidzbarkiem Warmińskim stoczonej w dniu 10 czerwca 1807 roku: „Heilsberg. Francuzi walczyli tu z zaciekłością. Ach, człowiek jest straszny w swoim szale! Łączą się w nim wówczas wszystkie cechy dzikiego zwierzęcia. Nie! To nie jest odwaga. Nie wiem, jak nazwać tę dziką, brutalną odwagę, ale nie zasługuje ona na miano nieustraszoneści. Nasz pułk w małym stopniu mógł wziąć czynny udział w tej bitwie: artyleria grzmiała, a zwycięskie bagnety naszej piechoty uderzały. Ale nam też się dostało: osłanialiśmy artylerię, co jest bardzo niekorzystne, bo w tej pozycji obelgę przyjmuje się bez odpowiedzi, czyli trzeba stać na swoim miejscu, bez względu na wszystko. Do tej pory nie widziałem niczego strasznego w bitwie, ale widzę wielu ludzi, białych jak ściana, widzę, jak nisko się pochylają, gdy leci kula armatnia, jakby można było jej uniknąć. Najwyraźniej u tych ludzi strach jest silniejszy niż rozsądek. Widziałem już

¹⁹ W oryginale: „Шепенбель. Великий боже, какой ужас: местечко все почти сожжено! Сколько тут закарившихся людей, о, несчастные!” (s. 53).

²⁰ W oryginale: „Когда мы с Алкидом стали, наконец, на ровном месте, тогда я увидела страшное и вместе плачевное зрелище: несчетное множество мертвых тел покрывало поле. Их можно было видеть: они были или совсем раздеты, или в одних рубахах и лежали как белые тени на черной земле” (s. 48).

²¹ Więcej na ten temat zob. – J. Gdański, *Niedoceniana bitwa. Heilsberg 1807*, „Wiedza i Życie. Inne oblicza historii” (numer specjalny), <http://ioh.pl/artykuly/pokaz/niedoceniana-bitwa-heilsberg.1061/> [dostęp: 23 IV 2025 r.]; S. Skowronek, *Guttstadt i Heilsberg. Działania wojenne w rejonie Dobrego Miasta i Lidzbarka Warmińskiego 4–12 czerwca 1807*, t. XXXVII, seria: „Bitwy – Taktyka”, Zabrze 2011.

wielu zabitych i ciężko rannych ludzi. Żal patrzeć na tych ostatnich, jak jęczą i czołgają się po tak zwanym polu chwały! Co może złagodzić grozę takiej sytuacji zwykłemu żołnierzowi? Rekrutowi?²².

Pod czerwcową datą została opisana bitwa pod Frylandem (14 czerwca 1807 roku), która bezpośrednio doprowadziła do zakończenia wojny. Durowa charakteryzowała ją jako jedną z najkrwawszych i jednocześnie nieudanych bitew kampanii napoleonkiej na terenie Prus Wschodnich: „Frydland. W tej brutalnej i nieudanej bitwie zginęła ponad połowa naszego dzielnego pułku! Kilkakrotnie ruszaliśmy do ataku, kilkakrotnie odepchnęliśmy wroga, a z kolei zostaliśmy odepchnięci więcej niż raz! Zostaliśmy obrzuceni kartaczami, roztrzaskani kulami armatnimi, a przenikliwy gwizd piekielnych kul całkowicie mnie ogłuszył! Och, nie mogę ich znieść!”²³.

Swoistym lejtmotywem, który nieustannie powracał w narracji pamiętnikarskiej, pozostają kategorie honoru i odwagi. Jako bezpośredni uczestnik i świadek naoczny opisywanych wydarzeń Durowa uczciwie odnotowywała nie tylko przykłady walecznej postawy w obronie ojczyzny, ale też przypadki tchórzostwa: „Mieszkańcy uciekają, pułki się wycofują. Tłum łobuzów, którzy uciekli z pola bitwy bez odniesienia ran, rozsiewa strach wśród wycofujących się tłumów, krzycząc: „Wszystko stracone! Zostaliśmy całkowicie pokonani! Wróg jest na za naszymi plecami! Uciekajcie! Ratujcie się!” Chociaż ja nie do końca wierzyłam tym tchórzom, ale widząc dragonów, całe plutony pędzące szybkim kłusem przez miasto, nie mogłam być spokojna”²⁴.

²² W oryginalne: „29-го и 30-го мая Гейльзберг. Французы тут дрались с остервенением. Ах, человек ужасен в своем иступлении! Все свойства дикого зверя тогда соединяются в нем. Нет! Это не храбрость. Я не знаю, как назвать эту дикую, зверскую смелость, но она недостойна назваться неустрашимостию. Полк наш в этом сражении мало мог принимать деятельного участия: здесь громила артиллерия и разили победоносные штыки пехоты нашей. Впрочем, и нам доставалось: мы прикрывали артиллерию, что весьма невыгодно, потому что в этом положении оскорбление принимается безответно, то есть должно, ни на что не смотря стоять на своем месте неподвижно. До сего времени я еще ничего не вижу страшного в сражении, но вижу много людей, бледных, как полотно, вижу, как низко наклоняются они, когда летит ядро, как будто можно от него уколоться. Видно, страх сильнее рассудка в этих людях. Я очень много уже видела убитых и тяжело раненых. Жаль смотреть на этих последних, как они стонут и ползают по так называемому полю чести! Что может усладить ужас подобного положения простому солдату? Рекруту? Совсем другое дело образованному человеку: высокое чувство чести, героизм, приверженность к государю, священный долг к отечеству заставляют его бесстрашно встречать смерть, мужественно переносить страдания и покойно расставаться с жизнью. В первый раз еще опасность была так близка ко мне, как уже нельзя быть ближе: граната упала под брюхе моей лошади и тотчас лопнула, черепки с свистом полетели во все стороны” (s. 45–46).

²³ W oryginalne: „Фридланд. В этом жестоком и неудачном сражении храброго полка нашего poległo более половины! Несколько раз ходили мы в атаку, несколько раз прогоняли неприятеля и в свою очередь не один раз были прогнаны! Нас осыпали картечами, мозжили ядрами, а пронзительный свист адских пуль совсем оглушил меня! О, я их терпеть не могу!” (s. 53).

²⁴ W oryginalne: „Жители бегут, полки отступают. Множество негодяев солдат, убежавших с поля сражения, не быв ранеными, рассеивают ужас между удаляющимися толпами, крича: «Все погибло! Нас разбили наголову! Неприятель на плечах у нас! Бегите! Спасайтесь!» Хотя я не совсем верила этим трусам, однако ж, видя драгун, целыми взводами на рысях несущимися через город, не могла быть покойною” (s. 54).

Autorka relacjonowała wszelkie aspekty życia w carskiej armii, funkcjonowanie jednostek wojskowych podczas postoju, marszu oraz manewrów lekkiej kawalerii (huzarzy, ułani, Kozacy). Realia historyczne znalazły odzwierciedlenie w bogatym zasobie leksykalnym, który obejmuje nazwy własne oraz słownictwo specjalistyczne. Przywołane zostały nazwy pruskich miejscowości, np. Tilsit, gdzie w lipcu 1807 roku został zawarty pokój między Rosją, Francją i Prusami. Przedstawiono zarówno bezimiennych, jak i powszechnie znanych aktorów ówczesnych wydarzeń, od rekrutów po generała Kutuzowa. Tekst nasycony jest terminologią wojskową. W charakterze reprezentatywnych przykładów przywołajmy następujące terminy: *wideta* – żołnierz konny, postawiony dla pilnowania ruchów nieprzyjacielskich; *straż wojskowa*; *ranżer* – ustawienie żołnierzy w szeregu według wzrostu; *ariergarda* – wojskowy oddział lub pododdział maszerujący z tyłu za głównymi siłami związku taktycznego (oddziału) oraz *oddział furażerów* – oddział żołnierzy, składający się z szeregowych lub podoficerów w oddziałach kawalerii i artylerii konnej armii rosyjskiej, wysyłanych w celu dostawy furażu (pasza i obrok dla koni). Wybrane słownictwo prezentuje poniższy wykaz:

- toponimy: *Гейльсберг* (Heilsberg), *Гудшитадт* (Guttstadt), *Тильзит* (Tilsit), *Фридланд* (Frydland);
- generałowie, głównodowodzący armii Imperium Rosyjskiego: *Алексей Ермолов* (1777–1861, Aleksiej Jermołow), *Петр Каховский* (1797–1826, Piotr Kachowski), *Петр Коновницын* (1766–1822, Piotr Konownicyn), *Михаил Милорадович* (1771–1825, Michaił Miłoradowicz), *Матвей Платов* (1753–1818, Matwiej Płatow);
- jednostki wojskowe: *регулярный полк* (regularny pułk), *казачий полк* (pułk kozacki), *эскадрон* (szwadron), *лейб-эскадрон* (lejb-szwadron)²⁵, *взвод* (pluton), *арьергард* (fr. *arrière-garde* (arergarda), *фуражиры* (oddział furażerów), *Атаманский полк* (Lejb-Gwardyjski Atamański Pułk), *Коннопольский полк* (Konnopolski Pułk Ułanów);
- kategorie, stopnie i funkcje wojskowe: *егерь* (niem. *Jäger*, ochotnik), *рекрут* (rekrut), *рядовой* (szeregowy), *кавалерист* (kawalerzysta), *драгун* (dragon), *кирасир* (fr. *cuirassier*, żołnierz ciężkiej jazdy noszący kirys), *улан* (ułan), *ведеты* (wideta), *фуражир* (fr. *fournageur*, furażer – żołnierz zajmujący się dostawą furażu), *вахмистр* (wachmistrz), *ротмистр* (rotmistrz), *полковник* (pułkownik), *начальник полка* (dowódca pułku), *казацкий офицер* (oficer kozacki), *портупей-юнкер* (podoficer)²⁶, *генерал-майор* (generał major);

²⁵ Lejb – część słów złożonych, oznaczająca „pozostający bezpośrednio przy monarsze”, np. lejbguardia – pułki gwardii cesarskiej.

²⁶ Stopień nadawany w jednostkach armii carskiej: podoficer, w tym feldebel, który zdał egzamin oficerski, ale nie otrzymał stopnia oficerskiego.

- czynności, działania i operacje wojskowe w czasie pokoju i w czasie wojny: *вербунок* (werbunek), *вербовать* (werbować), *быть принятым в число войнов* (być przyjętym do wojska), *укомплектовать полк* (skompletować pułk), *военная служба* (służba wojskowa), *смотр* (przeгляд), *военное ремесло* (rzemiosło wojenne), *вагенбург* (szyk taborowy – specyficzny obronny szyk bojowy wewnątrz którego znajdują się ludzie i sprzęt), *ранжир* (fr. ranger, renżer), *редут* (reduta), *маршировать* (maszerować), *полк двинулся* (pułk ruszył), *прусская кампания* (kampania pruska), *рубиться* (rąbać), *стрелять* (strzelać), *владеть пикою* (władać piką);
- umundurowanie: *мундир* (mundur), *казачий мундир* (mundur kozacki), *шерстяные эполеты* (wełniane epolety), *каска с султаном* (hełm ozdobiony pionowo przymocowaną kępką piór lub włosów), *белая перевязь с подсумком наполненным патронами* (biały pas taktyczny z workiem napełnionym nabojami), *фуражка* (furażka);
- wyposażenie i oporządzenie wojskowe: *тяжелая, дубовая пика* (ciężka, dębowa pika), *сабля* (szabla);

Niekiedy autorka *Zapisków* wprowadzała zabieg objaśniający, np. w przypadku określeń *сборня*: „Улан, услышав приказ, натychmiast zabrał mnie ze sobą do sali apelowej – tak nazywa się chatę, a czasem stodołę, gdzie młodych żołnierzy uczy się wszystkiego, co dotyczy służby”²⁷ oraz *кресы*: „Кресы – так уłани Польского Конного Пуłку называют обowiązek доставления приказов из штаба до кватеры эскадрону: «быть на кресах» означает быть посланным с одним из таких приказов”²⁸. Powyższe przykłady dowodzą, że *Zapiski* były pisane z myślą o ich publikacji i potencjalnej lekturze przez czytelników, niebędących zawodowo związanymi z wojskiem, a tym samym takie słownictwo mogłyby być dla nich niezrozumiałe.

W *Zapiskach* Durowej bogato reprezentowane jest również słownictwo opisujące konie. Durowa, jak każdy żołnierz w konnych oddziałach carskiej armii, musiała sama troszczyć się o swojego konia, który był dla kawalerzysty najlepszym towarzyszem broni, najwierniejszym i niezawodnym przyjacielem, ale też wymagał stałej troski od wczesnych godzin rannych aż do zmierzchu. W tym przypadku nagromadzona leksyka posłużyła do opisu:

- elementów uprzęży i obrządki: *повод/повода* (cugiel, lejc; lejce), *стремя* (strzemię), *убранство коня* (ekwipunek konia), *узда/узды* (uzda przest. cugle), *седло* (siodło), *гусарское седло* (husarskie siodło), *конюшня* (stajnia), *фураж* (pasza);

²⁷ W oryginalnej: „Улан, услышав приказание, тогда же взял меня с собою в сборню — так называется изба, а иногда и сарай, где учат молодых солдат всему, что принадлежит до службы” (s. 34).

²⁸ W oryginalnej: „Кресы – так называется у коннопольцев обязанность развезти приказы из штаба в эскадронную квартиру: «быть на кресах» – значит быть посланным с одним из таких приказов” (s. 59).

- czynności związanych z obrządkiem oraz przygotowaniem koni do jazdy: *взять за повод* (wziąć za cugle), *натягивать повод* (ściągać cugle), *седлать и расседлывать лошадей* (siodłać i rozsiodłać konia), *надеть узды* (nałożyć cugle), *вводит за недоуздок* (wprowadzać za uździenicę), *оседлать драгунские лошади* (osiodłać draguńskie konie), *вьючить и чистить лошадей* (juczyć i czyścić konia), *беречь свою лошадь, седлать* (siodłać, kulbaczyć), *расседлывать* (rozsiodłać, rozkulbaczyć), *кормить лошадей* (karmić konie), *вынуть удила из рта лошади* (wyjąć wędzidła z pyska konia), *вести лошадей на траву* (wyprowadzić konia na trawę), *водит на водопой* (przywozić do wodopoju), *стоять в эскадронной конюшне* (stać w stajni szwadronu);
- jazdy konno: *держаться в седле* (siedzieć w siodle), *взлететь на седло* (wskoczyć na siodło), *сесть в седло* (usiąść w siodle), *сесть на лошадь* (wsiąść na konia), *сыскать стремя* (znaleźć strzemię), *вырвать повод из рук* (wyrwać cugle z rąk), *взвиться на дыбы* (stanąć dęba), *опустить повода* (opuścić cugle), *ступать в галоп* (rozpocząć galop), *перестать галопировать* (przestać galopować), *пуститься в скок* (zacząć galop), *взяться за гриву коня* (schwycić konia za grzywę), *топот многих лошадей* (tętent wielu koni), *пуститься большой рысью* (ruszyć szybkim kłusem), *рысью догнать полк* (kłusem dogonić pułk), *принудить шпорами и саблю бедную лошадь* (porządzać biednego konia), *ехать рысью* (jechać kłusem), *ехать большой рысью* (jechać szybkim kłusem), *пойти в галоп* (rozpocząć galop), *повернуть лошадь на дорогу* (skierować konia na drogę), *скакать* (galopować, swałować), *скакать во вес дух* (galopować co tchu), *установиться в свой ранжир* (ustawić się w swoim szeregu), *спрыгнуть с лошади* (zeskoczyć z konia), *прыгать* (skakać), *брыкаться* (brykać), *рваться из рук* (wyrwać się z rąk) itp.

Szlak bojowy na terenie Prus Wschodnich Durowa przebyła na swoim koniu Alkidzie, podarowanym jej niegdyś przez ojca. Sprawność fizyczna i inteligencja zwierzęcia niejednokrotnie wybawiały ją z różnych opresji. Opis Alkida cechuje empatia, którą wyrażają określone środki językowe: epitety (wesoły, dobry, dumny, wierny, przepiękny, silny, zmęczony) oraz antopomorfizacja: „żywiolowy koń zdawał się rozumieć mój podziw”; „kroczył dumnie, wyginając szyję w półkole i szybko strzygąc uszami”; „piski, wrzaski, przekleństwa i krzyki niemal doprowadzały mnie i mojego konia do szaleństwa”²⁹. Na polach bitew ginęli nie tylko ludzie, ale też konie. Rozpacz Durowej po utracie swojego wiernego towarzysza należy do jednych z najbardziej emocjonalnych opisów: „Znalazłam go w boksie, całe jego ciało drżało, a pot lał się z niego strumieniami. Śmiertelny odłamek pozostał w środku, a pozostała część była

²⁹ W oryginalnie: „бодрая лошадь, казалось, понимала мое восхищение” (s. 23); „она шла гордо, сгибая шею кольцом и быстро вода ушами” (s. 23); „писк, визг, брань, крик чуть не свели с ума меня и моего коня” (s. 48).

widoczna z zewnątrz. Śmierć była nieunikniona. Podbiegłam do niego, objęłam go za szyję i rozplakałam się. Dobry koń położył głowę na moim ramieniu, westchnął ciężko, wreszcie po około pięciu minutach padł i wyciągnął się konwulsyjnie... Alkidzie, Alkidzie!.. Czemuż nie umarłam w tym momencie... Dyżurny oficer, widząc, że obejmuję i okrywam pocałunkami i łzami martwe ciało mojego konia, powiedział, że jestem głupio dziecinny i rozkazał wywlec go na pole. Pobiegłam do rotmistrza i poprosiłam go, aby wydał nakazał pozostawienie ciała mojego Alkida w spokoju i pozwolił mi go osobiście pochować³⁰.

Ponadto, dbając o faktograficzność wydarzeń, które miały miejsce na terenie Prus Wschodnich, Durowa odnotowuje sytuacje, w których słyszała mowę polską. Fragmenty zawierające polonizmy, zapisane są w wariacie fonetycznym, zarówno cyrylicą, jak i alfabetem łacińskim np. *кляштор* (klasztor); *Як се маи?* (*jak się masz?*); *Встыдъсе, пане экономе* (*wstydź się panie ekonomie*); *Змордујеш się, dziecko. Прациј powoli*. Niekiedy autorka tworzy hybrydy językowe, zapisane z wykorzystaniem obydwu alfabetów. Przywołajmy przykład, w którym słowo polskie odbiega znacząco od oryginału i poprawności językowej, np. *Я встала со стула, на котом сидела как вчерозованого*.

Jednocześnie *Zapiski* stanowią ciekawą kronikę faktograficzno-historycznych zdarzeń ujętych w artystyczną formę i jako taka od razu przyciągnęła uwagę czytelników³¹. Charakterystycznym dla indywidualnego stylu N. Durowej pozostaje emocjonalność wypowiedzi i lakoniczność stylu, który przejawiał się w krótkich, urywanych frazach, czasami jedno- lub dwuwyrzowych, przerywanych wykrzyknikami, wielokropkami i innymi znakami interpunkcyjnymi. Z kolei styl pełen epitetów i porównań można zauważyć w opisach ukochanego konia Alkida oraz urzekającej przyrody.

UWAGI KOŃCOWE

Nadzieжда Durowa zmarła 21 marca 1866 roku w wieku 83 lat. Jej ostatnim życzeniem było to, aby pochować ją pod nazwiskiem Aleksandra Aleksandrowa. Jednak

³⁰ W oryginale: „Я нашла его в стойле, он трепетал всем телом, и пот ручьями лился с него. Пагубный обломок оставался во внутренности и еще на четверть был виден снаружи. Смерть была неизбежна. Прибежав к нему, я обняла его шею и обливала слезами. Добрый конь положил голову на плечо мое, тяжело вздыхал и, наконец, минут через пять упал и судорожно протянулся... Алкид, Алкид!.. Для чего я не умерла тут же... Дежурный офицер, увидя, что я обнимаю и покрываю поцелуями и слезами бездыханный труп моей лошади, сказал, что я глупо ребячусь, и приказал вытащить ее в поле. Я побежала к ротмистру просить, чтоб приказал оставить в покое тело моего Алкида и позволил мне самой похоронить его” (s. 63).

³¹ Literackim talentem Durowej zachwycali się najwybitniejsi pisarze i krytycy tamtego okresu, w tym Nikołaj Gogol, Wasilij Żukowski, a nawet surowy krytyk Wissarion Bieliński. Utwory literackie N. Durowej stanowią ciekawe pole do badań historyczno-literackich. O specyficznych cechach tej twórczości i perspektywach badawczych, roztrząsających się także przed polską rusycystyką, pisała w latach 90. XX w. Zob. – W. Laszczak, *Nadzieжда Durowa...*, s. 16. Por. W. Laszczak, *Twórczość literacka kobiet w Rosji pierwszej połowy XIX wieku*, Zielona Góra 1993.

przedstawiciele cerkwi prawosławnej nie wydali takiej zgody. Została pochowana jako kobieta, tj. pod prawdziwym imieniem, które otrzymała na chrzcie, jednakże w męskim stroju i z honorami wojskowymi. Przed trumną oficer miejscowego garnizonu na atlasowej poduszce niósł Krzyż św. Jerzego. Kiedy ciało kawalerzysty-panny opuszczano do grobu na Cmentarzu Troickim grzmiały salwy karabinowe. W centrum miasta Sarapuł ustawiono marmurową stelę, na której umieszczono napis: „Tutaj stał dom, w którym na przestrzeni 18 lat mieszkał bohater Wojny Ojczyźnianej 1812 r., oficer ordynansowy feldmarszałka M.I. Kutuzowa, pierwsza kobieta-oficer rosyjskiej armii, kawaler Krzyża św. Jerzego Nadieżda Andriejewna Durowa”³².

Dziesięć lat życia, na które przypada udział w najważniejszych bitwach kampanii napoleońskiej, barwnie dokumentują *Zapiski*, zaliczane do gatunku tzw. zapisków wojennych. Należy jednakże zauważyć, iż trudno bez zastrzeżeń przyjąć takie określenie gatunkowe w stosunku do omawianych ego-dokumentów, na co zwracała uwagę Wanda Laszczak, autorka pierwszej polskojęzycznej publikacji naukowej poświęconej twórczości rosyjskiej amazonki:

(...) pierwsza część „Moje dzieciństwo” miała charakter wspomnień, posiadających cechy kroniki rodzinnej i stanowiących jakby prehistorię wojennego życia bohaterki, naświetlających okoliczności pierwotnych refleksów i doznań, jakie zrodziły w niej pasję niebezpieczeństwa i absolutnej wolności. Część wspomnieniowa różni się od zapisków właściwych także sposobem narracji, którą cechuje dystans perfektywny, gdzie mamy projekcję obrazów z przeszłości widzianą czasami na tle płaszczyzn temporalnych: „kiedys” i „obecnie”³³.

Tym nie mniej ego-dokumenty N. Durowej to niezwykle dokument swojej epoki. Z jednej strony stanowią autobiograficzny zapis indywidualnej drogi życiowej i światopoglądu ich autorki; z drugiej zaś – utrwalają rozważania na temat wydarzeń politycznych. *Zapiski*, prowadzone w przełomowym okresie historycznym, pełnią rolę dokumentalnego komentarza, rzucają światło na wydarzenia, które wstrząsnęły Rosją w XIX wieku i miały wpływ na współczesne losy Europy. Autorka występuje bowiem jako wnikliwa obserwatorka swoich czasów. Cechą charakterystyczną omawianego tekstu jest wieloplanowość struktury narracyjnej: obserwacja, przedstawienie i analiza bieżących wydarzeń. Bohaterami dzienników są postacie historyczne:

³² W świadomości współczesnych postaci N. Durowej została utrwalona w komediowych wariantach. W 1836 roku, pozostając pod silnym wrażeniem wydanych *Zapisków*, rosyjski dramaturg Fiodor Koni napisał wodewil *Dziewczyna-huzar* (*Девушка-гузар*). Sto lat później na motywach jej życia powstała wierszowana komedia pt. *Dawne dzieje* (*Давным-давно*, 1940) Aleksandra Gładkowa. W 1962 roku utwór ten ekranizował Eldar Riazanow. W filmie fabularnym „Huzarska ballada” (*„Гусарская баллада”*) reżyser stworzył romantyczny obraz, dzięki któremu niektóre fakty z biografii Durowej stały się powszechnie znane. Jednak obraz fabularny daleko odbiega od życia i przeżył prototypu postaci.

³³ W. Laszczak, *Nadzieja Durowa...*, s. 19.

oficerowie, szeregowi wojskowi i in. Durowa szczegółowo relacjonuje codzienny żołnierski byt oraz przebieg bitew. Przedstawiony w niniejszym artykule materiał dowodzi, iż relacja N. Durowej jest ciekawym źródłem informacji na temat realiów kampanii napoleońskiej na terenie Prus Wschodnich.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

Детские лета мои, w: *Кавалерист-девица. Происшествие в России*, ч. 1, изд. И. Бутовский, Санкт-Петербург: Военная типография 1836.

Durowa N., *Записки кавалерист-девицы*, подготовка текста и примечания Б.В. Смирнского, Казань: Татарское книжное издательство 1966.

Opracowania

Bukowski J., *Wartość poznawcza dokumentów pamiętnikarskich*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 4.

Cieński A., *Kryteria oceny prozy pamiętnikarskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1975, t. LXVI, z. 2.

Czapliński W., *Pamiętnik jako źródło dla historyka nowożytnego*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 2.

Dusiewicz A., *Tarutino 1812*, Warszawa 2004.

Gdański J., *Niedoceniana bitwa. Heilsberg 1807*, „Wiedza i Życie. Inne oblicza historii” (numer specjalny), <http://ioh.pl/artykuly/pokaz/niedoceniana-bitwa-heilsberg,1061/> [23.04.2025].

Herbst S., *Pamiętnik i relacja jako źródło dla historyka wojskowości*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 2.

Jagodziński S., *Kampania 1812*, <https://napoleon.org.pl/index.php/wojny-kampanie-bitwy/kampanie-1792-1815/257-kampania-1812> [07.05.2025].

Jusiewicz A., *Tarutino 1812*, seria „Historyczne Bitwy”, Warszawa 2004.

Karwowska B., *Nadzieжда Durowa i początki rosyjskiej autobiografii*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 1 (2).

Kosowska K., *Literatura jako świadectwo życia szlachcianki*, w: *Obraz życia szlachcianek rosyjskich w literaturze. Od Piotra Wielkiego do Mikołaja I*, Kraków 2012.

Laszczak W., *Nadzieжда Durowa. Zapiski panny-kawalerzysty*, „Studia i Materiały WSP w Zielonej Górze. Filologia Rosyjska” 1986, t. XXIV, z. 5.

– *Twórczość literacka kobiet w Rosji pierwszej połowy XIX wieku*, Zielona Góra 1993.

Maternicki J., *Materiały autobiograficzne i ich funkcja poznawcza i dydaktyczna*, w: idem, *Historia i wychowanie*, Warszawa 1990.

Ndiaye I.A., *Nadzieжда Durowa*, w: *Kobiety i polityka w Rosji*, seria „Muzy Rosyjskiej Historii”, Olsztyn 2014.

Rodak P., *Prawda w dzienniku osobistym*, „Teksty Drugie” 2009, nr 4.

Rusiński W., *Materiały pamiętnikarskie w oczach historyka gospodarczego*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 2.

Skowronek S., *Guttstadt i Heilsberg. Działania wojenne w rejonie Dobrego Miasta i Lidzarka Warmińskiego 4-12 czerwca 1807*, t. 37, seria: „Bitwy – Taktyka”, Zabrze 2011.

Sutherland J., *Bitwy Epoki Napoleońskiej*, Warszawa 2005.

Szarota T., *Dokumenty autobiograficzne w badaniach dziejów najnowszych*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 2.

Szczepański J., *Zasady gromadzenia i naukowego użytkowania dokumentów pamiętnikarskich*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 4.

Szulakiewicz W., *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013, nr 16.

Tomaszewski M., *Korespondencja starosty knyszyńskiego Tomasza Czapkiego (1711–1784) jako źródło poznania jego rodzimych relacji i sporów sądowych*, „Echa Przeszłości” 2023, t. XXIV/1.

Uffindell A., *Wielcy generałowie wojen napoleońskich oraz ich bitwy 1805–1815*, Poznań 2007.

Польские войска в русской армии, w: *Военная энциклопедия: в 18 т.*, т. 18, под ред. В. Ф. Новицкого, Санкт-Петербург 1911–1915.



ARTYKUŁY I MATERIAŁY / ARTICLES AND PAPERS / ARTIKEL UND MATERIALIEN

Wiesław Niedziałkowski

Instytut Filologii Germańskiej, Pracownia Badań nad Narracjami Pamięci Pogranicza,
Uniwersytet Gdański, Polska
zawn@wp.pl • <https://orcid.org/0009-0003-6818-3894>

Max Toeppens historisch-kritische Methode und die Geschichte Marienwerders im Lichte seiner Monographie *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten*

Metoda historyczno-krytyczna Maxa Toeppena i historia Kwidzyna
w świetle jego monografii *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer
Kunstbauten* (*Historia miasta Kwidzyn i jego dzieł sztuki architektonicznej*)

Max Toeppen's historical-critical method and the history of Kwidzyn
in the light of his monograph entitled *Geschichte der Stadt Marienwerder
und ihrer Kunstbauten* (*The history of the city of Kwidzyn and its
architectural works of art*).

Schlüsselworte: Max Toeppen, historisch-kritische Methode, Geschichte der Stadt
Marienwerder, Gründung der Stadt durch den Deutschorden, Andere
deutschsprachige Chroniken und Monographien zur Geschichte
Marienwerders

Słowa kluczowe: metoda historyczno-krytyczna, historia miasta Kwidzyn, założenie miasta
przez Zakon Krzyżacki, Max Toeppen, inne niemieckojęzyczne kroniki
i monografie historii miasta Kwidzyn

Keywords: historical-critical method, history of the city of Kwidzyn, founding of
the city by the Teutonic Order, Max Toeppen, other German-language
chronicles and monographs on the history of the city of Kwidzyn

ZUSAMMENFASSUNG

In der Einführung wird das Hauptziel des vorliegenden Artikels definiert, das heißt, die Überprüfung der These, ob und wie Max Toeppen sich der historisch-kritischen Methode bedient.

Im darauffolgenden Teil wird die historisch-kritische Methode in Toeppens Geschichtsschreibung beschrieben. Danach Information zur Toeppens Biographie und zum aktuellen Stand seiner Rezeption. Im Hauptteil wird die Geschichte der Stadt von ihrer Gründung bis in die zweite Hälfte des 19. Jahrhunderts dargestellt: Gründung der Stadt durch den Deutschorden; die politischen Wirren im 13. Jahrhundert; das Domkapitel und sein Verhältnis zur Stadt; Kriege zwischen dem Deutschen Orden und Polen; gute Konjunktur der Stadt nach der Säkularisierung des Ordens im Jahre 1525; Marienwerder in der Zeit der polnisch-schwedischen Kriege; Marienwerder im 18. Jahrhundert bis zur ersten Teilung Polens; Meilensteine in der Stadtgeschichte nach 1772. Andere deutschsprachige Chroniken und Monographien zur Geschichte Marienwerders.

STRESZCZENIE

Na wstępie zdefiniowany jest cel zasadniczy niniejszej pracy – weryfikacja tezy, czy i w jaki sposób Max Toeppen posługuje się metodą historyczno-krytyczną. W kolejnej części opisana jest metoda historyczno-krytyczna w historiografii Toeppena. Następnie przedstawiona jest informacja o biografii Toeppena i stanie recepcji jego dzieła. Główny rozdział zawiera historię miasta od jego założenia do drugiej połowy XIX w. Podrozdziały zawierają następujące części: założenie miasta przez Zakon Krzyżacki; polityczne zawirowania w XII w.; kapituła katedralna i jej stosunek do miasta; okres wojen między Zakonem Krzyżackim i Polską; dobra koniunktura po sekularyzacji w roku 1525; Kwidzyn w czasie wojen polsko-szwedzkich; miasto w XVIII w. do pierwszego rozbioru Polski; kamienie milowe w historii miasta po roku 1772. Inne niemieckojęzyczne kroniki i monografie historii miasta Kwidzyn.

ABSTRACT

The very beginning of the publication defines its main goal – to verify the thesis whether and how Max Toeppen uses the historical-critical method. The next part describes the historical-critical method in Toeppen's historiography. Then, his biography and the reception of his work are discussed. The main chapter outlines the history of the city from its founding to the second half of the 19th century. The subchapters are divided into the following areas: the founding of the city by the Teutonic Order; the political turmoil in the 12th century; the cathedral chapter and its attitude towards the city; the period of wars between the Teutonic Order and Poland; the prosperity after secularisation in 1525; Kwidzyn during the Polish-Swedish wars; the city in the 18th century and up to the first partition of Poland; milestones in the city's history after 1772. Other German-language chronicles and monographs on the history of the city of Kwidzyn.

EINFÜHRUNG

Das Ziel des vorliegenden Artikels ist in ihrem Titel zusammengefasst: die Exemplifizierung der These, dass Max Toeppen sich der historisch-kritischen Methode in seinen Forschungstätigkeiten als Historiograph bediente, und die Beweisführung wird anhand seiner Monographie *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten* durchgeführt. Aus dem so definierten Ziel ergeben sich auch die Forschungsfragen, die wir untersuchen wollen. In erster Linie wollen wir überprüfen, mit welchen Mitteln die historisch-kritische Methode von Toeppen ausgeführt wurde. Für diesen Aufsatz ist von Bedeutung auch die Antwort auf die Frage, ob er sich an die

grundlegenden Prinzipien dieser Methode hielt, und der Verweis auf diejenigen Punkte und Bereiche, wo die kritische Stellungnahme als begründet scheint.

Die Forschungen werden anhand der Textanalyse der untersuchten Abhandlung in ihren zwei Inhaltsschichten durchgeführt, sowohl in Bezug auf den grundsätzlichen, im Arbeitsthema angekündigten Inhalt als auch auf den umfangreich aufgebauten Anmerkungsapparat mit dessen Quellen.

Im ersten Teil wird die von Toeppen in seiner Geschichtsschreibung eingesetzte historisch-kritische Methode beschrieben, indem beide Komponenten dieses Begriffs, *historisch* und *kritisch*, analysiert und Zusammenhänge zwischen dem Historischen und dem Kritischen zur Vorstellung gebracht werden. Im weiteren Abschnitt wird zusammenfassend der bisherige Forschungsstand zum Lebensweg und zur Rezeption Toeppens nachzeichnet. Anschließend wird unter die Lupe sein Aufenthalt in Marienwerder als Gymnasialdirektor genommen und der lokale Historikerkreis beschrieben. Der Kernabschnitt des vorliegenden Artikels bezieht sich direkt auf das Werk Toeppens *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Baukunstwerke*. Die Struktur des Werkes beinhaltet drei Segmente: 1) allgemeine Geschichte der Stadt; 2) innere Geschichte der Stadt und 3) eine Abhandlung über ihre Baukunstwerke. Der Fokus wird ausschließlich auf den 1. Punkt beschränkt, wo die Geschichte Marienwerders von ihrer Gründung bis in die zweite Hälfte des 19. Jahrhunderts aus dem Blickwinkel Toeppens vorgestellt wird. Abschließend werden andere deutschsprachige Chroniken und Monographien zur Stadtgeschichte genannt und auf Toeppens Abhandlung bezogen.

ZUR HISTORISCH-KRITISCHEN METHODE MAX TOEPPENS

Lassen wir im ersten Schritt die Zusammensetzung *historisch-kritisch* in Primärfaktoren zerlegen. Historisch bedeutet nicht nur, dass sich diese Methode generell auf die Geschichte bezieht, sondern auch, dass diese Zeitfolge – oder anders gesagt – diese Historisierung in ihrem jeweiligen Kontext untersucht werden sollte.

Diese Historisierung von Quellen umfasst nicht nur das zeitliche Nacheinander, sondern überschreitet auch das textimmanente Vorgehen: Die Inhalte einer historischen Textquelle werden nicht wie ein platonischer Text als allgemeine Aussage behandelt, sondern in der Zeit ihrer Entstehung kontextuiert [...]¹.

Als Paradebeispiel sollte in diesem Zusammenhang die misstrauische Haltung Toeppens den mittelalterlichen Chronisten gegenüber genannt werden, insbesondere

¹ S. Jordan, *Theorien und Methoden der Geschichtswissenschaft*, Paderborn 2021, S. 44.

in Bezug auf Simon Grunau, den er als „Lugenmönch“ bezeichnete². Die Aussagen der Chronisten müssen untersucht werden, allerdings mit Vorbehalt des zeitlichen Kontextes, der uns belehrt: im Mittelalter gab es kein Recht auf Meinungsäußerung. Die Chronisten nahmen Bezug auf die Wirklichkeit, die sie beschrieben und auch mitgestalteten. Laut der historisch-kritischen Methode sollte ein Forscher gerade jene Wirklichkeit in Angriff nehmen, nicht den Aussageinhalt der Quelle³. Oder anders formuliert nach Droysen: „Das Wesen der historischen Methode ist forschend zu verstehen“⁴.

Die zweite Komponente der Methode bezieht sich auf die schon früher in der Renaissance vorhandene Forderung: *ad fontes* – zu den Quellen. Es wurden hierzu neue Maßstäbe gesetzt. Die kritische Auffassung basiert nicht nur auf dem allgemeinen Interesse für die Überlieferungen aus früheren Zeiten und deren Ansammeln, sondern auf der kritischen Einstellung diesen Quellen gegenüber⁵.

*Als Quellenkritik bezeichnet man einen besonderen Umgang mit überlieferten Gegenständen, durch den diese erst historisch-wissenschaftlichen Erkenntniswert erhalten. [...] „Kritisch“ ist der Umgang mit diesen Überresten an anderen Zeiten, wenn der Historiker die Quellen hinterfragt, wobei die wichtigste Frage nach der Echtheit ist [...]*⁶.

Diese Prinzipien wurden als Forschungs-Credo schon in Toepfens erster historischer Abhandlung *Die Gründung der Universität zu Königsberg und das Leben ihres ersten Rectors Georg Sabinus. Nach gedruckten und ungedruckten Quellen dargestellt, und bei Gelegenheit der dritten Säcularfeier der Universität mitgetheilt* (1844) vorgestellt und umgesetzt. In der Einführung wurden von ihm zwei Forschungsziele gesetzt. 1) Beschreibung aufs Neue des Abhandlungsthemas, die frei von allen bestehenden Fehlern sein sollte, durch den direkten Zugriff auf ursprüngliche Quellen (Handschriften und gedruckte Materialien) und deren kritische Bearbeitung. 2) Darstellung der bisher nicht berücksichtigten Informationen, die sich aus dem Vergleich und der Überprüfung von gedruckten Quellen und Handschriften ergaben⁷.

Die beiden erwähnten Komponenten fanden ihren Niederschlag auch in der monumentalen Quellenedition *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der*

² Vgl., S. 318. B. Jähnig, *Max Toepfens Bedeutung für die Erforschung der Geschichte des Preußenlandes, insbesondere hinsichtlich der historisch-kritischen Methode*, „Altpreußische Geschlechterurkunde. Neue Folge“ 1994, Bd. XXIV, Jg. 42, S. 318.

³ Vgl. S. Jordan, op. cit., S. 44.

⁴ J.G. Droysen, *Grundriss der Historik*, Leipzig 1882, S. 9.

⁵ Vgl. S. Jordan, op. cit., S. 44.

⁶ *Ibidem*, S. 45.

⁷ Vgl. M. Ossowski, *Max Toepfen (1822–1893). Historyk, filolog, dyrektor gimnazjalny*, Gdańsk 2024, S. 38–39.

preußischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft, die Toeppen zusammen mit dem Danziger Gymnasiallehrer Teodor Hirsch und dem Berliner Archivar Ernst Strehlke in 5 Bänden im Zeitraum 1861–1874 herausgab. In dieser Quellensammlung wurden die ganzen Quellengruppen für die Geschichte Preußenlandes sowie die gesamte ältere Geschichtsschreibung aufs Neue kritisch erfasst und bearbeitet⁸.

Die Quellenfrage wurde zum zentralen Punkt in seinem Werk. Abgesehen von den Quellen, die sich in den Archiv-Beständen befanden, lernte Toeppen während seiner zahlreichen Reisen in den Sommermonaten andere Quellenarten kennen. Er fand in den Kirchengemeinden und bei den Heimatforschern neues Forschungsmaterial. Hierzu muss man auf besondere Weise den Elbinger Sammler und Archivar Heinrich Ferdinand Neumann erwähnen, der Toeppen zu seinen Sammlungen Zugang ermöglichte⁹.

Zum Abschluss ziehen wir den Geschichtsforscher, Marian Biskup, heran:

Die Quellenbasis seiner Arbeiten war imponierend. Die Verbindung zur Universität wurde hergestellt durch umfängliche Archivstudien in den Archiven Ostpreußens und Westpreußens, durch die Hilfe der Archivare und der Bibliothekare, die ihm auch einige Quellen kopierten, und die Zusendung von Manuskripten [...] durch die Archive und Bibliotheken. Dabei spielten die Bestände des Staatsarchivs in Königsberg eine wesentliche Rolle, aber außerdem auch die Stadtarchive in Danzig, Elbing und Thorn, neben den Bibliotheken mit den Handschriftenabteilungen in diesen Städten. Archive und Bibliotheken außerhalb der Provinz Preußen hat Toeppen vor allen Dingen in Berlin und Wien herangezogen¹⁰.

ZUR TOEPPENS BIOGRAPHIE UND ZUM AKTUELLEN STAND SEINER REZEPTION

Dieser bescheidene Mensch hat über sich selbst nur gelegentlich Kurztexte und Bemerkungen hinterlassen. Bis dato basierte unser Wissen über sein Leben auf einem Nachruf von Karl Lohmeyer, der es kurz nach Toeppens Tode im Jahre 1894 verfasste, wobei bemerkenswert ist, dass ihm vom ältesten Sohn Toeppens, Robert, Gymnasiallehrer in Marienburg, amtliche Akten und Roberts Notizen zur Verfügung gestellt wurden¹¹. Sonst wurde die Lebenslauf von Toeppen auf komplexe Weise nicht bearbeitet und dieser bedeutende Forscher der Preußischen Historiographie wartete seit

⁸ Vgl. B. Jähnig, *Max Toeppens Bedeutung...*, S. 319.

⁹ Vgl. M. Biskup, *Max Toeppen (1822–1893). Erforscher der Historiographie und Stadtgeschichte Preußens und Herausgeber preußischer Quellen*, „Zeitschrift für Ostforschung“ 1990, Bd. XXXIX, Nr. 2, S. 175.

¹⁰ *Ibidem*, S. 180.

¹¹ Vgl. K. Lohmaeyer, *Max Toeppen*, „Separat-Abdruck aus der Altpreuss. Monatsschrift“, Bd. XXXI, Hft. 1 u. 2, Königsberg 1894, S. 1.

130 Jahren auf eine umfangreiche Biographie, die dem Rang seines Werkes entsprechen würde¹². Diese Lücke wurde endlich von Mirosław Ossowski, Forscher aus dem Institut für Germanistik der Universität in Gdańsk abgeschlossen, indem er die erste Biographie von Toeppen unter dem Titel *Max Toeppen (1822–1893). Historyk, filolog, dyrektor gimnazjalny*¹³ verfasste.

Abschließend wird noch über den aktuellen Stand der Rezeption von Toeppen berichtet. Zu einer Renaissance Toeppens trug auf jeden Fall der Geschichtsforscher an der Nicolaus-Copernicus-Universität in Toruń, Professor Marian Biskup, bei, der um die Wende der 80-er und 90-er Jahre des 20. Jahrhunderts mehrere wissenschaftliche Texte über Toeppen veröffentlichte. Insbesondere von Bedeutung war sein Vortrag während der Tagung der polnischen Geschichtsforscher im Juni 1988 in Toruń¹⁴. Erwähnenswert ist auch der Historikerkreis in Olsztyn, der sich auf die Schriften von Toeppen in Bezug auf Masuren konzentrierte¹⁵. In Deutschland dürfen die Geschichtsforscher Bernhart Jähnig¹⁶ und Wolfgang Neugebauer¹⁷ hinsichtlich ihrer Verbreitung vom Nachlass Toeppens nicht außer Acht gelassen werden. Die Veröffentlichung der o.g. Biographie des Historiographen aus Königsberg macht hier den positiven Abschlussakzent aus.

TOEPPEN ALS GYMNASIALDIREKTOR IN MARIENWERDER IM ZEITRAUM 1869–1882

Dank den Erinnerungen von Alexander Rehberg, der als Lehrer für Zeichen und Naturkunde am städtischen Gymnasium im Zeitraum 1880–1914 angestellt war, kann

¹² Zu Toeppens Biogramm vgl.: M. Biskup, *Elbląg a Max Toeppen*, „Rocznik Elbląski“ 2008, Bd. XXI, S. 105–115; idem, *Maksymilian Toeppen (1822–1893), historyk Pomorza i Elbląga, pedagog i dyrektor gimnazjalny*, in: idem (Hg.), *Zasłużeni ludzie dawnego Elbląga*, Wrocław u. a. 1987, S. 202–206; T. Oracki, *Toeppen Max Pollux*, in: *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, S. 314; H. Dühring, *Das Gymnasium Marienwerder. Von der Domschule zur Oberschule*, Würzburg 1964, S. 253–254; E. Carstenn, *Töppen, Max Pollux*, in: Christian Krollmann (Hg.), *Altpreußische Biographie*, Marburg–Lahn 1969, S. 738–739; idem, *Das Lebenswerk Max Toeppens und die Gegenwart*, „Elbinger Jahrbuch“ 1921/1922, Bd. II, S. 147–158.

¹³ M. Ossowski, op. cit., Gdańsk 2024.

¹⁴ Vgl. M. Biskup, *Max Toeppen – badacz historiografii, miast i wydawca źródeł pruskich*, in: J. Serczyk, A. Tomczak (Hg.), *Dzieje historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich do 1920 roku. (Kierunki, ośrodki, najwybitniejsi przedstawiciele)*, Toruń 1989, S. 73–98.

¹⁵ Vgl.: W. Ogrodzkiński, A. Szyfer, *Wstęp*, in: Max P. Toeppen, *Wierzenia mazurskie*, Dąbrówno 2014, S. 5–8 u. 9–13; A. Dobrosielska, G. Białuński, *Dyskretny urok źródeł. Czyli o aktualności pracy Maxa Toeppena: Exkurs über die Verschreibungen des Ordens für Stammprussen im 13. Jahrhundert*, „Pruthenia“ 2013, Bd. VIII, S. 197–217; G. Białuński, G. Jasiński, *Wstęp*, in: Max P. Toeppen, *Historia okręgu i miasta Olsztynka*, Dąbrówno 2004, S. 7–12; G. Jasiński, *Wstęp*, in: Max Toeppen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, Olsztyn 1998, S. 5–18.

¹⁶ Vgl.: B. Jähnig, Vorwort zum Neudruck: *Max Toeppens Historisch-comparative Geographie von Preußen*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands“ 2019, Bd. LXV, S. XV–XXIX; B. Jähnig, *Max Toeppens Bedeutung...*, S. 317–321.

¹⁷ W. Neugebauer, *Max Toeppen und die Berliner Geschichtswissenschaft in seiner Zeit*, in: W. Stępiński, Z. Szultka (Hg.), *Pomorze – Brandenburgia – Prusy (państwo i społeczeństwo)*, Szczecin 1998, S. 241–260.

man Toeppen als private Person kennenlernen. Es ist nach dem besten Wissen des Artikelverfassers das einzige Zeitzeugnis, in dem Toeppen im Alltäglichen beschrieben wird. Gleich auf der zweiten Seite wird sauf ihn gestoßen:

Mein erster Direktor, Dr. Max Töppen, war ein richtiger, echter Gymnasialdirektor seiner Zeit. Wie ein kleiner König in einem souveränen Staate herrschte er in seinem Gymnasium, und seine Macht den Lehrern gegenüber war damals keine kleine¹⁸.

Rehberg bemerkt, es habe damals eine strickte Tabelle der Lehrervergütung nach den Lehrerstellen gegeben und wer diese Tabellen emporsteigen wollte, musste natürlich die Gunst seines Direktors genießen.

Dieser wohnte in einem einzelnen Häuschen [...] Vor der Tür befand sich eine Freitreppe von mehreren Stufen [...] Dahin lenkte ich meine Schritte, um mich dem „Allgewaltigen“ vorzustellen [...] Dr. M. Töppen war von großer, kräftiger Statur; auf einem kräftigen Hals erhob sich ein ausdrucksvoller Kopf, das bartlose Gesicht zeigte eine schön geschwungene Römernase. Dieses cäsarenmäßige Ansehen wurde aber gewaltig beeinträchtigt durch eine mäßige Brille; der Herr Direktor war sehr kurzsichtig, und dieser Augenfehler behinderte ihn sowohl in seinen Bewegungen wie in anderen Dingen sehr¹⁹.

Des Weiteren wird die Zusammenarbeit zwischen dem Zeichenlehrer und dem Historiker geschildert. Toeppen nutzte bei der Beschreibung der preußischen Ordensschlösser die Zeichnungen von Rehberg. Beide nahmen zusammen an den Ausgrabungen und Vermessungen an den Burgwällen teil. Lassen wir die Erinnerungen von Rehberg wieder anführen:

Im Kollegium war Töppen mehr gefürchtet als beliebt. Er konnte saugrob werden, sowohl gegen die Schüler als auch gegen die Lehrer und auch gegen die Eltern der Schüler. Er gab sich aber Mühe, unter den Kollegen den geselligen Verkehr zu pflegen, und fast alle 8 Tage kam man im Hotel Hinz zusammen, wo die Sonnabendabende verbracht wurden²⁰.

Informationen ganz anderer Art über Toeppens Tätigkeiten als Gymnasialdirektor überliefern die Schulprogramme des Königlichen Gymnasiums zu Marienwerder

¹⁸ A. Rehberg, *Marienwerder und sein Gymnasium 1880–1914*, „Westpreußen-Jahrbuch“ 1974, Bd. XXIV, S. 90.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, S. 91.

aus dem Zeitraum 1870–1882. Im Schulprogramm für das Jahr 1870 lädt Gymnasialdirektor Toeppen im Namen des Lehrer-Kollegiums zur Schluss-Feier am 28.09.1870 ein. Das Schulprogramm vom Jahre 1870 beinhaltet die bürokratisch-administrativen Schulnachrichten, auf der Titelseite befindet sich auch der Eintrag: „Hierzu eine historische Abhandlung ‘Elbinger Antiquitäten’ von demselben“²¹. Im Abschnitt: Chronik des Gymnasiums finden wir folgende Mitteilung:

*Mit dem Schluß des Sommersemesters 1869 schied der bisherige Director des Gymnasiums Dr. Th. Breiter [...] von Marienwerder, um [...] seinen neuen Berufen als Provinzial-Schulrath nach Hannover entgegen zu gehen. In seine Stelle trat der Unterzeichnete Dr. M. Toeppen [...] Er wurde am 14. October 1869 durch Herrn Provinzial-Schulrath Schrader in sein hiesiges Amt eingeführt*²².

Wir verfügen noch über weitere schriftliche Überlieferungen zum Aufenthalt Toppens in der Stadt. Am 1. Oktober 1870 schreibt Toeppen an das Magistrat in Elbing einen Brief, in dem er über seine Versendung des Werkes *Elbinger Antiquitäten* informiert, mit der Bitte, es im Stadtarchiv aufbewahren zu lassen. Es handelt sich um den besagten Text aus dem Jahresbericht für das Schuljahr 1870²³. Es werden von Marian Biskup noch zwei weitere Briefe Toeppens an das Magistrat in Elbing angeführt, wo über das Ausleihen und Zurücksenden der Archivakten geschrieben wird²⁴.

Am 4. Oktober 1880 wandte sich Toeppen im Brief an Wojciech Kętrzyński mit der Bitte, manche Unstimmigkeiten in Bezug auf die Beschreibung der Bauteile des Stuhmer Schlosses aufzuklären. Er arbeitete damals an seinem Aufsatz *Zur Baugeschichte der Ordens- und Bischofs-Schlösser in Preußen* (1881)²⁵. Die Spuren der höchst interessanten Frage des Briefwechsels zwischen Toeppen und Kętrzyński finden wir im Artikel von Grzegorz Jasiński, der den Briefwechsel von Wojciech Kętrzyński erforschte. In der Sammlung fand er zwei Briefe von Toeppen aus dem Jahre 1880, als sich Toeppen in Marienwerder aufhielt²⁶. Abschließend ein kurzes Zitat von einem der Briefpartner von Kętrzyński, der diesem mitteilte, dass er sich mit „Max Toeppen, dem Forscher der altertümlichen Urkunden, laut seinen Worten ‘Ihrem großen Freund’“²⁷ zusammentraf.

Als Zusammenfassung müssen noch einige Worte zur Entstehung seiner Monographie *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten*²⁸ dargestellt

²¹ Schulprogramm des Königlichen Gymnasiums zu Marienwerder 1870, S. 1.

²² Ibidem, S. 5.

²³ M. Biskup, *Die Briefe von Max Toeppen an den Magistrat zu Elbing*, „Preußenland“ 1990, Bd. IV, Jg. 28, S. 61.

²⁴ Ibidem, S. 62–63.

²⁵ Vgl. M. Biskup, *Max Toeppen (1822–1893)*..., S. 194.

²⁶ Vgl. G. Jasiński, *Wrocławski zbiór korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie“ 1991, Nr. 1–2, S. 30.

²⁷ Ibidem.

²⁸ M. Toeppen, *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten*, Marienwerder 1875.

werden. Die bisherige Chronik der Stadt geschrieben von Hans Jahn²⁹ beurteilte er als

*oberflächliche Compilation [...], nicht frei von recht seltsamen historischen Schnitzern. Eine wirkliche Geschichte der Stadt mußte aus den ächten und ursprünglichen Quellen, größtentheils aus archivalischen, von Grund auf neu geschaffen und ausgebaut [...] werden*³⁰.

Am 20. März 1873 wurde ihm die Bewilligung für die Archivforschungen erteilt³¹ und nach beinahe zwei Jahren am 10. März 1875 signierte er die Vorrede seines Werkes. Bemerkenswert sind in der Vorrede die Dankworte, und zwar mit dem Namen wurden nur zwei Personen genannt, Kreisgerichtsdirektor Wetzki und Bauinspektor Reichert³².

MARIENWERDER UND SEIN LOKALER HISTORIKERKREIS

Als sich Toeppen 1869 in Marienwerder niederließ, war die Stadt zwar die Hauptstadt eines der Regierungsbezirke der Provinz Preußen (1824–1878), allerdings zählte sie damals ca. 7.400 Einwohner und das Kulturleben wurde getragen vor allem von den Beamten, dies bezieht sich auch auf den lokalen Kreis der Amateurchistoriker³³. Es entstand eine kuriose Situation, wo es zwangsläufig zu den Kontakten zwischen den lokalen Altertumsforschern und dem anerkannten Historiker hohen Ranges kam, der seine Forschungen auf Basis der ursprünglichen Quellen ausführte. „Der Wind der professionellen Historiographie kam erst mit dem Toppens Erscheinen in der Stadt“³⁴. Damals arbeitete Toeppen an seinen umfangreichen Quelleneditionen *Scriptores rerum Prussicarum und Acten der Ständetage Preußens*, und er musste sich auf die Archiv- und Bibliothekbestände größerer Städte stützen³⁵.

Die Vereinigung Deutschlands 1871 beeinflusste nicht nur politische Situation, sondern auch den Kultur- und Wissenschaftsbereich. „Regionale historische Vereine entstanden insbesondere zahlreich unter dem Einfluss der Euphorie infolge der Vereinigung Deutschlands 1871“³⁶. In Königsberg wurde 1873 der Verein für die

²⁹ H. Jahn, *Chronik der Stadt Marienwerder in Westpreußen*, Marienwerder 1844.

³⁰ M. Toeppen, op. cit., S. III.

³¹ Vgl. M. Ossowski, op. cit., S. 140.

³² M. Toeppen, op. cit., S. IV.

³³ Vgl. S. Kwiatkowski, *Miejsce Kwidzyna w niemieckiej historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich*, in: J. Serczyk, A. Tomczak (Hg.), *Dzieje historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich do 1920 roku. (Kierunki, ośrodki, najwybitniejsi przedstawiciele)*, Toruń 1989, S. 115.

³⁴ Ibidem, S. 116.

³⁵ Vgl. ibidem, S. 117.

³⁶ Ibidem.

Geschichte der Provinz Preußen gegründet, der anschließend nach der Aufteilung der Provinz Preußen auf die Provinzen West- und Ostpreußen 1878 zum Verein für die Geschichte von Ost- und Westpreußen umbenannt wurde. Toeppen war in diesem Verein von Anfang an aktiv als einer der wichtigsten Mitarbeiter und als Vorstandsmitglied³⁷.

1875 wurde der Historische Verein für den Regierungsbezirk Marienwerder gegründet. In der Vereinszeitschrift ist unter aufgelisteten Mitgliedern für das Jahr 1876 der Name Toeppens nicht zu finden³⁸. *Spiritus movens* des Vereins war der Regierungs-Rat Georg von Hirschfeld. Der Verein bestand zum größten Teil aus Amateuren. Der Vereinsname verwies auf die Erforschung des hiesigen Regierungsgebiets, es gelang allerdings dem Verein nicht, ein Forschungsprogramm zu definieren, und man konzentrierte sich auf den Schutz lokaler Denkmäler³⁹. Zum Verein gehörten über 400 Mitglieder, die meisten davon waren vor allem Beamte, sonst Lehrer und Vertreter der freien Berufe. Als Ausnahmen kann man drei Historiker nennen: R. Philippi aus Königsberg, G.A. Mülverstedt aus Magdeburg und in der späteren Zeit M. Perlbach aus Berlin. Als in Danzig ein ähnlicher Verein gegründet wurde, war Toeppen Anhänger der Vereinigung beider Vereine. Letztendlich wurde Toeppen zum Mitglied im Westpreußische Geschichtsverein in Danzig seit dessen Gründung im Jahre 1879. Es ist bemerkenswert, dass außer Toeppen auch vier Lehrer aus Marienwerder dem Danziger Verein beitraten, dabei war kein Beamter aus Marienwerder⁴⁰. Im Zeitraum 1876–1881 spielte die Hauptrolle im städtischen Verein Georg von Hirschfeld, wie schon erwähnt ein Beamter und zugleich ein Amateur-Archäologe. Er führte die Vereinszeitschrift und veröffentlichte da auch seine Aufsätze. Sein Wissen über die Geschichte Preußens überschritt allerdings nicht die Perspektiven, die in der *Geschichte Preußens* von Johannes Voigt niedergeschrieben wurden. Als das größte Unternehmen des Vereins sollte die Ausgabe der *Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien* (1884) von Hermann Cramer gelten⁴¹. Einer der letzten Vereinsvorsitzenden war Direktor des Mädchengymnasiums, Dr. Diehl. Lassen wir zum letzten Mal Alexander Rehberg ins Gedächtnis rufen, um den Unterschied zwischen dem lokalen Geschichtsschreiberkreis und dem anerkannten Historiographen zu veranschaulichen.

Sehr lebhaft und sehr anregend für die ganze Tischgesellschaft war immer das Erscheinen des Töcherschuldirektors Dr. Diehl, der in historischen Anekdoten

³⁷ Vgl. M. Ossowski, op. cit., S. 145–146.

³⁸ Vgl. „Zeitschrift des historischen Vereins für den Regierungsbezirk Marienwerder“ 1876, Heft 1, S. 260.

³⁹ Vgl. S. Kwiatkowski, op. cit., S. 118.

⁴⁰ Vgl. ibidem.

⁴¹ Vgl. ibidem, S. 120.

Vorzügliches leistete. Besonders liebte er es, schwierige Schlachtenstellungen auf besondere Art zu veranschaulichen. Alles, was in seiner Nähe stand, wurde als Demonstrationsobjekt benutzt; reichte das Material nicht aus, so wurden alle auf dem Tische befindlichen Gegenstände zur Hilfe genommen; schließlich war dann eine Anhäufung von Gläsern, Untersätzen, Aschbechern, Streichholzbehältern, Tischglocken, Senftöpfen, Korken und Zigarrenstummeln zusammengebaut, daß alles in helles Gelächter ausbrach [...]⁴².

STADTGESCHICHTE VON DER GRÜNDUNG BIS IN DIE 2. HÄLFTE DES 19. JAHRHUNDERTS

In den nachstehenden Abschnitten wird zu den von Toeppen verwendeten relevanten und außerordentlich umfangreichen Quellensammlungen kein Bezug im Detail genommen, sonst würde der Umfang dieser Arbeit den Rahmen sprengen. Wir beschränken uns hier auf die Anführung der wesentlichsten Quellensammlungen, die bei der Darstellung der Geschichte Marienwerders herangezogen wurden.

- I. *Acten der Ständetage Preußens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hg. von Max Toeppen, Bd. I–V, Leipzig 1878–1886.
- II. *Codex Diplomaticus Prussicus*, hg. von Johannes Voigt, Bd. I–VI, Königsberg 1836–1861.
- III. *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlandes*. Band I. *Urkunden der Jahre 1231–1340*, hg. von Carl Peter Woelky, Johann Martin Saage, Mainz 1860.
- IV. *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlandes*. Band II. *Urkunden der Jahre 1341–1375*, hg. von Carl Peter Woelky, Johann Martin Saage, Mainz 1864.
- V. *Geschichte Preußens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Johannes Voigt, Bd. I–IX, Königsberg 1827–1839.
- VI. *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preußischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, hg. von Theodor Hirsch, Max Töppen, Ernst Strehlke, Bd. I–V, Leipzig 1861–1874.

Der deutsche Orden gründet das Schloss und die Stadt

Marienwerder spielt in der ersten Entwicklungsphase der preußischen Ordensgeschichte eine wesentliche Rolle, denn es zählt zu den ersten drei Schlössern und Städten, die vom Deutschen Orden in Preußen angelegt wurden. Im Jahre 1231 wurde das Schloss Thorn erbaut, das Schloss in Culm entstand 1232 und ein Jahr danach

⁴² A. Rehberg, op. cit., S. 91.

kam es zur Gründung von Marienwerder. Toeppen war hier auf die Chronik Peters von Dusburg angewiesen und zitiert die konstituierenden Schlüsselsätze zur Entstehungsgeschichte der Stadt (*Insula sancte Marie*):

Als diese Schlösser, Thorn und Culm, erbaut waren, kamen der Meister Hermann Balk und die Brüder, nachdem sie alles, was zur Erbauung eines Schlosses notwendig ist, vorbereitet hatten, in aller Stille zu Schiffe nach der Insel von Quidin fast gegenüber der heutigen Stadt Marienwerder und errichteten dort im Jahre des Herrn 1233 auf einem Hügel ein Schloß, welches sie Marienwerder nannten. Als aber [...] Burggraf von Magdeburg aus Sachsen, gennant 'mit der kleinen Hand', umgeben von zahlreichen Rittern und Knechten nach dem Schlosse Culm kam, zog er [...] mit dem Meister und den Brüdern aus und verlegte das genannte Schloß Marienwerder von der Insel Quidin an die Stelle, wo es jetzt gelegen ist, im pomesanischen Territorium Rysen, die Stelle aber nicht den Namen verändernd⁴³.

Sowohl zu der o. g. Platzierung des ersten Schlosses auf einem Hügel als auch zu den genauen Datierungen, wann diese beiden Schlösser errichtet wurden, wird von Toeppens eine präzise und kritische Analyse der ihm zur Verfügung stehenden Quellen durchgeführt. Ohne sie hier genauer vorstellen zu können, muss man sagen, dass sich laut Toeppen die Lage des ersten Schlosses sowie der genaue Zeitpunkt dessen Gründung sowie der Stadtgründung nur annähernd bestimmen ließen⁴⁴. Auch in der Gegenwartsliteratur besteht keine Übereinstimmung bei dieser Frage⁴⁵.

Abgesehen von der ursprünglichen Lage des Schlosses war die Gegend der heutigen Lage zur Anlage des künftigen Schlosses und der Stadt topographisch gesehen und in Bezug auf die Abwehrperspektiven außerordentlich attraktiv. Es gab hier drei steile Berge, voneinander durch Schluchten getrennt. Einer dieser Berge, auf dessen Gebiet sich zur Zeit des Aufenthalts von Toeppen in Marienwerder der Stadtteil Alt-Schlößchen erstreckte, wurde zur Anlage des Ordensschlosses ausgewählt. Das Terrain des zweiten Berges wurde zur Anlage der Stadt und des Doms mit dessen Anbauten bestimmt. Der nördlichste und höchste Berg, sogenannter Knieberg, wurde zu einer Vorstadt. 1233 erhielten die Städte Culm und Thorn das Hauptprivilegium, die sogenannte Culmische Handfeste. Wahrscheinlich bekam auch Marienwerder nach seiner Gründung sein Privilegium in Form einer Handfeste, solche Urkunde ist allerdings laut Toeppen für die Nachwelt nicht erhalten geblieben, denn sie wurde nach circa einem

⁴³ P. von Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*, in: Max Toeppen (Hg.), *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, Leipzig 1861, S. 9, zitiert nach M. Toeppen, op. cit., S. 1.

⁴⁴ Vgl. M. Toeppen, op. cit., S. 2 f.

⁴⁵ Vgl. J. Powierski, *Dzieje Kwidzyna. Średniowiecze*, in: A. Wakar (Hg.), *Kwidzyn. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1982, S. 50–51.

Jahrhundert aufgehoben und durch eine zum Teil veränderte Fassung vom Jahre 1336 ersetzt, wobei die relevantesten Einträge der alten Handfeste der neuen Handfeste sowie den Inhalten anderer älterer Urkunden zu entnehmen sind⁴⁶.

Marienwerder erhielt, wie die ältesten Städte im Ordenslande überhaupt, sehr günstige Bedingungen, da es ja eben galt, durch solche Zugeständnisse möglichst zahlreiche Ansiedler heranzulocken. Es erhielt namentlich von vorn herein selbständige Gerichtsbarkeit und Gemeindeverwaltung, ein sehr ausgedehntes Territorium und Zinsfreiheit⁴⁷.

Marienwerder und politische Wirren im. 13. Jahrhundert

In den ersten Jahren nach der Stadtgründung gab es eine Perspektive für stabile Stadtentwicklung. 1236 wurde ganz Pomesanien durch die Ordensritter mit Unterstützung des Markgrafen Heinrich von Meissen unterworfen, es wurden weitere Ortschaften, Elbing und Balga, gegründet und die Prussen-Gebiete bis an die Pregel-Linie besetzt. 1242 kam es zum Ausbruch der ersten allgemeinen Empörung der Prussen, die von Herzog Swantopolk II. von Pommerellen unterstützt wurde. Marienwerder wurde damals von den Prussen übernommen und verwüstet⁴⁸. Die Bewohner fanden ihren Zufluchtsort – nach Toeppens Vermutung – in Culm. Solche Lage dauerte bis zur Niederlage der Prussen im Jahre 1249, da wurden auch das Schloss und die Stadt wiederhergestellt. Der zweite Aufstand der Prussen gegen den Orden dauerte von 1260 bis 1273⁴⁹ und resultierte erneut mit der Verwüstung.

Vor dem Hintergrund der vorstehend beschriebenen Wirren kam es 1243 zur Aufteilung Preußens in vier Diözesen: Die pomesanische Diözese⁵⁰ bestand ab 1250 aus drei Teilen, und eines dieser Drittel, auf dem auch Marienwerder gelegen war, wurde zur selbständigen Herrschaft der pomesanischen Bischöfe, die ersten waren Ernst 1249–1259 und Albert 1260–1286. Toeppen bemerkt hier, dass die Bischöfe – insbesondere in der Zeit der allgemeinen Aufstände – die Unterhaltungsmittel innerhalb des Bistums nicht gefunden hätten. Sie

[...] hielten sich gleich den übrigen preußischen Bischöfen noch längere Zeit fern von ihrer Diözese in Deutschland auf. Ihre Stelle versah ein von ihnen eingesetzter

⁴⁶ Vgl. M. Toeppen, op. cit., S. 7 f.

⁴⁷ Ibidem, S. 8.

⁴⁸ Zu den Prussenaufständen vgl. E. Wernicke, *Marienwerder. Geschichte der ältesten Stadt der Reichsdeutschen Ostmark*, Marienwerder 1933, S. 13–15.

⁴⁹ Vgl. A. Radzimiński, *Kwidzyn w średniowieczu*, in: K. Mikulski, J. Liguz (Hg.), *Kwidzyn. Dzieje Miasta*, Bd. I, Kwidzyn 2004, S. 56–57.

⁵⁰ Vgl. A. Radzimiński, op. cit., S. 59–63.

Vertreter, wie z. B. um 1257 Konrad, Bruder des deutschen Ordens, unter dem Titel eines Komturs und etwas später einer ihrer Vasallen, Dietrich Stange⁵¹.

Familie Stange erwarb sich besonders bedeutende Verdienste um die Stadt, es war ein Beispiel für diejenigen eingeborenen Prussen, die sich mit dem Orden verständigten und damit sowohl wirtschaftlich in Form zahlreicher Besitzverschreibungen als auch politisch profitierten. Während der o. g. Abwesenheit der Bischöfe waren vorübergehend nicht nur das Schloss und die Stadt in der Hand von Dietrich Stange, sondern auch die Regierung des ganzen Bistums.

Er übergab Schloß und Stadt mit dem ihm anvertrauten Commando im Jahre 1285, indem er sich für alle seinen Vorfahren und ihm von der pomesanischen Kirche verliehenen Güter und Rechte 1200 Hufen und die für seine baaren Auslagen während seines Commandos in dem Schloß Marienwerder 150 Mark [...] vorbehielt, [...], dann, indem er noch auf mehr als die Hälfte dieser Güter verzichtete, an Bischof Albert selbst⁵².

Bei der Beschreibung der Familie Stange verweist Toeppen in seinem Anmerkungsapparat auf die Quellensammlungen: *Codex diplomaticus Warmiensis*, Band II. *Urkunden der Jahre 1341–1375* und *Codex Diplomaticus Prussicus*⁵³.

Das Domkapitel und sein Verhältnis zur Stadt

Der Bischof Albert begründete 1285 das Domkapitel, das aus sechs Personen bestand. Er wurde von ihm verordnet, dass diese Nominierten in jeder Zeit der Regel des deutschen Ordens zugeordnet sind. Ferner war bei der Bezeichnung der Kapitelmitglieder die Genehmigung des Hochmeisters nötig, und dessen Visitatoren mussten zugelassen werden. Für die Verhältnisse der Stadt und der Region war es von entscheidender Bedeutung.

Er wiederholte und bestätigte die Stiftung des Domkapitels in der Domkirche Marienwerder in Gegenwart zahlreicher Gebietiger und Geistlicher des Ordensstaates, so wie zahlreicher Vasallen und Geistlichen seines eigenen Landes noch in demselben Jahre, und wies demselben kurze Zeit drauf, 1286, den dritten Theil seines bischöflichen Gebiets, das Dorf Hospital und das Patronat der Kirche zu Marienwerder an⁵⁴.

⁵¹ M. Toeppen, op. cit., S. 9–10.

⁵² Ibidem, S. 12.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem, S. 13.

Aus der Stiftung des Domkapitels resultierten gravierende Konsequenzen. Das Kapitel nahm seinen Sitz neben der Domkirche und ausgerüstet mit den zugewiesenen Gütern und Kompetenzen setzte sich für die Erbauung des Kapitelschlosses und für die Erhöhung der bisherigen Stadtkirche auf ein angemessenes und würdiges Niveau ein. Diese Tätigkeiten wurden nach circa hundert Jahren erfolgreich abgeschlossen und brachten als Resultat großartige Werke der Baukunst in Form des weltberühmten Architektur-Komplexes, der aus der Kathedrale, dem Domschloss und den beiden Danzigern besteht. Hier zieht Toeppen reichlich *Codex Diplomaticus Prussicus* heran⁵⁵.

Die Entscheidung über die Gründung des Domkapitels hatte für die Hauptstadt Pomesaniens auch ihre Nachteile⁵⁶:

*Die unmittelbare Nachbarschaft des Kapitels, welches sich innerhalb der Stadt in engem Raume eingenistet hatte und auch mit Landbesitz in der nächsten Umgebung derselben nur dürftig ausgestattet war, hatte freilich auch manche Unbequemlichkeit. Es gab mancherlei Streit wegen Abgrenzung des Grund und Bodens, wegen Mitbenutzung der Feldweide, wegen des Unterhalts der Straßen, Dämme, Gräben etc. Aber man einigte sich doch endlich immer in Güte*⁵⁷.

Zu den beidseitigen friedlichen Ereignissen zählten die Erneuerung der städtischen Handfeste durch Bischof Berthold 1336 oder gütliche Beilegung des Streites über die dem Kapitel und der Domkirche zugeteilten Räumlichkeiten in der Umgebung des Doms und des Domschlosses sowie außerhalb der Stadt⁵⁸.

Kriege zwischen dem Deutschen Orden und Polen

Nach der Schlacht bei Tannenberg 1410 und nach der Belagerung der Marienburg hielt sich König Wladislaw Jagello (Władysław Jagiełło) mit seinem Heer bei der Rückkehr nach Polen in Marienwerder auf. Es kam seitens der Stadt zu keinem Widerstand. Es wurden die Speicher des Domkapitels geräumt, die polnischen Truppen zogen weiter nach Rehden. 1414 betrafen die Kriegshandlungen Marienwerder wieder, diesmal in tieferem Ausmaß. Nach der Zerstörung von Riesenburg drangen Jagellos Truppen im Sturm über die Mauern in die Stadt. Im Vergleich zum Jahr 1410 leistete die Stadt erbitterten Widerstand, die Bürger fanden im Dom ihre Zuflucht. Die Belagerten schossen vom Dom her Feuer in Richtung der Stadt, infolge dessen kam es zu den Entzündungen und Bränden in der Stadt und es resultierte mit dem Rückzug der angreifenden Truppen. Bei der Beschreibung der betreffenden Ereignisse beruft sich Toeppen auf die mittelalterliche

⁵⁵ Vgl. *ibidem*.

⁵⁶ Vgl. A. Radziwiński, *op. cit.*, S. 61.

⁵⁷ M. Toeppen, *op. cit.*, S. 14.

⁵⁸ Vgl. *ibidem*, S. 15.

Chronik Johanns von Posilge⁵⁹. Betrachtet man den Autor als einen Vertreter der historisch-kritischen Methode, so fällt es doch auf, dass er sich durch die Anwendung der Ausdrücke wie „herzhaften Widerstand“ und „tapfere Vertheidigung“⁶⁰ bezüglich der Stadtbewohner emotional identifiziert. Hier müssen wir auch bemerken, dass Toeppen bei der Beschreibung der für Marienwerder historisch relevanten Ereignisse aus dem Zeitraum 1410–1414 die Chroniken von Jan Długosz nicht anführt. Laut dem polnischen Chronisten besuchte König Władysław Jagiełło während seines Aufenthaltes in der Stadt 1410 die Kathedrale und die Klausur Dorotheas von Montau⁶¹.

Im Jahre 1440 wurde die Stadt als Spielplatz zum Zentrum der Politik im Ordensstaat.

*An dem Bunde der Preußischen Städte und Landesritter, welcher auf einer Tagfahrt zu Marienwerder am Montag [...], den 14. März 1440 besiegelt wurde, nahm wie die meisten anderen kleinen Städte Preußens auch Marienwerder mehr dem äußeren Zwange folgend, als aus eigenem Triebe Theil*⁶².

Hierzu bemerkt Toeppen, dass Marienwerder erst am 17. April seinen Beitritt erklärte, und beruft sich dabei auf die relevante Urkundenquelle, und zwar aufs Original des Bundesbriefes vom Archiv in Elbing⁶³. Des Weiteren spielte die Stadt eine historisch relevante Rolle im Zeitraum 1450–1454, als sie mehrmals zum Tagungs-ort des Preußischen Bundes wurde. Man versammelte sich zu diesem Zweck hauptsächlich im Rathaus, auch die Domkirche gastierte die Vertreter des Bundes. Diesen Abschnitt der Abhandlung belegt der Historiker mit den Quellen in Form von zahlreichen Rezessen der Tagungen aus der oben genannten Zeitfrist, die letzte hier erwähnte Quelle, vom 8. April 1453, wurde als Handschrift verfasst⁶⁴. Hierzu muss man zugeben, dass der Autor seine früheren Untersuchungen dieser Urkunden ausnutzte und damit zu deren Erschließung für andere Forscher beitrug. Bei der Schilderung der Ereignisse, die mit dem Ausbruch des Dreizehnjährigen Krieges (1454–1466) – bekannt auch als Preußischer Städtekrieg – resultierten, beziehen sich polnische Historiker auf die Quellensammlung *Acten der Ständetage Preußens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, die von Toeppen herausgegeben wurde⁶⁵.

⁵⁹ Vgl. J. von Posilge, *Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen (von 1360 an, fortgesetzt bis 1419)*, in: T. Hirsch, E. Strehlke, M. Toeppen (Hg.), *Scriptores Rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preußischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, Bd. III, Leipzig 1866, S. 322, 445.

⁶⁰ M. Toeppen, op. cit., S. 15.

⁶¹ Vgl. A. Radzimiński, op. cit., S. 87.

⁶² M. Toeppen, op. cit., S. 16.

⁶³ Vgl. *Ibidem*.

⁶⁴ Vgl. *ibidem*.

⁶⁵ Vgl.: A. Radzimiński, op. cit., S. 88; J. Powierski, op. cit., S. 80–82.

Als der Preußische Bund im Februar 1454 dem Ordensstaat den Gehorsam verweigerte, trat auch der pomesanische Bischof Caspar den Abtrünnigen bei, sobald allerdings die Kriegshandlungen zugunsten des Ordensstaates verliefen, so trat er wieder der Ordenspartei bei. „Seitdem lag in Marienwerder eine Söldnerschaar des Ordens während der ganzen Dauer des Krieges – eine der unglücklichsten Perioden in der Geschichte der Stadt“⁶⁶.

Lassen wir zusammen mit Toeppen die wichtigsten Ereignisse für die Stadt im Zeitraum vom Ausbruch des Dreizehnjährigen Krieges 1454 bis zum Krakauer Frieden 1525 verfolgen.

1458 marschierte mit seinem Heer der polnische König Kasimir der Jagiellone (Kazimierz Jagiellończyk) bei Marienwerder und Stuhm vorbei gegen Marienburg, die Angriffe auf die Stadtmauern wurden abgewehrt.

*Besonders gefahrvoll und endlich äußerst verderblich für Marienwerder was das Jahr 1460. Der Bürgermeister Nicolaus Polan und sein Cumpan mit einigen andern Bürgern verabredeten auf geheimen Zusammenkünften im Keller des Rathhauses einen Plan, die Stadt den Polen in die Hände zu spielen; schon lagerte eine polnische Söldnerschaar, von Graudenz hergesandt, in Gotteswerder (Grabau), da wurde die verrätherliche Absicht entdeckt und vereitelt*⁶⁷.

Mehrere der Verschwörer – darunter auch der Bürgermeister – flüchteten, andere wurden festgenommen und vier davon in einem Haus jenseits des Flusses Nogat verbrannt. Nach dem Rückzug des Feindes blieb die Stadt bis Ende des Preußischen Städtekrieges unter Kontrolle des Ordens. Bei der Beschreibung der vorstehenden Ereignisse aus dem Zeitraum 1454–1460 beruft sich Toeppen in seinem Anmerkungsapparat reichlich auf die Chroniken und Handschriften aus der Quellensammlung *Scriptores rerum Prussicarum, Geschichte Preußens* von Johannes Voigt sowie einmal auf die Chronik von Jan Długosz⁶⁸.

Gemäß den Bestimmungen des Thorner Friedens von 1466 blieb die Stadt im Ordensstaat, zum pomesanischen Bischof wurde allerdings der Pole, Wincenty Kiełbasa, ernannt.

Im Jahre 1505 kam es erneut zum Unglück, diesmal wurde es durch die Naturkräfte verursacht, und zwar erfolgte nach dem Weichselbruch bei Nebrau die Überschwemmung der Niederung in der Stadt. Der neue Bischof Hiob von Dobeneck (1501–1521) verlieh der Stadt die Ackerfelder von 17 Hufen und 7 Morgen gegen einen Jahreszins, damit sich die Stadt an der Wiederherstellung der Weichseldämme

⁶⁶ M. Toeppen, op. cit., S. 16.

⁶⁷ Ibidem, S. 17.

⁶⁸ Vgl. ibidem.

beteiligte, was in der Urkunde vom 23. Juli 1505 in Abschrift des Magistrats in Elbing von 1556 belegt wurde⁶⁹.

Das letzte Glied der Unglückskette vor der Säkularisierung des Ordens war der so genannter Reiter- oder Frankenkrieg (1519–1521). Nachdem die polnischen Streitkräfte die Nachbarstädte Schönberg, Eylau, Riesenburg und Rosenberg übernommen hatten, wurde auch die Stadt Marienwerder im Januar 1520 von der Truppe von 400 Mann angegriffen. Diesmal wurden die Stadtmauern nicht erobert, allein die Vorstadt verwüstet. Im März 1520 wurde die Stadt neu mit stärkeren Kräften belagert. Es wurden die Stadt sowie das Domkomplex intensiv aus den großen Geschützen beschossen. Am 14. März wurden die Stadt und das Schloss den Angreifern übergeben, auch die Domherren übergaben den Dom. Toeppen zitiert hier zusammenfassend nach der Geschichte Preußens von Johannes Voigt den Brief des Bischofs Hiob von Dobeneck an den letzten Ordenshochmeister Albrecht: „Ein Thurm an der Stadtmauer war zusammengeschossen, das Schloß seiner Wehren beraubt, im Dom die Dorotheenkapelle zertrümmert“⁷⁰.

Gute Konjunktur der Stadt nach der Säkularisierung im Jahre 1525

Das Jahr 1525 hatte gravierende Konsequenzen für die Stadt. Vor allem begannen für Marienwerder nach den Jahrzehnten der Kriegswirren mit deren verwüstenden Auswirkungen für circa 100 Jahre Zeiten der guten Konjunktur. Laut Bestimmungen des Krakauer Friedens 1525 wurde Preußen zum Herzogtum unter polnischer Lehnherrschaft umgewandelt. Dieser Meilenstein resultierte auch aus der Aufhebung des Ordens und der Einführung der Reformation, was nicht ohne direkten persönlichen Einfluss Martin Luthers auf den Herzog Albrecht stattfand.⁷¹

Der letzte katholische pomesanische Bischof, Erhard von Queis (1521–1529), war laut Toeppen ein ausdrücklicher Befürworter der Reformation. Toeppen erwies dem nächsten Bischof, Paul Speratus (1529–1553), große Verehrung durch die Formulierungen wie „[...] einer der populärsten und bekanntesten, aber auch ehrwürdigsten in der ganzen preußischen Provinzialgeschichte“⁷² und hob die wissenschaftlichen Interessen von Paul Speratus hervor, der in Riesenburg eine Gesellschaft für humanistische Studien gründete, und sich persönlich den historischen Studien widmete.

Wie schon früher erwähnt wurde, erlebte die Stadt ab 1525 eine längere Friedensperiode, wobei gewisse Unruhen im Herzogtum Preußen parallel auch Marienwerder indirekt betrafen. Eine davon war der Nusskrieg vom Jahre 1563, als Herzog Erich von

⁶⁹ Vgl. *ibidem*, S. 20.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ Vgl. A. Groth, *Kwidzyn w latach 1525–1772*, in: K. Mikulski, J. Liguz (Hg.), *Kwidzyn. Dzieje Miasta*, Bd. I, Kwidzyn 2004, S. 125.

⁷² M. Toeppen, *op. cit.*, S. 21.

Braunschweig in Preußen einzufallen gedachte, und da die Stadt sich geopolitisch nach Westen vorgeschoben hatte, so erschien Herzog Albrecht mit seinem Heer in Marienwerder, um das Land zu verteidigen. Dieser Feldzug endete mit der Festsetzung beider Parteien auf den beiden Seiten der Weichsel. Dieser Nusskrieg wurde sprichwörtlich, weil da es eine Zeit war, als die Nüsse reif wurden, so nutzten die Soldaten auf beiden Seiten ihre Langweile für den Konsum der Nüsse, um sich bald unverrichteter Dinge zurückzuziehen⁷³.

Die zweite historische Begebenheit, in die die Stadt mittelbar verwickelt wurde, war der Konflikt zwischen der Adelsrepublik Polen und der Stadt Danzig. Der König Stephan Báthory (Stefan Batory) kam während seiner Militärexpedition gegen Danzig 1576 über Thorn und Graudenz nach Marienwerder. Toeppen führt zu diesem Aufenthalt ein höchst interessantes Zeitzeugnis aus der Erclerung der Preussischen groessern Landtaffel oder Mappen von Caspar Hennenberger an:

Anno 1576 ist Stephanus Bathori König in Polen den 2. September zu Marienwerder angekommen und eingeholte worden, eine Nacht allda gelegen und eine Mahlzeit allda gehalten und ist die einige Mahlzeit aufgegangen: 28 Ochsen, 92 Schöpfen, 5 Schock Hühner, 3 Schock Gänse, 3 Tonnen Salz, 10 Seiten Speck, 1 Tonne Butter, anderthalb Last Mehl, 18 Last Hafer, 8 Ohm Ungarwein und Muskateller, 80 Tonnen Bier, ohne Würze und das andere⁷⁴.

Hinzufügen muss man, dass von Toeppen zwei Ereignisse nicht erwähnt wurden. Im Jahre 1526 hielt sich der polnische König Sigismund der Alte (Zygmunt Stary) mit seinem Hof und Heer in Marienwerder auf dem Wege nach Danzig auf; sein Nachfolger, König Sigismund August (Zygmunt August), der sich auch nach Danzig begab, wurde 1552 durch den Stadtrat mit dem Bürgermeister und vom Amtshauptmann, Absalon Reimann, feierlich begrüßt⁷⁵.

Marienwerder in der Zeit der polnisch-schwedischen Kriege

Nach circa 100 Jahren stabiler Entwicklung war die Stadt wieder gezwungen, sich an den direkten Kriegshandlungen zu beteiligen. Die Periode der polnisch-schwedischen Kriegen, in die die Stadt Marienwerder zwangsläufig verwickelt war, hatte Überfluss an den politischen und kriegerischen Ereignissen. Wir konzentrieren uns nur auf diejenigen Begebenheiten, die für die Stadt von Bedeutung waren⁷⁶.

⁷³ Vgl. K.F.W. Wander, *Nusskrieg*, in: *Deutsches Sprichwörter-Lexikon. Ein Hausschatz für das deutsche Volk*, Bd. III, Leipzig 1873, Spalte 1078.

⁷⁴ C. Hennenberger, *Erclerung der Preussischen groessern Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595, S. 311, zitiert nach M. Toeppen, op. cit., S. 23.

⁷⁵ Vgl. W. Odyniec, *Dzieje Kwidzyna. Czasy Nowożytnie*, in: A. Wakar (Hg.), *Kwidzyn. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1982, S. 86.

⁷⁶ Vgl. zu diesem Thema: E. Wernicke, op. cit., S. 85–87; W. Odyniec, op. cit., S. 89–93.

So erschien am 19. August 1628 vor den Stadtmauern der schwedische König Gustav Adolf mit dem zahlreichen Heer von 24.000 Soldaten⁷⁷. Solche Größenordnung war für die Stadt mit gravierenden Lasten verbunden. Toeppen zitiert an dieser Stelle als eine Quelle Handschrift aus seinem Besitz *Fatum decennale Borussiae von Israel Hoppe*:

[...] daselbst er das Hauptquartier in dem Dorf Baldram anstellte, den Feldmarschall mit einem Haufen im Rothenhofe ließ und den Grafen von Thurn mit einem Theil für die Stadt schickte, begehrende, daß das fürstliche darin liegende Volk abziehen, ihm zu seiner Retirade und Versicherung die Stadt auf eine Zeit lang einräumen sollte; welches aber weil es in Abwesen des Hauptmanns Taubeneckern verweigert wurde, der Bürgermeister des Ortes auch dem Könige allerhand Excusen einwendete, rückte der Graf von Thurn zwei lederne Geschütze vor die Stadt und schreckte das Volk heraus⁷⁸.

Laut Toeppen dauerte der Aufenthalt von Schweden in Marienwerder nur kurze Zeit, obwohl laut Andrzej Groth auch im Juni 1629 die Schweden erneut die Stadt besetzten und befestigten⁷⁹.

Im zweiten polnisch-schwedischen Kriege (1655–1660), der so genannten Schwedischen Sintflut [polnisch *Potop szwedzki*], wurde die Stadt laut dem Historiographen im extremen Maße nicht betroffen, denn die schwedischen Armeen wurden auf dem ganzen Gebiet Polens zerstreut. Im Dezember 1655 wurde Marienwerder vom Heer des schwedischen Königs eingenommen, dies dauerte allerdings nur kurze Zeit, denn es kam zur politischen Verständigung zwischen Karl Gustav und dem Kurfürsten Friedrich Wilhelm. Die Stadt wurde trotz dieser Verständigung damals mit der Kontribution von 2.000 Talern belastet. Hier wird von Toeppen als Quelle die Kämmerei-Rechnung von 1670 angeführt, laut deren die Stadt die sich aus der o. g. Kontribution ergebende Verschuldung begleichen musste⁸⁰. Nachdem zwei Jahre später der Kurfürst mit Polen den Vertrag in Wehlau u. a. gegen die Befreiung vom Lehnsverhältnis abgeschlossen hatte, wurde die Stadt von schwedischen Truppen 1658 wieder belagert und verwüstet. Die Stadtbesatzung von 50 Soldaten verteidigte sich im Domschloss erfolgreich, so dass die Schweden sich nach Marienburg zurückziehen mussten. Die Stadt wurde 1659 noch zweimal mit den schwedischen Streitkräften konfrontiert. Im Februar besetzten die Schweden kurzfristig die Stadt, um

⁷⁷ Vgl. A. Groth, op. cit., S. 126.

⁷⁸ M. Toeppen, op. cit., S. 25; da Israel Hoppe und Max Toeppen mit der Stadt Elbing auf bedeutende Weise verbunden waren, so kann der private Besitz dieser Handschrift nicht wundern.

⁷⁹ Vgl. A. Groth, op. cit., S. 126.

⁸⁰ Vgl. M. Toeppen, op. cit., S. 26.

die Verbindung zwischen Marienburg und Graudenz unter Kontrolle zu halten⁸¹. Die Stadt wurde damals erneut geplündert; im Juli kam es zum letzten Angriff der schwedischen Streitkräfte, die Vorstadt war von ihnen besetzt, allerdings als die Schweden

*ihre Sturmleitern an die Mauern gesetzt hatten, leistete ihnen die Bürgerschaft doch Tag und Nacht herzhaften Widerstand [...] Der Hauptmann von Marienwerder meldete dieses heldenmüthige Benehmen der Bürgerschaft dem churfürstlichen Statthalter [...], dieser rühmte es dem Churfürsten [...]*⁸².

Der oben genannte Statthalter hieß Radziwill. Zusammenfassend: „Im zweiten schwedisch-polnischen Kriege (1655–60) sah Marienwerder die Schweden dreimal als Feinde, einmal als Freunde in seinen Mauern“⁸³.

Der Friedensvertrag von Oliva vom 3. Mai 1660 bestätigte die Unabhängigkeit des herzoglichen Preußen von dem polnischen Lehnsherrn; Preußen und Brandenburg wurden formal zu einem einheitlichen Staat, dies stärkte die bisherige Rolle der Stadt als westlicher Vorposten Preußens und die Stadt wurde zu einer Zwischenstation, über die der Verkehr zwischen Preußen und Brandenburg in mehreren Bereichen stattfand. Toeppen beschreibt in diesem Zusammenhang die Rolle Marienwerders als Postdrehscheibe und Treffpunkt der politischen Entscheidungsträger.

*Die regelmäßige Postverbindung zwischen Berlin und Königsberg wurde im Jahre 1646 eingeführt und seitdem war Marienwerder die wichtigste Station dieser ältesten großen Poststraße des Preußischen Staates. Man fuhr von Königsberg über Heiligenbeil, Preuß. Holland und Preuß. Mark nach Marienwerder, und von hier aus über die Weichsel entweder bei Nebrau und Neuenburg oder bei der Rothen Bude (im Territorium von Marienwerder) und Münsterwalde*⁸⁴.

Toeppen führt an dieser Stelle als Quellen *Geschichte der Preußischen Post* von Heinrich von Stephan und die postalischen Verfügungen von aus den Jahren 1699, 1708, 1714 an.⁸⁵

Die Stadt profitierte durch seine geografische Lage auch als Treffpunkt von Landesherren und gekrönten Häuptern. Der Autor nennt die Aufenthalte vom Kurfürsten Johann Sigismund 1613 und Kurfürsten Friedrich Wilhelm in den Jahren 1643 und 1669, wobei die letzten zwei werden mit den von Friedrich Wilhelm ausgestellten

⁸¹ Vgl. A. Groth, op. cit., S. 128.

⁸² M. Toeppen, op. cit., S. 27.

⁸³ E. Wernicke, op. cit., S. 87.

⁸⁴ M. Toeppen, op. cit., S. 28.

⁸⁵ Vgl. *ibidem*.

Urkunden belegt, mit der Pergamenturkunde Nr. 19 aus dem Rathaus-Archiv sowie mit einem Eintrag in der Kämmereirechnung von 1670. Toeppen erwähnt in seinem Werk *Geschichte Masurens* (1870) die Rundreise durch Masuren des Königs Friedrich Wilhelm I. 1721. Auf der Rückreise nach Berlin übernachtete er auf dem Gute Litschen bei Marienwerder⁸⁶.

Abschließend wird von Toeppen das Zusammentreffen des Königs Friedrichs I. mit dem russischen Zaren Peter dem Großen 1709 geschildert. Beide Monarchen hielten sich unter Begleitung der schwedischen und polnischen Diplomaten in Marienwerder vom 25. Oktober (Friedrichs I) und vom 26. Oktober (Peter der Große) bis zum 5. November auf.

*Friedrich und Peter tauschten ihre Degen zu wechselseitigem Geschenk. Am 3. November mußte vor ihnen in der Kirche Prediger Werner die Predigt halten. Am Tage darauf gingen sie wieder in die Kirche und ließen sich vom Erzpriester Klein alles Sehenswerthe zeigen, ins Besondere auch die Begräbnisse der Bischöfe, welche schon durch den Einsturz der Gewölbe sehr beschädigt waren*⁸⁷.

Das war das einzige beziehungsweise einzigartige Ereignis des dritten polnisch-schwedischen Krieges, das die Stadt miterlebte.

Stadt Marienwerder im 18. Jahrhundert bis zur ersten Teilung Polens

Das 18. Jahrhundert begann für das Herzogtum Preußen mit dem bedeutenden Ereignis, und zwar wurde am 18.01.1701 der Kurfürst Friedrich III. zum preußischen König Friedrich I. gekrönt. Für die Stadt sowie für alle anderen resultierte es mit einer Sonderabgabe, der sogenannten Kronsteuer. In der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts wurde die Stadt mit den damaligen Kriegen, dem Großen Nordischen Krieg (1701–1721) und den Schlesischen Kriegen (1740–1742 und 1744–1748) mit deren negativen Konsequenzen nicht konfrontiert⁸⁸.

Als in Polen ein unblutiger Sukzessionskrieg nach dem Tode des Königs August des Starken (August II Mocny) ausbrach und Königreich Preußen mit Frankreich eine Allianz schloss, gastierte die Stadt auf eine seltsame Weise den polnischen König Stanislaus (Stanisław) Leszczyński⁸⁹. Laut Toeppen flüchtete er aus dem von Russen belagerten Danzig in Bauertracht, im Dorf Weißenberg, gegenüber der Montauer Spitze, besorgte er sich einen Wagen mit zwei Pferden und in der Nacht vom 27. auf den 28. Juni 1734 kam er in Marienwerder an. An dieser Stelle bezieht sich der Autor in seinen

⁸⁶ Vgl. *ibidem*.

⁸⁷ *Ibidem*, S. 29.

⁸⁸ Vgl. A. Groth, *op. cit.*, S. 129.

⁸⁹ Vgl. W. Odyniec, *op. cit.*, S. 101 und E. Wernicke, *op. cit.*, S. 90.

Quellennachweisen u. a. auf die *Einleitung in den Staat Preußen* von Friedrich Samuel Bock und *Topographie von West-Preußen* (1789) von Johann Friedrich Goldbeck⁹⁰.

Der Ausbruch des Siebenjährigen Krieges (1757–1762) beendete für die Stadt Marienwerde ca. 100 Jahre Ruhe und Sicherheit. Am 8. März 1758 marschierten die russischen Truppen in die Stadt ein. Der Oberbefehlshaber des russischen Heeres und zugleich Generalgouverneur von Preußen, General Fermor, wählte die Stadt für sein Hauptquartier⁹¹. An dieser Stelle verweist Toeppen auf zwei Quellen, *Ostpreussen unter dem Doppelaar: historische Skizze der russischen Invasion in den Tagen des siebenjährigen Krieges* (1864) von Xaver von Hasenkamp und auf die *Chronik der Stadt Marienwerder* (1844) von Hans Jahn, wobei er bei dem letzten folgende Berichtigung vermerkt: „Was Jahn S. 17 von einem Gefecht bei Karschwitz berichtet, ist eine Fabel“⁹². Die Stadt verblieb unter russischer Herrschaft bis August 1762, als die russischen Truppen die Stadt und preußische Provinz verließen⁹³.

Bevor am 5. August 1772 der Teilungsvertrag zwischen Preußen, Russland und Österreich signiert wurde, traf Friedrich II. weitgehende Vorbereitungen zur Annektierung der ihm zuerkannten Gebiete. Es wurden die Vorsteher der zukünftigen Administration und Fachkräfte zum Bemessen der neuen Provinzen ernannt sowie Ortsbestimmung neuer Militäreinheiten auf Basis der aus annektierten Gebieten stammenden Rekruten geplant. Am 5. Juni kam der König in Marienwerder an, um persönlich Acht zu geben, ob seine Verfügungen eingesetzt wurden⁹⁴.

Meilensteine in der Stadtgeschichte nach 1772

Für die Stadt bedeutete die erste Teilung Polens einen gravierenden Wandel. Von einer Kleinstadt wurde Marienwerder zur Provinzhauptstadt, die die Gebiete auf beiden Seiten der Weichsel verwaltete.

König Friedrich II. errichtete laut Patent vom 28. September 1772 für Westpreußen und den Netzdistrikt das Ober-Hof- und Landesgericht (seit 1773 westpreußische Regierung genannt) zu Marienwerder, deren Sitz anfangs merkwürdiger Weise außerhalb ihres Amtsbezirks lag, denn die Stadt Marienwerder sowie das ganze Amt gleichen Namens verblieb unter dem Hofgericht zu Königsberg. Erst im Jahre 1781 wurden der westpreußischen Regierung auch die ostpreußischen Hauptämter Marienwerder und Riesenburg, 1804 die ostpreußischen Erbämter Schönberg und Deutsch-Eilau zugelegt⁹⁵.

⁹⁰ M. Toeppen, op. cit., S. 31.

⁹¹ Vgl. A. Groth, op. cit., S. 130–131.

⁹² M. Toeppen, op. cit., S. 32.

⁹³ Vgl. A. Groth, op. cit., S. 131.

⁹⁴ Vgl. ibidem.

⁹⁵ M. Toeppen, op. cit., S. 273.

Anschließend erließ Friedrich II. das Dekret vom 13. November 1772 und befahl zum Leben in Marienwerder die Kriegskammer und Domänenkammer, deren Verwaltungszuständigkeiten sich auf das Marienburgische Gebiet, Culmer Land ohne die Stadt Thorn mit ihrer Umgebung und auf das Pommerellen ohne die Stadt Danzig mit ihrer Umgebung erstreckten. 1808 wurden die Kriegs- und Domänenkammer in ihrer Titulatur in Regierung, Landesjustitzkollegium und Oberlandesgericht umbenannt. Durch die vorstehend genannten administrativen Reformen wurde Marienwerder als Hauptstadt Westpreußens zu einer Beamtenstadt⁹⁶.

Die Stadt wurde erneut mit den Kriegsereignissen 1807 konfrontiert. Nach den preußischen Niederlagen bei Jena und Auerstedt stießen 1806 die französischen Armeen in die Richtung Weichsel vor. Im Januar erschienen die ersten Franzosen, zuerst ein Franzose, am nächsten Tage aber schon 600 Soldaten, sie wurden jedoch von den Invaliden aus der Garnison Marienwerder entwaffnet. Davon blieben 200 Franzosen im Quartier und die restlichen marschierten weiter. Nach einem durch preußische Kräfte gewonnenen Gefecht Ende Januar wurden die Franzosen aus der Stadt verdrängt und die Stadt bekam eine starke preußische und russische Besatzung von circa 4.000 Soldaten. Bei der Schilderung der Ereignisse vom Jahre 1807 verweist Toeppen als Quelle auf die *Chronik der Stadt Marienwerder* (1844) von Hans Jahn, dem Augenzeugen dieser Begebenheiten, mit dem Anmerkungseintrag: „Jahn, der diese schweren Zeiten selbst durchgemacht hat, ist hier ein guter Gewährsmann.“⁹⁷

Am 11. Februar wurde die Stadt von Franzosen besetzt. Es begann die Plünderung,

*die jedoch kaum begonnen in ihrem Fortgange dadurch behindert ward, daß dem französischen Obergeneral, Marschall Lefebre, ein Opfer von 11000 Rthlr. [so im Original] und seinem Adjutanten die Summe von 200 Friedrichsd`or nebst dem besten Pferde in der Stadt dargebracht werden mußte. In den Vorstädten konnte aber dennoch die Plünderung und Mißhandlung der Einwohner nicht ganz gehemmt werden. Diese flohen zum Theil, den Feinden Alles überlassend*⁹⁸.

Die französische Besatzung dauerte bis zum 9. November und Napoleon wählte sich ab dem 1. April für mehrere Monate den Palast in Finkenstein zu seinem Hauptquartier aus und er besuchte Marienwerder selbst, um seine Truppen zu besichtigen⁹⁹.

Zahlreiche Niederlagen im Krieg gegen Napoleon erschütterten den preußischen Staat. Die notwendigen Reformen hatten ihre Auswirkungen auch für die

⁹⁶ Mehr zum administrativen Wandel in Marienwerder vgl. K. Wajda, *Kwidzyn w latach 1572–1914*, in: K. Mikulski, J. Liguz (Hg.), *Kwidzyn. Dzieje Miasta*, Bd. I, Kwidzyn 2004, S. 161–166; W. Odyniec, op. cit., S. 104–112.

⁹⁷ M. Toeppen, op. cit., S. 288.

⁹⁸ H. Jahn, op. cit., S. 28.

⁹⁹ M. Toeppen, op. cit., S. 290.

Städte. Die neue Städteordnung vom 19. November 1808 wurde auch in Marienwerder eingeführt¹⁰⁰. Es wurde u. a. der Unterschied zwischen den Groß- und Kleinbürgern aufgehoben, die Stadtpolizei von der Justiz abgetrennt, die Stadt erhielt die Abgeordnetenversammlung und wurde in sechs Bezirke aufgeteilt, generell wurde ein Interesse der Bürger für öffentliche Angelegenheiten erweckt. Nicht nur den Kaiser Napoleon sah Marienwerder in seinen Mauern zu damaliger Zeit, auch Kaiser Alexander I. weilte hier auf dem Wege zum Erfurter Kongress am 21. September 1808 und auf der Rückreise am 19. Oktober 1808. König Friedrich Wilhelm III. hielt sich in der Stadt mit der Königin Louise und seinem Gefolge im Dezember 1809 auf¹⁰¹.

Ab April 1812 begann der Durchmarsch der Militärtruppen von Napoleon und seinen Alliierten nach Moskau. Eine der Landstraßen führte über Marienwerder¹⁰². Diese großen Truppenmassen mussten wegen Unterkunftsmangel auf den Straßen lagern und waren für die Stadt eine große Last. Im Januar 1813 kehrten diese Truppen erneut über die Stadt zurück, diesmal war nicht die Masse, sondern der bedauerliche Zustand das Problem. „Die Elenden brachten ein Fieber mit, welches sich in der Stadt schnell verbreitete und den zehnten Theil der Einwohner, von 9 Magistratsmitgliedern allein 7, dahinraffte“¹⁰³. Ende Januar wurden die letzten Franzosen von russischen Truppen vertrieben. Toeppen führt an dieser Stelle ein interessantes Zeitzeugnis vor.

Von diesem Tage entwirft der berühmte, unserer Provinz angehörige Schriftsteller Bogumil Goltz, damals ein zwölfjähriger Knabe und Schüler des Gymnasiums, folgendes lebenswarme Bild: „Es war in Januarnacht des denkwürdigen Jahres 1813, als mich mein älterer Bruder [...] aus dem festesten Schlafe rüttelte, indem er mir zitternd die Worte zurief: Steh auf, die Kosaken sind da!“¹⁰⁴

Die letzten Ereignisse von geschichtlicher Bedeutung, die in Bezug auf die Stadt von Toeppen beschrieben werden, beziehen sich auf die administrativen Reformen aus dem Jahre 1815 und deren Auswirkungen. Am 30. April 1815 wurde die Verordnung über die neue Organisation der Provinzialbehörden erlassen. Diese Reform kündigte die Abgrenzung Westpreußens in zwei separate Regierungsbezirke mit Hauptstädten Danzig und Marienwerder. Dies bedrohte die Stadt mit bedeutenden Verlusten. Mit der Kabinettsverfügung vom 24. April 1816 wurde die Reorganisation vollzogen und nach der neuen Kreisteilung blieben im Regierungsbezirk Marienwerder 13 Kreise, 8 Kreise gehörten nun zum Regierungsbezirk Danzig¹⁰⁵.

¹⁰⁰ Vgl. W. Odyniec, op. cit., S. 107.

¹⁰¹ Vgl. M. Toeppen, op. cit., S. 291, 293.

¹⁰² Vgl. W. Odyniec, op. cit., S. 108.

¹⁰³ M. Toeppen, op. cit., S. 294.

¹⁰⁴ B. Goltz, *Buch der Kindheit*, Frankfurt 1847, S. 448, zitiert nach M. Toeppen, op. cit., S. 294.

¹⁰⁵ M. Toeppen, op. cit., S. 298.

Hinzufügen muss man, dass Toeppen die Ereignisse von der Märzrevolution 1848 nur kurz und indirekt beschreibt¹⁰⁶. Die Gründung des Deutschen Reiches 1871 oder der Name Otto von Bismarck wurden nicht erwähnt.

ANDERE DEUTSCHSPRACHIGE CHRONIKEN UND MONOGRAPHIEN ZUR GESCHICHTE MARIENWERDERS

Die erste Stadtchronik wurde 1844 von Hans Jahn unter dem Titel Chronik der Stadt Marienwerder in Westpreußen¹⁰⁷ verfasst. Der Autor war ein typischer Vertreter eines Beamten, der sich als Amateurchroniker für die Stadtgeschichte interessierte. Er bezeichnet seine Dienstfunktion als „Erster Sekretair und Kanzlei-Direktor des Königlichen Oberlandesgerichts“¹⁰⁸. Diese Chronik wurde von Toeppen wie folgt dargestellt:

*Jahn verfasste zunächst eine Chronik für den neuen Kirchenthurmknopf, diese ließ er mit zahlreichen Verbesserungen in Anmerkungen drucken und fügte noch umfangreiche Zusätze hinterher an. So ist der Stoff äußerst unzweckmäßig zerrissen und sehr schwer zu übersehen. Seine Auszüge aus der Preußischen Geschichte sind größtenteils sehr entbehrlich, ja sehr störend. Ueberdies hat er von Quellenkritik keinen Begriff [...]*¹⁰⁹.

Toeppen bemerkt allerdings, dass die Überlieferungen von Jahn als Zeitzeugen während der Kriege mit Frankreich im Anfang des 19. Jahrhunderts von Bedeutung seien¹¹⁰, und sie wurden von ihm auch in seiner Monographie mehrmals angeführt. Das Schema – Beamter als Autor der Stadtchronik, die aus einem bestimmten Anlass geschrieben worden war – wiederholt sich bei weiteren Autoren.

1908 entstand unter dem Titel *Marienwerder. Beschreibung und Geschichte seiner mittelalterlichen Kunstdenkmäler und Geschichte der Stadt*¹¹¹ das Buch von Friedrich Diehl (1831–1911), der im Vorstehenden als Direktor der höheren Mädchenschule und Vorsitzender des Historischen Vereins in Marienwerder dargestellt wurde. Der Autor stellt im Vorwort den Hintergrund zur Buchentstehung wie folgt dar: „Zu dem im Juni 1908 in Marienwerder sich versammelnden Westpreußischen Städtetage sollte ich ein Büchlein über unsere Stadt schreiben“¹¹². Es wird da auch ausdrücklich von Diehl betont: „Benutzt

¹⁰⁶ Vgl. *ibidem*, S. 408.

¹⁰⁷ H. Jahn, *op. cit.*

¹⁰⁸ *Ibidem*, S. 6.

¹⁰⁹ M. Toeppen, *op. cit.*, S. 415.

¹¹⁰ Vgl. *ibidem*.

¹¹¹ F. Diehl, *Marienwerder. Beschreibung und Geschichte seiner mittelalterlichen Kunstdenkmäler und Geschichte der Stadt*, Marienwerder 1908.

¹¹² *Ibidem*.

habe ich vor allem Dr. M. Toeppen, Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten [...]“¹¹³. Es werden auch andere Historiker wie Hartknoch, Voigt und Lohmeyer genannt¹¹⁴. Das Buch enthält kein wissenschaftliches Instrumentarium wie Anmerkungen, Bibliographie oder Register. Es gibt allerdings Bemerkungen, wo der Autor jeweils grob die Quellen anführt und seine eigenen Vermerke präsentiert. Im Anhang werden kurze Texte zu einigen Personen (u.a. Dorothea von Montau, Paul Speratus) und Sehenswürdigkeiten (u.a. die Hammermühle, Friedrichsbad, eine Heilanstalt bei Marienwerder) dargestellt¹¹⁵. Diehl bezieht sich oft an mehreren Stellen auf die Monographie Toeppens sowohl in Bezug auf die Stadtgeschichte als auch auf ihre Kunstbauten. Der Mehrwert dieses Buches macht die Ergänzung der Lücke zwischen 1875 (Veröffentlichungsjahr der Toeppens Monographie) und dem Jahr 1908 aus. Die Stadtchronik endet mit dem Datum 27. Juni 1908, als in Marienwerder der Westpreußischer Städtetag stattfand¹¹⁶. Im Jahre 1920 wurde dieses Buch von Erich Wernicke unter dem Titel *Marienwerder. Geschichte der Stadt*¹¹⁷ neuherausgegeben. Auf der Titelseite befindet sich der Eintrag: „Zur Erinnerung an die Volksabstimmung am 11. Juli 1920“¹¹⁸. Die neue Ausgabe enthält ausschließlich die Stadtchronik, die Bemerkungen Diehls sowie der Anhang wurden ausgelassen. Bemerkenswert ist die Tatsache, dass auf der Seite 54 die Ereignisse aus den Jahren 1913 und 1914 erwähnt wurden¹¹⁹, obwohl Diehl im Jahre 1911 starb. Auch direkte Anknüpfungen an die politische Situation um die Volksabstimmung rufen Zweifel in Bezug auf den wirklichen Verfasser des letzten Buchpassus hervor:

*Ihr Brüder aus dem deutschen Reiche, Ihr kommt Marienwerder in höchster Not zu helfen [...]. Zum Danke sei Euch dies Büchlein gewidmet, das Marienwerders Kampf und Not gegen das Polentum schildert, das aber auch Aussicht gibt, das Euer Helfen nicht einem Schwachen, Undankbaren zuteil wird. [...] Der alten Heimat Dank nehmt mit in das Reich, wo Ihr eine neue Heimat gefunden habt. Wir vergessen Eure Hilfe nie!*¹²⁰

Die letzte deutschsprachige Stadtchronik Marienwerders – *Marienwerder. Geschichte der ältesten Stadt der Reichsdeutschen Ostmark*¹²¹ – wurde von Erich Wernicke geschrieben. Erich Wernicke (1817–1953), Oberlehrer am Gymnasium

¹¹³ Ibidem.

¹¹⁴ Vgl. ibidem.

¹¹⁵ Ibidem.

¹¹⁶ Vgl. ibidem, S. 144.

¹¹⁷ F. Diehl, *Marienwerder. Geschichte der Stadt*, Marienwerder 1920.

¹¹⁸ Ibidem, o. S.

¹¹⁹ Vgl. ibidem, S. 51.

¹²⁰ Ibidem, S. 54–55.

¹²¹ E. Wernicke, op. cit.

in Marienwerder, dann Oberstudiendirektor am dortigen Lyzeum und Oberlyzeum¹²² schrieb die erste Version dieses Buches drei Jahre früher¹²³, 1933 wurde es aus Anlass des 700. Jahrestages der Gründung der Stadt Marienwerder im Jahre 1233 veröffentlicht. Die beiden Jahresdaten werden auf dem Buchumschlag neben dem Stadtwappen abgebildet. Das Buch hat eine transparente Struktur, und zwar wird auf drei Bücher aufgeteilt, die Periodisierung der Stadtgeschichte wiedergeben: 1) Ordensstaat; 2) Herzogtum und Königreich Preußen bis zur 1. Aufteilung Polens; 3) Zeitraum zwischen 1772 bis ca. 1930. In jedem Buch wird separat allgemeine und innere Geschichte der Stadt geschildert. Diese Konzeption basiert auf der Buchstruktur, die von Toeppen in seiner Monographie eingesetzt wurde. Im Vergleich zu den Stadtchroniken von Jahn und Diehl werden in Wernickes Monographie Instrumente wie Inhaltsverzeichnis, Anmerkungsapparat (im bescheidenen Ausmaß) und Illustrationen enthalten. Die allgemeine Geschichte der Stadt wiedergibt im Werk Wernickes offizielle preußische Historiographie, wobei mehr Gewicht auf die historischen Begebenheiten gelegt wird, die mit der preußischen Staats- und Landesgeschichte zusammenhängen. In Bezug auf die innere Geschichte muss man feststellen, dass der Einfluss Toeppens Abhandlung auf die Monographie von Wernicke mehr als auffallend ist. Hierzu wird die Rolle Toeppens und seiner Verdienste von Wernicke betont:

Die geistige Befruchtung, die der große Historiker Töppen, Gymnasialdirektor in Marienwerder, weit über den nahen Kreis Marienwerders ausübte, hat für die Stadt Marienwerder ihren Niederschlag in ihrer Geschichte, von dem Gelehrten 1875 herausgegeben, gefunden¹²⁴.

Desto mehr muss wundern, dass der Name Toeppen auf insgesamt 333 Seiten von Wernicke nur fünfmal erwähnt wurde.

RESÜMEE

Man kann davon ausgehen, die in der Einführung dargestellten Ziele wurden erfüllt, indem die These, dass Toeppen die Prinzipien der historisch-kritischen Methode in seiner Abhandlung *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten* befolgt, hier mit mehreren Beispielen aufgrund der Textanalyse von Toeppens Studie exemplifiziert wurden.

Es wurden beide Komponenten der historisch-kritischen Methode vorgestellt. Der historische Teil ist in der Abhandlung von Toeppen dadurch gekennzeichnet,

¹²² Vgl. H. Dühring, op. cit., S. 7.

¹²³ Vgl. E. Wernicke, op. cit., S. III.

¹²⁴ Ibidem, S. 278.

dass ausschließlich relevante Begebenheiten für die Stadt in ihrem zeitlichen Nacheinander berücksichtigt werden. Man findet in diesem Werk keinen Platz für die Großpolitik oder etwa berühmte Schlachten, die außerhalb der nächsten Umgebung stattfinden. Von Bedeutung waren nur diejenigen Ereignisse, mit denen die Stadt direkt konfrontiert war. Die Besuche von Peter des Großen oder Napoleon in Marienwerder wurden nur nüchtern als historische Tatsache ohne jegliche politische Kommentare oder persönliche Urteile Toeppens verzeichnet. Die kritische Komponente ist im umfangreichen Quellenvolumen und kritischer Forschungseinstellung zu diesen Quellen enthalten. Das Werk von Toeppen besteht – man darf die Feststellung wagen – aus zwei separaten Segmenten, dem Haupttext und dem wissenschaftlichen Apparat in Form von reichlich vorkommenden Anmerkungen, Quellenangaben und Toeppens Kommentaren, die der vorsichtigen Einschätzung nach ca. 20 % des gesamten Werksvolumens betragen. Es wird dabei eine sehr breite Palette von Quellen im Werk verwendet: angefangen mit den einzelnen Rechnungen aus der Kämmerereiabteilung der Stadt Marienwerder über Handschriften, Druckquellen aller Art, mündliche Überlieferungen bis in die mehrbändigen Quellensammlungen. Die kritische Einstellung Toeppens zu diesen Quellen ist differenziert. Einen besonderen Abstand hält er den mittelalterlichen Chronisten und ihren Überlieferungen gegenüber. Der Schwerpunkt seiner Untersuchungen wird auf die Urschriften aus den Archivbeständen und auf die amtlichen Akten gelegt.

Wie in der Einführung erwähnt wurde, sollte die Frage beantwortet werden, ob Toeppen den Grundsätzen der historisch-kritischen Methode als Forscher treu blieb. In seiner Quellenkritik kann man bemerken, dass Toeppen sich beiläufig der Bezeichnungen bedient, die nicht als wissenschaftlich gelten. Es gibt auch gewisse Erscheinungen des persönlichen Einsatzes in der geforschten Materie. Beides beeinflusst allerdings nur auf unwesentliche Weise die positive Gesamtbilanz.

In dem vorliegenden Artikel wird nur einen bescheidenen Bruchteil des gesamten Werks von Toeppen untersucht. Es wird lediglich das Porträt des Geschichtsforschers einer westpreußischen Stadt dargestellt, der seine Forschungstätigkeit mit enorm umfangreichen Quellen untermauerte. Es bestehen noch zahlreiche Bereiche, für die ein Spielraum für die weiteren Forschungen offen bleibt.

LITERATURVERZEICHNIS

Primärliteratur

Toeppen Max, *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten. Mit einem Plane der Stadt, sowie Grundrissen und Aufrissen der Domkirche und des Domschlusses auf vier Tafeln in Steindruck*, Königl. Westpreuß. Kanter'schen Hofbuchdruckerei, Marienwerder 1875.

Gedruckte Quellen

- Dusburg Peter von, *Chronicon terrae Prussiae*, in: *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der Preussischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, Max Toeppen (Hg.), Bd. I, S. Hirzel Verlag, Leipzig 1861.
- Posilge Johanns von, *Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen (von 1360 an, fortgesetzt bis 1419)*, in: T. Hirsch, E. Strehlke, M. Toeppen (Hg.), *Scriptores Rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, Bd. III, S. Hirzel Verlag, Leipzig, 1866.
- Schulprogramm des Königlichen Gymnasiums zu Marienwerder 1870.
- „Zeitschrift des Historischen Vereins für den Regierungsbezirk Marienwerder“ 1876, Heft 1.

Erinnerungen

- Goltz Bogumil, *Buch der Kindheit, Heinrich Zimmer*, Frankfurt 1847.
- Rehberg A., *Marienwerder und sein Gymnasium 1880–1914*, „Westpreußen-Jahrbuch“ 1974, Bd. XXIV.

Darstellungen

- Białuński G., Jasiński G., *Wstęp*, in: Max P. Toeppen, *Historia okręgu i miasta Olsztynka*, Dąbrówno 2004.
- Biskup M., *Die Briefe von Max Toeppen an den Magistrat zu Elbing*, „Preußenland“ 1990, Bd. IV, Jg. 28.
- *Elbląg a Max Toeppen*, „Rocznik Elbląski“ 2008, Bd. XII.
 - *Maksymilian Toeppen (1822–1893), historyk Pomorza i Elbląga, pedagog i dyrektor gimnazjalny*, in: M. Biskup (Hg.), *Zasłużeni ludzie dawnego Elbląga*, Wrocław u. a. 1987.
 - *Max Toeppen – badacz historiografii, miast i wydawca źródeł pruskich*, in: J. Serczyk, A. Tomczak (Hg.), *Dzieje historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich do 1920 roku. (Kierunki, ośrodki, najwybitniejsi przedstawiciele)*, Toruń 1989.
 - *Max Toeppen (1822–1893). Erforscher der Historiographie und Stadtgeschichte Preußens und Herausgeber preußischer Quellen*, „Zeitschrift für Ostforschung“ 1990, Bd. XXXIX, Nr. 2.
- Carstenn E., *Das Lebenswerk Max Toeppens und die Gegenwart*, „Elbinger Jahrbuch“ 1921/1922, Bd. II.
- *Töppen, Max Pollux*, in: C. Krollmann (Hg.), *Altpreußische Biographie*, Marburg–Lahn 1969.
- Diehl F(riedrich), *Marienwerder. Beschreibung und Geschichte seiner mittelalterlichen Kunstdenkmäler und Geschichte der Stadt*, Marienwerder 1908.
- *Marienwerder. Geschichte der Stadt*, Marienwerder 1920.
- Dühring Hans, *Das Gymnasium Marienwerder. Von der Domschule zur Oberschule*, Würzburg 1964.
- Dobrosielska A., Białuński G., *Dyskretny urok źródeł. Czyli o aktualności pracy Maxa Toeppena: Exkurs über die Versreibungen des Ordens für Stammprussen im 13. Jahrhundert*, „Pruthenia“ 2013, Bd. VIII.
- Droysen Johann Gustav, *Grundriss der Historik*, Leipzig 1882.
- Groth A., *Kwidzyn w latach 1525–1772*, in: K. Mikulski, J. Liguz (Hg.), *Kwidzyn. Dzieje Miasta*, Bd. I, Kwidzyn 2004.
- Hennenberger Caspar, *Erclerung der Preussischen groessern Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595.
- Jahn Hans Christoph Wilhelm, *Chronik der Stadt Marienwerder in Westpreußen. Mit Auszügen der allgemeinen Geschichte Preußens, so weit diese das Bisthum Pomesanien und die Stadt Marienwerder betrifft. Aus der frühesten Zeit, wohin die geschichtlichen Quellen reichen, bis zur Gegenwart*, Marienwerder 1844.
- Jähnig B., *Max Toeppens Bedeutung für die Erforschung der Geschichte des Preußenlandes, insbesondere hinsichtlich der historisch-kritischen Methode*, „Altpreußische Geschlechterkunde. Neue Folge“ 1994, Bd. XXIV, Jg. 42.
- *Vorwort zum Neudruck: Max Toeppens Historisch-comparative Geographie von Preußen*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands“ 2019, Bd. LXV.
- Jasiński G., *Wrocławski zbiór korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie“ 1991, Nr. 1–2.
- *Wstęp*, in: Max Toeppen, *Historia Mazur – Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, 2. Aufl., Olsztyn 1998.
- Jordan Stefan, *Theorien und Methoden der Geschichtswissenschaft*, Paderborn 2021.
- Kwiatkowski S., *Miejsce Kwidzyna w niemieckiej historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich*, in: J. Serczyk, A. Tomczak (Hg.), *Dzieje historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich do 1920 roku. (Kierunki, ośrodki, najwybitniejsi przedstawiciele)*, Toruń 1989.
- Lohmaeyer Karl, *Max Toeppen*, „Separat-Abdruck aus der Altpreuss. Monatsschrift“, Bd. 21, Hft. 1 u. 2., Königsberg 1894.
- Neugebauer W., *Max Toeppen und die Berliner Geschichtswissenschaft in seiner Zeit*, in: W. Stępiński, Z. Szultka (Hg.), *Pomorze – Brandenburgia – Prusy (państwo i społeczeństwo)*, Szczecin 1998.
- Odyniec W., *Dzieje Kwidzyna. Czasy Nowożytny*, in: A. Wakar (Hg.), *Kwidzyn. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1982.

- Ogrodziński W., Szyfer A., *Wstęp*, in: Max P. Toeppen. *Wierzenia mazurskie*, Dąbrówno 2014.
- Oracki T., *Toeppen Max Pollux*, in: *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983.
- Ossowski Mirosław, *Max Toeppen (1822–1893). Historyk, filolog, dyrektor gimnazjalny*, Gdańsk 2024.
- Powierski J., *Dzieje Kwidzyna. Średniowiecze*, in: A. Wakar (Hg.), *Kwidzyn. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1982.
- Radziwiński A., *Kwidzyn w średniowieczu*, in: K. Mikulski, J. Liguz (Hg.), *Kwidzyn. Dzieje Miasta*, Bd. I, Kwidzyn 2004.
- Wajda K., *Kwidzyn w latach 1772–1914*, in: K. Mikulski, J. Liguz (Hg.), *Kwidzyn. Dzieje Miasta*, Bd. I, Kwidzyn 2004.
- Wander K.F.W., *Nusskrieg* in: *Deutsches Sprichwörter-Lexikon. Ein Hausschatz für das deutsche Volk*, Bd. III, Leipzig 1873.
- Wernicke Erich, *Marienwerder. Geschichte der ältesten Stadt der Reichsdeutschen Ostmark*, Marienwerder 1933.



MISCELLANEA

Marek Białokur

Uniwersytet Opolski, Polska

mbialokur@uni.opole.pl • <https://orcid.org/0000-0002-8475-033X>

Karolina Biedka

Uniwersytet Opolski, Polska

karolinabiedka@interia.pl • <https://orcid.org/0000-0002-4836-3383>

Dariusz Gołębiowski

Instytut Śląski, Polska

d.gol@interia.pl • <https://orcid.org/0000-0001-6064-4092>

Pięćsetlecie Hołdu Pruskiego (1525–2025). Parlamentarne upamiętnienie i (nie)obecność w przestrzeni publicznej

The 500th Anniversary of the Prussian Homage (1525–2025). Parliamentary Commemoration and Its (Non)Presence in Public Space

Fünfhundertfeier des Preußischen Huldigungseids (1515–2025). Parlamentarische Würdigung und (Nicht-)Präsenz im öffentlichen Raum

Słowa kluczowe: Hołd Pruski, polityka pamięci, rocznice historyczne, uchwały parlamentarne, przestrzeń publiczna, historia publiczna

Keywords: Prussian Homage, memory politics, historical anniversaries, parliamentary resolutions, public space, public history

Schlüsselworte: Öffentlicher Raum, Erinnerungspolitik, Preußischer Huldigungseid, historische Jahrestage, parlamentarische Beschlüsse

STRESZCZENIE

Artykuł analizuje sposoby upamiętnienia 500. rocznicy Hołdu Pruskiego z 1525 roku, traktując to wydarzenie jako istotny element współczesnej polityki pamięci. Autorzy omawiają uchwały Sejmu i Senatu RP z kwietnia 2025 r., które miały symboliczny charakter, ujawniając jednocze-

śnie spory interpretacyjne obecne podczas debat parlamentarnych. Mimo formalnego uznania, obecność rocznicy w przestrzeni publicznej była ograniczona, głównie do wydarzeń lokalnych, konferencji naukowych i wystaw. Szczególną uwagę poświęcono również próbom upamiętnienia poprzez kulturę popularną, np. emisję znaczka pocztowego i odzież patriotyczną. Autorzy wskazują na napięcie między afirmacyjnym i krytycznym podejściem do przeszłości oraz na brak ogólnonarodowej mobilizacji wokół rocznicy. Tekst stanowi wkład do badań nad instytucjonalną i społeczną recepcją rocznic historycznych w Polsce oraz nad granicami efektywności symbolicznych aktów pamięci.

ABSTRACT

The article analyzes how the 500th anniversary of the Prussian Homage (1525) was commemorated in Poland, highlighting its significance in the context of contemporary memory politics. The authors examine parliamentary resolutions adopted by the Sejm and Senate in April 2025, revealing both symbolic intentions and interpretive disputes during legislative debates. Despite formal recognition, the anniversary's presence in public space remained limited to local initiatives, academic events, and exhibitions. The article also discusses commemorative efforts in popular culture, including a postage stamp and patriotic apparel. The study points to tensions between affirmative and critical historical narratives, and to the lack of nationwide engagement. It contributes to research on institutional and societal approaches to historical anniversaries and reflects on the limited effectiveness of symbolic memory acts in shaping public awareness.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel analysiert die Formen der Erinnerung an den 500. Jahrestag des Preußischen Huldigungseids von 1525 und betrachtet dieses Ereignis als ein zentrales Element der gegenwärtigen Erinnerungspolitik. Die Autoren untersuchen die Beschlüsse des polnischen Sejm und Senats vom April 2025, die vorwiegend symbolischen Charakter hatten, und beleuchten dabei die unterschiedlichen Interpretationskonflikte, die während der parlamentarischen Debatten deutlich wurden. Trotz formaler Anerkennung war die Präsenz des Jahrestags im öffentlichen Raum begrenzt, insbesondere auf lokale Veranstaltungen, wissenschaftliche Konferenzen und Ausstellungen. Besondere Aufmerksamkeit gilt auch den Versuchen, das Ereignis über populärkulturelle Mittel zu würdigen, wie etwa die Ausgabe einer Briefmarke oder patriotische Bekleidung. Die Autoren weisen auf das Spannungsverhältnis zwischen affirmativer und kritischer Auseinandersetzung mit der Vergangenheit hin und auf das Fehlen einer landesweiten Mobilisierung rund um den Jahrestag. Der Text leistet einen Beitrag zur Forschung über die institutionelle und gesellschaftliche Rezeption historischer Jahrestage in Polen sowie über die Grenzen der Wirksamkeit symbolischer Erinnerungsakte.

WSTĘP

Rocznice historyczne odgrywają istotną rolę budowania i podtrzymywania tożsamości zbiorowej oraz w procesie kształtowania współczesnych wyobrażeń przeszłości. Od drugiej połowy XIX wieku, jak zauważył Eric Hobsbawm, stały się one narzędziem „produkcji tradycji”, wykorzystywanym przez państwa narodowe do integracji społeczeństw wokół wspólnych narracji historycznych. W tym kontekście ważne jubileusze – takie jak tysiąclecie chrztu Polski, setna rocznica odzyskania niepodległości czy rocznice wybuchu powstań – stają się nie tylko okazją do wspomnień, lecz także aktem polityki pamięci, który ma wpływ na przestrzeń publiczną, edukację,

kulturę i debatę publiczną. Pomimo tego, nie wszystkie rocznice znajdują odzwierciedlenie w zbiorowej świadomości na równym poziomie. Przykładem może być obchodzone w 2025 roku pięćsetlecie Hołdu Pruskiego – wydarzenia z 1525 roku, uznawanego za jedno z symbolicznych zwycięstw polityki Królestwa Polskiego nad zakonem krzyżackim.

Celem niniejszego artykułu jest analiza sposobów upamiętnienia 500. rocznicy Hołdu Pruskiego w przestrzeni publicznej – zarówno w wymiarze instytucjonalnym (uchwały Sejmu i Senatu RP z kwietnia 2025 roku), jak i w kontekście inicjatyw lokalnych, naukowych, edukacyjnych i popularnych. Autorzy podejmują próbę odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie przypisano temu jubileuszowi we współczesnej polityce pamięci i dlaczego jego obecność w przestrzeni publicznej była – mimo formalnego uznania – mocno ograniczona. Punktem wyjścia dla rozważań jest konstatacja, że publiczne upamiętnienie ważnych wydarzeń historycznych nie jest wyłącznie prostym aktem pamięci, lecz także formą negocjowania tożsamości zbiorowej i interpretacji przeszłości.

Uzasadnieniem podjęcia tej tematyki był nie tylko rocznicowy charakter wydarzenia, ale również jego potencjał jako źródła sporów interpretacyjnych, co zostało wyraźnie ujawnione podczas procedowania sejmowej uchwały. Artykuł wpisuje się tym samym w nurt badań nad *public history* i polityką pamięci, w szczególności w jej polskim wymiarze instytucjonalnym i obywatelskim. Praca ukazuje ponadto napięcia między tradycją afirmatywną – eksponującą triumfy i sukcesy – a narracjami krytycznymi, podkreślającymi historyczne konsekwencje i dylematy towarzyszące decyzjom politycznym sprzed wieków.

Struktura artykułu została podporządkowana analizie kolejnych obszarów obecności Hołdu Pruskiego w przestrzeni publicznej. W pierwszej części przedstawiono proces uchwalenia rocznicowej uchwały sejmowej i senackiej, wraz z analizą stanowisk poszczególnych klubów parlamentarnych i wypowiedzi poszczególnych posłów. Druga część dotyczy inicjatyw naukowych i kulturalnych, w tym konferencji, wystaw i rekonstrukcji historycznych, a także symbolicznych form upamiętnienia, jak np. znaczki pocztowe. Całość wieńczy refleksja nad ograniczonym zakresem obchodów, ich lokalnym charakterem i znaczeniem dla współczesnej polityki historycznej państwa.

W artykule zastosowano zestaw klasycznych metod badań historycznych, począwszy od analizy źródeł oraz ich krytyki zewnętrznej i wewnętrznej, po rekonstrukcję faktów i interpretację znaczeń rocznicowych. Trzon postępowania stanowiła metoda filologiczna, użyta przy analizie dokumentów normatywnych (projekty, druki sejmowe, uchwały, stenogramy, komunikaty urzędowe). Analiza języka aktów, w tym słownictwa wartościującego pozwoliła uchwycić zarówno intencje symboliczne, jak i ramy sporów interpretacyjnych, a także odróżnić warstwę deklaratywną od

skutków praktycznych. Uzupełniająco korzystano z metody bezpośredniej (ustalenia na podstawie treści źródła) oraz pośredniej (wnioskowanie z kontekstu instytucjonalnego i wiedzy pozaźródłowej). Tam, gdzie było to uzasadnione, posłużono się ostrożnie argumentum *ex silentio* (np. w przypadku braku centralnych inicjatyw). Drugim filarem była metoda geograficzna (przestrzenna), dzięki której zrekonstruowano rozmieszczenie upamiętnień (wydarzeń akademickich, ekspozycji, inicjatyw samorządowych i obywatelskich) w skali kraju, co umożliwiło identyfikację koncentracji (Kraków, Warmia i Mazury) oraz obszarów słabej obecności, a także powiązanie skali działań z instytucjonalnym potencjałem oraz dziedzictwem lokalnym. Trzecią zastosowana metoda – porównawcza – pozwoliła na zestawienie skali, form i języka upamiętniania pięćsetlecia Hołdu Pruskiego z innymi rocznicami o wysokim ładunku tożsamościowym (np. chrzest Polski, setna rocznica niepodległości) oraz z równoległymi praktykami pamięci (monety, znaczki, pomniki, programy edukacyjne, obecność medialna). Całość dopełniają procedury indukcyjne (wnioskowanie ze źródeł) i dedukcyjne (ujmowanie w teoriach polityki pamięci), które razem umożliwiają zarówno weryfikację faktów, jak i wyprowadzenie ostrożnych uogólnień dotyczących (nie)obecności rocznicy w przestrzeni publicznej.

W dostępnym na stronie portalu historycznego dzieje.pl wywiadzie przeprowadzonym w 2019 roku z dr. hab. Michałem Łuczewskim, socjologiem, dyrektorem programowym Centrum Myśli Jana Pawła II, poruszona została kwestia znaczenia rocznic historycznych i ich wpływu na kształtowanie narodowej wspólnoty. Nawiązując do obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski Łuczewski stwierdził m.in.:

Badacze pamięci mówią o „floating gap” (płynna luka). Pamięć społeczna dotyczy, z jednej strony, okresu życia trzech ostatnich pokoleń, a z drugiej – początków wspólnoty. Między nimi jest ta dryfująca dziura niepamięci, jałowa przestrzeń, która przesuwa się razem z nastaniem kolejnych pokoleń. Źródła wspólnoty pozostają jednak cały czas żywe. [...] Od lat siedemdziesiątych XIX wieku rocznice nabierają szczególnego znaczenia. Historyk Eric Hobsbawm twierdził, że to wówczas zaczęto masowo produkować tradycje. W tym czasie państwa wspierają procesy narodotwórcze. Rocznice są ważne także dla przejścia przez kaszę dziejów, klepsydrę – od jednego ważnego momentu historii do innego kluczowego wydarzenia¹.

Jak wynika z powyższej wypowiedzi, celebracje ważnych rocznic historycznych są więc stosunkowo nowym, w rozumieniu ostatnich dwóch stuleci, zjawiskiem charakterystycznym dla państw i społeczeństw nowoczesnych. Wiemy jednak, że pełnią one istotną funkcję w procesie budowania tożsamości narodowej oraz kształtowania

¹ Dr hab. M. Łuczewski: funkcją rocznic historycznych jest mobilizacja, <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-hab-m-luczewski-funkcja-rocznic-historycznych-jest-mobilizacja> (dostęp: 7 VII 2025 r.).

wspólnoty polityczno-kulturowej². Często stanowią także asumpt do naukowej i publicznej debaty nad oceną poszczególnych wydarzeń i ich uczestników. W tym kontekście rocznice stanowią ważne elementy polityki pamięci, mogące służyć zarówno integracji społeczeństwa wokół wspólnych wartości i narracji, jak i ujawniać różnego rodzaju kontrowersje oraz odmienne sposoby postrzegania przeszłości. Tym samym odgrywają one istotną rolę w kreowaniu zbiorowej pamięci i współczesnych wyobrażeń o wspólnocie narodowej³.

Skoro więc, jak twierdzi Michał Łuczewski, w pamięci społecznej tak silnie osadzone są początki wspólnoty, spróbujmy przyjrzeć się, jakie miejsce w przestrzeni publicznej zajęła obchodzona w 2025 roku rocznica pięćsetlecia Hołdu Pruskiego z 1525 roku. Interesująca nas szczególnie przestrzeń publiczna jest istotnym elementem kształtowania szeroko rozumianej kultury pamięci, wpisując się równocześnie w stosunkowo młody nurt tzw. *public history*, czyli historii w przestrzeni publicznej.

Jak zauważa badaczka tego zjawiska, Joanna Wojdon, pojęcie *public history* narodziło się w latach 70. XX wieku w Stanach Zjednoczonych, gdzie tłumaczono je jako historię dla ludzi, przez ludzi, z ludźmi i o ludziach [...] i przeciwstawiano ją historii akademickiej, zamykającej się coraz bardziej we własnym świecie naukowych ustaleń⁴. Dziedzina ta stanowi więc interdyscyplinarne pole badań, które łączy historię z życiem społecznym, inspirując odbiorców do refleksji nad przeszłością oraz kształtując pamięć zbiorową. Jednocześnie wykracza ona poza tradycyjne ramy akademickie, ukazując, że historia nie jest wyłącznie dyscypliną naukową, lecz może – a nawet powinna – pełnić istotną rolę w przestrzeni publicznej. Jednym z kluczowych wyróżników *public history* jest jej szeroka dostępność. Obejmuje ona bowiem różnorodne działania ukierunkowane na poznanie i upowszechnianie wiedzy o wydarzeniach, zjawiskach, przede wszystkim zaś o postaciach historycznych, przy jednoczesnym wykorzystaniu środków przekazu wykraczających poza konwencjonalne narzędzia naukowe. Wśród nich można bowiem wymienić m.in. gry planszowe i komputerowe, memy internetowe, podcasty czy tzw. odzież patriotyczną.

PIĘĆSETLECIE HOŁDU PRUSKIEGO – OKOLICZNOŚCIOWA UCHWAŁA SEJMU RP

Upamiętnianie doniosłych wydarzeń historycznych za pomocą uchwał sejmowych stanowi jedną z form symbolicznej polityki państwa, łączącej wymiar edukacyjny,

² Więcej na ten temat zob. – M. Białokur, Rocznice i ich niedoceniona rola w utrwalaniu wiedzy historycznej. Między domem, szkołą a historią w przestrzeni publicznej, w: Historia pod znakiem rocznic. Rocznic historyczne w XIX i XX wieku. Różne perspektywy badawcze, red. M. Niedzielska, I. Zaleska, Toruń 2022, s. 9–33.

³ Szerzej zob. – A. Głowacki, A. Bąk, A. Kępińska, Z. Maciejczak-Kwiatkowska, R. Wiśniewski, *Praktyki pamięci. Społeczne znaczenie rocznic historycznych w badaniach empirycznych*, Warszawa 2024.

⁴ J. Wojdon, *Czym jest public history?*, w: *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018, s. 11.

obywatelski i tożsamościowy, która nie pozostaje bez wpływu na ich miejsce w szeroko pojętej przestrzeni publicznej⁵. Jednym z takich aktów było przyjęcie przez Sejm RP X kadencji uchwały w sprawie upamiętnienia 500. rocznicy Hołdu Pruskiego – wydarzenia, które miało miejsce 10 kwietnia 1525 roku w Krakowie i symbolizowało formalne podporządkowanie Prus Królewskich Polsce. Proces legislacyjny prowadzący do przyjęcia tej uchwały ukazuje zarówno tryb działania polskiego parlamentu w sprawach o charakterze historyczno-symbolicznym, jak i współczesne rozumienie roli tradycji w debacie publicznej.

Inicjatywa upamiętnienia Hołdu Pruskiego wyszła z kręgu posłów reprezentujących klub parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości (PiS). Projekt uchwały został złożony 19 grudnia 2024 roku i przekazany do dalszych prac legislacyjnych. Projekt uchwały trafił następnie (7 stycznia 2025 r.) do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, gdzie przeszedł standardową ścieżkę procedowania – I czytanie i przygotowanie sprawozdania komisji (druk nr 1097, 19 marca 2025 r.), aż po debatę plenarną i głosowanie nad całością tekstu. Uchwała została przyjęta przez Sejm 4 kwietnia 2025 roku, podczas 32. posiedzenia izby niższej parlamentu. W głosowaniu projekt uzyskał zdecydowaną większość głosów – 430 posłów opowiedziało się „za”, 2 było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu. Tak wysoki poziom konsensusu politycznego oraz relatywnie sprawny przebieg prac legislacyjnych świadczyły o uznaniu, jakim cieszyła się symbolika Hołdu Pruskiego w łonie parlamentarnych środowisk politycznych. Błędnym byłoby jednak stwierdzenie, że podczas prac w Komisji – I czytanie projektu – jak i podczas II czytania już na forum Sejmu, nie obyło się bez sporów, które dotyczyły zarówno historii jak i bieżącej polityki. Dlatego też, w dalszej części szczegółowo analizujemy zarówno przebieg prac komisji sejmowej, jak i debatę plenarną towarzyszącą uchwaleniu tej rocznicowej uchwały.

Jak już wspomniano 19 grudnia 2024 roku grupa posłów X kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej złożyła na ręce Marszałka Sejmu – Szymona Hołowni, projekt uchwały upamiętniającej 500. rocznicę Hołdu Pruskiego. Projekt ten został zarejestrowany pod numerem druku 937 i sporządzony w trybie przewidzianym w art.

⁵ Analizę sejmowych uchwał okolicznościowych upamiętniających wydarzenia i postaci historyczne zob. – L.M. Nijakowski, *Uchwały sejmowe jako mechanizm polityki pamięci*, „Przegląd Humanistyczny” 2017, nr 2, s. 89–103; idem, *Sejmowe uchwały upamiętniające jako medium pamięci zbiorowej. Studium przypadku: Muzeum Śląska Opolskiego*, „Studia Socjologiczne” 2021, nr 1, s. 43–60; B. Secler, *Wielkie rocznice w uchwałach VI kadencji Sejmu RP*, w: *Wielkie rocznice w dyskursie publicznym i pamięci społecznej*, red. M. Kosman, Poznań 2011, s. 321–336; idem, *Konfliktowe rocznice – wymiar międzynarodowy polskiej polityki pamięci na przykładzie wybranych uchwał rocznicowych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 2017, nr 2, s. 115–124; idem, *Odzyskanie niepodległości w uchwałach rocznicowych Sejmu i Senatu RP i świadomości historycznej Polaków*, w: *Polska po latach niewoli*, red. R. Kowalczyk, Łomża 2018, s. 345–360; idem, *Narracje alternatywne i marginalne w uchwałach rocznicowych Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2009–2019. Przykład uchwał upamiętniających 70. i 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej*, „Politeja” 2021, nr 1, s. 209–226; M. Skrzypek, *Delegitymizacja tranzycji systemowej w polskim dyskursie sejmowym na przykładzie exposé Prezesów Rady Ministrów i uchwał okolicznościowych (1991–2019)*, „Refleksje” 2022, nr 2, s. 171–185.

33 regulaminu Sejmu⁶. Do reprezentowania wnioskodawców w dalszych pracach parlamentarnych wyznaczony został poseł Bartłomiej Wróblewski. Projekt uchwały był wspólną inicjatywą licznej grupy parlamentarzystów, gdyż pod dokumentem podpisało się ponad 90 posłów, reprezentujących Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Wśród sygnatariuszy znaleźli się tak znani posłowie jak Andrzej Adamczyk, Marek Kuchciński, Antoni Macierewicz, Zbigniew Rau, Jarosław Sellin czy Kazimierz Smoliński, a także wielu innych polityków o wyrazistym profilu historyczno-patriotycznym.

W projekcie uchwały podkreślono, że Hołd Pruski złożony w Krakowie 10 kwietnia 1525 roku był wydarzeniem o wyjątkowym znaczeniu dla historii Rzeczypospolitej i Europy Środkowej. Wydarzenie to, polegające na złożeniu przez księcia Albrechta Hohenzollerna przysięgi wierności królowi Zygmuntowi I Staremu, wieńczyło proces sekularyzacji Prus Książęcych i ich przekształcenia w lenno polskie. Uchwała akcentowała nie tylko polityczny i symboliczny wymiar Hołdu Pruskiego, ale również jego rolę w kształtowaniu ładu politycznego w regionie oraz wzmocnieniu prestiżu Królestwa Polskiego na arenie międzynarodowej. Uchwała miała także charakter edukacyjno-patriotyczny – wskazywała na potrzebę upowszechniania wiedzy o tym wydarzeniu w świadomości społecznej oraz jego obecności w debacie publicznej i programach edukacyjnych. Wnioskodawcy podkreślali, że upamiętnienie rocznicy Hołdu Pruskiego stanowi wyraz szacunku dla dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej roli jako podmiotu politycznego kształtującego losy Europy w epoce nowożytnej.

Treść projektu uchwały utrzymana była w podniosłym i jednocześnie zwięzłym tonie, typowym dla sejmowych aktów okolicznościowych. Stanowiła wyraz uznania dla znaczenia jednego z najbardziej znanych wydarzeń w dziejach politycznych dawnej Polski, utrwalonego także w ikonografii – zwłaszcza w monumentalnym obrazie Jana Matejki *Hołd pruski* z 1882 roku. Projekt nie zawierał zobowiązań finansowych ani organizacyjnych, lecz miał charakter symboliczny i historyczno-polityczny.

Dnia 19 marca 2025 r. odbyło się posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 61), którego głównym punktem było pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały. Obradom przewodniczył poseł Piotr Adamowicz z Koalicji Obywatelskiej (KO). W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich głównych ugrupowań parlamentarnych zasiadających w Komisji, legislatorzy sejmowi oraz przedstawiciele organizacji społecznych, w tym prezes Stowarzyszenia Miłośników Fortyfikacji „Kernwerk”, Krzysztof Kłoskowski⁷.

⁶ Projekt uchwały w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji, Druk nr 937, [https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/6E4F3AD9DB370BB8C1258C0B0064C2FA/\\$File/937.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/6E4F3AD9DB370BB8C1258C0B0064C2FA/$File/937.pdf) (dostęp: 23 VII 2025 r.).

⁷ X kadencja Sejmu RP. Kancelaria Sejmu Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (Nr 61) z dnia 19 marca 2025 r., s. 3, <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy10.nsf/0/D711DD78845A8121C1258C6C004BBE6C/%24File/0149410.pdf> (dostęp: 23 VII 2025 r.).

W imieniu wnioskodawców głos zabrał poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS), działający spoza składu Komisji. W swoim wystąpieniu przedstawił zarówno historyczne, jak i polityczne przesłanki stojące za inicjatywą uchwałodawczą. Wskazał, że Hołd Pruski z 10 kwietnia 1525 r. był doniosłym momentem w dziejach Rzeczypospolitej – symbolicznym ukoronowaniem zwycięskiej rywalizacji z zakonem krzyżackim, który przez 300 lat stanowił jedno z głównych zagrożeń dla suwerenności i integralności terytorialnej Polski. Wróblewski zaznaczył, że akt złożenia hołdu królowi Zygmuntowi I Staremu przez Albrechta Hohenzollerna był momentem chwały, lecz zarazem przestrogą – ponieważ w dalszej perspektywie historycznej powstałe wówczas Prusy Książęce stały się fundamentem przyszłej potęgi Prus, jednego z zaborców Polski. Podkreślił także, że projekt uchwały był konsultowany z historykami i językoznawcami, m.in. z prof. Tomaszem Jasińskim i prof. Stanisławem Mikołajczakiem, a także regionalistą Dariuszem Paprockim. W toku tych konsultacji formułowano zarówno treść historyczną, jak i stylistyczną dokumentu. Wróblewski zgłosił również autopoprawki do tekstu uchwały, w których proponował zamianę czasownika „zagarnąć” na bardziej neutralne „zająć” oraz usunięcie jednego zdania z przedostatniego akapitu uchwały, które – jego zdaniem – mogło osłabić siłę przekazu⁸.

W dyskusji nad projektem uwidoczniły się istotne różnice interpretacyjne co do znaczenia Hołdu Pruskiego. Poseł Krzysztof Piątkowski (KO), występujący również jako zawodowy historyk, przedstawił stanowisko krytyczne wobec idei celebracji rocznicy. W jego opinii hołd miał charakter wyłącznie formalny, nie przynosząc Polsce trwałych korzyści strategicznych. Co więcej, podkreślił, że decyzja o sekularyzacji zakonu i przekształceniu go w lenno Korony była błędem politycznym, który w dalszej perspektywie ułatwił wzrost potęgi Prus i późniejsze rozbiory Rzeczypospolitej. Jego wystąpienie miało charakter rewizjonistyczny, oparty na krytycznej analizie skutków decyzji Zygmunta I⁹.

W kontrze do tej wypowiedzi głos zabrał poseł Szymon Giżyński (PiS), który odwoływał się do autorytetu prof. Andrzeja Nowaka. Argumentował, że Hołd Pruski był nie tylko aktem prestiżowym, ale też wyrazem dyplomatycznej przewagi Polski, uwarunkowanej ograniczeniami geopolitycznymi, m.in. brakiem ratyfikacji pokoju toruńskiego przez cesarzy i papieży. Giżyński wskazał również na obecność tych wydarzeń w świadomości kulturowej, przywołując obraz *Hołd pruski* autorstwa Jana Matejki, jako symbolu utrwalonego w edukacji i sztuce. Z kolei posłanka Joanna Lichocka (PiS) zwróciła uwagę, że krytyczne podejście do wydarzeń takich jak Hołd Pruski wpisuje się w długotrwałą strategię relatywizowania polskich sukcesów historycznych, zapoczątkowaną przez zaborców. Podkreśliła konieczność jednoznacznego

⁸ Ibidem, s. 3–4.

⁹ Ibidem, s. 4–5.

afirmowania tych momentów historii, które kształtowały tożsamość narodową i państwową Polaków.

Duża część posiedzenia Komisji koncentrowała się wokół akapitu drugiego projektu uchwały, który opisywał tło historyczne konfliktu z zakonem krzyżackim. Poseł Giżyński zgłosił daleko idące poprawki redakcyjne i merytoryczne – m.in. postulował dodanie, że Krzyżacy zostali sprowadzeni „wbrew intencjom” Konrada Mazowieckiego, a także rozszerzenie opisu ich ekspansji o odniesienie do podboju ziem Jaćwingów i Prusów. Propozycje te, choć mające na celu doprecyzowanie przekazu, były oceniane przez część Komisji jako historycznie wątpliwe lub przesadnie archaizujące. Kontrowersje wywołała również próba wprowadzenia do tekstu wzmianki o sojuszu zakonu z „Rosją” – sformułowanie to zostało zakwestionowane zarówno przez posła Piotra Babinetza (PiS), jak i ekspertów sejmowych, którzy wskazali, że w XIII i XIV wieku nie istniało jeszcze państwo rosyjskie w dzisiejszym rozumieniu, a właściwym terminem byłoby co najwyżej „Księstwo Moskiewskie”, które nie posiadało wówczas realnej pozycji mocarstwowej. W efekcie poprawki posła Giżyńskiego zostały odrzucone w głosowaniu stosunkiem 1 głos „za”, 11 – „przeciw”, 3 – „wstrzymujące się”.

Równolegle toczyła się debata o zapisie tytułu uchwały. Biuro Legislacyjne zaproponowało jego redakcję w postaci: „w sprawie upamiętnienia hołdu pruskiego w jego 500. rocznicę”, zapisując „hołd pruski” małymi literami. Posłowie PiS, w tym Lichocka i Gliński, argumentowali, że zapis wielkimi literami ma uzasadnienie tradycyjne i zgodne jest z kanonem historiograficznym, analogicznym do „Konstytucji 3 Maja” czy „Powstania Styczniowego”. Komisja jednogłośnie przyjęła wersję z wielkimi literami.

Kulminacyjnym momentem obrad było głosowanie nad poprawką zgłoszoną przez posłankę Joannę Lichocką, postulującą wykreślenie całego akapitu nr 5, zawierającego refleksję na temat długofalowych skutków Hołdu Pruskiego. W jej opinii uchwała ma charakter upamiętniający, a nie analityczny, i nie powinna zawierać odniesień mogących relatywizować znaczenie obchodzonej rocznicy. Pomimo sprzeciwu posła Wróblewskiego, który podkreślał wagę tej refleksji jako formy „ostrzeżenia historycznego”, Komisja przegłosowała wykreślenie akapitu stosunkiem głosów 8 – „za”, 6 – „przeciw”, 2 – „wstrzymujące się”¹⁰. W ostatnim etapie prac redakcyjnych zaakceptowano także poprawki stylistyczne do końcowego akapitu uchwały, proponowane przez Biuro Legislacyjne – m.in. zmianę szyku zdania dotyczącego „zwycięstwa nad zakonem krzyżackim” i rezygnację z frazy „i wszystkich, którzy działali na rzecz umocnienia państwa polskiego”, uznanej za zbyt ogólnikową.

Projekt uchwały, po uwzględnieniu zaakceptowanych zmian, został jednogłośnie przyjęty przez Komisję. Na posła-sprawozdawcę wybrano Piotra Babinetza

¹⁰ Ibidem, s. 14.

(PiS), zawodowego historyka i wieloletniego członka Komisji, co miało zagwarantować merytoryczną kontynuację prac legislacyjnych w dalszym toku parlamentarnym. Posiedzenie, mimo technicznych napięć i rozbieżności interpretacyjnych, przebiegło w atmosferze względnego kompromisu proceduralnego. Analiza przebiegu I czytania ujawnia nie tylko specyfikę procesu legislacyjnego w odniesieniu do uchwał o charakterze symboliczno-historycznym, ale także ilustruje głębszy spór o rolę historii w polityce państwa – pomiędzy postawą afirmatywnego patriotyzmu a bardziej krytyczną, refleksyjną narracją. Upamiętnienie Hołdu Pruskiego stało się w tym kontekście okazją do konfrontacji dwóch odmiennych wizji tożsamości narodowej i pamięci zbiorowej.

Zgodnie z konkluzją sprawozdania, Komisja Kultury i Środków Przekazu rekomendowała przyjęcie projektu uchwały w kształcie wypracowanym podczas obrad komisji i zawartym w druku nr 1097¹¹. Dokument ten został następnie wprowadzony do porządku obrad 32. posiedzenia Sejmu i stanowił podstawę do dalszego procedowania uchwały. Debata w tej sprawie odbyła się 3 kwietnia 2025 r. Okazała się on nie tylko historycznym aktem pamięci, lecz także politycznym polem sporów o interpretację przeszłości, funkcję uchwał okolicznościowych i granice ich ideologicznego nacechowania. Pomimo jednogłosego poparcia dla projektu, niemal każda frakcja parlamentarna zabrała głos w odmiennym tonie, ukazując rozmaite interpretacje sensu Hołdu Pruskiego oraz jego późniejszych konsekwencji.

Debatę zainaugurowało wystąpienie posła Piotra Babinetza (PiS), sprawozdawcy Komisji Kultury i Środków Przekazu. Nakreślił on szerokie tło historyczne wydarzeń poprzedzających hołd z 1525 r., eksponując trudną sytuację geopolityczną Rzeczypospolitej na początku XVI w. Podkreślał zasługi Zygmunta Starego w rozbijaniu sojuszu krzyżacko-moskiewskiego oraz umiejętność zawarcia korzystnego traktatu krakowskiego: „Zygmunt Stary i Polacy wraz z Litwinami potrafili wtedy rozbić sojusz moskiewsko-tatarski, skierować Tatarów do ataków na Moskwę, rozbić sojusz moskiewsko-krzyżacki i doprowadzić do korzystnego rozejmu”. Hołd Pruski został przez Babinetza nazwany „politycznym triumfem” i „zwycięstwem o wielkim znaczeniu ideowym”¹².

Najbardziej jednoznaczny ton afirmacji przybrało wystąpienie posłanki Joanny Lichockiej (PiS), która określiła Hołd Pruski jako „moment wielkiego zwycięstwa, wielkiego sukcesu, wielkiego blasku Rzeczypospolitej”. Wskazała na jego miejsce w polskiej tradycji historycznej: „Polska pamięć historyczna, dopóki Polska była niepodległa, przechowywała to wspomnienie właśnie jako dzień triumfu

¹¹ Druk nr 1097. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego (<https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1097> (dostęp: 23 VII 2025 r.)).

¹² Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja X *Sprawozdanie Stenograficzne* z 32. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 kwietnia 2025 r. (drugi dzień obrad) Warszawa 2025, s. 231–232, https://orka2.sejm.gov.pl/StenoIn-ter10.nsf/0/0537AECFA664992EC1258C61007DC207/%24File/32_b_ksiazka_bis.pdf (dostęp: 23 VII 2025 r.).

Rzeczypospolitej, jako dzień naszej wielkości”. Lichocka cytowała również fragmenty poematu Jana Kochanowskiego „Proporzec albo Hołd Pruski”, ukazujące klękającego księcia Albrechta jako wzór uległości wobec „pomazańca Bożego”. Z kolei poseł Mariusz Krystian (PiS) wykorzystał debatę do podjęcia krytyki współczesnej polityki zagranicznej: „Wtedy Polska miała króla, który realizował polski interes narodowy, polski interes państwowy. Jakże to stoi w sprzeczności z tym, co mamy teraz. Tak naprawdę urząd premiera obejmuje człowiek, który jest de facto namiestnikiem rządu niemieckiego”. Tego rodzaju wypowiedzi ujawniły próby aktualizacji przeszłości w duchu bieżącej rywalizacji partyjnej, w szczególności wobec polityki migracyjnej i europejskiej obecnego rządu. Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS) dołożył do narracji historycznej element współczesnych roszczeń i obaw: „Niemcy nie chcą atomowej elektrowni w Polsce, blokują elektrownię w Choczewie. (...) Widzimy dzisiaj politykę niemiecką i powinno nas to skłaniać do pewnej refleksji: że na zachodzie też mamy problem, nie tylko na wschodzie”¹³.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS), autor pierwotnego projektu uchwały, zaznaczył, że pierwotna wersja zawierała także refleksyjny fragment o późniejszych konsekwencjach hołdu: „Znalazł się tam taki fragment refleksyjny, który wskazywał na pewne dwuznaczności (...) byłoby to pewnego rodzaju ostrzeżenie dla naszej dzisiejszej polityki zagranicznej, która powinna być bardziej refleksyjna”. Wróblewski zarzucił stronie rządzącej „nadkrytyczną ocenę przodków” i przestrzegł przed instrumentalizacją przeszłości. Jego wypowiedź, choć utrzymana w tonie lojalnym wobec własnego klubu, ujawniła napięcia nawet wewnątrz poszczególnych frakcji tego ugrupowania, dotyczące kształtu polityki pamięci.

Koalicja Obywatelska, reprezentowana przez posła Krzysztofa Piątkowskiego, przyjęła postawę poparcia dla samego upamiętnienia, przy jednoczesnej krytyce treści i tonu uchwały. Piątkowski przypomniał, że „historycy nie mają w tej sprawie jednej opinii”, powołując się na rozbieżne oceny Mariana Biskupa, Michała Bobrzyńskiego i Edwarda Potkowskiego. Zakwestionował ideologiczne uproszczenia uchwały, zwracając uwagę, że „obraz klęczącego przed polskim królem niemieckiego wielkiego mistrza może być wygodnie odczytany jako symbol pokonania dawnego wroga (...), ale nie mówi się, że ten wielki mistrz z radością powstał z kolan”. Podobny ton przybrało wystąpienie posła Sławomira Ćwika (Polska 2050), który określił hołd jako „sukces kanclerza Szydłowieckiego i linii Hohenzollernów”, przypominając, że „Albrecht Hohenzollern (...) uzyskał lenno, miejsce w Senacie (...), a Prusy były zobowiązane wyłącznie do wystawienia 100 rycerzy”. Ćwik stwierdził jednoznacznie: „Z dłuższej perspektywy to naprawdę nie był przykład dobrej polityki”¹⁴.

¹³ Ibidem, s. 233.

¹⁴ Ibidem, s. 233–234.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska 2050) uzupełnił tę ocenę o postulat edukacyjny: „Czy ministerstwo planuje jakieś zmiany w przedmiotach historycznych po to, żeby (...) uczyć wyciągania wniosków z tych wydarzeń?” Z kolei poseł Roman Fritz (niezrzeszony) przedstawił analizę kontekstu europejskiego lat 1517–1527, zwracając uwagę, że Hołd Pruski był częścią szerszego przełomu religijno-politycznego, który zapoczątkował „namaszczenie pierwszego w historii (...) państwa niekatolickiego, ale luterańskiego, z jego szatańską dewizą: *cuius regio, eius religio*”. Poseł Marek Biernacki (PSL – Trzecia Droga) uznał hołd za wydarzenie doniosłe, „wkodowane w nasze DNA”, jednocześnie wskazując na jego ambiwalencję: „Było to pierwsze księstwo protestanckie w Europie (...), które w przyszłości stało się bardzo zdradliwym i niebezpiecznym Królestwem Prus”. Podkreślenie więzów dynastycznych wśród Jagiellonów służyło ukazaniu złożoności geopolityki, której efektem była także tragiczna utrata Czech i Węgier w 1526 roku. Posłanka Barbara Okuła (Polska 2050) przyjęła ton bardziej symboliczno-refleksyjny, przypominając, że „Hołd Pruski symbolizował nie tylko sukces dyplomatyczny, ale także potwierdzenie potęgi i znaczenia Polski jako mocarstwa w tamtych czasach”, a zarazem był „przypomnieniem, że Polska musi być silna – nie butą, ale mądrością”.

Konfederacja, reprezentowana przez posłów Bronisława Foltyna i Witolda Tumanowicza, przyjęła narrację całkowicie afirmatywną. Foltyn mówił: „Powinna młodzież, każdy Polak znać ten obrazek na pamięć. Im więcej się o tym mówi, tym lepiej”. Tumanowicz natomiast ostrzegł: „Sąsiedzi, nawet jeśli są raz po naszej stronie, mogą w późniejszym czasie przejść na stronę wroga”. Interesujące wystąpienie wygłosiła posłanka Paulina Matysiak (Razem), która – mimo ogólnej aprobata – wprowadziła refleksję społeczną: „To właśnie mieszkańcy dawnych Prus, zwykli ludzie, mieli dość władzy zakonu i stanęli po stronie Polski. Siła państwa bierze się z zaufania obywateli i solidarności z nimi. Tak samo wtedy, jak i dziś”.

W części obrad, w której posłowie mogli zadawać pytania, *de facto* wykorzystali swój czas do celów edukacyjnych. A kiedy już pytali, to głównie o inicjatywy mające upamiętnić rocznicę, programy szkolne oraz obecność Hołdu Pruskiego w debacie publicznej. Posłowie Łukasz Ściebiorowski i Kamil Wnuk (Polska 2050) pytali o konkretne działania edukacyjne i społeczne: „Czy poza tą naszą uchwałą (...) są przygotowane jakieś programy lekcji edukacyjnych w szkołach?”. Z kolei pytania ze strony posłów PiS, m.in. Jacka Osucha i Krzysztofa Cieciorzy, podkreślały rolę hołdu jako „przestrogi” oraz potwierdzenia suwerenności państwowej: „Dziś w 500. rocznicę tego wydarzenia warto przypomnieć o znaczeniu suwerenności, odpowiedzialności za wspólnotę narodową oraz o umiejętności budowania stabilnych relacji międzynarodowych” – powiedziała z kolei posłanka Lidia Czechak¹⁵.

¹⁵ Ibidem, s. 236–238.

Posel Piotr Babinetz, kończąc debatę, odniósł się do zarzutów Koalicji Obywatelskiej, broniąc decyzji Zygmunta Starego jako „pełnej refleksji”. Odparł też tezę o długofalowej niekorzystności hołdu: „Wybitni, wielcy władcy Polski nie mogą przewidzieć tego, co wydarzy się kilkaset (...) lat później”. Zwrócił uwagę na szeroką koalicję wrogów Polski w tamtym czasie (Moskwa, Habsburgowie, luteranie, Tatarzy), konkludując, że „pokonanie tej szerokiej koalicji świadczy o potędze monarchii Jagiellonów”¹⁶.

Debata nad uchwałą w sprawie upamiętnienia Hołdu Pruskiego ukazała wielowymiarowy charakter tego wydarzenia w polskiej pamięci zbiorowej. Choć ostatecznie uchwała została przyjęta bez większego sprzeciwu, o czym szerzej w dalszej części tekstu, to jej treść i symbolika stały się przedmiotem złożonego sporu: między afirmacją a krytycyzmem, między narracją heroiczno-triumfalną a refleksją nad długofalowymi konsekwencjami politycznymi. Przede wszystkim jednak debata pokazała, jak uchwały okolicznościowe – z pozoru wspólnotowe – mogą stać się areną walki o kształt pamięci zbiorowej i narzędziem polityki tożsamości. Wypowiedzi posłów dowiodły, że Hołd Pruski wciąż budzi emocje, a jego recepcja pozostaje istotnym testem dla dojrzałości narodowej refleksji historycznej.

Drugi etap procedowania projektu uchwały zakończył się 4 kwietnia 2025 roku o godz. 9:17 podczas głosowania nr 10. W głosowaniu udział wzięło 433 posłów (na 460 zasiadających w Sejmie). Za przyjęciem uchwały opowiedziało się 430 parlamentarzystów, co oznacza zdecydowane ponadpartyjne poparcie. Przeciwno uchwale zagłosowało jedynie dwóch posłów niezrzeszonych, a jeden (z klubu Polska 2050 – Trzecia Droga) wstrzymał się od głosu. 27 posłów – głównie z klubów PiS, KO i Konfederacji – nie wzięło udziału w głosowaniu, co jednak nie miało wpływu na wynik, ponieważ bezwzględna większość ustawowa (231 głosów) została znacząco przekroczona¹⁷. Przyjęcie uchwały głosami niemal całego Sejmu stanowi dowód na to, że wspólna pamięć o kluczowych wydarzeniach dziejowych – nawet jeśli interpretacje ich znaczenia bywają odmienne – może służyć jako czynnik jednoczący polityków różnych opcji. Hołd Pruski z 1525 roku, jako akt polityczny i symboliczny, został odczytany jako element pozytywnej tradycji państwowej, zasługujący na uczczenie z okazji jego 500-lecia. Uchwała z dnia 4 kwietnia 2025 r. została opublikowana w „Monitorze Polskim” z dnia 22 kwietnia 2025 r., pod pozycją 347, podpisana przez Marszałka Sejmu – w zastępstwie – przez wicemarszałka Piotra Zgorzelskiego.

Pełna treść uchwały ogłoszona w „Monitorze Polskim” brzmi następująco:

¹⁶ Ibidem, s. 241.

¹⁷ Głosowanie nr 10 na 32. posiedzeniu Sejmu dnia 04.04.2025 r., Pkt. 14 Sprawozdanie Komisji o poselskim projekcie uchwały w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego (druki nr 937 i 1097) głosowanie nad całością projektu, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/Glosowanie.xsp?posiedzenie=32&glosowanie=10> (dostęp: 23 VII 2025 r.).

UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
z dnia 4 kwietnia 2025 r.
w sprawie upamiętnienia Hołdu Pruskiego w jego 500. rocznicę

10 kwietnia 2025 roku mija 500 lat od chwili, gdy ostatni wielki mistrz zakonu krzyżackiego Albrecht Hohenzollern złożył hołd lenny królowi polskiemu Zygmuntowi I Staremu. Wydarzenie to oznaczało kres istnienia państwa zakonnego i powstanie tak zwanych Prus Książęcych, czyli księstwa, które jako lenno było odtąd podległe Królestwu Polskiemu.

Krzyżacy, sprowadzeni na ziemię chełmińską w XIII wieku z inicjatywy polskiego księcia Konrada Mazowieckiego, w ciągu niewielu lat umocnili się nad Bałtykiem i opanowali ziemie pogańskich plemion: Prusów i Jaćwingów. Utworzywszy własne, silne państwo, wystąpili zbrojnie przeciwko Królestwu Polskiemu. Zagarnęli Pomorze Gdańskie i najechali ziemie pograniczne, a także zawarli sojusze z mocarstwami, które pragnęły podporządkować sobie państwo polskie lub je zająć.

Dążeniom tym przeciwstawiali się kolejni władcy polscy: Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht i wreszcie Zygmunt Stary. Głównymi sprzymierzeńcami Królestwa Polskiego okazali się sami mieszkańcy państwa krzyżackiego, pragnący cieszyć się podobnymi swobodami co poddani królów polskich. To właśnie dzięki inicjatywie stanów pruskich zakon krzyżacki został pokonany podczas wojny trzynastoletniej, a Pomorze Gdańskie wróciło do Polski wraz z Powiślem z Malborkiem i Elblągiem, z ziemią chełmińską oraz Warmią, zaś Prusy zakonne stały się polskim lennem.

Mimo formalnej podległości królom polskim mistrzowie zakonu nadal prowadzili politykę wrogą wobec Królestwa Polskiego. Dopiero w roku 1525 wielki mistrz Albrecht Hohenzollern zdecydował się na trwały związek lenny z Królestwem Polskim za cenę zgody na sekularyzację ziem zakonnych. W roku 1525, po podpisaniu traktatu w Krakowie, dawne państwo zakonne stało się dziedzicznym księstwem Prus, zwanym odtąd Prusami Książęcymi i stanowiącym lenno królów polskich.

W 500. rocznicę Hołdu Pruskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia to wydarzenie, podkreślając wielkość polityki Królestwa Polskiego, które zwyciężyło zakon krzyżacki.

**INICJATYWA UPAMIĘTNIEŃ ROCZNICY HOŁDU PRUSKIEGO
W IZBIE WYŻSZEJ PARLAMENTU**

W odróżnieniu od Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, który upamiętnił 500-lecie Hołdu Pruskiego na drodze uchwały przyjętej w głosowaniu imiennym, Senat RP

zdecydował się na formę aklamacji – symbolicznego aktu jedności, bez konieczności liczenia głosów. Nie oznacza to jednak, że proces przygotowania senackiej uchwały przebiegał w sposób mniej przemyślany czy proceduralnie uproszczony. Przeciwnie, to właśnie izba wyższa parlamentu wykazała się wysokim stopniem konsensusu politycznego i sprawności legislacyjnej, co zasługuje na osobną analizę.

I tak 8 kwietnia 2025 roku, projekt uchwały „w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego” został zgłoszony do Marszałek Senatu, Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, przez grupę sześciu senatorów¹⁸. Pod wnioskiem podpisali się: Halina Bieda, Ryszard Bober, Zygmunt Frankiewicz, Tomasz Grodzki, Marek Komorowski oraz Waldemar Witkowski. W dokumencie wyraźnie zaznaczono, że projekt został „uzgodniony ze wszystkimi klubami i kołami senackimi”, co – zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu – pozwalało na procedowanie uchwały z pominięciem pierwszego czytania i w trybie przyspieszonym. Senator Marek Komorowski został jednocześnie upoważniony do reprezentowania wnioskodawców w toku dalszych prac. Warto zaznaczyć, że propozycja senacka była w warstwie treściowej tożsama z wcześniej przyjętą uchwałą Sejmu RP. Taki zabieg, rzadki w polskim parlamencie, stanowił wyraźny sygnał woli wspólnego, ponadpartyjnego uczczenia rocznicy o dużym znaczeniu symbolicznym i historycznym.

Uchwale został niezwłocznie nadany bieg legislacyjny, gdyż złożony 8 kwietnia projekt został rozpatrzony i przyjęty już następnego dnia – 9 kwietnia 2025 roku, podczas 63. posiedzenia Senatu XI kadencji. Tak szybka sekwencja działań legislacyjnych – od złożenia projektu po jego uchwalenie – dowodzi nie tylko wysokiego stopnia politycznego konsensusu, ale także silnego przekonania, że 500-lecie Hołdu Pruskiego zasługuje na upamiętnienie instytucjonalne w duchu historycznej ciągłości państwa. Nie można jednak wykluczyć, że była to błyskawiczna reakcja na uchwałę Sejmu. Ewentualnie „przeoczenie” przez senatorów tej rocznicy i podjęcie w związku z tym działań, na przysłowiowej „ostatniej prostej”. Co *nota bene* wyszło na dobre w tym sensie, że uchwałę przyjęto dokładnie w rocznicę wydarzeń, które rozgrywały się w Krakowie w dniach 8–10 kwietnia 1525 r.

Jak już wspomniano, senacka debata nad projektem uchwały w sprawie upamiętnienia 500-lecia Hołdu Pruskiego została przeprowadzona w ramach drugiego punktu porządku obrad 63. posiedzenia Senatu RP XI kadencji, które odbyło się w dniu 9 kwietnia 2025 roku¹⁹. Już we wstępie do rozpatrywania sprawy Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska podkreśliła, że – zgodnie z Regulaminem Senatu – projekt, zawarty w druku nr 312, został wniesiony przez grupę senatorów i po

¹⁸ Projekt uchwały w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego złożony do Marszałek Senatu RP w dniu 8.04.2025 r. druk nr 312 (312.pdf [dostęp: 23VII 2025 r.]

¹⁹ Posiedzenie nr 32 Senatu RP XI kadencji z 9.04.2025 (https://www.senat.gov.pl/prace/posiedzenia/przebieg%2C633%2C1.html?utm_source=chatgpt.com [dostęp: 23VII 2025 r.]).

uzgodnieniu z klubami oraz kołami senackimi został dopuszczony do procedowania z pominięciem pierwszego czytania. Taka praktyka, choć rzadka, bywa stosowana wobec projektów o charakterze symbolicznym, w szczególności dotyczy uchwał rocznicowych, okolicznościowych oraz upamiętniających. Zgodnie z przyjętym porządkiem, projekt uchwały przedstawił senator Marek Komorowski. Jego wystąpienie, utrzymane w tonie powagi i historycznej refleksji, stanowiło zwięzłe uzasadnienie dla przyjęcia uchwały. Komorowski zaznaczył, że Hołd Pruski był „wydarzeniem bardzo istotnym w historii, wydarzeniem o bardzo mocnej symbolice” i że uchwała senacka powieliła treść wcześniej przyjętej uchwały sejmowej, dzięki czemu „Sejm i Senat wypowiedzą się w tym zakresie jednym głosem”²⁰. W dalszej części wystąpienia senator odczytał treść uchwały, akcentując istotne aspekty historyczne: znaczenie Hołdu Pruskiego dla końca państwowości zakonu krzyżackiego, jego transformację w świeckie lenno Królestwa Polskiego oraz wielowiekową walkę o niezależność i bezpieczeństwo polskiej monarchii w obliczu zagrożeń ze strony zakonu. Wypowiedź Komorowskiego została przyjęta przez izbę z aprobatą i bez żadnych uwag proceduralnych.

Po zakończeniu prezentacji projektu Marszałek Senatu zapytała, czy którykolwiek z senatorów pragnie zabrać głos lub zadać pytanie. Głos zabrał senator Jerzy Fedorowicz, który nie odniósł się bezpośrednio do treści uchwały, ale poinformował izbę o symbolicznej uroczystości, jaka miała miejsce w Krakowie tuż przed przyjęciem uchwały przez Senat. Jak zaznaczył, w miejscu, gdzie znajduje się pamiątkowa tablica związana z Hołdem Pruskim, odbyła się uroczystość zorganizowana przez Bractwo Kurkowe i władze miasta Krakowa, w której uczestniczył jako reprezentant Senatu. Na zakończenie wystąpienia dodał: „miałem zaszczyt w imieniu naszego Senatu złożyć hołd i wieniec”.

Po tej wypowiedzi Marszałek Kidawa-Błońska formalnie otworzyła dyskusję. Żaden z senatorów nie zgłosił jednak chęci zabrania głosu. Odnotowano jedynie, że senator Aleksander Szwed złożył swoje stanowisko do protokołu, bez wniosku o jego publiczne odczytanie. Brak wypowiedzi krytycznych, kontrowersji czy pytań sugeruje, że projekt uchwały cieszył się powszechnym poparciem i nie wzbudzał wątpliwości ani co do treści, ani co do przesłania historycznego. Następnie Marszałek zarządziła głosowanie w formie aklamacji, prosząc senatorów o powstanie. Wszyscy zebrani podnieśli się z miejsc, a Marszałek ogłosiła: „Stwierdzam, że Senat podjął przez aklamację uchwałę w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego”²¹.

Ten krótki, lecz znaczący fragment senackiego posiedzenia warto odczytywać nie tylko jako przykład sprawnej legislacji, ale także jako gest wspólnotowy, który nadał upamiętnieniu 500-lecia Hołdu Pruskiego wymiar parlamentarnie jednorodny

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

– w obu izbach wyrażony zgodnym głosem całego Zgromadzenia Narodowego. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 kwietnia 2025 roku, opublikowana kilka dni później w „Monitorze Polskim” (poz. 307), stanowi niemal dokładną kopię dokumentu wcześniej przyjętego przez Sejm. Ma jednak swój własny ciężar instytucjonalny, wynikający z odrębnej pozycji Senatu w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej oraz z trybu przyjęcia – jednomyślnego, przez aklamację. Już pierwsze zdanie uchwały sytuuje wydarzenie w precyzyjnej perspektywie czasowej i historycznej: „10 kwietnia 2025 roku mija 500 lat od chwili, gdy ostatni wielki mistrz zakonu krzyżackiego Albrecht Hohenzollern złożył hołd lenny królowi polskiemu Zygmuntowi I Staremu.” Ten otwierający akapit lokuje Hołd Pruski w długiej narracji polsko-krzyżackich stosunków politycznych, militarnych i ustrojowych. Uchwała nie tylko przypomina fakt złożenia hołdu, lecz odwołuje się do całego kontekstu historycznego: sprowadzenia zakonu do Polski przez Konrada Mazowieckiego, jego militaryzacji, ekspansji, a następnie konfliktów z Królestwem Polskim. Dzięki temu Hołd Pruski ukazany zostaje nie jako pojedynczy akt, ale jako kulminacja kilkusetletniego konfliktu o charakterze nie tylko militarnym, lecz również cywilizacyjnym i symbolicznym.

W warstwie ideowej uchwała wpisuje się w tzw. narrację narodową, której głównym aktem podmiotowym jest Królestwo Polskie, przedstawiane jako ofiara inwazji zakonu oraz jako zwycięzca dzięki determinacji, sprawiedliwości i wsparciu społeczeństwa. Używane w dokumencie sformułowania takie jak „zagarnęli Pomorze Gdańskie i najechali ziemie pograniczne” lub „prowadzenie polityki wrogiej wobec Królestwa Polskiego” jasno wskazują na dychotomię „my – oni”, charakterystyczną dla dyskursu heroizującego dzieje narodowe. Warto zauważyć, że uchwała nie unika języka wartościującego – pojawiają się wyrażenia takie jak „zwycięstwo nad zakonem”, „wielkość polityki Królestwa Polskiego”, a także stwierdzenia podkreślające czynnik wewnętrzny, jak: „głównymi sprzymierzeńcami okazali się sami mieszkańcy państwa krzyżackiego”. Oznacza to, że dokument nie tylko celebruje sukces polityczny Polski, ale także ukazuje go jako efekt sprawiedliwej polityki i atrakcyjnego modelu ustrojowego, który przyciągał ludność sąsiednich terenów.

Uchwała rekonstruuje wydarzenia w sposób chronologiczny, opierając się na kolejnych aktach dziejowych: od XIII-wiecznego sprowadzenia zakonu, przez jego ekspansję i konflikty militarne, aż po wojnę trzynastoletnią, traktat toruński, a następnie sekularyzację państwa zakonnego w roku 1525. Taki ciąg narracyjny nadaje dokumentowi nie tylko walor edukacyjny, ale i symboliczny sens dziejowej sprawiedliwości. Zakon krzyżacki, mimo siły militarnej i sojuszy zewnętrznych, został „pokonany dzięki inicjatywie stanów pruskich”, co wzmacnia ideę przewagi wspólnoty politycznej nad militarnym przymusem. Uchwała pomija jednocześnie trudniejsze

aspekty dziedzictwa Hołdu Pruskiego – jak chociażby fakt, że Prusy Książęce, choć były lennem, stały się w przyszłości załącznikiem państwowości pruskiej, która odegrała kluczową rolę w rozbiorach Polski. Brakuje także refleksji nad tym, że choć lenno było formą podporządkowania, to Hohenzollernowie stopniowo zyskiwali samodzielność, co ostatecznie doprowadziło do zerwania zależności lennych w XVIII wieku. Owe przemilczenia świadczą o tym, że uchwała nie rości sobie pretensji do bycia analizą historyczną, lecz raczej symbolicznym gestem polityczno-pamięciowym.

W konkluzji uchwały czytamy: „W 500. rocznicę Hołdu Pruskiego Senat Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia to wydarzenie, podkreślając wielkość polityki Królestwa Polskiego, które zwyciężyło zakon krzyżacki.” Zapis ten ma charakter deklaracyjny – Senat „upamiętnia” i „podkreśla”, nie tylko rekonstruuje przeszłość, ale również konstruuje wzorzec pamięci zbiorowej. Przez akt uchwały izba wyższa nie tyle przekazuje wiedzę historyczną, co nadaje jej interpretacyjny sens we współczesnym kontekście. Tym samym dokument wpisuje się w szerszy nurt symbolicznej polityki państwa, który podejmuje próbę kształtowania tożsamości narodowej przez instytucjonalne akty upamiętnienia. Uchwała, choć krótka, pełni funkcję nośnika wartości i narracji: historycznej, państwowej, edukacyjnej i patriotycznej. Jej język, konstrukcja i treść ukazują, że senacki dokument nie był jedynie aktem formalnym, lecz elementem świadomej strategii uczestnictwa parlamentu w debacie o dziedzictwie narodowym. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 kwietnia 2025 roku, upamiętniająca pięćsetną rocznicę Hołdu Pruskiego, dopełniła parlamentarny wymiar obchodów tej okrągłej rocznicy. W połączeniu z analogiczną uchwałą Sejmu RP, akt ten stworzył spójną narrację instytucjonalną, nadając obchodom rangę narodową – niezależnie od ograniczonego zainteresowania medialnego i społecznego.

Analogicznie, jak było to w przypadku uchwały Sejmu, także dokument przyjęty przez senatorów zamieszczamy poniżej w pełnej wersji.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
z dnia 9 kwietnia 2025 r.
w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego

10 kwietnia 2025 roku mija 500 lat od chwili, gdy ostatni wielki mistrz zakonu krzyżackiego Albrecht Hohenzollern złożył hołd lenny królowi polskiemu Zygmuntowi I Staremu. Wydarzenie to oznaczało kres istnienia państwa zakonnego i powstanie tak zwanych Prus Książęcych, czyli księstwa, które jako lenno było odtąd podległe Królestwu Polskiemu.

Krzyżacy, sprowadzeni na ziemię chełmińską w XIII wieku z inicjatywy polskiego księcia Konrada Mazowieckiego, w ciągu niewielu lat umocnili się nad Bałtykiem

i opanowali ziemie pogańskich plemion: Prusów i Jaćwingów. Utworzywszy własne, silne państwo, wystąpili zbrojnie przeciwko Królestwu Polskiemu. Zagarnęli Pomorze Gdańskie i najechali ziemie pograniczne, a także zawarli sojusze z mocarstwami, które pragnęły podporządkować sobie państwo polskie lub je zająć.

Dążeniom tym przeciwstawiali się kolejni władcy polscy: Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht i wreszcie Zygmunt I Stary. Głównymi sprzymierzeńcami Królestwa Polskiego okazali się sami mieszkańcy państwa krzyżackiego, pragnący cieszyć się podobnymi swobodami co poddani królów polskich. To właśnie dzięki inicjatywie stanów pruskich zakon krzyżacki został pokonany podczas wojny trzynastoletniej, a Pomorze Gdańskie wróciło do Polski wraz z Powiślem, z Malborkiem i Elblągiem, z ziemią chełmińską oraz Warmią, zaś Prusy zakonne stały się polskim lennem.

Mimo formalnej podległości królom polskim mistrzowie zakonu nadal prowadzili politykę wrogą wobec Królestwa Polskiego. Dopiero w roku 1525 wielki mistrz Albrecht Hohenzollern zdecydował się na trwały związek lenny z Królestwem Polskim za cenę zgody na sekularyzację ziem zakonnych. W roku 1525, po podpisaniu traktatu w Krakowie, dawne państwo zakonne stało się dziedzicznym księstwem Prus, zwanym odtąd Prusami Książęcymi i stanowiącym lenno królów polskich.

W 500. rocznicę Hołdu Pruskiego Senat Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia to wydarzenie, podkreślając wielkość polityki Królestwa Polskiego, które zwyciężyło zakon krzyżacki.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Marszałek Senatu: M. Kidawa-Błońska²².

KONFERENCJE I WYSTAWY

W przeciwieństwie do obchodów tysiąclecia pierwszych koronacji, upamiętnienie Hołdu Pruskiego miało charakter bardziej lokalny i ograniczało się głównie do Krakowa oraz województwa warmińsko-mazurskiego. W grudniu 2024 roku tamtejszy Sejmik przyjął bowiem uchwałę ustanawiającą w województwie rok 2025 Rokiem 500-lecia hołdu pruskiego, co zapoczątkowało szereg inicjatyw naukowych i kulturalnych w regionie²³. Jednym z elementów obchodów była zorganizowana pod auspicjami wojewódzkich władz samorządowych konferencja naukowa, która odbyła

²² „Monitor Polski Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” Warszawa, dnia 14 kwietnia 2025 r., poz. 307. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 kwietnia 2025 r. w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego (500. rocznica Hołdu Pruskiego – M.P.2025.307 – OpenLEX) (dostęp: 23VII 2025 r.).

²³ 2025 rokiem 500-lecia hołdu pruskiego, <https://warmia.mazury.pl/rozwoj-regionu/aktualnosci/9573-2025-rokiem-500-lecia-holdu-pruskiego> (dostęp: 24 VII 2025 r.).

się 10 kwietnia 2025 roku na Zamku Kapituły Warmińskiej w Olsztynie. Podczas konferencji zainteresowani mogli m.in. wysłuchać wystąpień prof. Jana Wijaczki z UMK w Toruniu (*Ocena hołdu pruskiego w polskiej historiografii*) oraz dr. Huberta Wajsa z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (*Pergamin z aktami traktatu pokojowego z 1525 roku*). Wydarzeniu towarzyszyło otwarcie wystawy plenerowej *500 lat hołdu pruskiego*, zorganizowanej na dziedzińcu zamku olsztyńskiego, zaś jego zwieńczeniem była inscenizacja aktu hołdu lennego, przygotowana i zaprezentowana przez studentów Studium Aktorskiego im. Aleksandra Sewruka w Olsztynie²⁴.

W kontekście obchodów pięćsetnej rocznicy Hołdu Pruskiego warto odnotować również niezrealizowaną inicjatywę budowy w Olsztynie pomnika upamiętniającego to wydarzenie. Monument o wysokości 4 metrów i długości 3 metrów miał zostać wykonany w brązie i sfinansowany w całości ze składek społecznych. Inicjatorem przedsięwzięcia był lokalny przedsiębiorca Piotr Kowalski, który pokrył koszty przygotowania projektu oraz wykonania miniaturowego odlewu rzeźby. Odślonięcie pomnika planowano na dzień 10 kwietnia 2025 roku. Projekt nie doczekał się jednak realizacji z powodu braku konsensusu wśród członków Rady Miasta Olsztyna. Szczególnym krytykiem inicjatywy stał się były prezydent miasta, a obecnie radny, Czesław Jerzy Małkowski, który w swoich wystąpieniach podkreślał kontrowersyjny charakter aktu z 1525 roku, wskazując na jego długofalowe konsekwencje. Małkowski argumentował, że Hołd Pruski doprowadził do powstania pierwszego w Europie państwa wyznaniowego – protestanckiego Księstwa Pruskiego – które w kolejnych stuleciach odegrało kluczową rolę w procesie rozbiorów Polski. Jego zdaniem decyzja Zygmunta I Starego była błędem politycznym, którego skutki odczuwalne były przez kolejne pokolenia. Pomimo braku zgody władz miejskich na realizację projektu w przewidzianym terminie, inicjatorzy nie zarzucili planów budowy. Kontynuowana jest społeczna zbiórka funduszy na wykonanie cokołu oraz pełnowymiarowego odlewu pomnika²⁵.

Jednym z najważniejszych wydarzeń naukowych towarzyszących obchodom pięćsetnej rocznicy Hołdu Pruskiego była trzydniowa międzynarodowa konferencja naukowa *Hołd pruski (1525–2025): geneza, okoliczności i następstwa*, zorganizowana w dniach 12–14 maja 2025 roku w trzech instytucjach partnerskich: Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, Instytucie Północnym im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie oraz w Muzeum Zamkowym w Malborku. W ramach konferencji przeprowadzono sześć paneli tematycznych oraz dwa panele dyskusyjne w formule „okrągłego stołu”: *Polityczne konsekwencje hołdu pruskiego* oraz *(Re)*

²⁴ 500-lecie hołdu pruskiego – jubileuszowa konferencja, <https://warmia.mazury.pl/kultura/aktualnosci/9749-500-lecie-holdu-pruskiego-jubileuszowa-konferencja> (dostęp: 24. VII 2025 r.).

²⁵ Dlaczego w Olsztynie nie stanął pomnik Hołdu Pruskiego?, <https://www.debata.olsztyn.pl/wiadomoci/olsztyn/9528-dlaczego-w-olsztynie-nie-stanal-pomnik-holdu-pruskiego-najnowsze-slajd-kafelek.html> (dostęp: 24 VII 2025 r.).

interpretacje hołdu pruskiego. W wydarzeniu udział wzięło kilkudziesięciu badaczy reprezentujących ośrodki akademickie oraz instytucje naukowe z Polski, Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych²⁶.

Muzeum Zamkowe w Malborku przygotowało również wystawę rocznicową *Hołd 500. Historia – Kultura – Pamięć*, eksponowaną od 8 kwietnia do 29 czerwca 2025 roku w Pałacu Wielkich Mistrzów oraz w Wielkim Refektarzu. Została ona podzielona na trzy moduły tematyczne: *Historia* – ukazująca kontekst stosunków krzyżacko-polskich oraz długofalowe konsekwencje sekularyzacji Prus w XVI–XVIII wieku; *Kultura* – prezentująca dorobek artystyczny i intelektualny dworu królewieckiego w epoce renesansu; oraz *Pamięć* – poświęcona sposobom przedstawiania Hołdu Pruskiego w historiografii i sztuce, m.in. w twórczości Marcella Bacciarellego, Jana Matejki, Tadeusza Kantora i Edwarda Dwurnika²⁷.

Także Kraków, jako miasto Hołdu Pruskiego, stał się miejscem jubileuszowych przedsięwzięć naukowych, wśród których wymienić należy m.in. zorganizowaną pod patronatem prezydenta Andrzeja Dudy konferencję *500-lecie Hołdu Pruskiego. Traktat krakowski i jego następstwa*, która odbyła się 10 kwietnia 2025 roku w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach. Podczas sesji wykładowej uczestnicy wysłuchali referatów poświęconych politycznym i kulturowym konsekwencjom traktatu krakowskiego oraz relacjom polsko-niemieckim na przestrzeni ostatnich pięciu stuleci. Wśród prelegentów znaleźli się: prof. Grzegorz Kucharczyk (Instytut Historii PAN), prof. Andrzej Bryk (Uniwersytet Jagielloński), prof. Dorota Heck (UJ) oraz prof. Ryszard Legutko (UJ). Moderatorem spotkania był red. Jakub Moroz. Celem wydarzenia było nie tylko upamiętnienie historycznego hołdu lennego Albrechta Hohenzollerna wobec Zygmunta I Starego, lecz także ukazanie wielowarstwowego znaczenia tego aktu w kontekście dziejów Polski, Prus i Europy Środkowej²⁸.

Muzeum Narodowe w Krakowie, będące gospodarzem wspomnianej wyżej konferencji, zorganizowało również cykl wykładów poświęconych arcydziełu malarstwu Jana Matejki *Hołd pruski*, które podziwiać można w Sukiennicach. Pomiędzy 8 kwietnia a 4 czerwca 2025 roku odbyło się tam łącznie siedem spotkań, podczas których zainteresowani wysłuchać mogli następujących wykładów: „*Jeśli Bóg z nami, któż przeciw nam*” – o „*Hołdzie pruskim*” Jana Matejki (prof. Henryk Słoczyński), „*Hołd pruski*” Jana Matejki – *geneza narodowej alegorii* (dr Barbara Ciciora), „*Hołd pruski*”. *Matejko u źródeł swojego obrazu* (prof. Michał Haake), *Przepych renesansowej mody na dworze Jagiellonów* – „*Hołd pruski*” Jana Matejki *okiem kostiumologa*

²⁶ *Hołd pruski (1525–2025): geneza, okoliczności i następstwa – międzynarodowa konferencja naukowa*, <https://zamek.malbork.pl/aktualnosci/hold-pruski-konferencja-naukowa/> (dostęp: 24 VII 2025 r.).

²⁷ *Hołd 500. Historia - Kultura - Pamięć - wystawa rocznicowa*, <https://zamek.malbork.pl/wydarzenie/hold-500-wystawa-rocznicowa/> (dostęp: 24 VII 2025 r.).

²⁸ *500-lecie Hołdu Pruskiego. Traktat krakowski i jego następstwa*, <https://kuratorium.krakow.pl/500-lecie-holdu-pruskiego-traktat-krakowski-i-jego-nastepstwa/> (dostęp: 24 VII 2025 r.).

(dr Anna Straszewska), „*Emballage hołdu pruskiego według Jana Matejki*” – w 50. rocznicę powstania obrazu *Tadeusza Kantora* (Anna Budzałek), *Jan Matejko – pomiędzy modą a historią* (Joanna Kowalska) oraz „*Hołd pruski*”. *Architektura Rynku Głównego oczami Jana Matejki* (dr hab. Waldemar Komorowski)²⁹.

Jak wynika z powyższych rozważań, obchody pięćsetlecia Hołdu Pruskiego miały przede wszystkim charakter naukowy i edukacyjny. Dominującą formą upamiętnienia tego wydarzenia były konferencje, panele dyskusyjne oraz wystawy muzealne, których celem było nie tylko przypomnienie faktów historycznych, lecz także uwypuklenie znaczenia Hołdu Pruskiego w świetle najnowszych badań. W szeroko rozumianej przestrzeni publicznej inne formy upamiętnienia tego wydarzenia praktycznie nie były widoczne, o czym świadczy poniższe zestawienie.

MONETY I BANKNOTY

W przeciwieństwie do tysiąclecia pierwszych koronacji, upamiętnionych przez NBP trzema złotymi i srebrnymi monetami oraz planowaną emisją banknotu kolekcjonerskiego, pięćsetlecie Hołdu Pruskiego nie zostało w ten sposób uhonorowane. Ostatnia moneta okolicznościowa poświęcona hołdowi pruskiemu (w zestawie z monetą upamiętniającą Hołd Ruski) wyemitowana została przez NBP w 2019 roku. Na jej rewersie znajduje się wizerunek fragmentu matejkowskiego *Hołdu pruskiego*, a sama moneta, o nominale 10 zł, wybita została ze srebra Ag 925 stemplem lustrzanym w nakładzie do 10 tys. sztuk. Autorką projektu monety była Urszula Walerzak³⁰.

ZNACZKI POCZTOWE

Nieco inaczej przedstawia się kwestia okolicznościowych znaczków pocztowych, bowiem Poczta Polska dokładnie w pięćsetną rocznicę wydarzenia, 10 kwietnia 2025 roku, wprowadziła do obiegu znaczki o wartości 10 zł, przedstawiający moment złożenia hołdu Zygmunutowi Staremu przez Albrechta Hohenzollerna według wielokrotnie już przywoływanego, emblematycznego obrazu Jana Matejki. Autorem projektu znaczka oraz towarzyszącej mu koperty FDC jest Roch Stefaniak. Znaczek został wydrukowany techniką offsetową na papierze fluorescencyjnym, w nakładzie 90 tys. egzemplarzy. Tym samym Poczta Polska symbolicznie upamiętniła rocznicę Hołdu Pruskiego, włączając ją w nurt oficjalnej kultury pamięci materialnej³¹.

²⁹ *Wydarzenia w cyklu*, <https://mnk.pl/cykle/hold-pruski-wyklady> (dostęp: 24 VII 2025 r.).

³⁰ *Hołd pruski, hołd ruski*, <https://nbp.pl/zestawy/hold-pruski-hold-ruski/> (dostęp: 24 VII 2025 r.).

³¹ *500-lecie hołdu pruskiego*, <https://www.kzp.pl/index.php?artykul=nws-n94-n9477> (dostęp: 24 VII 2025 r.).

ODZIEŻ PATRIOTYCZNA

Jubileusz pięćsetlecia Hołdu Pruskiego znalazł również odzwierciedlenie w sferze kultury popularnej, zwłaszcza w ofercie producentów odzieży patriotycznej, którzy wykorzystali tę rocznicę jako okazję do wprowadzenia na rynek serii produktów o charakterze rocznicowym. W sprzedaży internetowej pojawiły się koszulki, bluzy oraz akcesoria z grafikami nawiązującymi do wydarzeń z 1525 roku i ich symbolicznego znaczenia w narracji historyczno-narodowej.

Wśród wykorzystywanych motywów dominują symbole związane z monarchią jagiellońską, zwłaszcza orzeł z czasów Zygmunta I Starego, przedstawiany z charakterystyczną literą „S” przepasającą jego pierś. Popularnym elementem graficznym jest także sam napis Hołd Pruski, niekiedy wzbogacony o datę 1525 lub formułę „500 lat”. W niektórych wariantach pojawia się również przedstawienie orła w koronie siedzącego na przewróconej tarczy krzyżackiej. Tego rodzaju elementy wskazują na aktualność Hołdu Pruskiego jako wydarzenia funkcjonującego nie tylko w sferze akademickiej czy edukacyjnej, lecz także jako element współczesnej tożsamości kulturowej, obecny w przestrzeni publicznej³².

Jubileusz pięćsetlecia Hołdu Pruskiego miał w naszej ocenie zdecydowanie zbyt ograniczony charakter. Obchody koncentrowały się głównie na inicjatywach o charakterze naukowym, regionalnym i kulturalnym, w tym na konferencjach, wystawach muzealnych oraz działaniach edukacyjnych, w szczególności w województwie warmińsko-mazurskim i w Krakowie. Choć wydarzenie zostało upamiętnione przez Poczta Polską emisją znaczka okolicznościowego, brak nowej emisji monet wskazuje na niższą rangę symboliczną nadaną temu jubileuszowi przez centralne instytucje państwowe. Jednocześnie należy zauważyć, że Hołd Pruski - jako motyw historyczny - funkcjonuje także w przestrzeni kultury popularnej i symboliki patriotycznej - czego wyrazem jest np. odzież patriotyczna, w której wykorzystuje się ikonografię związaną z tym wydarzeniem.

ZAKOŃCZENIE

Obchody pięćsetlecia Hołdu Pruskiego w 2025 roku, choć formalnie uhonorowane uchwałami Sejmu i Senatu RP, ujawniły wyraźne zróżnicowanie sposobów upamiętnienia tego wydarzenia w przestrzeni publicznej - zarówno pod względem intensywności, jak i zakresu geograficznego oraz instytucjonalnego zaangażowania. Analiza form i mechanizmów obecności tej rocznicy pozwala na sformułowanie kilku istotnych wniosków dotyczących funkcjonowania współczesnej polityki pamięci w Polsce oraz znaczenia historii w debacie publicznej.

³² Zob. m.in.: <https://patriotyczni.pl/bluza-z-kapturem-hold-pruski-p-1516.html> (dostęp: 24 VII 2025 r.).

W pierwszej kolejności warto podkreślić, że sama decyzja o upamiętnieniu pięćsetlecia Hołdu Pruskiego poprzez uchwały sejmową i senacką dowodzi, iż wydarzenie to wciąż postrzegane jest przez część elit politycznych jako ważny element historycznego dziedzictwa państwa polskiego. Uchwały miały charakter symboliczno-edukacyjny i nie pociągały za sobą skutków organizacyjnych ani finansowych, co wpisuje się w dominujący w ostatnich dekadach model parlamentarnych uchwał okolicznościowych. Przyjęte niemal jednomyślnie, stanowiły formalny wyraz uznania dla znaczenia Hołdu Pruskiego jako aktu politycznego i symbolicznego. Nie oznacza to jednak, że w toku prac legislacyjnych brakowało kontrowersji i sporów interpretacyjnych. Wręcz przeciwnie – dyskusja w Sejmie nad treścią uchwały ukazała odmienne spojrzenia na to samo wydarzenie historyczne, obecne nie tylko pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami parlamentarnymi, lecz także wewnątrz nich.

Wypowiedzi posłów podczas obrad komisji sejmowej i debaty plenarnej wskazują, że Hołd Pruski funkcjonuje w zbiorowej pamięci narodowej jako symbol wieloznaczny – z jednej strony triumfu i dyplomatycznej zręczności Rzeczypospolitej, z drugiej zaś jako zapowiedź przyszłych zagrożeń, związanych z rozwojem Prus i ich imperialnych ambicji. Debata wokół uchwały ujawniła napięcie między afirmacyjnym a krytycznym podejściem do przeszłości – między potrzebą budowania dumy narodowej a koniecznością refleksji nad długofalowymi konsekwencjami decyzji politycznych podejmowanych w przeszłości. Z jednej strony mieliśmy do czynienia z retoryką dumy narodowej i celebracji polskiego dziedzictwa państwowego, z drugiej – z głosami domagającymi się większego dystansu historycznego, pluralizmu interpretacyjnego i unikania historycznego triumfalizmu.

Z kolei z perspektywy formalnej, senacki dokument stanowi wzorowy przykład aktu upamiętnienia historycznego: procedowany w trybie uproszczonym, z pominięciem pierwszego czytania, uzgodniony przez wszystkie kluby i koła parlamentarne, a finalnie – przyjęty przez aklamację. Warto zwrócić uwagę, że w Senacie, w przeciwieństwie do Sejmu, nie odnotowano żadnych głosów sprzeciwu, prób rewizji narracji ani wypowiedzi problematyzujących wydarzenie. Debata była zwięzła, jednolita, bez konfliktów ideowych. Takie ukształtowanie procesu legislacyjnego może być odczytywane jako przejaw instytucjonalnej powagi i zgody w obliczu wspólnego dziedzictwa historycznego. Jednocześnie jednak uchwała Senatu, podobnie jak jej sejmowy odpowiednik, wpisuje się w model pamięci selektywnej – koncentruje się na wymiarze zwycięskim i symbolicznym, marginalizując trudniejsze pytania o długofalowe konsekwencje Hołdu Pruskiego dla przyszłości stosunków polsko-pruskich. Brak odniesienia do kolejnych wieków zależności, emancypacji Prus Książęcych, ich przekształcenia w monarchię brandenburską, a wreszcie – roli Prus w rozbiorach i upadku Rzeczypospolitej, ujawnia istotne ograniczenia pamięci heroicznej, jaką reprezentują parlamentarne uchwały rocznicowe.

Nie sposób także nie zauważyć, że mimo zgodnej decyzji obu izb parlamentu, upamiętnienie 500-lecia Hołdu Pruskiego nie przełożyło się na ogólnonarodową mobilizację w kwestii jego upamiętnienia. Owszem, lokalne inicjatywy – takie jak wspomniana uroczystość w Krakowie z udziałem senatora Jerzego Fedorowicza – dowodzą istnienia środowisk przywiązanych do tradycji historycznej. Jednak poza murami parlamentu wydarzenie to pozostało w dużej mierze niezauważone – zarówno przez opinię publiczną, jak i przez media ogólnopolskie. W tym sensie uchwały miały przede wszystkim funkcję symbolicznej legitymizacji i rytualnego „zaznaczenia rocznicy” w oficjalnym kalendarzu państwowym. Z punktu widzenia badaczy polityki pamięci i dydaktyki historii parlamentarne uchwały – takie jak te z 4 i 9 kwietnia 2025 roku – stanowią cenne źródło analizy strategii pamięci zbiorowej. Z jednej strony ukazują, które wydarzenia są uznawane za „ważne z punktu widzenia interesu państwowego”, z drugiej – pozwalają zaobserwować język, schematy narracyjne i ideologiczne matryce, przez które współczesna wspólnota polityczna interpretuje swoją przeszłość. W tym kontekście Hołd Pruski z 1525 roku zostaje reinterpretowany jako moment triumfu suwerenności, dowód sprawczości Królestwa Polskiego i wyraz długiego trwania państwowości – mimo burz dziejowych. Choć uchwały Sejmu i Senatu nie wprowadziły nowej wiedzy historycznej ani nie stały się impulsem dla szerszej debaty publicznej, spełniły swoją rolę w systemie instytucjonalnego podtrzymywania pamięci narodowej. Być może w tej właśnie powściągliwości i zgodzie ponad podziałami zawiera się jej największa wartość – jako przykład świadomego, spokojnego uczestnictwa państwa w narracjach przeszłości, które – mimo upływu pięciu wieków – wciąż kształtują tożsamość obywatelską Rzeczypospolitej.

Choć formalne upamiętnienie rocznicy zostało zrealizowane w wymiarze legislacyjnym, jego przełożenie na realną obecność w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej okazało się fragmentaryczne. Największą aktywność odnotowano na poziomie lokalnym – zwłaszcza w województwie warmińsko-mazurskim oraz w Krakowie – gdzie zorganizowano wydarzenia o charakterze naukowym, kulturalnym i edukacyjnym. Konferencje, wystawy, panele dyskusyjne i inscenizacje historyczne świadczą o tym, że Hołd Pruski stanowi wciąż istotny temat refleksji akademickiej, a jego rocznica została potraktowana jako okazja do pogłębionych analiz i reinterpretacji. Wydarzenia te, choć profesjonalnie przygotowane i wartościowe merytorycznie, miały ograniczony zasięg społeczny i nie przebiły się do ogólnopolskiej świadomości medialnej.

Zdecydowanie mniej intensywna była obecność Hołdu Pruskiego w sferze materialnych form pamięci zbiorowej. Poza emisją znaczka pocztowego przez Poczta Polską i próbą budowy pomnika w Olsztynie, zabrakło większych gestów instytucjonalnych, takich jak emisja monet okolicznościowych, organizacja centralnych

uroczystości państwowych czy włączenie jubileuszu do szerszych kampanii edukacyjnych. Brak takiej aktywności ze strony najważniejszych instytucji państwowych (z wyjątkiem Sejmu i Senatu RP) potwierdza, że pięćsetlecie Hołdu Pruskiego, mimo formalnego uhonorowania, nie zostało zakwalifikowane do rangi priorytetowych rocznic państwowych, co znacząco ograniczyło jego potencjał oddziaływania w przestrzeni ogólnokrajowej.

Na uwagę zasługuje jednak fakt, że temat ten znalazł odzwierciedlenie również w obszarze kultury popularnej – przede wszystkim w ofercie producentów odzieży patriotycznej, którzy wykorzystali ikonografię Hołdu Pruskiego jako element wzmacniający narrację tożsamościową. Choć tego rodzaju działania nie zawsze mają charakter głęboko refleksyjny, to jednak świadczą o tym, że niektóre wydarzenia historyczne – zwłaszcza te utrwalone w powszechnej ikonografii, jak obraz Matejki – posiadają potencjał oddziaływania poza sferą akademicką. Jednocześnie ich obecność w przestrzeni komercyjnej bywa bardziej skuteczna w kształtowaniu zbiorowej wyobraźni niż wiele oficjalnych form upamiętnienia.

Analizując obchody jubileuszowe z pierwszej połowy 2025 roku, można stwierdzić, że pięćsetlecie Hołdu Pruskiego stało się testem dla współczesnej polityki historycznej państwa – zarówno w aspekcie jej skuteczności instytucjonalnej, jak i zdolności do integracji społeczeństwa wokół wspólnej refleksji nad przeszłością. Okazało się, że nawet tak jednoznacznie uchwalona i niemal jednogłośnie poparta uchwała parlamentarna nie wystarczy, by zapewnić szeroką obecność danego wydarzenia w zbiorowej świadomości. Bez wsparcia ze strony instytucji edukacyjnych, mediów publicznych, systemu oświaty oraz inicjatyw społecznych, symboliczne akty pamięci pozostają w dużej mierze formalne i nie mają przełożenia na realne zainteresowanie obywateli. Z punktu widzenia badań nad historią publiczną (*public history*), opisywany przypadek jest interesującym przykładem tego, jak współczesne społeczeństwo przetwarza i filtruje przekaz historyczny. Pomimo istnienia wielu kanałów komunikacji – od debat parlamentarnych, przez instytucje kultury, po oddolne inicjatywy społeczne – tylko niektóre z nich są w stanie skutecznie oddziaływać na zbiorową pamięć. W tym kontekście Hołd Pruski z 1525 roku – wydarzenie o znacznym ciężarze symbolicznym i politycznym – stał się rocznicą, która, choć upamiętniona, pozostała w dużej mierze peryferyjna wobec głównego nurtu dyskursu publicznego. Wydaje się, że kluczowym czynnikiem przesądającym o sile oddziaływania rocznicy nie jest sama treść wydarzenia, lecz jego aktualność i potencjał do reinterpretacji w świetle współczesnych problemów i tożsamościowych potrzeb wspólnoty politycznej.

Wreszcie, refleksja nad obchodami pięćsetlecia Hołdu Pruskiego pozwala sformułować szersze pytanie o mechanizmy selekcji i hierarchizacji rocznic w polskiej kulturze pamięci. Dlaczego jedne wydarzenia – jak chrzest Polski czy powstania

– zyskują rangę symboli narodowych, a inne, mimo formalnych upamiętnień, pozostają na marginesie zainteresowania publicznego? Czy decyduje o tym emocjonalny potencjał danego wydarzenia, jego ikonografia, narracje medialne, a może zmieniające się potrzeby tożsamościowe społeczeństwa? W przypadku Hołdu Pruskiego wiele wskazuje na to, że mimo jego znaczenia historycznego, brak wyrazistego współczesnego odniesienia – zarówno pozytywnego, jak i negatywnego – ograniczył jego nośność.

Z perspektywy dydaktycznej i edukacyjnej opisywana rocznica mogłaby – i nadal może – stanowić istotny punkt wyjścia do rozmów o meandrach polityki zagranicznej, znaczeniu decyzji dyplomatycznych, a także o ciągłości i zmienności relacji polsko-niemieckich na przestrzeni dziejów. Potrzeba jednak skuteczniejszych mechanizmów integrujących wiedzę historyczną z aktualnymi wyzwaniem edukacyjnymi, medialnymi i kulturowymi. Bez tego nawet najważniejsze wydarzenia z przeszłości mogą zostać przysłonięte przez „floating gap” – płynną lukę niepamięci – o której wspominał Michał Łuczewski.

Perspektywa porównawcza — zestawiająca pięćsetlecie Hołdu Pruskiego z innymi rocznicami o wysokim ładunku tożsamościowym (np. 1050-leciem chrztu Polski czy setną rocznicą niepodległości) — wydaje się obiecującym krokiem dalszych badań. Analiza ta mogłaby objąć porównanie instrumentarium pamięci (uchwały, monety, znaczki, pomniki), skali centralnych i lokalnych obchodów, dyfuzji geograficznej inicjatyw, obecności w edukacji i mediach oraz profilu narracyjnego (afirmacyjnego vs. krytycznego). Wstępne ustalenia z niniejszego studium wskazują, że o sile oddziaływania rocznicy decyduje nie tylko ranga wydarzenia, lecz także jego zdolność do włączenia w bieżące ramy debaty publicznej. Rozwinięcie tego wątku — z zastosowaniem wspomnianych narzędzi — planujemy przedstawić w odrębnym opracowaniu porównawczym.

Podsumowując, Hołd Pruski z 1525 roku – wydarzenie jednocześnie chwalebne i ambiwalentne – stał się w 2025 roku punktem styku polityki, historii i pamięci. Obchody jego pięćsetlecia potwierdziły, że przeszłość wciąż bywa źródłem sporów, negocjacji i reinterpretacji. Ale też pokazały, że bez realnego zaangażowania społecznego, rocznice – nawet te dostojne – mogą pozostać jedynie formalnym aktem pamięci, a nie rzeczywistym momentem wspólnotowej refleksji. Tym samym konkluzja płynąca z badań nad pięćsetleciem Hołdu Pruskiego może być podsumowana pytaniem otwartym: jak budować pamięć zbiorową, by nie była tylko efektem dekretu, lecz rzeczywistym procesem kulturowym i edukacyjnym?

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Białokur M., *Rocznice i ich niedoceniona rola w utrwalaniu wiedzy historycznej. Między domem, szkołą a historią w przestrzeni publicznej*, w: *Historia pod znakiem rocznic. Rocznice historyczne w XIX i XX wieku. Różne perspektywy badawcze*, red. M. Niedzielska i I. Zaleska, Toruń 2022.
- Głowacki A., Bąk A., Kępińska A., Maciejczak-Kwiatkowska Z., Wiśniewski R., *Praktyki pamięci. Społeczne znaczenie rocznic historycznych w badaniach empirycznych*, Warszawa 2024.
- Nijakowski L.M., *Sejmowe uchwały upamiętniające jako medium pamięci zbiorowej. Studium przypadku: Muzeum Śląska Opolskiego*, „*Studia Socjologiczne*” 2021, nr 1.
- *Uchwały sejmowe jako mechanizm polityki pamięci*, „*Przegląd Humanistyczny*” 2017, nr 2.
- Secler B., *Konfliktowe rocznice – wymiar międzynarodowy polskiej polityki pamięci na przykładzie wybranych uchwał rocznicowych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, „*Przegląd Humanistyczny*” 2017, nr 24.
- *Narracje alternatywne i marginalne w uchwałach rocznicowych Sejmu i Senatu RP w latach 2009–2019. Przykład uchwał upamiętniających 70. i 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej*, „*Politeja*” 2021, nr 1.
- *Odzyskanie niepodległości w uchwałach rocznicowych Sejmu i Senatu RP i świadomości historycznej Polaków*, w: *Polska po latach niewoli*, red. R. Kowalczyk, Łomża 2018.
- *Wielkie rocznice w uchwałach VI kadencji Sejmu RP*, w: *Wielkie rocznice w dyskursie publicznym i pamięci społecznej*, red. M. Kosman, Poznań 2011.
- Skrzypek M., *Delegitymizacja tranzycji systemowej w polskim dyskursie sejmowym na przykładzie exposé Prezesów Rady Ministrów i uchwał okolicznościowych (1991–2019)*, „*Refleksje*” 2022, nr 2.
- Wojdon J., *Czym jest public history?*, [w:] *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018, s. 11.

Źródła sejmowe i oficjalne dokumenty

- Druk nr 1097. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego, <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1097> [dostęp: 23 VII 2025 r.].
- Głosowanie nr 10 na 32. posiedzeniu Sejmu dnia 04–04-2025 r. Pkt. 14 Sprawozdanie Komisji o poselskim projekcie uchwały w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego (druki nr 937 i 1097), <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/Glosowanie.xsp?posiedzenie=32&glosowanie=10> [dostęp: 23 VII 2025 r.].
- Projekt uchwały w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji, Druk nr 937, [https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/6E4F3AD9DB370BB8C1258C0B0064C2FA/\\$File/937.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/6E4F3AD9DB370BB8C1258C0B0064C2FA/$File/937.pdf) [dostęp: 23 VII 2025 r.].
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja X. Sprawozdanie Stenograficzne z 32. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 kwietnia 2025 r. (drugi dzień obrad), Warszawa 2025, s. 231–241.
- X kadencja Sejmu RP. Kancelaria Sejmu Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (Nr 61) z dnia 19 marca 2025 r., s. 3–14, <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy10.nsf/0/D711DD78845A8121C1258C6C004BBE6C/%24File/0149410.pdf> [dostęp: 23 VII 2025 r.].
- Projekt uchwały w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego złożony do Marszałek Senatu RP w dniu 8.04.2025 r. druk nr 312 (312.pdf [dostęp: 23 VII 2025 r.]).
- Posiedzenie nr 32 Senatu RP XI kadencji z 9.04.2025 (https://www.senat.gov.pl/prace/posiedzenia/przebieg%2C633%2C1.html?utm_source=chatgpt.com [dostęp: 23 VII 2025 r.]).
- „Monitor Polski Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” Warszawa, dnia 14 kwietnia 2025 r., poz. 307
- Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 kwietnia 2025 r. w 500. rocznicę Hołdu Pruskiego 500. rocznica Hołdu Pruskiego - M.P.2025.307 - OpenLEX [dostęp: 23 VII 2025 r.].

Źródła internetowe

- 2025 rokiem 500-lecia hołdu pruskiego, <https://warmia.mazury.pl/rozwoj-regionu/aktualnosci/9573-2025-rokiem-500-lecia-holdu-pruskiego> [dostęp: 24 VII 2025 r.].
- 500-lecie hołdu pruskiego – jubileuszowa konferencja, <https://warmia.mazury.pl/kultura/aktualnosci/9749-500-lecie-holdu-pruskiego-jubileuszowa-konferencja> [dostęp: 24 VII 2025 r.].
- 500-lecie hołdu pruskiego, <https://www.kzp.pl/index.php?artykul=nws-n94-n9477> [dostęp: 24 VII 2025 r.].
- 500-lecie Hołdu Pruskiego. Traktat krakowski i jego następstwa, <https://kuratorium.krakow.pl/500-lecie-holdu-pruskiego-traktat-krakowski-i-jego-nastepstwa/> [dostęp: 24 VII 2025 r.].
- Dlaczego w Olsztynie nie stanął pomnik Hołdu Pruskiego?, <https://www.debata.olsztyn.pl/wiadomoci/olsztyn/9528-dlaczego-w-olsztynie-nie-stanal-pomnik-holdu-pruskiego-najnowsze-sljad-kafelek.html> [dostęp: 24 VII 2025 r.].

Dr hab. M. Łuczewski: funkcją rocznic historycznych jest mobilizacja, <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-hab-m-luczewski-funkcja-rocznic-historycznych-jest-mobilizacja> [dostęp: 24 VII 2025 r.].

Hołd 500. Historia – Kultura – Pamięć – wystawa rocznicowa, <https://zamek.malbork.pl/wydarzenie/hold-500-wystawa-rocznicowa/> [dostęp: 24 VII 2025 r.].

Hołd pruski (1525–2025): geneza, okoliczności i następstwa – międzynarodowa konferencja naukowa, <https://zamek.malbork.pl/aktualnosci/hold-pruski-konferencja-naukowa/> [dostęp: 24 VII 2025 r.].

Hołd pruski, hołd ruski, <https://nbp.pl/zestawy/hold-pruski-hold-ruski/> [dostęp: 24 VII 2025 r.].

<https://patriotyczni.pl/bluza-z-kapturem-hold-pruski-p-1516.html>.

<https://erli.pl/produkt/koszulka-meska-dla-patrioty-patriotyczna-500-lecie-holdu-pruskiego-biala-l,247186476> [dostęp: 24 VII 2025 r.].

Wydarzenia w cyklu, <https://mnk.pl/cykle/hold-pruski-wyklady> [dostęp: 24 VII 2025 r.].



MISCELLANEA

Józef Henryk Górniewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

gorniew@uwm.edu.pl • <https://orcid.org/0000-0003-1696-961X>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie – uczelnia na rubieżach Rzeczypospolitej, pomiędzy perspektywą tożsamościową a ujęciem prospektywnym

University of Warmia and Mazury in Olsztyn – a University on the border of the Republic of Poland – between the perspective of identity and prospective approach

Universität Ermland und Masuren in Olsztyn – eine Universität an der Grenze zur Republik Polen – zwischen der Perspektive der Identität und der prospektiven Herangehensweise

Słowa kluczowe: Uniwersytet na rubieżach państwa, funkcje uczelni wyższej, tożsamość kulturowa, wyzwania cywilizacyjne, nowe modele kształcenia

Keywords: University on the border in the state, functions of a higher education institution, culture identity, civilization challenges, new models of education

Schlüsselworte: Universität an der Grenzen des Staates, Funktionen der Universität, kulturelle Identität, zivilisatorische Herausforderungen, neue Bildungsmodelle

STRESZCZENIE

W artykule zostały przedstawione dokonania UWM w Olsztynie w XXI wieku. Jest to uczelnia wielodzinowa realizująca badania i dydaktykę akademicką z obszarów wiedzy o życiu, przyrodzie nieożywionej, nauk technicznych, o sztuce oraz humanistyczno-społecznych i teologicznych. Uniwersytet realizuje funkcje badawcze, dydaktyczne, artystyczne, ekonomiczne, społeczne, ale przede wszystkim te, które zakorzeniają członków społeczności akademickiej w kulturze ogólnoswiatowej oraz prospektywne – związane z przyszłością, wyzwaniami cywilizacyjnymi,

kreowaniem nowego ładu politycznego i społecznego, nowego człowieka żyjącego w XXI wieku. Pracownicy uczelni realizują misję badawczą i działania eksperckie w wielu obszarach gospodarki, kultury, opieki społecznej oraz oświaty.

ABSTRACT

In the article I present the achievements of the University of Warmia and Mazury in Olsztyn in the 21st century. It is a multidisciplinary University. Research and academic didactics are carried out here in the areas of knowledge about life, inanimate nature, technical sciences, arts, as well as humanities, social sciences and theology.

The University performs research, teaching, artistic, economic and social functions, but above all, those, that root the members of the academic community in the world culture, and prospective ones – related to the future, civilizational challenges, creating a new political and social order, a new man living in the 21st century. University employees carry out research mission and expert activities in many areas of the economy, culture, social welfare and education.

ZUSAMMENFASSUNG

In diesem Artikel stelle ich die Errungenschaften der Universität Ermland und Masuren in Olsztyn im 21. Jahrhundert vor. Es handelt sich eine multidisziplinäre Universität, die Forschung und akademische Lehre in den Bereichen Wissen über das Leben, unbelebte Natur, technische Wissenschaften, Kunst, Geisteswissenschaften, Sozialwissenschaften und Theologie betreibt.

Die Universität erfüllt Forschung, Lehr – künstliche, Wirtschaftliche und soziale Funktionen, vor allen aber solche, die die Mitglieder der akademischen Gemeinschaft in der Weltkultur und in der Zukunft verwurzeln, die mit der Zukunft den zivilisatorischen Herausforderungen, der Schaffung einer neuen politischen und sozialen Ordnung und einem neuen Menschen in 21. Jahrhundert verbunden sind. Mitarbeiterinnen und Mitarbeiter der Universität führen Forschungsaufträge und Gutachter Tätigkeiten in zahlreichen Bereichen der Wirtschaft, der Kultur, des Sozialwesens und der Bildung durch.

W maju 2022 roku odbyła się w Szczecinie konferencja naukowa poświęcona funkcjonowaniu uniwersytetów usytuowanych na rubieżach kraju. W spotkaniu udział wzięli goście z Ukrainy, Niemiec, Holandii, Wielkiej Brytanii, Czech, Słowacji oraz przedstawiciele uczelni zlokalizowanych na obrzeżach z Polski. W każdym z tych państw działają uczelnie zlokalizowane w centrum kraju jak i na jego peryferiach. I tym właśnie przygranicznym szkołom wyższym były poświęcone referaty naukowe. Problematyka jest ważna w kontekście zarówno zagrożenia militarnego w Europie, dotąd nie spotykanego na taką skalę w historii po 1945 roku, jak też swoistych problemów, z jakimi borykają się władze uczelni oraz pracownicy i studenci z peryferyjnie położonych uniwersytetów. Dotyczy to wszystkich państw, których przedstawiciele wygłosili referaty na wspomnianej konferencji. Współpraca między uczelniami przygranicznymi różnych krajów została przerwana w wyniku agresywnych działań militarnych i politycznych lub znacząco ograniczona¹.

¹ *Uniwersytety na rubieżach: konteksty semantyczne, historyczne, naukowe i edukacyjne*, red. A. Murawska, E. Magiera, Szczecin 2022; *Uniwersytet – raport z rubieży*, red. A. Murawska, P. Wiażewicz-Wójtowicz, Szczecin 2022.

W ujęciu słownikowym słowo „rubież” wywodzi się w języka rosyjskiego i oznaczało pierwotnie określenie terenów pozbawionych drzew i zarośli². Owe ubytki w przyrodzie miały być pasem ochronnym, zapewnić większe bezpieczeństwo mieszkańcom miejscowości położonych przy granicy jakiegoś obszaru państwa, regionu, czy też małej lokalnej społeczności. Tereny puste, graniczne, oddzielające swoich od obcych były odtąd pewną formą kształtowania przestrzeni określonych skupisk ludzkich, jak i całych państw chroniących swoich obywateli przed ingerencją potencjalnych wrogów. Zatem funkcjonowanie na rubieżach oznaczało zawsze bycie peryferyjnie położonym miejscem w danym układzie politycznym, gospodarczym i społecznym. Istnieją rubieże państwa, ale także miejskie, regionalne, lokalne. Wszędzie tam są miejsca centralnie usytuowane i miejsca poboczne, oddalone od owego centrum, pograniczne. Tak też instytucje państwa znajdują się albo w miejscach centralnie położonych, albo pogranicznych. Te pierwsze wywierają na ogół większy wpływ na działania struktur i organów państwa, te drugie mają raczej funkcje obronne. Stanowią też jednak swoiste wrota do innego świata jak i miejsca możliwego kontaktu obcych i swoich.

W doktrynach politycznych jak i filozoficznych epoki postmodernizmu przełomu XX i XXI stulecia istnieje pewna kategoria badawcza uznana przez uczonych za istotny czynnik decentracji idei, czyli pozbywania się czegoś w centrum na rzecz lokalności³. Rubieże zyskują wartość niemal równą temu, co dotąd było cenione jako posadowione centralnie i ważne dla obywateli państwa, czy jakiejś grupy społecznej. Dotyczy to zarówno świata fizycznego jak i świata kreowanego w umysłach twórczych ludzi. To, co dotąd było uznane za centralne i przez to ważne staje się równorzędne z tym, co rubieżne, pograniczne, peryferyjne. Tak też instytucje społeczne, w tym szkoły wyższe zyskują czasami większe znaczenie, jeśli znajdują się nie tylko w centralnych punktach danego państwa, ale również w jego strefach przygranicznych. Następuje swoiste zrównanie wartości jednostek akademickich. Istotna jest tu bowiem oferta kształcenia, jakość kadry naukowej, warunki funkcjonowania uczelni w środowisku lokalnym, dostępność usług ważnych dla studentów i pracowników, dogodne warunki płacowe, socjalne i atrakcje turystyczne w miejscu lokalizacji szkoły wyższej, współpraca z uczelniami bliskiej zagranicy. Ci z pogranicza są bardziej otwarci na to, co nowe, dotąd nieznanne, atrakcyjne, ale też jakoś potencjalnie niebezpieczne. Są wyczuleni na sprawy ochrony granic i jednocześnie i usuwanie zbędnych barier w rozwoju współpracy między uczelniami położonymi po obu stronach granic państwowych. Ich współpraca jest bardziej efektywna, waloryzowana pozytywnie pod względem emocjonalnym, ważka dla lokalnych środowisk.

² *Wielki słownik języka polskiego PWN*, red. S. Dubisz, Warszawa 2018.

³ L. Witkowski, *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa 2007.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie jest uczelnią peryferyjną, położoną na rubieżach Rzeczypospolitej, podobnie jak szkoły wyższe z Białegostoku, Lublina, Rzeszowa, Szczecina, czy Zielonej Góry. Te znajdują się także w pasie przygranicznym. Ale i owe tereny mają swoją bardziej centralną lokalizację i swoje rubieże. Olsztyn znajduje się około 90 km na południe od granicy z Rosją. Jest położony niemal w centrum województwa warmińsko-mazurskiego, ale ów region znajduje się jako całość w strefie przygranicznej, zatem sam w sobie jest rubieżą kraju.

Terminem granica określa się teren fizyczny, geograficzny, niekiedy też mentalny tego, co uznaje się za przynależne do Nas, do naszego państwa, regionu, do jakiejś grupy wyznającej określony system wartości, posługującej się takim samym językiem⁴. Konstruuje się swoją tożsamość w obrębie owego terytorium, albo przynależy się do grona osób wyznających podobny światopogląd. Granica zaś jest swoistym punktem oddzielenia się od innych, obcych, mających inne przekonania, niż My. Granica zaznacza odrębność, specyfikę, konstruuje nieustannie naszą tożsamość, jako swoich, znanych, dzielających podobne wartości. Zaś poza naszymi granicami, terytoriami, ideami zawartymi w naszej świadomości znajduje się wszystko to, co wydaje się obce, nieznanne, niekiedy niepokojące, zagrażające naszej egzystencji, naszym wartościom uznanym za ważne i podzielane przez większość mieszkańców. Istnienie granic pozwala na uświadomienie sobie ludziom zamieszkujących teren przygraniczny swoją odrębność kulturową, narodową, wyznaniową i trwanie w tej różnicy do innych grup społecznych.

Uczelnia znajdująca się na rubieżach danego państwa realizuje wiele zadań związanych także ze swoją specyfiką usytuowania geograficznego i kulturowego. Jest jednak przede wszystkim instytucją niejako „zakotwiczoną tożsamość” mieszkańców, pracowników i studentów tejże szkoły wyższej. Jednocześnie stanowi swoiste otwarcie na nowość, na nowych ludzi, nowe idee, nowe jakości w świecie symbolicznym, czy nowe wyzwania cywilizacyjne. Miejscowi przypatrują się tym nowym, obcym, odkrywając wiele istotnych właściwości w zachowaniach, poglądach, sposobach gospodarowania zasobami świata natury, w wykorzystywaniu maszyn i urządzeń do generowania nowej wiedzy i jej upowszechniania, w nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich, czy też stylom komunikacji i zarządzania grupami osób. Miejscowi absorbują wartości przybyszów, a tamci podpatrując style życia miejscowych, zaczynają z czasem podzielać ich systemy wierzeń, przekonań, argumentowania zasad naukowych, czy sposobów kształcenia młodych akademików. Są to wzajemne korzyści oparte na partnerstwie i dialogu społecznym. Szkoły wyższe w swoich misjach działania w świecie społecznym mają wpisane zasady funkcjonowania w odniesieniu do swoich i obcych, do obrony własnej odrębności i współpracy z innymi.

⁴ J. Hańderek, *Granice człowieczeństwa*, „Akademia PAN. Magazyn PAN” 2021, nr 2.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie jest uczelnią dużą zarówno w sensie materialnym o olbrzymim potencjale ekonomicznym jak i kadrowym. „Solą” szkoły wyższej jest wysoko kwalifikowana kadra naukowa. W olsztyńskiej placówce zatrudnionych jest blisko 200 profesorów tytularnych i ponad 400 doktorów habilitowanych. Co roku rośnie liczba osób uzyskujących wysokie kwalifikacje badawcze i dydaktyczne. Ponad 1100 doktorów uzupełnia ten stan kadry naukowo-dydaktycznej. Istotnym czynnikiem działalności uniwersytetów są studenci. Na ponad 70 kierunkach studiów uzyskują nowe kompetencje zawodowe, akademickie, społeczne, kulturalne. Uczestniczą w działalności badawczej w kołach naukowych, w aktywności artystycznej funkcjonując w wielu formach działalności w świecie sztuki. Studenci są aktywni w wolontariacie, w akcjach promocyjnych zarówno związanych z upowszechnianiem wartości akademickich jak też politycznych i obywatelskich. Na UWM studiuje w zależności od roku sprawozdawczego od 17 tysięcy (2024) do 38 tysięcy (2007) studentów. Niemal tysiąc z nich wywodzi się z innej grupy narodowościowej niż Polacy. Współpraca międzynarodowa obejmuje zarówno kształcenie studentów zagranicznych jak i akcję wymiany między różnymi uczelniami zlokalizowanymi niemal na całym świecie. Uniwersytet aktywnie uczestniczy w sieciach międzynarodowych zarówno w obrębie państw basenu morza Bałtyckiego, jak też sieci uczelni rolniczych, przyrodniczych i technicznych. Istnieją bilateralne umowy z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Szczególnie intensywna jest współpraca z uczelniami ukraińskimi, niemieckimi, litewskimi, holenderskimi i skandynewskimi i włoskimi⁵.

Obok powszechnie uznanych w świecie akademickim funkcji uniwersytetów jak: badawcza, kształcąca, kulturowa, socjalna, ekonomiczna, czy też aktywizująca⁶ zarówno własnych pracowników i studentów jak też oddziałująca na środowisko lokalne pojawiają się w odniesieniu do uczelni zlokalizowanej na rubieżach dwie nowe: tożsamościowa i prospektywna. Ta pierwsza wiąże się z przywiązaniem do tradycji kulturowej świata, narodu, regionu, własnego środowiska akademickiego, ta druga otwieranie się na nowość, na inność, na chaos, na przygodę. Ta pierwsza jest w istocie uczestniczeniem ludzi uniwersytetu w ogólnoświatowym dialogu kulturowym, wiąże się z troską o zachowanie dziedzictwa kulturowego, tradycyjnych wartości, ta druga stawia uczelnię wyższą w szeregu podmiotów podejmujących w swoich studiach i dociekaniach badawczych najistotniejsze wyzwania cywilizacyjne. Dotyczą one sfery ekologii, klimatu, energetyki, transportu, komunikacji międzyludzkiej, zdrowia, kwestii leczenia, gospodarki, turystyki, zachowania dziedzictwa naturalnego i kulturowego, zagadnień świata przyrody nieożywionej. Ta pierwsza z funkcji

⁵ R. Górecki, *Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie 1999–2008*, Olsztyn 2008; J. Górniewicz, *Krótkie sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w latach 2008–2012*, Olsztyn 2012.

⁶ G. Koptas, *Edukacja ustawiczna a zmieniające się funkcje szkół wyższych*, Warszawa–Łódź 1991.

łączy się z obroną wartości już wytworzonych, ta druga jest swoistym ryzykiem, wyjście poza tradycyjne formy współpracy i kreowanie nowych trendów rozwojowych. Ta pierwsza socjalizuje pracowników i studentów do tradycji kulturowej, ta druga otwiera ich na świat nieznany. Jest przez to obarczona dużym prawdopodobieństwem popełnienia błędów przez ludzi akademii.

Peryferyjność UWM w Olsztynie jest także szansą na otwarcie się uczelni na idee i dokonania szkół wyższych zlokalizowanych zarówno w Obwodzie Królewieckim Federacji Rosyjskiej, państw bałtyckich jak i krajów skandynawskich. Intensywna współpraca naukowa i edukacyjna z Uniwersytetem im. Immanuela Kanta w Królewcu oraz tamtejszym Uniwersytetem Technicznym trwała przez wiele lat. Dopiero wydarzenia wojenne na Ukrainie doprowadziły do zaniku owej działalności wymiany myśli i działań edukacyjnych. Przez pięć lat (2001–2006) trwał swoisty eksperyment edukacyjny między Uniwersytetami w Królewcu i Olsztynie. Kształcono studentów rosyjskich w punkcie konsultacyjnym UWM w Braniewie na kierunku filologia angielska z językiem rosyjskim. Pełne trzy roczniki studiów licencjackich zakończyły się egzaminami końcowymi i uzyskaniem przez absolwentów dwóch dyplomów. Ten pierwszy – rosyjski był przydatny do działalności w obszarze kultury i systemu oświatowego w Rosji i krajach uznających takie kompetencje zawodowe, ten drugi – polski był przepustką do podjęcia studiów drugiego stopnia w uczelniach europejskich. Blisko stu młodych obywateli Obwodu Królewieckiego skorzystało z szansy uzyskania podwójnego dyplomu studiów uczestnicząc w tym eksperymencie dydaktycznym. Zajęcia z języka rosyjskiego odbywały się w uczelni królewieckiej, pozostałe przedmioty akademickie w tym lektorat języka polskiego, przedmioty z zakresu języka i kultury angielskiej, filozofia i wybrane przedmioty humanistyczne odbywały się w Braniewie, a potem w Olsztynie. Część absolwentów studiów licencjackich podjęła dalsze kształcenie na studiach magisterskich w UWM w Olsztynie. Skorzystali także z możliwości odbywania studiów w uczelniach Europy Zachodniej w ramach programów Sokrates i Erasmus oraz polskiego odpowiednika wymiany międzyuniwersyteckiej MOST (mobilności studentów).

Inną formą udanej współpracy międzynarodowej w ramach sieci uczelni bałtyckich był program badawczy i edukacyjny związany z przygotowaniem studentów kierunku pedagogika specjalna w zakresie surdopedagogiki między Uniwersytetem Turku w Finlandii, Uniwersytetem Pedagogicznym w Heidelbergu w Niemczech oraz UWM w Olsztynie⁷ (U. Horsch 2002). W ramach tej akcji trzy roczniki studentów polskich oraz fińskich realizowało zadania programowe według niemieckiej podstawy edukacyjnej. Część zajęć odbywała się w języku niemieckim i angielskim, a przedmioty realizowane w języku polskim były oparte na sylabusach zawierających

⁷ U. Horsch, *Cochler implant*, Olsztyn 2002.

hasła programowe i wymagania obowiązujące w uczelni niemieckiej. Prowadzono nadto badania przesiewowe z zakresu uszkodzeń słuchu u dzieci sześciolletnich w dwóch środowiskach województwa Warmińsko-Mazurskiego – w Ełku i Olsztynie. W ramach tego działania zakupiono aparaturę diagnostyczną, a osoby, u których stwierdzono poważne wady słuchu, były hospitalizowane w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie. Pozyskano środki z Fundacji Marii i Georga Dietrichów z Offenburga w Niemczech na zakup aparatów słuchowych wysokiej jakości.

Współpraca trwała 16 lat. Jej owocem było uzyskanie ośmiu doktoratów z zakresu surdopedagogiki przeprowadzonych na Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Haidelbergu pod kierunkiem Pani prof. Ursuli Horsch (dwie osoby pochodziły z UWM, dwie z uczelni fińskiej, a cztery z Niemiec). Wypromowano 61 surdopedagogów w olsztyńskiej uczelni według zachodniej myśli naukowej. Pozyskano aparaturę diagnostyczną i pomiarową do określania ubytków słuchu, wydano kilkanaście publikacji naukowych w języku polskim, angielskim i niemieckim. Dopiero pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 (COVID-19) ostatecznie doprowadziła do zamknięcia programów edukacyjnych i badawczych z zakresu pedagogiki specjalnej.

Uniwersytet jest źródłem wartości kultury⁸. Z jednej strony generuje nowe jakości poprzez prowadzenie badań naukowych w różnych obszarach działalności człowieka i świata natury, z drugiej jest źródłem upowszechniania owych jakości poprzez nauczanie, kształtowanie osobowości przyszłych badaczy, poprzez promocję nowych jakości w mediach elektronicznych, poprzez organizowanie pikników z udziałem wybitnych przedstawicieli środowiska akademickiego w lokalnych społecznościach. Istotną funkcją jest też komunikowanie ludziom wyzwań intelektualnych przed jakimi staje ludzkość w wyniku odkrycia jakichś praw natury, albo poprzez upowszechnianie ideologii społecznych. Naukowcy pełnią rolę „sygnalistów” określonych zagrożeń jak i stwarzania szans na rozwój określonej dziedziny działalności ludzkiej. Akademyści olsztyńscy należą do różnych gremiów eksperckich z zakresu wielu obszarów wiedzy naukowej. Uczestniczą w spotkaniach poszczególnych komisji sejmowych i senackich, są zapraszani na debaty do różnych ministerstw przygotowujących projekty ustaw regulujących jakiś obszar aktywności ludzi w kraju. Biorą udział w pracach komisji naukowych w Narodowym Centrum Nauki i Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, są recenzentami wniosków grantowych, ekspertami zasiadającymi w gremiach Rady Doskonałości Naukowej i licznych Komisjach habilitacyjnych czy profesorskich. W każdej niemal dziedzinie wiedzy, w której jednostka naukowa uzyskała kategorię A lub B plus w ocenie parametrycznej pracownicy uczelni realizują zadania recenzenckie, podejmują decyzje przesądzające o nadaniu lub odmowie nadania stopnia i tytułu naukowego, czy w zakresie sztuki. W roku

⁸ J. Górniewicz, P. Piotrowski, *Uniwersytet jako źródło wartości kultury*, Warszawa–Olsztyn 2014.

2021 uczelnia olsztyńska przedłożyła do oceny zespołów eksperckich 24 wnioski z poszczególnych dyscyplin naukowych. Zawierały one dorobek naukowy poszczególnych pracowników uznanych za reprezentantów poszczególnych dziedzin i dyscyplin naukowych. Wszystkie wnioski uzyskały wysokie noty i uczelnia ma prawo do pozyskiwania środków na badania naukowe z budżetu państwa, do prowadzenia studiów doktoranckich i magisterskich oraz uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego z wszystkich tych dyscyplin i dziedzin nauki.

Uniwersytet jako miejsce generowania nowych jakości w świecie symbolicznym realizuje zadania zawarte w programie rozwoju nauki, w działalności artystycznej i jej wymiernych efektach, poprzez tworzenie i upowszechnianie nowych jakości w życiu społecznym, w środowisku akademickim i w społeczności lokalnej, poprzez tworzenie określonych produktów artystycznych i naukowych. Każde działanie w sferze nauki dokonuje się w kilku aktach, tego co się wyłania w toku badań, tego, co już opracowano i poddano weryfikacji w kolejnych badaniach, tego, co już jest dobrze sprawdzone i uznane za prawo naukowe, prawidłowość, czy przypuszczenie o wysokim stopniu pewności, tego, co stanowi zasób biblioteczny, co jest zawarte w dziełach opublikowanych w czasopiśmie naukowych, albo umieszczonych w nośnikach treści artystycznych.

Na olsztyńskiej uczelni istnieje wiele szkół naukowych. Są to uznane zespoły badaczy posiadające swojego lidera. Realizują oni misję uczelni i swojego środowiska zgodnie z tradycją, uznanym systemem wartości podzielanych przez członków takich gremiów. Owe zespoły kontynuują badania naukowe od ponad 75 lat. W tradycji tkwi zacyzn ich mentalnych aktywności i tam też poszukują uzasadnień do tworzenia nowych zespołów naukowych. Jest to bogata spuścizna akademicka związana także z przynależnością do środowiska przygranicznego. Niedługo Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie – protoplasta olsztyńskiej placówki była także uczelnią na rubieżach II Rzeczypospolitej. Tam ukształtowały się główne idee badawcze i zostały przeniesione do Olsztyna, miasta odzyskanego dla państwowości polskiej po przeszło 170 latach zniewolenia⁹.

Uniwersytet inicjuje różnorodne programy poprawy jakości prowadzonych badań naukowych i kształcenia akademickiego. Nieustannie dąży się do doskonałości poprzez opracowywanie i upowszechnianie procedur organizacji procesu badawczego i kształcenia. Obok systemu prawa lokalnego istnieje także przestrzeń do prowadzenia innowacji pedagogicznych, innowacji w procedurze badawczej. Każde takie działanie uznane przez grono kompetentnych badaczy i nauczycieli jako twórcze znacząco wzbogaca proces doskonalenia badań i jakość kształcenia akademickiego. Istotnym czynnikiem jest też poprawianie, niekiedy naprawianie relacji międzyludzkich w danym środowisku (katedrze, wydziale, czy całej uczelni).

⁹ *Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie we wspomnieniach*, red. J. Górniewicz, Olsztyn 2011; *Korzenie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie*, red. A. Faruga, B. Pilarek, Olsztyn 2017; *Kortowo – od folwarku do miasteczka uniwersyteckiego*, red. S. Achremczyk, A. Faruga, Olsztyn 2013.

Co roku władze uczelni i poszczególnych wydziałów dokonują przeglądu struktury organizacyjnej, jakości pracy, oceniają dokonania poszczególnych pracowników i stwarzają im szansę na doskonalenie swojego warsztatu naukowego i oprzyrządowania dydaktycznego. Obok czynności zawodowych organizowane są spotkania z ekspertami z zakresu psychologii nauki, twórczości, z socjologami promującymi wartości tolerancji, z pedagogami odkrywającymi przed pracownikami różnych wydziałów tajniki nowych metod dydaktycznych i kształtowania relacji międzyludzkich w środowisku akademickim.

Proces klaryfikacji badań i nauczania akademickiego odnosi się też do postaw, jakie przyjmują ludzie uniwersytetu do poszczególnych obiektów rzeczywistości. Chodzi tutaj o stosunek do poszczególnych elementów świata materialnego, tego, co jest przyrodą nieożywioną jak i wytworem ludzkich działań w sferze materialnej (obiekty, ulice, place, infrastruktura drogowa i techniczna, przyroda ożywiona). Chroni się zarówno wytwory działań człowieka jak też świat natury, świat symboli i wartości. Szczególną estymą pracownicy i studenci uniwersytetu darzą elementy pozostawione przez byłych pracowników, mistrzów w działalności naukowo-dydaktycznej, ludzi kreatywnych i dowcipnych, luminarzy nauki i kreatorów uśmiechu, zabawiaczy i narratorów w środowisku akademickim. Przechowują oni wspomnienia o ważnych postaciach i osobach, które jakoś zaznaczyły swoją obecność w pamięci ludzi ze środowiska akademickiego. Po tych, którzy niegdyś stanowili elitę intelektualną, artystyczną, społeczną pozostały wszak jakieś drobiazgi ich aktywności w różnych sferach życia uczelni. Niektóre z nich są zdeponowane w archiwach i bibliotekach, inne, raczej materialne dowody ich bytności w środowisku pomieszczone są w szufladach, szafach, magazynach podręcznych, w depozycie u uczniów i następców w trudzie działania akademickiego¹⁰.

Uniwersytet jest wizytówką każdego państwa we współpracy międzynarodowej. Niejednokrotnie jakość owej wspólnej działalności, aktywność w organizacji i promocji wartości naukowych, czy artystycznych świadczy o jakości kultury intelektualnej przedstawicieli danego państwa. Poprzez pryzmat wymiany naukowej dostrzega się siłę jak i słabość całej struktury państwowej. Jednych się wspiera w podejmowaniu trudu doskonalenia metod badawczych, uzupełniania aparatury, księgozbioru, odczynników, innych się podziwia za jakość realizowanych badań i uzyskiwane wyniki. Jedni posiadają wysoki standard operacyjny, inni są znakomicie przygotowanymi ludźmi do podejmowania czynności badawczych. Współpraca naukowa to swoista wymiana doświadczeń, ale także budowania pomostów między różnymi nacjami, religiami, ideologiami, doktrynami politycznymi i edukacyjnymi.

Uniwersytet jest podstawowym czynnikiem zmianotwórczym w określonym państwie¹¹. Zatrudnia specjalistów z różnych obszarów wiedzy, wybitnych wykładowców

¹⁰ J. Górniewicz, *Memoria universitatis – pamięć uniwersytetu*, Toruń 2016.

¹¹ J. Woźnicki, *Misja i służebność uniwersytetu w XXI wieku*, Warszawa 2010; idem, *Program rozwoju szkolnictwa*

i promotorów działań naukowych i edukacyjnych. W każdym obszarze aktywności ludzi nauki dokonują się przemiany mentalne, przemiany postaw, nastawienia emocjonalne. Zmienia się struktura akademickiego świata, organizacja procesu badawczego i dydaktycznego. Pojawiają się nowe pola aktywności w sferze wartości kultury, w wolontariacie, w rozwoju stowarzyszeń naukowych. Podejmowane są aktywności w sferze promocji wartości nauki, wsparcia środowiska lokalnego o nowe jakości. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie inicjuje wiele akcji związanych z promocją wartości naukowych w środowisku lokalnym. Opiekuje się Uniwersytetami Trzeciego Wieku (24 jednostki z terenu całego województwa), wieloma inicjatywami społecznymi związanymi z kształceniem i doskonaleniem zawodowym. Współpracuje z zakładami przemysłowymi i usługowymi w zakresie opracowywania planów działalności, kształcenia kadr specjalistycznych, rozwiązywania konfliktów pracowniczych, wspierania osób wymagających opieki medycznej, edukacyjnej jak i psychologicznej. Corocznie organizuje się Festiwal Nauki dla uczniów szkół podstawowych i średnich, podejmuje się takie działania jak Noc Biologów, olimpiady i festiwale matematyczne, spotkania z techniką, olimpiady rolnicze, otwarte drzwi humanistyki, prawa i nauk społecznych, olimpiady wiedzy politologicznej i wiedzy o rodzinie.

W dziejach olsztyńskiej uczelni wystąpiło kilka momentów przełomowych. Pierwszym z nich było połączenie trzech dotąd odmiennych placówek naukowo-dydaktycznych w nową jednostkę. Od 1999 istnieje UWM jako konglomerat wielu wydziałów i jednostek ogólnouczelnianych z byłej Akademii Rolniczo-Technicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Warmińskiego Instytutu Teologicznego. Kolejnym momentami przełomowymi było powstanie w roku 2001 Wydziału Prawa i Administracji, w roku 2007 Wydział Nauk Medycznych, a w 2009 Wydział Sztuki. Ośrodek akademicki w Olsztynie stał się wielowymiarową placówką naukową i dydaktyczną łączącą wiele dziedzin i dyscyplin naukowych¹².

Ważnym elementem kształcenia i doskonalenia kadr naukowych są Szkoły Doktorskie, niegdyś studia doktoranckie. Kilka tysięcy osób uzyskało stopień naukowy z 24 dyscyplin i dziedzin naukowych. Uczelnia monitoruje zatrudnialność osób ze stopniem doktora zarówno w kraju jak i zagranicą. Absolwenci Szkoły Doktorskiej znajdują zatrudnienie w szkołach wyższych regionu i kraju, ale przede wszystkim w zakładach wytwórczych i usługowych. Do ważnych dziedzin gospodarki wspieranej wysoko kwalifikowaną kadrą naukową należy przetwórstwo żywności, rolnictwo, zootechnika, rybactwo, ale także usługi medyczne, weterynaryjne, geodezyjne, czy działalność w sferze oświaty i kultury.

wyższego w Polsce do 2030 roku – wizja, misja, uwarunkowania, warianty rozwoju, Warszawa 2024; idem, *Transformacja akademicka szkolnictwa wyższego w Polsce w okresie 30-lecia (1989–2019)*, Warszawa 2019.

¹² J. Górniewicz, *Krótkie sprawozdanie z działalności...*

Każda uczelnia ma też swoją wartość materialną¹³. Posiada obiekty do realizacji badań naukowych jak też organizacji procesu dydaktycznego. Dysponuje wieloma budynkami z punktami do działalności socjalnej, sportowej, ma bogatą infrastrukturą drogową, liczne warsztaty naprawcze, posiada wiele magazynów, sprzętem mechanicznym i innymi elementami wyposażenia szkoły. Istotnym czynnikiem są zasoby biblioteczne, archiwalne, patenty i wyniki badań naukowych, dzieła sztuki, organizacja pracy, aktywność pracowników i studentów, współpraca z lokalnym środowiskiem. Uniwersytet otrzymuje z budżetu państwa i jednostek finansujących badania naukowe oraz rozwój współpracy międzynarodowej znaczące dotacje na swoją działalność podstawową. Dysponuje wielkimi środkami pieniężnymi, które uruchamia w trakcie zaspokajania określonych potrzeb pracowniczych, czy działalności socjalnej wobec pracowników i studentów. Posiada środki na wypłaty stypendiów dla studentów i doktorantów. Jest ważnym elementem w działalności gospodarczej w lokalnym środowisku. Pracownicy i studenci kupują środki żywnościowe, opłacają miejsca noclegowe, korzystają z komunikacji i transportu miejskiego, płacą rachunki za telefony i inne urządzenia. Odwiedzają miejscowe placówki kultury, galerie handlowe, są turystami i uczestnikami aktywności kulturalnej oraz sportowej. Prowadzą wolontariat. Corocznie pracownicy, doktoranci i studenci olsztyńskiej uczelni pozostawiają w punktach sprzedaży, gastronomicznych, usługowych, turystycznych, czy artystycznych około 500 mln złotych. Część z tych środków zasila budżet miasta Olsztyna i sąsiednich miejscowości. Zaś lokalni przedsiębiorcy, pośrednicy w handlu sprzętem najnowszej generacji uzupełniając i doposażając laboratoria uczelniane, sale dydaktyczne, pokoje dla pracowników, zieleń, czy małą architekturę korzystają nadto z około 200 mln złotych na inwestycje i wyposażenie uniwersytetu.

Uniwersytet korzysta w sposób rozmyślny z własnych zasobów materialnych, wypożycza sale do organizacji spotkań, obiekty sportowe, miejsca generowania wartości nauki i sztuki. Prowadzi zatem działalność gospodarczą pozyskując dodatkowe wpływy do budżetu. Prowadzi cztery doświadczalne gospodarstwa rolne i ogrodnicze. Stanowią one zarówno miejsce prowadzenia eksperymentów naukowych jak i są miejscem działalności ekonomicznej. Jest aktywnym podmiotem ruchu sportowego zarówno wyczynowego – klub AZS, jak i amatorskiego udostępniając pracownikom i studentom bogatą sieć obiektów sportowych. Posiada wiele sekcji rzadkich sportów jak hippiczne, sekcję pływonurków. Organizuje wiele spotkań w sferze kultury i prowadzi wiele zespołów artystycznych¹⁴.

W swoich zasobach kadrowych posiada ludzi będących liderami lokalnych społeczności, przewodniczących stowarzyszeń naukowych, kulturalnych, społecznych.

¹³ D. Łochnicka, *Przedsiębiorczość akademicka: istota, znaczenie, uwarunkowania*, Łódź 2023.

¹⁴ *Między stadionem a brzegiem jeziora. 65 lat akademickiego sportu i wychowania fizycznego*, red. G. Dubielski, M. Siwicki, Olsztyn 2016.

Inicjują oni różnorodne akcje związane z upowszechnianiem wiedzy naukowej, organizacją dydaktyki, wsparcia mentalnego i organizacyjnego wielu przedsięwzięć. Pomagają w konkretnych działaniach, w profilaktyce zdrowotnej, w promocji zdrowia psychicznego, w upowszechnianiu kultury rolnej, technicznej, czy weterynaryjnej.

Uniwersytet dysponuje dużym zasobem kadry specjalistów z różnych obszarów nauki, działalności technicznej, rolniczej, ochrony środowiska, medycznej, czy oświatowej. Funkcja tożsamościowa jak i ta nakierowana na przyszłość, na nowe wyzwania cywilizacyjne wzajemnie się uzupełniają. Tę pierwszą realizuje się poprzez działalność kulturalną, społeczną, tę drugą poprzez organizację badań naukowych i upowszechnianie ich wyników w światowych wydawnictwach i czasopismach. Nauki humanistyczno-społeczne jak i cześć działań kulturalnych odtwarzających wartości ludowe raczej zakorzeniają pracowników i studentów w zasadniczym nurcie tradycji kulturowej, nauki przyrodnicze, techniczne, medyczne, czy ściśle są awangardą postępu cywilizacyjnego. Współczesne uniwersytety stają przed ważnymi wyzwaniami nie tylko badawczymi ale także etycznymi. Nowinki techniczne, sztuczna inteligencja znacząco wpływają zarówno na wybór przedmiotu badań i studiów akademickich jak i stwarzają okazję do nadużyć. Sztuczna inteligencja jest zaangażowana do projektowania badań, pozyskiwania materiału empirycznego, opracowania raportów badawczych w formie monografii lub artykułów naukowych. Zarysowuje się wyraźny konflikt między klasycznymi badaniami i tymi wspartymi sztuczną inteligencją. Kategoria etyczna jaką jest prawda naukowa została znacząco rozszerzona w dyskursach akademickich. Klasyczne rozumienie powinności naukowych jest konfrontowane z nowymi ujęciami i efektami wykorzystania sztucznej inteligencji w badaniach także nad człowiekiem, w obszarze neuronauki, w analizach świata przyrody i rzeczywistości społecznej.

Przed takimi nowymi wyzwaniami stają także pracownicy i studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, ale także innych przygranicznych uczelni zarówno z Polski jak i krajów ościennych.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

Achremczyk S., *Droga do uniwersytetu*, Olsztyn 2014.

– *Droga do uniwersytetu w Olsztynie. Od Hosianum i Albertyny do UWM*, Olsztyn 2019.

Górecki R., *Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie 1999–2008*, Olsztyn 2008.

Górniewicz J., *Krótkie sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w latach 2008–2012*, Olsztyn 2012.

– *Memoria universitatis – pamięć uniwersytetu*, Toruń 2016.

Górniewicz J., Piotrowski P., *Uniwersytet jako źródło wartości kultury*, Warszawa–Olsztyn 2014.

Górniewicz J., Pulińska U., Radziszewska M., *Od Wyższej Szkoły Pedagogicznej do Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Przyczyńki do dziejów akademickiego środowiska pedagogicznego w Olsztynie*, Olsztyn 2018.

Hańderek J., *Granice człowieczeństwa*, „Akademia PAN. Magazyn PAN” 2021, nr 2.

- Horsch U., *Cochler implant*, Olsztyn 2002.
- Kawula S., *Nie tylko o kulturotwórczej misji uniwersytetu*, „Wychowanie na co dzień” 2015, nr 1.
- Koptas G., *Edukacja ustawiczna a zmieniające się funkcje szkół wyższych*, Warszawa–Łódź 1991.
- Kortowo – od folwarku do miasteczka uniwersyteckiego, red. S. Achremczyk, A. Faruga, Olsztyn 2013.
- Korzenie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, red. A. Faruga, B. Pilarek, Olsztyn 2017.
- Łochnicka D., *Przedsiębiorczość akademicka: istota, znaczenie, uwarunkowania*, Łódź 2023.
- Między stadionem a brzegiem jeziora. 65 lat akademickiego sportu i wychowania fizycznego, red. G. Dubielski, M. Siwicki, Olsztyn 2016.
- Olsztyn akademicki 1945, 1950, 2010, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2010.
- Olsztyn uniwersytecki, nauka, praktyka, absolwenci, red. A. Faruga, B. Pilarek, Olsztyn 2015.
- Uniwersytet – raport z rubieży, red. A. Murawska, P. Wiażewicz-Wójtowicz), Szczecin 2022.
- Uniwersytety na rubieżach: konteksty semantyczne, historyczne, naukowe i edukacyjne, red. A. Murawska, E. Magiera, Szczecin 2022.
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie we wspomnieniach, red. J. Górniewicz, Olsztyn 2011.
- Wielki słownik języka polskiego PWN, red. S. Dubisz, Warszawa 2018.
- Witkowski L., *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa 2007.
- Woźnicki J., *Misja i służebność uniwersytetu w XXI wieku*, Warszawa 2010.
- Program rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2030 roku – wizja, misja, uwarunkowania, warianty rozwoju, Warszawa 2024.
 - Transformacja akademicka szkolnictwa wyższego w Polsce w okresie 30-lecia (1989–2019), Warszawa 2019.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Andrzej Kamieński, *Zmiany w położeniu prawno-politycznym Prus Książęcych
względem Korony Polskiej w latach 1525–1701*285

Jacek Wijaczka, *Prusy Królewskie i Prusy Książęce w XVI–XVII wieku
– polskie, niemieckie czy jednak tylko pruskie?*313

Magdalena Dąbrowska, *Przekłady esejów Ignacego Krasickiego „O piśmie” oraz
„Listy” w czasopiśmie „Український вестник” („Ukrainskij Wiestnik”)
– komentarz prasohistoryczny i historycznoliteracki*335

Iwona Anna Ndiaye, *Obraz kampanii napoleońskiej na terenie Prus Wschodnich
w ego-dokumentach Nadzieży Durowej (1783–1866)*347

Wiesław Niedziałkowski, *Metoda historyczno-krytyczna Maxa Toeppena
i historia Kwidzyna w świetle jego monografii „Geschichte der Stadt Marienwerder
und ihrer Kunstbauten” („Historia miasta Kwidzyn i jego dzieł
sztuki architektonicznej”)*365

MISCELLANEA

Marek Białokur, Karolina Biedka, Dariusz Gołębiowski, *Pięćsetlecie Hołdu Pruskiego
(1525–2025). Parlamentarne upamiętnienie i (nie)obecność w przestrzeni publicznej*397

Józef Henryk Górniewicz, *Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
– uczelnia na rubieżach Rzeczypospolitej, pomiędzy perspektywą tożsamościową
a ujęciem prospektywnym*427

CONTENTS

ARTICLES AND PAPERS

Andrzej Kamiński, *Changes in the legal and political position of Ducal Prussia in relation to the Polish crown in 1525–1701*285

Jacek Wijaczka, *Royal Prussia and Ducal Prussia in the 16th–17th centuries Polish, German, or just Prussian after all?*313

Magdalena Dąbrowska, *Translations of Ignacy Krasicki's essays „O piśmie” („On Writing”) and „Listy” („Letters”) in the journal „Український вестник” („Ukrainskiy Vestnik”) – press-historical and historico-literary commentary*335

Iwona Anna Ndiaye, *The literary image of Napoleon's campaign in East Prussia in the Ego-Documents of Nadezhda Durova (1783–1866)*347

Wiesław Niedziałkowski, *Max Toeppen's historical-critical method and the history of Kwidzyn in the light of his monograph entitled „Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten” („The history of the city of Kwidzyn and its architectural works of art”)*365

MISCELLANEA

Marek Białokur, Karolina Biedka, Dariusz Gołębiowski, *The 500th Anniversary of the Prussian Homage (1525–2025). Parliamentary Commemoration and Its (Non)Presence in Public Space*397

Józef Henryk Górniewicz, *University of Warmia and Mazury in Olsztyn – a University on the border of the Republic of Poland – between the perspective of identity and prospective approach*427

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL UND MATERIALIEN

Andrzej Kamiński, *Veränderungen der rechtlich-politischen Stellung des Herzogtums Preußen gegenüber der polnischen Krone in den Jahren 1525–1701*285

Jacek Wijaczka, *Königlich Preußen und Herzogtum Preußen im XVI–XVII Jahrhundert – polnisch, deutsch oder doch nur preußisch?*.....313

Magdalena Dąbrowska, *Übersetzungen der Essays „O piśmie” („Über das Schreiben”) und „Listy” („Briefe”) von Ignacy Krasicki in der Zeitschrift „Український вестник” („Ukrainskiy Westnik”) – historischer und literaturhistorischer Kommentar*.....335

Iwona Anna Ndiaye, *Das Bild der napoleonischen Feldzüge in Ostpreußen in den Ego-Dokumenten von Nadieżda Durowa (1783–1866)*347

Wiesław Niedziałkowski, *Max Toeppens historisch-kritische Methode und die Geschichte Marienwerders im Lichte seiner Monographie „Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten”*365

MISCELLANEA

Marek Białokur, Karolina Biedka, Dariusz Gołębiowski, *Fünfhundertfeier des Preußischen Huldigungseids (1515–2025). Parlamentarische Würdigung und (Nicht-)Präsenz im öffentlichen Raum*.....397

Józef Henryk Górniewicz, *Universität Ermland und Masuren in Olsztyn – eine Universität an der Grenze zur Republik Polen – zwischen der Perspektive der Identität und der prospektiven Herangehensweise*427